

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 grudnia 2020 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

23. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 15 grudnia 2020 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Paweł Rychlik	4
Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Grudnia '70	
Marszałek	4
Sprawy formalne	
Poseł Barbara Nowacka	5
Poseł Stefan Krajewski	5
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2021	
Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	6
Poseł Henryk Kowalczyk	7
Poseł Zdzisław Sipiera	8
Poseł Andrzej Szlachta	9
Poseł Cezary Tomczyk	9
Poseł Izabela Leszczyna	10
Poseł Dariusz Wieczorek	12
Poseł Krzysztof Paszyk	14
Poseł Dariusz Klimczak	15
Poseł Jacek Protasiewicz	15
Poseł Krzysztof Bosak	16
Poseł Artur Dziambor	16
Poseł Zofia Czernow	17
Poseł Katarzyna Kretkowska	17
Poseł Krzysztof Paszyk	18
Poseł Krystian Kamiński	18
Poseł Agnieszka Ścigaj	18
Poseł Andrzej Szlachta	19
Poseł Aleksander Miszański	19
Poseł Marek Rutka	19
Poseł Dariusz Klimczak	19
Poseł Mirosław Suchoń	20
Poseł Monika Falej	20
Poseł Andrzej Grzyb	20
Poseł Krzysztof Piątkowski	21
Poseł Stefan Krajewski	21
Poseł Artur Dziambor	21
Poseł Krzysztof Śmiszek	21
Poseł Marek Sawicki	22
Poseł Janusz Korwin-Mikke	22
Poseł Michał Gramatyka	22
Poseł Daria Gosek-Popiołek	23
Poseł Jarosław Rzepa	23
Poseł Arkadiusz Marchewka	23
Poseł Paulina Matysiak	24
Poseł Tomasz Olichwer	24
Poseł Dariusz Kurzawa	24
Poseł Michał Szczerba	24
Poseł Jacek Protasiewicz	25
Poseł Dariusz Joński	25
Poseł Marta Wcisło	25
Poseł Paulina Hennig-Kloska	26
Poseł Aleksandra Gajewska	26
Poseł Marek Sowa	26
Poseł Piotr Borys	27
Poseł Krzysztof Gadowski	27
Poseł Joanna Frydrych	27
Poseł Ewa Kołodziej	28
Poseł Marta Golbik	28
Poseł Klaudia Jachira	28
Poseł Konrad Frysztak	29
Poseł Michał Krawczyk	29
Poseł Katarzyna Lubnauer	29
Poseł Monika Rosa	30
Poseł Mateusz Bochenek	30
Poseł Artur Łącki	30
Poseł Izabela Leszczyna	31
Poseł Krzysztof Gawkowski	31
Poseł Paweł Rychlik	31
Poseł Cezary Grabarczyk	32
Poseł Piotr Benedykt Zientarski	32
Poseł Michał Urbaniak	32
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Sławomir Gadomski	33
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Andrzej Bittel	34
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa	
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik	35
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Sebastian Skuza	36
Poseł Izabela Leszczyna	37
Poseł Henryk Kowalczyk	37
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rezerwach strategicznych	

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Rafał Siemianowski	38
Posel Sławomir Neumann	40
Posel Wiesław Szczepański	41
Posel Mieczysław Kasprzak	42
Posel Rafał Bochenek	43
Posel Janusz Korwin-Mikke	44
Posel Artur Dziambor	44
Posel Hanna Gill-Piątek	45
Posel Krzysztof Gadowski	45
Posel Dariusz Wieczorek	45
Posel Tomasz Piotr Nowak	46
Posel Zofia Czernow	46
Posel Mirosław Suchoń	46
Posel Konrad Fryszak	46
Posel Sławomir Neumann	47
Posel Artur Łacki	47
Posel Krzysztof Paszyk	47
Posel Marek Rutka	47
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Rafał Siemianowski	48
Posel Mirosław Suchoń	49
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Rafał Siemianowski	49

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej

Posel Sprawozdawca Marek Ast	49
Posel Krzysztof Lipiec	50
Posel Michał Szczerba	50
Posel Anna Maria Żukowska	51
Posel Krzysztof Paszyk	52
Posel Krzysztof Tuduj	52
Posel Michał Szczerba	53
Posel Wiesław Szczepański	53
Posel Aleksander Miszański	53
Posel Mirosław Suchoń	54
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś	54
Posel Michał Szczerba	55
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś	55
Posel Marek Ast	55

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości

Posel Sprawozdawca Mariusz Trepka	56
Posel Anna Paluch	56
Posel Michał Krawczyk	57
Posel Monika Falej	58

Posel Jacek Tomczak	59
Posel Krystian Kamiński	60
Posel Zofia Czernow	60
Posel Magdalena Biejat	60
Posel Daria Gosek-Popiołek	61
Posel Paweł Papke	61
Posel Lidia Burzyńska	61
Posel Aleksander Miszański	62
Posel Maciej Lasek	62
Posel Mirosław Suchoń	62
Posel Karolina Pawliczak	63
Posel Wiesław Szczepański	63
Posel Janusz Korwin-Mikke	63
Posel Jacek Tomczak	64
Posel Katarzyna Kretkowska	64
Posel Mirosław Suchoń	64
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii	
Anna Kornecka	65

Punkt 6. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	66
Posel Sprawozdawca Anna Milczanowska	67
Posel Piotr Król	68
Posel Maciej Lasek	68
Posel Karolina Pawliczak	69
Posel Stefan Krajewski	70
Posel Dobromir Sośnierz	71
Posel Michał Szczerba	72
Posel Tomasz Olichwer	72
Posel Maciej Lasek	72
Posel Zofia Czernow	72
Posel Marek Rząsa	73
Posel Katarzyna Kretkowska	73
Posel Franciszek Sterczewski	73
Posel Mirosław Suchoń	74
Posel Aleksander Miszański	74
Posel Joanna Fabisiak	75
Posel Andrzej Grzyb	75
Posel Krzysztof Paszyk	75
Posel Michał Krawczyk	75
Posel Paweł Papke	76
Posel Marek Rutka	76
Posel Monika Falej	76
Posel Artur Dziambor	77
Posel Dariusz Klimczak	77
Posel Adam Szłapka	77
Posel Dobromir Sośnierz	77
Posel Cezary Grabarczyk	78
Posel Małgorzata Tracz	78
Posel Aleksandra Gajewska	78
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	79
Posel Joanna Fabisiak	80

Poseł Dariusz Klimczak	80
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	80
Punkt 7. porządku dziennego: Informacja z wykonania w 2019 roku programu wieloletniego pn.: „Program ochrony brzegów morskich” oraz harmonogram prac na rok 2020 wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk	81
Poseł Sprawozdawca Dariusz Wieczorek	81
Poseł Artur Szalabawka	82
Poseł Tadeusz Aziewicz	83
Poseł Artur Łącki	83
Poseł Daria Gosek-Popiołek	84
Poseł Michał Urbaniak	85
Poseł Jarosław Rzepa	85
Poseł Marek Rutka	86
Poseł Artur Łącki	86
Poseł Mirosław Suchoń	87
Poseł Artur Dziambor	87
Poseł Marek Matuszewski	87
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk	87
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozda- nie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ad- ministracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nie- ruchomości przez cudzoziemców wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki	88

Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak	89
Poseł Paweł Hreniak	90
Poseł Kazimierz Plocke	90
Poseł Wiesław Szczepański	91
Poseł Urszula Nowogórska	92
Poseł Krzysztof Tuduj	93
Poseł Dobromir Sośnierz	93
Poseł Mirosław Suchoń	94
Poseł Dariusz Klimczak	94
Poseł Krzysztof Paszyk	94
Poseł Marta Wcisło	94
Poseł Jarosław Rzepa	94
Poseł Kazimierz Plocke	95
Poseł Krzysztof Gawkowski	95
Poseł Katarzyna Ueberhan	95
Poseł Stefan Krajewski	95
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki	95
Poseł Dobromir Sośnierz	96
Oświadczenia	
Poseł Fryderyk Kapinos	96
Poseł Dariusz Kurzawa	97
Poseł Piotr Adamowicz	98
Poseł Zofia Czernow	98
Poseł Tomasz Kostuś	98
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	99
Poseł Monika Falej	99
Poseł Klaudia Jachira	100
Poseł Marek Rutka	100
Poseł Monika Wielichowska	100
Poseł Wojciech Król	101
Poseł Jarosław Rzepa	101

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Pawła Rychlika, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Protokół 22. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty. Wysoka Izbo! Bardzo proszę wszystkich o powstanie. (Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! 13 grudnia 2020 r. minęła 39. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Pamiętając o jego ofiarach – górnikach kopalni Wujek, ofiarach tłumienia manifestacji w Lubinie, Nowej Hucie i innych miejscowościach, uczcijmy pamięć tych Polaków, którzy pomimo prześladowań i cierpień urzeczywistnili nasze marzenia o niepodległej Polsce.

Uczcijmy ich pamięć minutą ciszy.

(Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 23. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Obecnie przystępujemy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naćśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 416 posłów.

Stwierdzam kworum.

Na 22. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad Informacją Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowania podmiotów leczniczych na zwiększoną liczbę zachorowań na COVID-19 oraz działań podjętych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Grudnia '70, druk nr 832.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o rezerwach strategicznych, druk nr 829.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o Służbie Więziennej,

— o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 819 i 812.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk nr 821.

Marszałek

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2021.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie stanu polskiej gospodarki i finansów oraz sytuacji przedsiębiorców z takich branż jak: turystyka, hotelarstwo, gastronomia, handel i konferencyjna, taksówkarstwo i inne w dobie pandemii COVID-19, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:

Drogie Panie i Panowie Posłowie! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – o godz. 10.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 10.30,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – o godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 13,
- Finansów Publicznych – o godz. 15,
- Obrony Narodowej – o godz. 16,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – o godz. 17,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 18. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Grudnia '70 (druk nr 832).

Bardzo proszę państwa posłów o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 50. rocznicy Grudnia '70

50 lat temu na Wybrzeżu doszło do jednych z najkrwawszych wydarzeń we współczesnych dziejach Polski. Bezpośrednią przyczyną protestów społecznych była podwyżka cen żywności ogłoszona przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia.

14 grudnia rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, a następnie w innych zakładach pracy w Gdańsku. Do protestu dołączyli pracownicy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie, Zamechu w Elblągu i wielu innych zakładów na Wybrzeżu. Protestowano również w kilku innych miastach, m.in. w Białymstoku, Krakowie czy Wałbrzychu.

Sprzeciw wobec podwyżki cen i wobec komunistycznej władzy przybrał formę strajków okupacyjnych, wieców i demonstracji ulicznych pod siedzibami komitetów partii. Protestujący i strajkujący domagali się wycofania podwyżki cen, podniesienia wynagrodzeń, poprawy warunków pracy i zwolnienia aresztowanych kolegów.

Zamiast rozmowy i poszukiwania porozumienia władze PRL zdecydowały się na rozwiązanie siłowe, wysyłając na ulice miast oddziały wojska oraz milicji. Według oficjalnych danych podczas wydarzeń Grudnia '70 śmierć poniosło 45 osób, ponad 1100 zostało rannych, a ponad 3 tys. aresztowano. Wiele osób straciło pracę. W pamięci Polaków szczególnie utkwił gdyński „Czarny czwartek”, gdy otworzono ogień do stoczniovców idących rankiem do pracy. Tragicznym symbolem tego dnia, ale i całego Grudnia '70 stał się pochód idący za niesionym na drzwiach ciałem zabitego 18-letniego Zbigniewa Godlewskiego, znanego w grudniowym przekazie jako Janek Wiśniewski.

Pamięć tragicznych wydarzeń Grudnia '70 i dążenie do upamiętnienia jego ofiar stały się ważnym elementem tożsamości mieszkańców Wybrzeża, a w Gdańsku przyczyniły się do narodzin opozycji demokratycznej, czyli Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i Ruchu Młodej Polski.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 50. rocznicę wydarzeń grudniowych składa hołd tym wszystkim, którzy protestując i sprzeciwiając się tzw. władzy ludowej, złożyli w ofierze swoje życie, narazili swoje zdrowie oraz karierę zawodową na uszczerbek, a także tym, którzy przechowali i przekazywali pamięć o Grudniu '70.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że Grudzień '70 był jednym z etapów polskiej drogi wiodącej do Sierpnia '80 i odzyskania polskiej niepodległości i wolności w 1989 r.”.

Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały przez akklamację. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Poseł Robert Telus: Cześć i chwała bohaterom!*)

Bardzo państwu posłom dziękuję. Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 50. rocznicy Grudnia '70.

Mamy wnioski formalne.

Marszałek

Z wnioskiem formalnym pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Sejm nie może być ani niemy, ani ślepy i głuchy na rzeczy, które dzieją się w Polsce. Jeżeli spojrzymy, jak wygląda dzisiaj polska ulica, polskie bezpieczeństwo...

(*Posel Ryszard Terlecki*: Bardzo dobrze wyglądają, spokojnie...)

Wiemy, że wicepremier do spraw bezpieczeństwa zajmuje się bezpieczeństwem jednej jedynej osoby w kraju, swoim własnym.

(*Posel Barbara Bartus*: Ale to już było.)

13 grudnia ponad 80 radiowozów chroni jego mieszkania, kiedy kilka dni wcześniej policja łamie trzykrotnie rękę 19-letniej dziewczynie, prześladowe młodych protestujących.

(*Posel Waldemar Andzel*: Przez wasze akcje.)

Pani Marszałek! Domagamy się przerwy, zwołania Konwentu Seniorów i wprowadzenia pod obrady natychmiastowej pilnej informacji wicepremiera do spraw bezpieczeństwa na temat kosztów i sensowności działań Policji w ostatnich miesiącach przeciwko protestom kobiet, obywateli i obywateli, walczących o wolność, demokrację i prawa człowieka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Oczywiście nie zwołam Konwentu Seniorów.

Zgłosiła pani wniosek formalny o przerwę.

Przegłosujemy ten wniosek.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie...

(*Posel Barbara Nowacka*: Czy ja mogłabym prosić panią marszałek, żeby pani poprosiła kolegów, żeby nie przekrzykiwali, kiedy ktoś mówi? Dziękuję.)

(*Posel Waldemar Andzel*: Tego nie da się słuchać.)

(*Posel Barbara Nowacka*: To wyjdź.)

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o zachowanie spokoju. Nie warto się tak denerwować, naprawdę nie warto.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 197 – za, 223 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Jeszcze jeden wniosek formalny, pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Panie pośle, chciałam zapytać, czy to będzie wniosek o przerwę.

(*Posel Stefan Krajewski*: Nie.)

Tak? To ciekawa jestem o co.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 wnioskuję w tym momencie nie o przerwę, ale o odroczenie posiedzenia do godz. 15 (*Wesołość na sali*) w celu zwołania Konwentu Seniorów i w celu uzupełnienia porządku obrad o informację prezesa Rady Ministrów o kryteriach przyznawania wsparcia dla samorządów z funduszu inwestycji lokalnych.

Ponad 4 mld zł zostały podzielone w taki sposób, że samorządowcy do dziś są zbulwersowani. Do tego, że tutaj wszystko odbywa się bez żadnego trybu, już zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale samorządowcy czekają na to, że będą mieli informację o tym, w oparciu o jakie kryteria zostały podzielone te środki, czy w oparciu tylko o przynależność do Prawa i Sprawiedliwości, czy w oparciu o realne potrzeby mieszkańców. Bo chcieliście ukarać samorządowców, a ukaraliście mieszkańców całej Polski (*Dzwonek*), niezależnie od województwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kłamiesz!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, czy pan poseł wie, kto ma kompetencje do zwołania Konwentu Seniorów zgodnie z regulaminem? Wie pan?

(*Posel Stefan Krajewski*: Marszałek...)

Marszałek Sejmu.

Nie zwołam Konwentu Seniorów, bo był zwołany. I posiedzenie Prezydium się odbyło.

W związku z tym nie mam...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie zwołam, panie pośle.

(*Posel Adam Szlapka*: Ale wniosek jest o odroczenie.)

Ale zgłosił pan wniosek o odroczenie...

(*Posel Stefan Krajewski*: Wniosek jest o odroczenie.)

Proszę bardzo, proszę bardzo.

Złożony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 201 – za, 227 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 640 i 785).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 30 września rząd Rzeczypospolitej przekazał Sejmowi projekt ustawy budżetowej na rok 2021. Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się w dniu 7 października, po czym projekt został skierowany do Komisji Finansów Publicznych celem przedstawienia sprawozdania do 2 grudnia. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła projekt zgodnie z przyjętym przez Prezydium Sejmu harmonogramem prac, a efektem tychże prac jest sprawozdanie prezentowane w druku nr 785.

Prace Komisji Finansów Publicznych nad projektem budżetu odbywały się w dniach od 27 października do 27 listopada. Komisja Finansów Publicznych na swoich posiedzeniach rozpatrywała własne części budżetowe, ponadto rozpatrywała opinie innych komisji sejmowych w zakresie określonym postanowieniem marszałka Sejmu. W czasie posiedzeń Komisji Finansów Publicznych prezentowane były opinie reprezentantów innych komisji i posłów koreferentów z ramienia Komisji Finansów Publicznych o rozpatrywanych fragmentach budżetu. Odbywała się też dyskusja, choć nie przy wszystkich częściach budżetowych. Zadawane były pytania, przedstawiciele rządu i dysponenty budżetu udzielali odpowiedzi. Posłowie otrzymali też opinię Biura Analiz Sejmowych.

W trakcie posiedzeń komisji posłowie przedstawiali najważniejsze informacje z dyskusji na posiedzeniach innych komisji, a także zadawali szereg szczegółowych pytań dotyczących m.in. zaplanowanych budżetów niektórych jednostek cieszących się dużą autonomią budżetową, takich jak Kancelaria Prezydenta, kancelarie Sejmu i Senatu, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich czy Najwyższa Izba Kontroli. Szczególne zainteresowanie posłów budziły m.in. kwestie dotyczące założeń makroekonomicznych budżetu, deficytu, długu publicznego czy skuteczności administracji podatkowej, kwestie dotyczące zatrudniania i poziomu wynagrodzeń w poszczególnych jednostkach administracyjnych, także finansowania uczelni wyższych, kultury, opieki społecznej, opieki nad zabytkami. Dyskutowano też na temat realizacji programów, m.in. programu „Czyste powietrze” w ramach narodowego funduszu ochrony środowiska, a także na temat wielkości środków przeznaczonych na walkę z pandemią COVID-19. Dysku-

sję wzbudzały również dochody jednostek samorządu terytorialnego, subwencja, skutki tej subwencji i skutki potencjalnego ubytku dochodów.

Jeśli chodzi o prace innych komisji sejmowych, do których skierowany został do rozpatrzenia projekt ustawy budżetowej, komisje te przedłożyły Komisji Finansów Publicznych łącznie 26 opinii. Były to opinie pozytywne, jedynie Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przedstawiła dwie poprawki, a Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka dołączyła dwa zdania odrębne.

Do projektu ustawy budżetowej na rok 2021 zgłoszonych zostało łącznie 715 poprawek. To chyba rekordowa ilość, jeśli dobrze pamiętam, w okresie mojej pracy w Sejmie. 27 poprawek dotyczyło dochodów budżetu państwa, 678 poprawek dotyczyło wydatków budżetu państwa. Później powiem więcej o tych poprawkach. Wskazywane przez wnioskodawców źródła finansowania wydatków to m.in. Kancelaria Prezydenta, obrona narodowa, wyznania religijne, mniejszości narodowe, obsługa długu, a także rezerwy celowe. Siedem poprawek dotyczyło załączników.

Imoże kilka słów na temat zgłoszonych poprawek. Tak jak powiedziałem, zgłoszonych zostało 715 poprawek. Ponad 200 poprawek wskazywało jako źródło finansowania część: Obrona narodowa. Te poprawki, gdybyśmy je wszystkie przegłosowali, przyjęli, zużyłyby część: Obrona narodowa o 70 mld zł, tylko że w całej części dotyczącej obrony narodowej jest 51 mld zł. A więc można sobie wyobrazić, jakiego charakteru są to poprawki. Podkreślam: prawie 200 poprawek. Już pomijam to, że byłoby to narażenie kraju na całkowitą utratę zdolności obronnych. Poprawki dotyczące części: Obrona narodowa składała głównie Lewica.

Kolejnym takim źródłem finansowania poprawek był Instytut Pamięci Narodowej, ponad 100 poprawek na łączną kwotę ponad 3 mld zł. Tylko przypomnę, że całość budżetu IPN-u to 412 mln. Gdyby to zsumować, to można by się jeszcze nie dziwić, ale nawet sama Lewica złożyła (*Dzwonek*) poprawki na kwotę ponad 2 mld zł, sama Platforma Obywatelska na kwotę ok. 1 mld zł. A więc to są takie poprawki. Nawet pojedynczy posłowie, np. pani poseł Katarzyna Kretkowska, złożyli poprawkę dotyczącą 760 mln zł. Źródło finansowania: IPN, a tam jest tylko 412 mln.

Podobnie CBA. Zgłoszono 20 poprawek na 240 mln zł, wskazując takie źródło finansowania, natomiast tam jest 211 mln. Kancelaria Prezydenta – również bardzo hojnie tam sięgano, poprawki na 610 mln zł, ale cała Kancelaria Prezydenta ma budżet 205 mln zł.

Fundusz Kościelny, ulubieniec Lewicy. Zgłoszono 15 poprawek, co prawda ilościowo mało, ale na 450 mln zł, natomiast cały Fundusz Kościelny ma 140 mln zł. Jeszcze były oczywiście poprawki, w przypadku których źródłem finansowania była obsługa długu Skarbu Państwa.

Myślę, że warto zauważyć, że sam poseł Krzysztof Paszyk złożył ponad 100 poprawek o mniejszej skali, ale za to doceniając prawie każdą gminę w swoim okręgu.

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk

Komisja Finansów Publicznych – widzę, że czas już mija – rozpatrzyła te poprawki. Niestety większość z nich, czyli ponad 600, zgłoszonych zostało jako poprawki mniejszości, a więc będziemy pewnie powtarzać dyskusję i głosowania przez kilkadziesiąt godzin.

Reasumując, Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu projektu ustawy budżetowej, jak również po otrzymaniu opinii dotyczących zgodności z prawem Unii Europejskiej wnosi o uchwalenie załączonego projektu ustawy budżetowej na rok 2021. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Myślę, panie pośle, bo pozwolę sobie tak jednym zdaniem skomentować to, co pan powiedział w sprawie łączenia tych kwot, że może to jest tak, że opozycja po raz pierwszy nie zaufała, że po prostu...

(Posel Henryk Kowalczyk: Chyba sobie.)

...nie odrzucicie wszystkich poprawek, bo może jakbyście po prostu odrzucili tylko część, to byłaby taka sytuacja, że te kwoty byłyby uzasadnione. Tak że ja bym się z tego tak nie śmiał, tylko tak spokojnie bym do tego podszedł.

Proszę państwa, witam państwa.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Serdecznie zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, aby przedstawił stanowisko tego klubu w sprawie budżetu.

Zapraszam pana posła.

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Ja oczywiście nie śmiałem się z poprawek, tylko przedstawiałem fakty, jak te poprawki zostały złożone.

Natomiast obecnie mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość rozpocząć, bo będą kontynuować to moi koledzy, dyskusję o budżecie na rok 2021.

Projekt został przygotowany z uwzględnieniem trudnej sytuacji makroekonomicznej wynikłej z pandemii COVID-19, która rozprzestrzeniła się błyskawicznie na całym świecie i przyczyniła się do wywołania kryzysów gospodarczych na niespotykaną dotychczas skalę.

Założenia do konstrukcji tego budżetu były przyjęte kilka miesięcy temu, a więc jeszcze przed drugą falą

pandemii. Zakładano, że w przypadku PKB w 2020 r. będzie spadek o 4,6%, a w stosunku do 2020 r. nastąpi w 2021 r. wzrost PKB o 4%. Tak naprawdę będzie to powrót do poziomu z 2019 r.

Ostatnie prognozy, w tym prognozy Komisji Europejskiej, zakładają dla Polski niższy spadek PKB w 2020 r., tj. o ok. 3,6%, a równocześnie, ponieważ ten rok będzie odniesieniem do wzrostu PKB w 2021 r., niższy wzrost w 2021 r., czyli o 3,3%, ale to de facto i tak nie zmienia tych założeń, dlatego że tak naprawdę wracamy w założeniach do poziomu PKB z roku 2019, czyli 2021 r. powinien być taki jak 2019 r.

To, że obecny, co warto zauważyć, zakładany spadek jest w przewidywaniach teraz już pewnie mniejszy, to jest ogromna zasługa rządu, który skutecznie pomagał przedsiębiorcom, co szczególnie było widać w okresie wiosennej pandemii, bardzo skutecznie chroniąc miejsca pracy.

Jak ostatecznie ukształtuje się wzrost gospodarczy w 2021 r., nie jest do końca wiadomo. Trudno przewidzieć rozwój pandemii, czy będzie jeszcze trzecia fala, czy pandemia już wygaśnie. Trudno również przewidzieć reakcje innych rządów czy innych państw, czy przedsiębiorców, w tym zwłaszcza naszych głównych partnerów handlowych, jak tam będzie to przebiegać, bo to też będzie miało wpływ na naszą wymianę handlową, eksport.

Konstruując budżet, rząd zakładał też, że dług sektora rządowego i samorządowego wzrośnie do 61,9% PKB w 2020 r. i do ok. 64,1% PKB w 2021 r. Natomiast według ostatniej prognozy przygotowanej przez Komisję Europejską oraz według danych dotyczących dotychczasowego wykonania dług ten w bieżącym roku może wynieść zaledwie, tak to należy porównać w stosunku do tych pesymistycznych założeń, ok. 56% PKB. Mówię: zaledwie, bo przewidywano 61,9%, a w roku przyszłym – ok. 57% PKB, czyli może okazać się znacząco niższy, i oby tak było. Należy uznać, że polskie finanse publiczne w tej niezwykle trudnej sytuacji wywołanej pandemią są bardzo bezpieczne.

Reasumując, warto podkreślić, że projekt budżetu na 2021 r. opracowano przy zapewnieniu środków finansowych niezbędnych do kontynuacji dotychczasowych priorytetów rządu w zakresie zadań polityki społeczno-gospodarczej, w tym szczególnie aktywnej i ambitnej polityki społecznej. Choćby w zakresie 500+ żadnych planów redukcji tego typu wsparcia się nie przewiduje. A więc ten budżet zapewnia finansowanie podstawowych funkcji państwa przy jednoczesnym zwiększeniu deficytu i długu, ale w bardzo umiarkowanej skali, co jest niezbędne w okresie walki z pandemią.

Tak przygotowany budżet na 2021 r. zdecydowanie zasługuje na przyjęcie. Prawo i Sprawiedliwość oczywiście będzie go popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Tylko tyle?)

Będą pozostałe wypowiedzi.

(Posel Izabela Leszczyna: Myślałam, że pan poseł nic więcej do pochwalenia nie miał.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zdzisława Szipierę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę, panie pośle.

Posel Zdzisław Szipiera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę omówić dwa bardzo istotne aspekty budżetu: bezpieczeństwa państwa i inwestycji, a przede wszystkim sprawy wewnętrzne, w tym kwestie służb mundurowych, obrony narodowej.

I tak, w dziale 42, jeśli chodzi o służby mundurowe oraz budżety wojewodów, dział 85, w budżecie przewidziane są wydatki w wysokości ponad 26 mld zł, prawie 27 mld zł, dotyczące funkcjonowania tej sfery bezpieczeństwa państwa. W tym główne wydatki obejmują emerytury i renty, wynagrodzenia i wydatki bieżące – 11,1 mld zł, wydatki majątkowe – 385 mln zł, przede wszystkim wydatki na takie formacje, jak: Centralne Biuro Śledcze Policji, Komenda Główna Policji, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, Komenda Główna PSP. Dodatkowo bardzo ważne fundusze, które uzupełniają funkcjonowanie tej sfery, stanowią Fundusz Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego, Fundusz Wsparcia Policji, Fundusz Wsparcia Straży Granicznej oraz Fundusz Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej. Konkluzja: wydatki w kwocie prawie 27 mld zł, jak powiedziałem, w ramach budżetu państwa oraz część wydatków, prawie 3 mld, w ramach budżetów wojewodów zapewniają stabilną i sukcesywną modernizację służb bezpieczeństwa, co umożliwia spokojne i normalne funkcjonowanie państwa polskiego.

Drugą bardzo istotną część, która dotyczy naszego bezpieczeństwa, stanowi obrona narodowa. W tej części kwota wszystkich wydatków wynosi prawie 52 mld zł. Co bardzo ważne, stanowi to 2,2% PKB, czyli współczynnika, który związany jest z bardzo istotną realizacją naszych zobowiązań wobec NATO, w tym kwota ponad 15 mld zł, która stanowi ponad 30% wszystkich wydatków, jest związana z inwestycjami. Główną część poza tym wydatkiem stanowią oczywiście pochodne i wszystkie części składowe wyposażenia żołnierzy i funkcjonariuszy – 12,3 mld zł, zakupy, remonty – 9,5 mld zł, oraz pozostałe wydatki – prawie 7 mld zł. Konkluzja: 2,2% PKB, jak powiedziałem, stanowi dopełnienie realizacji naszych założeń i zobowiązań wobec NATO, jak również umożliwia te zakupy, które są już od lat czynione, oraz dalszą modernizację uzbrojenia i wyposażenia Wojska Polskiego.

Następna sprawa to tematy szybko omówione dotyczące infrastruktury drogowej. W przyszłym roku zakładamy kwotę 4,8 mld zł na drogi krajowe, oczywiście plus środki unijne, jest to realizacja programu przewidzianego na lata 2014–2023, które opiewają na kwotę ponad 225 mld zł. Mamy nadzieję, że założony

proces modernizacji państwa w tym zakresie będzie postępował. Program jest realizowany bardzo dobrze i mamy nadzieję, że będziemy to kontynuować w przyszłym roku.

Wysokość Funduszu Dróg Samorządowych, tak dobrze odbieranego przez samorządowców, wynosi w roku przyszłym prawie 6,4 mld zł. Środki te są przewidziane na inwestycje samorządowe, powiatowe i gminne. Ten tak oczekiwany i świetnie zresztą realizowany program przez samorządowców we współpracy z wojewodami w roku przyszłym również będzie kontynuowany.

Program inwestycji kolejowych, ogromny program modernizacji polskich kolei na lata 2014–2023 opiewa na kwotę 75,5 mld zł. W roku przyszłym przewidziane jest prawie 2 mld zł, oczywiście plus środki z rezerw celowych, w tym środki unijne. Program idzie doskonale, można powiedzieć: znakomicie, nabiera tempa, i sądzimy, że rok 2021 będzie następnym rokiem bardzo dużych inwestycji zauważanych na polskich kolejach.

Punkt następny dotyczy programu specyficznego, ale bardzo istotnego „Mosty dla regionów”. To jest program, który się rozkręca, w roku przyszłym są przewidziane przede wszystkim projekty, zakładamy wydatki w kwocie 20 mln zł. W programie zakłada się kwotę ok. 3 mld zł na wykonanie tego zadania do 2028 r.

Wreszcie sprawy dotyczące Wód Polskich. To jest temat bardzo istotny, który często jest poruszany w komisjach, jak również w różnych innych gremiach. Przewidziane są bardzo istotne, duże inwestycje na lata 2021–2023 na kwotę prawie 9 mld zł, w roku 2021 przewidziana jest kwota 3,8 mld zł. Przede wszystkim chodzi o kwestie dotyczące uporządkowania gospodarki zasobami wodnymi, przeciwdziałania powodziowego, a więc bardzo istotnych inwestycji, które są w najbliższych latach fundamentalne dla Polaków.

I ostatnia sprawa, też bardzo istotna dla interesów Polski, szczególnie północnej: budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Mamy nadzieję, że inwestycja zakończy się w 2022 r. Przewidziana jest tu kwota 2 mld zł, w roku przyszłym – kwota 700 mln zł. To bardzo istotna, ogromna inwestycja, która zmieni ten zakres, który w tej części Polski jest bardzo istotny.

Proszę państwa, reasumując, inwestycje, inwestycje, inwestycje i bezpieczeństwo – to jest ogromny element naszego budżetu. Mam nadzieję, że uda nam się to zrealizować w roku przyszłym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Czy jest pan Andrzej Szlachta?

(Głosy z sali: Jest.)

Panie pośle, zapraszam serdecznie.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Szlachta:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z ważniejszych zadań budżetowych państwa jest finansowanie ochrony zdrowia Polaków. Ten imperatyw jest szczególnie ważny w czasie pandemii. Zdecydowaną większość środków publicznych na zdrowie wydatkuje Narodowy Fundusz Zdrowia, który zaplanował przychody w 2021 r. w wysokości blisko 105 mld zł, tj. o 5 mld więcej aniżeli w roku 2020. W części 46 budżetu zaplanowano wydatki na zdrowie w wysokości 11 842 mln zł. Stanowi to wzrost w stosunku do bieżącego roku o 6600 mln zł. Wynika on z dotacji podmiotowej dla Narodowego Funduszu Zdrowia ze środków publicznych – ponad 2 mld zł, ze środków na finansowanie dopłat do leków – blisko 1 mld zł, przeniesienia do budżetu państwa finansowania staży podyplomowych i specjalizacji lekarzy – 2,3 mld zł. Zaplanowano w tej kwocie dofinansowanie programów polityki zdrowotnej – wzrost o 357 mln zł. O 140 mln zł zwiększono wydatki na finansowanie inwestycji w szpitalach, a wydatki na zakup szczepionek – o 131 mln zł, łącznie do poziomu 405 mln zł.

W strukturze części 46 największą pozycję zajmuje ochrona zdrowia – 9,8 mld zł. Jest to wzrost o 202% w stosunku do 2020 r. W rezerwach celowych zabezpieczono środki w obszarze zdrowia w wysokości prawie 5 mld zł, w tym 4 mld zł na Fundusz Medyczny. Łącznie nakłady na ochronę zdrowia stanowią 5,3% produktu krajowego brutto.

Ważnym działem budżetu państwa jest dział 855: Rodzina. Obejmuje on pomoc państwa w wychowaniu dzieci, świadczenia rodzinne, pomoc osobom uprawnionym do alimentów, wypłacanie zasiłków dla opiekunów, program „Za życiem”, wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej, opiekę nad dzieckiem do 3. roku życia, Kartę Dużej Rodziny, rządowy program „Dobry start”, a przede wszystkim świadczenie wychowawcze w ramach programu „Rodzina 500+”, na który zaplanowano w 2021 r. 41 mld zł. Łącznie na wymienione zadania społeczne zaplanowano 56,3 mld zł, w tym ponad 1400 mln zł w rezerwach celowych.

Na świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego zaplanowano w budżecie blisko 12,9 mld zł, tj. ponad 551 mln więcej aniżeli w bieżącym roku. Na realizację ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do 3 lat zaplanowano 300 mln zł.

Chcę zaznaczyć, że waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych będzie w 2021 r. wynosiła 103,84%, co daje kwotę 9,6 mld zł. Będzie to waloryzacja procentowo-kwotowa z gwarantowanym dodatkiem 500 zł. Planowane są również dla emerytów i rencistów trzynasta i czternasta emerytura. Świadczenia te będą wypłacane z Funduszu Solidarnościowego w łącznej wysokości ponad 23 mld zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ważną częścią budżetu państwa dla samorządów jest subwencja ogólna.

Wysokość tej subwencji na 2021 r. ustalono na poziomie ponad 70 mld zł, tj. blisko 3,5 mld więcej aniżeli w bieżącym roku. Największą częścią tej subwencji jest część oświatowa, która wynosi ponad 52 mld zł i jest większa o 2200 mln zł aniżeli w roku 2020. Pozostałe subwencje wynoszą łącznie 18 mld zł, a ich wzrost wynosi ponad 7%. Chcę zaznaczyć, że ministerstwo zmieniło algorytm rozdziału subwencji oświatowej. (Dzwonek) Na uczniów w małych szkołach jest możliwość zwiększenia subwencji, ponieważ zwiększono wskaźnik wagi P2 z 0,1 do 0,15. To oznacza, że subwencja na ucznia w takiej szkole wzrośnie z 611 zł do 917 zł. W wyniku zmian naliczona zostanie dodatkowa subwencja w wysokości ponad 100 mln zł. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana posła Cezarego Tomczyka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak do finansów państwa podchodzi ten rząd, widać po dzisiejszej debacie, i to nie tylko dlatego, że po stronie PiS-u właściwie nie ma żadnych posłów, oprócz posłów, którzy zabierali głos, ale także dlatego, że nie ma też z nami ministra finansów. Gdyby zapytać dzisiaj Polaków, kim jest dzisiaj minister finansów, mam takie przemożne wrażenie, że 99% naszych obywateli w ogóle by nie wiedziało. Minister finansów jest postacią nieznaną, mimo że zawsze była to wyjątkowa rola w polskim państwie. Zawsze minister finansów to był ktoś. To był ktoś, kto dbał o interesy państwa. Dzisiaj to jest ktoś, kto dba tylko o interesy PiS-u.

Zwracam się bezpośrednio z tego miejsca do Polek i Polaków śledzących tę debatę w swoich domach, bo właśnie ta debata o budżecie jest jedną z tych najważniejszych. Od stanu państwa zależy dziś los każdej polskiej firmy, od stanu finansów państwa zależy dziś los każdego pracownika. Chcieliśmy zaprezentować dziś właśnie stan polskiego państwa w trzech aktach i niestety jest to dramat.

Akt pierwszy: umierają ludzie. Ten rząd przyczynił się do śmierci kilkudziesięciu tysięcy Polek i Polaków.

(Posel Zdzisław Sipiera: Zawsze umierają.)

Tylko w listopadzie zmarło 30 tys. osób więcej niż w listopadzie ub.r. Tylko 10 tys. osób zmarło na COVID, 20 tys. to zgony, których można było uniknąć. To jest skutek nieprzygotowania służby zdrowia na epidemię, to jest skutek braku sprzętu, maseczek, tlenu, przyłbic, respiratorów. W listopadzie, porównując rok do roku, zmarło w Polsce najwięcej ludzi od II wojny światowej.

Posel Cezary Tomczyk

Akt drugi: umierają firmy. Fatalne zarządzanie epidemią, chaotyczne decyzje prowadzą do upadku firm, restauracji, barów, kin, teatrów, siłowni, jednoosobowych działalności gospodarczych. Ten rząd zlekceważył epidemię. Gdyby nie to, już teraz można byłoby uniknąć tych obostrzeń. Już teraz gospodarkę można byłoby otwierać, tak jak robi się to na południu Europy, kiedy po świętach gospodarka wraca do normalności, bo rząd nie lekceważył epidemii. Prawda jest taka, że dopóki ten rząd przegrywa z epidemią, dopóty z tym rządem przegrywać będą polskie firmy. I trzeba to powiedzieć jasno, że te przedłużające się obostrzenia to jest wina tego rządu, który po prostu nie radzi sobie z epidemią.

I wreszcie akt trzeci: umiera gospodarka. To jest kluczowy akt i właśnie o tym jest ta debata, debata budżetowa na rok 2021. Polski rząd po raz kolejny robi coś zupełnie innego niż większość krajów Unii Europejskiej. Wszyscy pamiętamy wynik 27:1. Jesteśmy dokładnie w tym samym punkcie kolejny raz. Podczas gdy cała Europa oszczędzała na trudne chwile, takie jak ta, i teraz pomaga swoim firmom, lokując tysiące euro w tych firmach, w Polsce trwał bal PiS. Dla Rydzyka 250 mln zł, na Telewizję Polską, szczujnię propagandową, 2 mld zł, samoloty dla władzy, proszę bardzo, 2 mld zł bez przetargu. Tysiąc limuzyn zamiast karetek – kto bogatemu zabroni. Najdroższy szpital na świecie bez pacjentów na Stadionie Narodowym, 2 km stąd, każdy może przekonać się na własne oczy. I teraz jest dokładnie tak samo, pod osłoną epidemii ten rząd wprowadza nowe podatki dla Polek i Polaków, a dokładnie będzie to 10 nowych podatków.

Poproszę o pierwszy slajd. To są podatki, które rząd PiS-u serwuje dzisiaj polskim obywatelom. To jest odpowiedź rządu na to, że polskie firmy dzisiaj umierają. Ludzie protestują w całej Polsce, bo po prostu mają rację. Zażyńacie polskie firmy, zażyńacie polską gospodarkę i wolność też zażyńacie. Premier Morawiecki mówił, że jesteśmy liderami w Europie. Liderami w podnoszeniu podatków – to na pewno.

Poproszę o kolejny slajd. Nie dość, że wprowadzacie 10 podatków, to jeszcze podwyższacie podatki, które istnieją. Zmieniacie ich stawki po to, żeby Polacy do budżetu państwa musieli wpłacać więcej, w takim momencie, kiedy pieniądze są potrzebne.

Spójrzmy: Belgia. Zobaczmy, jak to jest w Europie. Belgia. Belgia obniża VAT na catering, żywność i napoje bezalkoholowe do 6%. Co robi w tym czasie polski rząd? Oto polski rząd wprowadza podatek cukrowy, żeby żywność była droższa, jeszcze droższa.

Austria. Austria obniża VAT z 10% do 5% dla sektora gastronomicznego, kulturalnego i wydawniczego. Jaka jest odpowiedź polskiego rządu? Podwyższenie abonamentu radiowo-telewizyjnego na tę PiS-owską szczujnię.

Irlandia. Irlandia obniża VAT na wszystko z 23% do 21%. Polski rząd utrzymuje podwyższony VAT, który miał obniżyć lata temu.

(Poseł Andrzej Szlachta: Przez was.)

Bulgaria. Bulgaria obniża VAT w restauracjach i w przemyśle rozrywkowym. Co robi polski rząd? Polski rząd wprowadza podatek handlowy.

Niemcy. Niemcy obniżają główną stawkę VAT z 19% do 16%. Polski rząd co robi? Podwyższa składki na ZUS. (Poseł Andrzej Szlachta: Niewprowadzony jest.)

To jest odpowiedź dla Polaków i dla polskich firm.

Czechy. Czechy obniżają podatek PIT z 20% do 15%. Co robi polski rząd? Polski rząd wprowadza podatki za deszcz. Tak, będzie nowy podatek od deszczu.

(Poseł Andrzej Szlachta: Od kiedy?)

I na koniec ostatnia sprawa, kwestia cen. Poproszę ostatni slajd. W ciągu 5 lat rząd PiS wprowadził ok. 35 nowych podatków i opłat, teraz kolejne 10. Ale to nie wszystko, bo oprócz tego, że z kieszeni polskich obywateli polski rząd chce wyciągnąć dodatkowe miliardy złotych i niszczyć polskich przedsiębiorców, dzisiaj mamy w Polsce galopujące ceny. To jest wykres, który pokazuje, że inflacja w październiku była najwyższa w Europie, najwyższa w Unii Europejskiej. Co to jest inflacja? To jest po prostu fakt, że pieniądz ma mniejszą wartość, a ceny rosną. Ceny w Polsce rosną średnio 13 razy szybciej niż w Unii Europejskiej. Jaki jest drugi kraj w Europie, jeśli chodzi o inflację, drugi w kolejności? Węgry. Rzeczywiście mamy z kogo brać przykład. Najpierw giną ludzie, potem giną firmy, a na końcu ginie cała gospodarka. I to niestety jest nasz dramat, za który odpowiada premier Morawiecki i ten rząd. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Izabela Leszczyna, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Cudze pieniądze to poważna sprawa, dlatego gdy rozmawiamy o budżecie państwa, czyli o pieniądzach podatników, trzeba sobie postawić kluczowe pytanie. Dlaczego właściwie rząd zabiera ludziom pieniądze? Odpowiedź wydaje się prosta. Po to, żeby zapewnić obywatelom dobrą ochronę zdrowia, dobrą edukację, bezpieczeństwo, czyli po to, żeby życie ludzi było lepsze, żeby byli zdrowsi, żeby żyli dłużej, byli lepiej wykształceni, czuli się bezpiecznie na ulicach polskich miast, po to, żeby nasza ojczyzna była bezpieczna i miała wokół więcej przyjaciół niż wrogów.

Żeby pokazać, czy rząd osiąga swoje cele, wymyślono różne wskaźniki. Problem z PiS-em i z PiS-owskim rządem jest taki, że im rosną te wskaźniki, które powinny spadać, a spadają te, które powinny rosnąć. W państwie przez 5 lat rządzonym przez PiS rośnie dług, ponad 1,5 bln zł, panie pośle Kowalczyk. A pan mówi, że to bezpieczne. 600 mld z tego to jest wasza sprawa. Rosną ceny, rosną podatki i opłaty, a nawet luka VAT wam rośnie. Proszę spojrzeć na

Posel Izabela Leszczyna

slajd. Spadała w roku 2016, roku 2017, jeszcze 2018 r., tzn. wtedy, kiedy zaczęły działać mechanizmy wprowadzone przez rząd PO-PSL, które były przez was kontynuowane. Ale co się stało w roku 2019? Rozszczelniło się. Popatrzcie na rok 2020.

Proszę wrócić do tego slajdu. Popatrzcie na rok 2020. Widzicie, jak ta luka VAT wystrzeliła w górę? Nie wiem, może zauważyliście wtedy, że te mafie VAT-owskie to są wasze mafie, i po prostu przestaliście je ścigać? Nie wolno tego robić. Jak to jest naprawdę z tym, o czym opowiadacie od dawna, z tym, że z uszczelnienia VAT-u będziecie finansować programy socjalne? Tutaj panowie posłowie chwalili się: będzie 500+, będzie trzynasta, czternasta emerytura, a premier Morawiecki mówił, że cała piątka Kaczyńskiego będzie sfinansowana z redukcji luki VAT.

Proszę o kolejny slajd. Tak to wygląda, moi kochani. Przez kilka lat uszczelniali lukę VAT-owską, chodziło o kilkanaście miliardów złotych. Ale co się stało w 2020 r.? Uciekło 10 mld zł. Minister Kościński – bo tak ma na nazwisko człowiek, który jest ministrem finansów Polski już od paru miesięcy – wycofał z budżetu na 2020 r. i 2021 r. 13 mld zł z uszczelnienia, bo okazało się, że nie tylko nie będzie uszczelnienia, ale będzie rozszczelnienie. To jest minus 10 mld w przyszłym roku. Tyle ucieknie wam z rąk. A ile potrzebujecie na 500+ oraz trzynastą i czternastą emeryturę? 61 mld zł. To skąd weźmiecie 50 mld zł? Ten slajd czarno na białym pokazuje to, że rachunek za obietnice PiS muszą zapłacić Polacy.

Co jeszcze rośnie w państwie rządzonym przez PiS? Kolejki do lekarzy. Ale nie pokażę wam statystyk, bo rząd PiS kazał je ukryć. Dzisiaj nie wiemy, jak długo czeka się na wizytę u onkologa czy kardiologa. W dodatku ludzie umierają, zanim doczekają się swojej wizyty.

Poproszę slajd. O tych dodatkowych zgonach mówił przewodniczący Cezary Tomczyk. Stanowi to oskarżenie nie tylko ministra zdrowia, ale także całego rządu PiS. Prawie o 50 tys. ludzi więcej umarło w 2020 r. niż w roku 2019. Czy w związku z tym w budżecie na 2021 r. mamy więcej pieniędzy? Nie. Przyznał to z wielką szczerością i dumą pan poseł Szlachta. Powiedział nam przed chwilą, że oto w przyszłorocznym budżecie na zdrowie przeznaczono 5,3% PKB.

Panie Pośle! Jak panu nie wstyd? Przecież mamy pandemię, a PiS idzie wstydliwą ścieżką dojścia do 6% PKB w 2024 r. Zachowujecie się tak, jakby system ochrony zdrowia nie był na skraju wydolności, jakby nic się nie stało, jakby nie było pandemii. Minister zdrowia opowiada jakieś banialuki, recovery plan zapowiada. Z czego? W budżecie nie dali na to ani złotówki. Klub Koalicji Obywatelskiej z tego waszego budżetu przesuwa 7 mld zł na ochronę zdrowia, bo chcemy ratować życie Polek i Polaków, bo przy was są po prostu zagrożeni.

Powiedziałam, że to, co powinno rosnąć, spada. Na co rząd powinien przeznaczać podatki? Na to, żeby długość naszego życia rosła. Tymczasem ona spada. Już

w 2017 r. i 2018 r. Polacy żyli krócej niż 2 lata wcześniej. Powinna też rosnąć liczba aktywnych zawodowo osób. To jest nasza przyszłość, to jest rozwój gospodarki. Tymczasem ona spada. Powinna rosnąć wartość spółek Skarbu Państwa, a ona spada. Na szczęście spada też zaufanie do rządu. Ale najbardziej spektakularne jest to, jak PiS-owski rząd zdewastował rynek pracy.

Poproszę ostatni slajd. Na tym slajdzie widzicie państwo, że w przyszłym roku w całej Unii Europejskiej 295 tys. osób odejdzie z rynku pracy, przestanie być aktywnych zawodowo. Ile z tych osób to obywatele naszej ukochanej ojczyzny? 233 tys., tj. 80% wszystkich ludzi, którzy przestaną w przyszłym roku w Europie pracować, to są Polacy, a przecież Polacy to tylko 8% populacji Unii Europejskiej. To, co robicie młodym Polakom, to jest tragedia. Bardzo cieszę się z tego, że ci młodzi ludzie to rozumieją. Ci młodzi, którzy protestują od wielu tygodni na ulicach, robią to nie tylko w obronie polskich kobiet, oni pogonią was z ministerstw, w których siedzicie i myślicie tylko o tym, jak podnieść sobie płace, jak zatrudnić kolejnych kolegów albo co najwyżej jak przekopać Mierzę Wiślaną. Oni pogonią was z ministerstw, bo są mądrzy, bo nie udał wam się plan marszałka Terleckiego, żeby kolejne pokolenia młodych wychować tak, żeby głosowali na PiS. Wszystko to, co tym młodym ludziom zrobili szkodnicy tacy jak Zalewska, Piontkowski czy Czarnek, obróci się przeciwko wam, zapłacicie za to, bo zasłużyliście.

Alte wracając do kwestii pieniędzy, powiem tak: przez 4 lata PiS jechał właściwie na luzie, bo było z górki. Teraz okazało się, że kawałek trzeba podjechać pod górę. Tymczasem bak jest pusty. Dla PiS-u to jest proste, oni wiedzą, skąd dosypać pieniędzy. Wyjąmę je z kieszeni pracujących Polek i Polaków. Zresztą prezes banku Mateusz Morawiecki już wiele lat temu przedstawił swoją koncepcję rozwoju gospodarki. Powiedział przecież wszystkim wprost, że ludzie mają pracować za miskę ryżu.

Podsumowując, zapytam: Czy zabierając Polkom i Polakom tak dużo pieniędzy z podatków, składek, danin i różnych opłat, rząd PiS-u przez te 5 lat sprawił, że Polacy są zdrowsi? Nie. (*Dzwonek*) Czy Polacy żyją dłużej? Nie. Czy są lepiej wykształceni? Nie. No to może czują się bezpiecznie na ulicach polskich miast? Też nie, mówiła o tym pani poseł Barbara Nowacka. No to może mamy chociaż więcej przyjaciół na świecie?

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Też nie.*)

No niestety, też nie. To znaczy, że rząd PiS-u stracił moralne prawo do rządzenia Polską, i większość społeczeństwa o tym wie. Nie wie jeszcze tylko rząd PiS-u, ale niebawem zrozumie, że każdy kolejny dzień rządu PiS to dramat dla Polski i że będziemy musieli odrabiać to przez wiele, wiele lat.

Jesteście szkodnikami i naprawdę najwyższy czas przedziutko stąd się zbierać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Andrzej Szlachta: Zażartowała pani.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję, pani poseł, bardzo. Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właśnie, panie ministrze, jak to jest, że jest omawiana najważniejsza ustawa budżetowa, a nie ma z nami pana ministra finansów? Wiem, że jest zastępca, ale myślę, że szacunek dla tej Izby wymaga, żeby dzisiaj w trakcie tej najważniejszej debaty jednak pan minister był. Rozumiem, że nie ma pana premiera, bo walczy z panem ministrem Ziobrą, więc może nie mieć czasu zajmować się sprawami budżetowymi (*Oklaski*), ale pan minister powinien jednak z nami być.

Usłyszeliśmy tutaj od pana przewodniczącego Kowalczyka i przedstawicieli PiS-u, że w tym budżecie najważniejsza sprawa to inwestycje, inwestycje i bezpieczeństwo. Mam pytanie: Czy panowie rzeczywiście czytaliście druk nr 640? Bo mam wrażenie, że czytaliście jakiś inny druk. Mamy czas pandemii. To czas kryzysu, a wiadomo, że w czasie kryzysu potrzeba mądrych decyzji, mądrej władzy. Potrzeba decyzji, które będą, mówiąc krótko, z tym kryzysem walczyły. Niestety ten projekt budżetu pokazuje, że to jest tylko i wyłącznie emanacja obecnej władzy Prawa i Sprawiedliwości. To jest emanacja działań rządu w roku 2020 i niestety mamy wrażenie jako Lewica, że ta emanacja kontynuowana będzie w roku 2021. To budżet chaosu, stagnacji i braku wizji państwa po pandemii.

Główne założenia: dochody – 404 mld zł, wydatki – 486 mld zł, deficyt – 82,3 mld zł. A więc rodzi się pytanie: Czy to jest deficyt realny, czy czasami znowu nie ukrywacie jakichś rzeczywistych wydatków? Bo mamy w tym zakresie już bardzo poważne doświadczenia. Być może dzisiaj to jest ten moment, w którym warto spojrzeć Polkom i Polakom w oczy i powiedzieć, jaki jest rzeczywiście stan finansów państwa. Już tutaj była mowa o tym, że zadłużenie sięga kwoty 1,5 bln zł. Wybory są za 3 lata. Uczciwie dzisiaj mówmy o tym, że rzeczywiście mamy z tym problem, bo dzisiaj lepsza jest najgorsza prawda niż takie kombinowanie i ukrywanie, i mówienie sobie z tej mównicy m.in., że wszystko jest w porządku i wszystko jest okej. Według polskiej metody liczenia długu publicznego oczywiście mamy te 51%, 52%, ale jak już zastosujemy unijne metody liczenia długu publicznego, to w tym budżecie, który planujecie, on będzie wynosił już prawie 65%.

W tym kontekście oczywiście, mimo tych wszystkich sporów i tych gorących dyskusji tutaj, na tej sali, dobrze się stało, że Polska nie zawetowała budżetu Unii Europejskiej, nie zawetowała Funduszu Odbudowy, bo prawda jest taka, że mielibyśmy w ogóle problem z konstrukcją budżetu na rok 2021. Pewnie ten budżet trzeba będzie ze względu na te środki unijne oczywiście nowelizować, ale to będzie bardzo

ważny wkład w ten budżet i w ratowanie polskiej gospodarki. Dlatego, mimo że pana ministra finansów nie ma, chylę czoła przed nim, bo on się nie bał powiedzieć, że nie wyobraża sobie budżetu na rok 2021 właśnie bez środków z Unii Europejskiej.

Tutaj z tej mównicy często pan premier mówił, że opozycja nie ma pomysłu na to, jak działać, jak funkcjonować. A więc chcę powiedzieć, że Lewica ma i za chwilę, w drugiej części przedstawię ten pomysł, ale jeszcze odniosę się króciutko do filozofii tworzenia przez was budżetu na rok 2021. Otóż w projekcie budżetu na 2021 r. przyjęto założenie, że wracamy na ścieżkę wzrostu z roku 2019. Oczywiście bardzo byśmy wszyscy chcieli, żeby tak rzeczywiście było, ale pytanie: Czy tak będzie i czy czasami nie mamy tutaj do czynienia ze zbyt wielkim optymizmem? No bo przecież wzrost PKB planowany jest na 5,4%, a po uwzględnieniu inflacji – na 4,4%. Nomen omen, odnośnie do inflacji rodzi się pytanie do pana ministra: Jak to się dzieje, że widać, że inflacja w tym roku jest planowana na 3,3%, a w roku 2021 inflacja ma wynieść 1,8%? Jakie czynniki mają spowodować, że inflacja w tym roku będzie spadać? Po spadku inwestycji w 2020 r. o 10% planujecie, że nastąpi ich wzrost o 4%, ale prawda jest taka, że ten wzrost inwestycji nastąpi tylko i wyłącznie dzięki temu, że będą to inwestycje wojskowe, bo realnie udział środków inwestycyjnych w tym budżecie to jest ok. 7,3%.

Kolejna ciekawa sprawa przy tych założeniach to kwestia dotycząca spadku spożycia, który miał miejsce w roku 2020, o 2,6%. Według waszych prognoz wzrośnie ono o 3,7% w 2021 r., a planowany wzrost spożycia naszych mieszkańców to jest 4,4%.

I teraz rodzi się pytanie: Jak to się dzieje, że nie planujecie wzrostu wynagrodzeń, nie dajecie wynagrodzeń dla lekarzy, zabieracie fundusze nagród w służbach mundurowych, nie zwiększacie pensji nauczycielom, nie zwiększacie pensji w budżetówce, wzrasta bezrobocie, a konsumpcja ma wzrosnąć? Przyznam się szczerze, że jest to bardzo ciekawe podejście, i myślę, że komuś należy się rzeczywiście Nobel z ekonomii za tego typu wyliczenia.

Jaka jest konstrukcja tego budżetu? Otóż rzeczywiście ta konstrukcja powoduje, po pierwsze, zmniejszenie podatku CIT, ale wzrost wpływów z podatku VAT do 181 mld, wzrost wpływów z podatku PIT do 89 mld, spadek dochodów jednostek budżetowych. A więc prawda jest taka, że jeżeli chodzi o waszą filozofię, to wszystko to, co robicie, jest po to, że po prostu chcecie oszukać Polaków.

Logika takiego konstruowania obciążeń i przekazywania transferów nie jest widoczna dla przeciętnego Polaka i przeciętnego podatnika, który dostrzega tylko tę bieżącą pomoc pieniężną. Programy 500+, trzynasta emerytura i inne świadczenia – wszystko to bardzo ładnie wygląda w tej propagandzie, mówimy o tym, że pomagamy, że wszystko jest okej. Ale jak Polacy zobaczą rachunki za energię elektryczną, zobaczą rachunki za prąd, zobaczą rachunki za pali-

Posel Dariusz Wieczorek

wo, zobaczą rachunki w sklepach, to nagle się okaże, że to, co dajecie, po prostu zabieracie. Rząd PiS-u daje i zabiera. A wiecie państwo, co się dzieje, jak ktoś daje i odbiera? To się w piekle poniewiera. Przestrzegamy przed tym, bo taka jest właśnie wasza filozofia.

Brak było oczywiście uczciwej debaty dotyczącej tego, jakie pomysły można realizować w tym trudnym 2021 r., bo zwracaliśmy uwagę w trakcie posiedzeń komisji i debaty sejmowej, że to będzie naprawdę inny rok. To będzie rok po pandemii i nie można tego tak traktować, że tutaj nic się nie stało, że to jest ten sam budżet.

Lewica zaproponowała stworzenie Funduszu Odbudowy Gospodarki. To jest nasz pomysł na wyjście z tego kryzysu. Fundusz Odbudowy Gospodarki jako fundusz celowy, fundusz, który miałby za zadanie być szybką reakcją na to, co się dzieje, oparty byłby oczywiście na trzech głównych filarach, tj. zdrowiu, przedsiębiorczości i samorządności. To jest propozycja bardzo konkretna, nad którą chcieliśmy wspólnie pracować. To propozycja, która ma na celu jedną rzecz, a mianowicie, po pierwsze, zasilenie tego funduszu poprzez przesunięcia w budżecie, w projekcie budżetu na rok 2021, kwotą 20 mld zł. I zwracamy uwagę na główne pozycje, które by ten fundusz tworzyły. To przede wszystkim zmniejszenie do 2% PKB nakładów na wojsko i obronę narodową. Te 0,2% to jest kwota blisko 5 mld zł. Jeszcze raz z uporem godnym tej sprawy będziemy mówić: dzisiaj do walki z koronawirusem i walki o miejsca pracy nie potrzeba nam czołgów, armat, samolotów, pistoletów. Dzisiaj potrzeba armii ludzi, armii lekarzy, gigantycznych środków, żeby przede wszystkim pomóc przedsiębiorcom. W tym kontekście, jak mówimy o ochronie zdrowia, jest w budżecie rezerwa celowa blisko 5 mld zł. Nie ma co trzymać tych środków w rezerwie celowej, trzeba je po prostu już dzisiaj uruchomić.

Dodatkowo są kwestie dotyczące dywidend, dodatkowo są kwestie dotyczące likwidacji niektórych funduszy, które stworzyliście, w tym funduszu prywatyzacji spółek, bo widzimy, że aktywna jest dzisiaj polityka i zaczynamy już to wszystko rozumieć, po co te fundusze powstają, po co tam chcecie zgromadzić 1,5 mld zł. Być może po to, żeby kupować kolejne koncerty medialne, bo widać, że taka jest dzisiaj polityka Skarbu Państwa. Pan przewodniczący Kowalczyk mówił o Funduszu Kościelnym, o IPN-ie. To jest 20 pozycji, z których te 20 mld zł można rzeczywiście przesunąć i można te środki wydać właśnie na tworzenie tego funduszu.

Dodatkowo w tym funduszu – i to jeszcze raz chcę podkreślić – dzięki tej decyzji, że nie ma weta, znajdzie się przez najbliższe 3 lata kwota 103 mld zł z Funduszu Odbudowy Unii Europejskiej. I oczywiście to jest kwota, która w trakcie roku po pozytywnych decyzjach Parlamentu może zasilić ten fundusz w wysokości ok. 42 mld zł, bo jeżeli sobie rozłożymy te kwoty na 3 lata, to propozycja nasza jest taka, żeby

przez pierwsze 2 lata to była kwota zasilająca ten fundusz 42 mld zł, a w ostatnim roku, w roku 2023, żeby to była kwota 19 mld zł.

I tak jak wspominałem, dysponentem tego funduszu będzie minister rozwoju w porozumieniu z ministrem zdrowia i ministrem edukacji, a fundusz będzie zasilał przede wszystkim trzy podstawowe filary: zdrowie – planujemy tutaj kwotę ok. 26 mld zł na rok 2021, przedsiębiorczość – kwota 18 mld zł i samorządność – kwota 18 mld zł.

I jaka jest koncepcja, którą tutaj polskiemu rządowi przedstawiamy? Otóż jeżeli mówimy o filarze: zdrowie, to mówimy o tym, że jest potrzebny restart w ochronie zdrowia. Dzisiaj wiemy, że szpitale powiatowe, wojewódzkie, państwowe borykają się z wielkimi problemami finansowymi. Trzeba doposażyć te szpitale po pandemii, trzeba dzisiaj znaleźć środki na to, ażeby te szpitale mogły zacząć normalnie funkcjonować, a więc taki restart inwestycji w szpitalach w wysokości 16 mld zł jest absolutnie potrzebny.

Rzecz kolejna to zwiększenie nakładów na NFZ o 10 mld zł. Tego nie ma co się bać. Wy nie chcecie dawać podwyżek lekarzom, nie chcecie dbać o ochronę zdrowia, a dzisiaj, w okresie pandemii, jest to absolutnie kluczowa sprawa.

Kolejna kwestia to filar: przedsiębiorczość – 18 mld zł. Tu musimy zdać sobie sprawę z jednej rzeczy, że mianowicie dzisiaj te małe i średnie przedsiębiorstwa to jest klucz do tego, żeby polska gospodarka normalnie mogła funkcjonować. Uważamy, że na restart – podkreślam: restart – tych małych i średnich przedsiębiorstw trzeba przeznaczyć ok. 10 mld zł. Żadnego przedsiębiorcy, który zakończył czy wstrzymał swoją działalność ze względu na pandemię, nie uratuje dziś pomoc w wysokości 70% na wydatki bieżące, na opłacenie rachunków, bo on nie ma skąd wziąć nawet tych 30%. Dzisiaj absolutnie trzeba zasilenia małych i średnich przedsiębiorstw środkami finansowymi, żeby mogły znowu zacząć działać i pracować. W związku z tym to są środki, które są niezbędne, żeby nasze firmy mogły normalnie funkcjonować.

I wreszcie filar: samorządność – 18 mld zł – filar: inwestycje samorządowe i restart inwestycji samorządowych. My nie chcemy tutaj polityki, chcemy 12 mld zł przeznaczyć na dofinansowanie wszystkich inwestycji we wszystkich samorządach. Trzeba uczciwie powiedzieć: jeżeli samorządy mają dzisiaj inwestycje własne, to dajemy wam 50%, dopłacamy do tych inwestycji 50%, co zwolni wam środki w budżetach na inne cele i na normalne funkcjonowanie. I do tego oczywiście nowoczesna edukacja. Tu nie ma co się tego obawiać, to po prostu trzeba zrobić.

Cel to jest ochrona miejsc pracy, 1 mln miejsc pracy i 100 tys. przedsiębiorców. (*Dzwonek*) Taki powinien być cel tego budżetu. Dlatego jeżeli ten projekt budżetu nie będzie w taki sposób zmieniony, polska lewica nie będzie takiego budżetu popierać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! Przed chwilą z ust przedstawiciela Zjednoczonej Prawicy, przedstawiciela większości sejmowej zasiadającej na tej sali, usłyszeliśmy, że budżet państwa na 2021 r. to budżet inwestycji i budżet bezpieczeństwa. Coś się chyba państwu pomyliło, bo racjonalnie patrząc na ten budżet, niewiele on ma i z inwestycjami, i z bezpieczeństwem wspólnego. Jeśli chodzi o inwestycje, to ja dziękuję, jeśli inwestycje w Polsce mają wyglądać tak, jak Centralny Port Komunikacyjny, czyli narodowe betonowanie setek hektarów bez większego sensu, bez wyraźnego celu. No, chyba żeby się przypodobać panu prezesowi Kaczyńskiemu, ale to nie tak powinny być konstruowane i planowane w Polsce inwestycje, które pochłoną tyle środków.

Teraz jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to niewiele ma z bezpieczeństwem wspólnego budżet państwa, który uparczywie ukrywa wszelki dług publiczny w naszym kraju. Niewiele wspólnego z bezpieczeństwem ma konsekwentne niedofinansowanie służby zdrowia. Przed rokiem, przed wyborami podpisaliście pakt dla zdrowia. Pakt ten zakładał konsekwentne podnoszenie nakładów na polską służbę zdrowia do 6,8% PKB. W budżecie na 2021 r. nakłady na służbę zdrowia to 5,3%, i to w czasie, kiedy mamy naprawdę kondycję tej służby zdrowia nadszarpniętą, kiedy ta służba szczególnie wymaga finansowania. Ten cel już gdzieś umknął. Czy z bezpieczeństwem ma coś wspólnego zaprzestanie finansowania trzynastych emerytur? To jest bezpieczeństwo dla tych najstarszych w polskim społeczeństwie, dla seniorów? Chyba realizuje się to, przed czym przestrzegaliśmy przez ostatnie 2 lata, czyli to, że trzynaste emerytury będą tak długo, jak długo będą przed nami wybory. Nie ma wyborów, nie ma trzynastej emerytury. Ale co mamy w budżecie i co jest bardzo nieładnym gestem wobec tych, którzy czekali na te trzynaste emerytury? Ano konsekwentne, hojne wspieranie telewizji Jacka Kurskiego.

Bezpieczeństwo to również bezpieczeństwo żywnościowe. Co Zjednoczona Prawica poprzez budżet mówi polskim rolnikom? Mówi polskim rolnikom, że poziom finansowania będzie wynosił ok. 47 mld. To ja dzisiaj z tego miejsca przypomnę polskim rolnikom, że poziom finansowania ze środków krajowych naszego rolnictwa w roku 2016, czyli ostatnim roku,

który był budżetowo układany przez Polskie Stronnictwo Ludowe, to było blisko 10 mld więcej. Tak wygląda wsparcie polskiego rolnictwa, zwłaszcza w dobie wielkiego kryzysu, który je dotyka, bo rolnicy to też przedsiębiorcy, to też są ludzie, których dzisiaj dotyka poważny kryzys. O tym, myślę, przekonał się lider państwa formacji politycznej w minioną niedzielę, widząc z okna, jak wyraża się dzisiaj „wdzięczność” polskich rolników wobec decyzji, które są podejmowane, i zapowiedzi. Mam tu na myśli piątkę przeciwko rolnikom, wycofaną na szczęście, zaproponowaną przez państwa.

Kwestia samorządów. To jest w szczególności rzecz niezwykle bulwersująca, gdy się obserwuje budżet państwa. Bo konsekwentnie od kilku lat, i ten budżet również to pokazuje, państwo ograniczanie dochody samorządów. Kolejne obciążenia są na barki samorządów nakładane, natomiast w ślad za tym nie idzie w ogóle finansowanie. A już szczytem tego, jak traktujecie samorządy, była – o tym dzisiaj mój kolega klubowy pan Stefan Krajewski mówił – kwestia podziału funduszu wsparcia.

Pozwalam sobie w imieniu klubu Koalicja Polska złożyć ok. 200 poprawek, które zostały przygotowane przez samorządy w całym kraju.

(*Posel Henryk Kowalczyk: Jeszcze 200?*)

Nie w imieniu wójtów, burmistrzów, starostów czy marszałków województw, tylko w imieniu społeczności, społeczności tych wspólnot lokalnych, która jest zbulwersowana tym, że dzisiaj jedynym kryterium, jakie władza centralna, przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy przyjmują przy podziale środków, jest kryterium przynależności partyjnej. To jest rzecz, która nie miała miejsca w ciągu 30 lat najnowszej historii Polski. Takie kryterium jest dzisiaj pokazane. To jest swoistego rodzaju szczucie samorządów, szczucie tych, którzy ostatnie lata swojej kariery poświęcili na zarządzanie sprawami lokalnymi – właśnie takie podejście. Te poprawki są wyrazem niezadowolenia wspólnot lokalnych, wspólnot samorządowych z tej polityki państwa, która wobec nich jest dzisiaj realizowana, ale też ich rosnących potrzeb. Bo to nie są potrzeby polityków lokalnych. To są potrzeby ludzi, którzy zamieszkują Polskę lokalną, Polskę gminną i Polskę powiatową.

Panie Marszałku! Kończąc swoje wystąpienie, chcę powiedzieć, że w tym kształcie budżet państwa nie daje możliwości, aby Koalicja Polska mogła go poprzeć. Te poprawki, które na pańskie ręce złożę, też są pewnego rodzaju wyrazem niezadowolenia z tej polityki realizowanej dzisiaj przez większość sejmową wobec lokalnych potrzeb. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

O, narobiliście się.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet państwa w części dotyczącej systemu ochrony zdrowia jest źle skonstruowany, nie tylko ze względu na wysokość nakładów, ale przede wszystkim ze względu na priorytety, które obecna większość rządząca źle definiuje. Jeżeli chodzi o wysokość, to czy państwo zapomnieli już, jaką wysokość nakładów w stosunku do PKB państwo obiecali rezydentom? Czy oni od nowa mają protestować, podejmować protest głodowy, żebyście sobie przypomnieli, jakie obietnice rząd złożył? Przecież to jest nie fair, tak się, panowie, nie robi, szczególnie w stosunku do młodych ludzi, którzy są przyszłością naszego kraju, medyków, którzy są bohaterami naszych czasów. A biorąc pod uwagę to, że przekroczyliście ponad 2% na obronność, to znaczy, że źle definiujecie dzisiaj wroga w Polsce. Dzisiaj wrogiem jest epidemia i koronawirus, a nie jakiś wróg zewnętrzny, przeciwko któremu trzeba się zbroić. Te priorytety są źle ustawione.

To, o czym mówi Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści, to przede wszystkim zwiększenie nakładów na wynagrodzenia dla wszystkich medyków, bohaterów naszych czasów, bohaterów tej epidemii. Państwo chcą dawać tylko tym, którzy są kierowani przez wojewodów, bądź uznaniowo, co określił niedawno pan minister Niedzielski. Zresztą ciekawa dyskusja między nami się wywiązała podczas rozpatrywania ostatniej informacji, którą przedstawił za premiera Morawieckiego. Powiedział wtedy, że laboranci, którzy pracują w szpitalach COVID-owych, także mogą dostać takie dodatki. Ja to sprawdziłem i zapytałem laborantów z jednego ze szpitali w województwie łódzkim, jak sytuacja się ma. I co się okazuje? Dyrektor tamtejszego szpitala wystąpił o interpretację do ministerstwa i okazuje się, że nie należą się takie dodatki tym laborantom, mimo że pracują w szpitalu COVID-owym, ponieważ nie robią testów na COVID metodą PCR. A to, że robią inne badania tym wszystkim pacjentom COVID-owym, już nikogo nie obchodzi. I to jest, uważam, skandal. Dlatego upominamy się, żeby wszyscy w szpitalach COVID-owych, lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, laboranci, opiekunowie medyczni, panie i panowie salowi, technicy, wszyscy ci, którzy są narażeni na zakażenie, dostawali tego typu premie. Im takie pieniądze powinny się desygnować i na taki priorytet powinien być ustawiony obecnie budżet państwa.

Znowu zaniedbujecie kwestię specjalizacji. To powinien być absolutny priorytet w budżecie państwa. Jeżeli dzisiaj nie wykształcimy kadr specjalistycznych, nie wiem, kiedy to zrobimy. Dzisiaj jest absolutnie okazja do tego, żeby przekonać wszystkich tych, którzy chcą przeznaczyć pieniądze na inne działy, że tutaj jest niezwykle ważna sprawa. To samo dotyczy prywatnej ochrony zdrowia, o której my jako Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe mówimy, że trzeba zaangażować ten dział naszej gospodarki w leczenie

pacjentów, przed którymi drzwi są zamknięte w publicznym systemie ochrony zdrowia. Zaczęliście to robić w stosunku do pacjentów COVID-owych, zrobmy to w stosunku do osób, które chorują na inne schorzenia.

To samo dotyczy szczepionek. Dzisiaj musimy absolutnie walczyć z antyszczepionkowcami. A więc powiedzmy wszystkim, szczególnie rodzicom, którzy mają małe dzieci, że wszystkie szczepionki wynikające z kalendarza szczepień są bezpłatne, przeciwko wszystkim pneumokokom, innym bakteriom, wirusom. Przecież każdy rodzic wie, że taka szczepionka combo, stosowana, żeby nie szczepić dziecka kilka razy, jest naprawdę bardzo droga. Dzisiaj z takimi inicjatywami trzeba wyjść.

Wiemy, że w tym budżecie brakuje pieniędzy na ogłaszanie nowych konkursów dla NFZ-etu. A znamy przykłady z całego kraju, gdzie m.in. hospicja czekają na nowe kontrakty. Mało tego, hospicja czekają na nową wycenę świadczeń, które od 2014 r. nie były aktualizowane. Tak samo jest wiele zapytań o ogłoszenie nowych konkursów, np. szpital w Opocznie nie może od dłuższego czasu doprosić się o ogłoszenie konkursu na ginekologię i położnictwo.

Bardzo proszę, żeby tego typu kwestie były poruszone w tym budżecie. O to dopomina się nasz klub, klub Koalicji Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Jacka Protasiewicza, Klub Parlamentarny Koalicja Polska, a więc ten sam co poprzednio.

Proszę bardzo.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! W imieniu naszego klubu, ale też jako poseł ziemi dolnośląskiej, chociaż koledzy z okręgu kujawsko-pomorskiego również prosili mnie o złożenie dodatkowych poprawek, chciałbym złożyć poprawki, które dokładnie rekompensują samorządom gminnym, samorządom powiatowym utratę środków w ramach bardzo nieuczciwego, stronniczego, skrajnie upartyjnionego, jakiego jeszcze nigdy w historii Rzeczypospolitej Polskiej nie było, rozdziału środków koordynowanego przez wojewodów rekomendowanych czy będących w większości politykami Prawa i Sprawiedliwości z tzw. funduszu inicjatyw lokalnych.

Wśród tych środków oczywiście bardzo wiele to są środki na bardzo ważne przebudowy dróg, w tym budowy obwodnic, tak hucznie, tak całkiem niedawno obiecanych przez premiera razem z ministrem infrastruktury, a dzisiaj całkowicie zapomnianych.

Są również takie inwestycje, w ramach których realizuje się te programy, które zostały przez państwo polskie zaniedbane albo, prawdę mówiąc, przez

Posel Jacek Protasiewicz

rząd PiS sknocone. Do nich należy m.in. wymiana pieców gazowych w gminie Dzierżoniów albo np. przebudowa budynku byłej szkoły podstawowej z przeznaczeniem na przedszkole w gminie Szczytna. Tych wniosków jest łącznie ponad 30.

Chciałbym złożyć w imieniu klubu na ręce pana marszałka przygotowane przez nas poprawki. Liczymy na ich pozytywne rozpatrzenie jako zadośćuczynienie, jako zrekompensowanie przez parlament tego skrajnie – raz jeszcze chcę powiedzieć – nieuczciwego, nieuzasadnionego i wcześniej niespotykanego w historii polskiej polityki upartyjnionego rozdziału środków pomiędzy samorządy w wyniku podziału na te samorządy, którym przyznaje się środki, czyli samorządy rządzone przez ludzi PiS albo przyjaciół ludzi PiS, ewentualnie spolegliwych wobec rządu PiS-owskiego, i te gminy, które są rządzone przez polityków niezwiązanych z PiS, a tych w Polsce lokalnej jest dużo, dużo więcej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Bosaka z Koła Poselskiego Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa budżetowa i budżet to generalnie tabelki, których strony muszą się zgadzać. My tutaj je analizujemy, dyskutujemy, natomiast poza tymi tabelami jest jeszcze coś takiego jak klimat toczącej się debaty budżetowej i sygnały, które trafiają do obywateli. Ten klimat jest niestety niewesoły i nie może być inny.

W ostatnich dniach obiegła nas informacja, że jeden z restauratorów, który odremontował zabytkowe obiekty i prowadził szanowaną w swoim mieście działalność, powiesił się we własnej, świeżo wyremontowanej sali. Dlaczego? Dlatego że stracił nadzieję.

Wielu ludzi w Polsce traci nadzieję, mimo że rząd zrealizuje budżet w przyszłym roku, w najgorszym wypadku go nowelizując. Tak jest zawsze. A dlaczego ludzie tracą nadzieję? Dlatego że nie widzą żadnej racjonalności w tym, co rząd robi, i widzą, że recepta rządu na kryzys to dokręcanie śruby podatkowej.

Mówili o tym moi przedmówcy, powtórzę i ja: wprowadzanie nowych podatków w czasach kryzysu to gospodarcze samobójstwo. To wyraz desperacji tego rządu, który pokazuje, że nie ma innego pomysłu na spięcie budżetu niż zabieranie pieniędzy pod coraz to nowymi tytułami.

A jeżeli chodzi o te tabele, to czy w ogóle ta nasza debata jest poważna i ma sens, jeżeli w tym roku cała

polityka COVID-owa rządu została zrealizowana przez pozabudżetowy fundusz idący w ok. 100 mld zł? Czy my na tej sali, zanim ten fundusz zaczął być realizowany, mieliśmy jakąkolwiek debatę na ten temat? Nie mieliśmy. Czy mieliśmy jakąkolwiek debatę o tym, jak zostanie zmieniona struktura wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia, która jest pozabudżetowym funduszem? Nie mieliśmy. Teoretycznie wydatki funduszu COVID-owego nie powiększają długu publicznego, nie są wydatkami publicznymi, zostały schowane w BGK, ale trafiają na Fundusz Pracy czy do ZUS-u, więc już wiadomo, że Unia Europejska policzy nasz faktyczny dług, nasz faktyczny deficyt w inny sposób.

A więc debata, którą my tutaj prowadzimy, dotyczy zaledwie wycinka finansów publicznych, i to tego mniej istotnego, tego sztywnego. Tam gdzie rząd sobie zostawia elastyczność, tam jest to poza budżetem państwa. Ten proces już dawno został przez ekonomistów zauważony, nazwany debudżetyzacją finansów państwa. Rząd PiS tutaj tworzy rozwija podstawy i podwaliny pod kreatywną księgowość budżetową, które swego czasu położył minister Jan Vincent-Rostowski z opozycyjnej w tej chwili Platformy Obywatelskiej.

Jesteście siebie wari. Ukrywacie przed obywatelami i przed posłami swoje faktyczne zadania, swoje faktyczne plany i swoje faktyczne działania. Nie pozwalacie na rzetelną, realną debatę, zanim zostanie zaplanowana polityka budżetowa, i dajecie nam tutaj jako maszyny do głosowania jedynie do zatwierdzenia to, co postanowiliście w zaciszu swoich gabinetów. Trzeba wam to mówić prosto w oczy i będziemy wam to mówić.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Dziambor, Koło Poselskie Konfederacja.

Proszę, panie pośle.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć, że w tym samym miejscu spotykaliśmy się rok temu i wtedy rząd chwalił się budżetem bez deficytu, pierwszym w historii. Wtedy, jak mówiliśmy, że jest to oczywiście pusta propaganda, to śmialiście się, pukaliście się w czoło i mówiliście, że nie mamy pojęcia i jeszcze przede wszystkim nigdy nie rządziliśmy, a wy przecież jesteście w tym profesjonalistami. Tak jak mój poprzednik, poseł Bosak powiedział: to jest czysta propaganda, okłamujecie ludzi. I trzeba to odkłamywać. Zwyczajnie trzeba wam to pokazywać.

Co robicie? Robicie sobie tarcze antykryzysowe w najcięższym roku od ostatniej dekady czy co naj-

Posel Artur Dziambor

mniej kilku dekad. Te tarcze antykryzysowe robicie na bazie: widzi nam się, wydaje nam się, tak to pewnie powinno być. Tymczasem drobni przedsiębiorcy niestety na tym cierpią.

Jeden z waszych ministrów w jednym z wywiadów powiedział, że rząd radzi sobie z koronakryzysem fenomenalnie. Takiego słowa użył: fenomenalnie. Bardzo bym chciał, żeby to zabrzmiało, ponieważ myślę, że ludzie, którzy nas dzisiaj oglądają, przynajmniej ta część, której zakazaliście pracować, ta część, której zamknęliście firmy, ta część, która zastanawia się, jak powiązać koniec z końcem, ta, dla której nadchodzące święta nie będą zbyt wesołe... Albo jeszcze gorzej: chodzi o tych ludzi, którzy zachorowali – zachorowali nie na koronawirusa, złapali inne choroby i te inne choroby wpędziły ich do grobu. Tak jak było w listopadzie, gdy mieliśmy o 20 tys. przypadków śmierci nie-COVID-owej więcej niż przez poprzednie 10 lat, co sprawia, że miniony listopad to jest najgorszy listopad od II wojny światowej.

Za to wszystko odpowiadacie. Tymczasem wasz minister mówi beczelnie, że wy sobie radzicie fenomenalnie. To jest niestety wasz problem, że w ten sposób (*Dzwonek*) komunikujecie się ze społeczeństwem. Naszym obowiązkiem, obowiązkiem Konfederacji jest to odkłamywać. Dziękuję bardzo.

(*Posel Andrzej Szlachta: Skłamać.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Ustalam czas zadania pytania na 1 minutę.

(*Posel Zofia Czernow: To za krótko, panie marszałku, chociaż 1,5 minuty.*)

(*Głos z sali: 1,5 minuty.*)

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość do zabrania głosu.

Proszę państwa, jest w tej chwili zgłoszonych 70 posłów. W związku z tym nie kłóćcie się o czas. Prowadzę obrady. Nikt nie zostanie skrzywdzony.

(*Głos z sali: I tego się trzymajmy.*)

Panie pośle, proszę bardzo.

Ale to mnie nie mobilizuje, to tylko traktuję jako miłość skierowaną do marszałka. Dziękuję posłankom i posłom za to.

Czy pan poseł Paweł Rychlik jest na sali?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

O, już się skróciło.

Pani posłanka Zofia Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(*Posel Zofia Czernow: 1,5 minuty, panie marszałku.*)

Nic pani na mnie nie wymusi. Zrobię to z miłością.

Posel Zofia Czernow:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Należy rozpatrywać łącznie znowelizowany budżet na 2020 r. i projekt budżetu na 2021 r., bo te budżety się ze sobą ściśle łączą. Rząd wyprowadził poprzez fundusze celowe miliardy złotych polskich podatników, pieniędzy publicznych poza budżet po to, by po pierwsze, manipulować poziomem zadłużenia, manipulować opinią publiczną, a także po to, by poza kontrolą Sejmu – podkreślam – dzielić je dla swoich bez żadnych kryteriów. Ostatni podział na inwestycje lokalne to w pełni potwierdza. Dostały bogate gminy, natomiast biedne, najbiedniejsze otrzymały zero.

Moje pytanie: Ile pozostało pieniędzy publicznych na funduszach celowych i jak będą one dalej dzielone? (*Dzwonek*) I kwestia wydatków niewygasających. Ile pieniędzy jest na wydatkach niewygasających na koniec roku? Nikt tego nie wie, proszę państwa.

Ostatnie pytanie, które muszę tutaj zadać. Program rozwoju czytelnictwa. Dlaczego w budżecie nie ma ani jednej złotówki na ten program? Czy dlatego, że maleje w stopniu zastraszającym poziom czytelnictwa w Polsce? Czy mamy doprowadzić do tego, że nikt już nie będzie czytał, bo nie ma w bibliotekach nic do czytania, żadnych nowości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję pani serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska z klubu parlamentarnego Lewica.

Będziemy się łączyli zdalnie z panią posłanką.

Witamy.

Proszę bardzo.

Posel Katarzyna Kretkowska:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Złożyłam 20 wniosków do budżetu. Wśród wniosków ogólnych dotyczących budżetu państwa jako takiego najważniejszy dla samorządów dotyczy uzupełnienia części oświatowej subwencji ogólnej, ponieważ część oświatowa subwencji ogólnej z roku na rok jest mniejsza. W tej chwili ona wynosi niecałe 55% środków potrzebnych na utrzymanie szkół i zjada całkowicie środki bieżące samorządów, które są potrzebne na inne cele związane bezpośrednio z życiem codziennym ludzi, takie cele jak ośrodki zdrowia, usługi opiekuńcze, usługi socjalne, żłobki, utrzymanie porządku, bezpieczeństwa, dróg etc.

Wśród wniosków lokalnych najważniejszy jest – czy jednym z najważniejszych – ten dotyczący przebudowy peronów i przywrócenia dawnych funkcji dworcowych dworcowi Poznań Główny. Budynek po dworcu Poznań Główny stoi pusty, jest to piękny zabytko-

Posel Katarzyna Kretkowska

wy budynek. (*Dzwonek*) Natomiast dworzec został przeniesiony do centrum handlowego i jest tam na zasadzie prawa kaduka, w tym centrum handlowym jest zupełnie niepraktyczny, jest źródłem irytacji, a nie komfortu podróżnych.

Kolejny wniosek lokalny dotyczy środków dla szkoły muzycznej, która znajdowała się w budynku przy jednej z centralnych ulic w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej. Ten budynek został zabrany przez Kościół i szkoła muzyczna nie ma swojego budynku. Miasto przeznaczyło dla tej szkoły muzycznej działkę pod...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanko, będziemy skracać, bo już jest 1 minuta i 40 sekund.

Posel Katarzyna Kretkowska:

...w budżecie państwa znalazły się środki na rozpoczęcie budowy tej szkoły. Wnioskuje także o środki na...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Dziękuję bardzo. Dziękuję za głos.

Oddaję głos panu Krzysztofowi Paszykowi, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trzy krótkie pytania. Dlaczego w budżecie na 2021 r. zabrakło miejsca na sztandarowe, obiecanie przez Zjednoczoną Prawicę w kilku kampaniach wyborczych projekty? Dlaczego nie ma środków na wypłatę trzynastej emerytury? Dlaczego nie ma środków na program leki dla seniorów 75+?

(*Posel Andrzej Szlachta*: Fundusze solidarnościowe...)

Dlaczego nie ma funduszu modernizacji placówek służby zdrowia? To są trzy fundamentalne pytania. Skoro państwo w kampaniach wyborczych to obiecałście, to dzisiaj czas się z tego wytłumaczyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krystiana Kamińskiego, koło Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy bardzo optymistyczne założenia budżetowe – ogromny wzrost PKB w przyszłym roku. Tylko kto ma ten wzrost wypracować? Obłożyliście podwójnym podatkiem spółki komandytowe, które w związku z tym nie będą pracować w takiej formie – ponad 40 tys. spółek, 3 mln zatrudnionych. Zarznięliście gastronomię, zarznięliście branżę fitness. Kto ma ten wzrost wypracować? Pomimo takiego wzrostu założyliście 82 mld długu. W związku z tym mam pytanie: Kto i kiedy spłaci ten dług? Na pewno nie wasz rząd, prawdopodobnie będzie musiał to zrobić rząd Konfederacji. Dziękuję.

(*Posel Andrzej Szlachta*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: O Jezus, oby nie.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie za ten pełen nadziei głos, pani pośle.

Pani posłanka Agnieszka Ścigaj, niezrzeszona. Zapraszam serdecznie.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Budżet to też budżet przeciętnego Polaka. Badanie europejskie GfK wskazało, że na 42 kraje przeciętny Kowalski zajmuje ze swoimi zarobkami 28. miejsce. Polak zarabia średnio 32 tys. rocznie, Irlandczyk – 90, Niemiec – 120. Badanie po wirusie pokazuje również to, jak spadnie siła nabywczą Polaków. Niestety, polski Kowalski będzie miał o 38% mniejszą siłę nabywczą, czyli jego sytuacja zdecydowanie się pogorszy.

Ten budżet to budżet potężnego długu, o którym tak naprawdę jeszcze do końca nie wiemy, jaki jest. Ponieważ państwo wyłączyliście spod reguły wydatkowej inwestycje, o których mówił pan minister, do końca nie będziemy wiedzieć, jaki dług zostawiamy nowemu pokoleniu. 70% młodych Polaków chce wyjechać. Co w tym budżecie jest dla tych Polaków? Co spowoduje, że ich zatrzymamy? To oni będą musieli pracować na długi. Jestem z pokolenia, które przez lata słyszało, że nie zarabiamy tak dużo jak w Europie, bo spłacamy długi Gierka. Oni też będą tego słuchać? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pewnie tego, że spłacają Gierka, to już nie będą słuchać. No ale zobaczmy.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam pana uprzejmie, pani pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas debaty prezentowana była plansza przedstawiająca rzekome nowe podatki zaplanowane na 2021 r. Mam pytanie do pana ministra. Czy przedstawione rzekome podatki mają rzeczywiście charakter fiskalny i można je nazwać podatkami, np. opłatę retencyjną? I jeszcze odnosząc się do długu, chcę zapytać, czy prawdą jest, że dług państwowy na koniec 2019 r., czyli w warunkach normalnego funkcjonowania państwa, przed pandemią, wynosił 990 mld zł? Czy prawdą jest, że rząd Prawa i Sprawiedliwości objął rządy w 2015 r., kiedy zadłużenie wynosiło ponad 54%, a w normalnych warunkach zostawił zadłużenie na poziomie 43%? Dziękuję bardzo.

(Posel Marta Wcisło: Nieprawda.)

(Głos z sali: 524.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pewnie odpowie na to pytanie pan poseł Aleksander Miszański z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszański:

Panie marszałku, raczej zadam pytanie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać rządzących, czy mogliby wreszcie przeznaczać pieniądze zbierane od Polaków na sprawy, które są ważne dla naszych rodaków i potrzebne, zamiast na PiS-owską propagandę, na wynagrodzenia dla swoich partyjnych kolegów oraz na instytucje współpracujące politycznie? Wydajecie na infrastrukturę kolejową zaledwie 900 mln zł, ale na TVP – 2 mld, na rzecznika praw obywatelskich – 50 mln zł, ale na radę radiofonii i telewizji – ponad 63, na Polską Akademię Nauk – 91 mln zł, ale na Fundusz Kościelny – 140, na leczenie psychiatryczne – 87, ale na IPN – 400 mln.

Złożyliśmy poprawki, by część środków przeznaczonych na IPN wydać na cel naprawę ważny dla Małopolski – dofinansowanie walczących z COVID szpitalów powiatowych. Potrzebna jest również rozbudowa szpitala uniwersyteckiego w Krakowie, budowa węzła w Krzyszkowicach, obwodnic Mszany Dolnej, Limanowej, Gorlic, Grybowa, linii kolejowych Kraków – Świątniki – Myślenice oraz Kraków – Olkusz. *(Dzwonek)* Liczę na to, że uwzględnicie te poprawki i zrealizujecie cele, które są naprawdę ważne dla Małopolan. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Rutka, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub parlamentarny Lewica od samego początku za jeden ze swoich priorytetów uznaje poprawę stanu zdrowia Polek i Polaków.

Szacuje się, że endometrioza, czyli ciężkie schorzenie ginekologiczne, dotyka 300 mln kobiet na świecie. W Polsce z tą chorobą zmagają się nawet 2 mln kobiet. Dlatego jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Endometriozy chciałbym zapytać, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości poprze poprawkę mojego autorstwa oznaczoną nr 262, która zakłada zwiększenie o 30 mln zł kwoty, która ma być przeznaczona na stworzenie krajowego programu badań profilaktycznych i skutecznego leczenia endometriozy. Warto podkreślić, że wysokość refundacji Narodowego Funduszu Zdrowia za zabieg usunięcia zmian w obrębie jajników, czyli tzw. endometriozy jajników, wynosi 2100 zł, a realny koszt zabiegu, który pacjentki zmuszone są pokrywać z własnych pieniędzy, z własnej kieszeni, wynosi ponad 20 tys. zł. *(Dzwonek)*

Apeluję o to, aby rząd Zjednoczonej Prawicy okazał realną solidarność wobec kobiet cierpiących na to poważne schorzenie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Klimczak.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, czy w przyszłorocznym budżecie znajdą się pieniądze na naprawienie błędów wynikających z co najmniej kontrowersyjnego podziału, jeżeli chodzi o fundusz inwestycji lokalnych? Chodzi przede wszystkim o brak na liście budowy bloku operacyjnego w szpitalu w Rawie Mazowieckiej. Jak te kryteria państwu przyświecały, że budowa parkingu przy gminie wygrała, jest na liście, a nie ma tak ważnej inwestycji jak remont, budowa bloku operacyjnego w szpitalu?

Mam także pytanie o inwestycje, na które bardzo długo czekają mieszkańcy województwa łódzkiego: Czy powstanie wreszcie droga S14 z obwodnicą Sulejowa, którą obiecywali politycy PiS-u przed wszystkimi wyborami, które miały miejsce ostatnio? Czy wreszcie zostanie zbudowany łącznik drogi S8 między węzłem Łódź Południe a Tomaszowem Mazowieckim? Czy zostanie wybudowana obwodnica Skierniewic wraz z miejscowością Mokra Prawa? Czy wreszcie powstanie przystanek kolejowy w miejscowości Żurawia w powiecie *(Dzwonek)* rawskim, o który zabiegają samorządowcy z powiatu rawskiego, z wszystkich okolicznych gmin?

Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Czy jest pan poseł Janusz Korwin-Mikke?

(*Głos z sali: Brak.*)

Nie ma.

W związku z tym poproszę pana posła Mirosława Suchonia z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Suchoń idzie, zbliża się, jest niedaleko, wchodzi, jest.

Dzień dobry.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, panie marszałku, również za to doprowadzenie do mównicy, bo sprawa rzeczywiście ważna.

Wysoka Izbo! Budżet na 2021 r. miał być dla Polski bardzo dobry. Tak twierdzili przedstawiciele rządu, ale do spełnienia tych deklaracji zabrakło rzeczy podstawowej – dobrego budżetu. Bo przedstawiony przez rząd budżet na 2021 r. jest dla Polaków po prostu zły. Dlatego zgłaszam do budżetu ponad 20 zmian, które budżet z punktu widzenia m.in. mieszkańców Bielska-Białej, powiatu bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego poprawiają. I te środki finansowe to ponad 115 mln zł dla szpitali, także 100 mln zł na walkę ze smogiem na południu województwa śląskiego, kolejna grupa to 800 mln zł na infrastrukturę, m.in. na Beskidzką Drogę Integracyjną oraz skrzyżowania w Ustroniu, w Pszczynie, w Czechowicach-Dziedzicach.

Ale też zgłaszam (*Dzwonek*) poprawkę dotyczącą edukacji ekonomicznej. Myślę, że to jest bardzo ważna poprawka. I proszę rząd o to, aby odpowiedział, czy jest skłonny poprzeć tę poprawkę. Otóż jest to program edukacji ekonomicznej dla uczniów klas VIII szkół podstawowych, który ma spowodować, aby młodzież potrafiła odróżnić kłamstwo, propagandę rządu Prawa i Sprawiedliwości od prawdy i rzeczywistości.

I pytanie: Czy rząd jest skłonny poprzeć tę dobrą poprawkę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No na pewno, panie pośle.

(*Poseł Mirosław Suchoń: Mam nadzieję, panie marszałku.*)

Posłanka Monika Falej, klub parlamentarny Lewica, posłanka ziemi elbląskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Ministrze! Usłyszeliśmy dziś: rząd Zjednoczonej Prawicy uważa, że przygotował budżet bezpieczeństwa

i budżet inwestycji. To ja pytam: Jak bezpiecznie mają się czuć osoby pracujące w służbie zdrowia, jak mają się czuć pacjentki i pacjenci szpitali niejednokrotnie stojących na krawędzi wydolności finansowej, bez środków na inwestycje, bez środków na leczenie? Jak mają się czuć emeryci, seniorzy, którzy zostali pozbawieni trzynastej emerytury? Bo co, bo nie ma roku wyborczego? Jak mają się czuć mieszkańcy i mieszkańcy samorządów, patrząc, jak rząd przeprowadził podział funduszy wsparcia według kryteriów politycznych, a nie potrzeb społeczności lokalnych? Jak mają się czuć regiony Warmii i Mazur, Powiśla, takie miejscowości jak Iława, Elbląg, Olsztyn, Ełk pozbawione inwestycji, o które zabiegają, by wyrównać standardy życia z innymi regionami Polski (*Dzwonek*) czy Europy? Jak wy się czujecie, dzieląc ludzi na lepszych i na gorszych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od paru debat próbuję dociekać, dlaczego to od 2015 r. sukcesywnie co roku spadają nakłady na rolnictwo. Przede wszystkim w 2015 r. ten wskaźnik to było 8,1% w budżecie, w 2018 r. to 6,5%, a np. już w 2021 r. to będzie niespełna 6%, bo 5,95%. Czyli mamy sukcesywny spadek, który wynosi w liczbach bezwzględnych od ok. 5 do 7 mld rocznie. Jednocześnie mamy oczywiście też taki wskaźnik, który mówi, że powinien ten wskaźnik wynosić gdzieś ok. 1%, jeżeli chodzi o PKB. I tutaj właśnie jest ten dysonans, bo jednocześnie mamy wiele zadań, chociażby takich związanych z gospodarką wodną, np. zbiornik Wielowieś Klasztorna w południowej Wielkopolsce – ten wniosek jest też odrzucony – ale też są nakłady chociażby na zwalczanie ASF, wykup zwierząt z tzw. stref niebieskich (*Dzwonek*), gdzie cena spada poniżej 3 zł. To jest po prostu klęska dla gospodarstw w regionie produkcyjnym, takim jak np. Wielkopolska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Michała Urbaniaka, Koło Poselskie Konfederacja.

Nie ma pana posła Michała Urbaniaka.

A więc pan poseł Krzysztof Piątkowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Najważniejsza debata trwa w Sejmie, a nie ma ministra, nie ma premiera. Może dobrze, że nie ma pana premiera, bo pewnie mówiłby, jaki to znakomity budżet, jak jest świetnie w Polsce, a ilekroć mówi „dobrze”, to okazuje się, że jest jeszcze gorzej, niż wszyscy myśleliśmy.

Jako były samorządowiec chcę państwu i wszystkim Polakom zwrócić uwagę na to, że to będzie bardzo trudny rok, rok 2021. I ten budżet w żaden sposób nie naprawia tego trudnego roku. Przede wszystkim nie poprawia sytuacji samorządów, które po raz kolejny będą traktowane przez ten rząd jak bankomaty. Po raz kolejny planowany wzrost subwencji oświatowej nie będzie nadążał za wydatkami na oświatę, a w znaczącym stopniu to właśnie ten rząd odpowiada za te wydatki. Przypominam, że tylko w moim mieście, które reprezentuję w polskim parlamencie, w Łodzi, dochody spadły o prawie 0,5 mld zł. W większości te dochody spadły z powodu braku decyzji (*Dzwonek*) albo złych decyzji obecnego rządu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, klub parlamentarny Lewica.

Nie ma pani posłanki.

Pan poseł Stefan Krajewski, bardzo proszę, Koalicja...

(*Posel Stefan Krajewski*: Polska, panie marszałku.)

...Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, unia demokratów, Konserwatyści.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj przed chwilą mój kolega klubowy już pytał o to, ale to jest bardzo ważna kwestia. Chodzi o wysokość wydatków z budżetu na rolnictwo. Ten budżet był w latach 2011, 2013, 2014 i 2015 wyższy niż w tym roku. I wy ciągle powtarzacie, że my nie dbaliśmy w poprzedniej koalicji o rolnictwo.

(*Głos z sali*: Bo nie dbaliście.)

Od 2015 r., kiedy przejęliście rządy w tym kraju, drastycznie spadają nakłady na rolnictwo. Z drugiej strony jest coraz więcej wyzwań: ta piątka, o której tu dyskutowaliśmy, za chwilę wchodzi nowy zielony ład. Nie przygotowujecie w żaden sposób rolników. Warto może zastanowić się nad tym, żeby skierować odpowiednie środki chociażby na działalność ośrodków doradztwa rolniczego, która miała być ulepszona, a dzisiaj bylejakosć widzimy na każdym kroku. Warto zwiększyć te nakłady. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja.

Proszę państwa, ci posłowie i posłanki, którzy nie zdążyli dotrzeć, bo byli na posiedzeniach komisji, gdy przyjdą, zostaną umieszczeni na końcu listy, bo trzeba jakoś to wszystko sklejać.

Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Artur Dziambor:

W imieniu mojego kolegi posła Urbaniaka dziękuję bardzo za tę decyzję.

Szanowni Państwo! Ja dalej o podatkach, ponieważ premier Morawiecki powiedział, że podatki, które są teraz podnoszone, to są podatki, które będą zbierane po to, żeby ratować to, co zostało po koronawirusie, żeby pomóc jakoś społeczeństwu, ponieważ wiadomo, że trzeba jakoś sobie radzić z tymi wypłatami z tarcz. Minister finansów... Jak on się nazywał? Kościński, tak? Minister finansów, który tutaj czasem rzeczywiście wpada, ale jakoś rzadko się wypowiada, wysługuje się swoim młodym zastępcą, który co wywiad strzela jakieś kompletne gafy. Ten minister finansów powiedział, że czuje się jak św. Mikołaj, bo właściwie to on cały czas tylko obniża podatki. Tak że wracam do mojej pierwszej wypowiedzi. Przy tym poziomie państwa samozadowolenia i beczelności trudno przewidzieć, co nam jeszcze planujecie, ale bardzo chciałbym usłyszeć, jakie podatki planujecie podnosić od stycznia, bo jak wiemy, od początku tej kadencji co miesiąc coś nowego wprowadzacie. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

(*Posel Andrzej Szlachta*: Bajki Konfederacji.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Czy pan poseł Cezary Grabarczyk jest na sali?

Nie ma.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Śmiszka, klub parlamentarny Lewica.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Ministrze Finansów! 2020 r. to rok, który odcisnął się koszmarnym piętnem na sytuacji wielu grup społecznych, a także zawodowych. Jedną z nich, mam wrażenie, że zupełnie zapomnianą i o której w ogóle się nie dyskutowało, są pracownicy polskich sądów. Praca w zdalnych i COVID-owych warunkach wcale nie była łatwiejsza. Trzeba było zastępować chorych kolegów, było więcej spraw, dłuższe procedury. Zbyt często zapominamy o tych, dzięki którym sądy, polskie sądy ciągle mogą pracować niezależnie. Nieza-

Posel Krzysztof Śmiszek

leżnie przede wszystkim od prób nacisków i upolityczniania. Asystenci, referendarze, kuratorzy, protokolanci – to oni na co dzień służą Polkom i Polakom, niewidoczni, pracujący za śmieszne pieniądze. Chcę zapytać, jak rząd ocenia ich poziom wynagrodzenia i jakie plany ma rząd na ich (*Dzwonek*) przyszłość finansową i zawodową. W budżecie na 2021r. – ani słowa.

Złożyłem poprawkę przyznającą administracji sądowej po 300 zł brutto. Zasługują oni na to, aby mieć wyższe wynagrodzenia. I mam nadzieję, że w przeciwieństwie do tego, jak zachowali się posłowie podczas posiedzenia komisji, na sali plenarnej zagłosują za tą poprawką. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nadzieja zwykle umiera ostatnia.

Pan poseł Marek Sawicki, Klub Parlamentarny Koalicja Polska, tym razem Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

Posel Marek Sawicki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nieobecny Panie Premierze! Dziś mówimy o budżecie i o pieniądzach na 2021 r. Chwalicie się państwo, że ten budżet jest zasobny, a ja martwię się, że tych pieniędzy, które macie w tej chwili, nie potraficie zagospodarować i racjonalnie wydać.

Zaległości w zakresie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na kontach rolników jest niespełna 50% środków, nawet nie ma tego jeszcze, a przed nami zostały już tylko 3 lata z 10-letniej perspektywy, to jest n+3. Chcę także zapytać, czy skończycie z tym marnotrawstwem w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Chodzi o pustostan na ul. Inflanckiej. Już od 1,5 roku nie... Płacony jest czynsz, a budynek stoi pusty. A jednocześnie wynajmujecie siedzibę na ul. Karolkowej (*Dzwonek*), bo rzekomo jest wygodniejsza dla dyrektora generalnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Połączymy się z panem posłem Korwin-Mikkem, z którym nie mogliśmy się połączyć.

Jest.

Proszę bardzo, panie pośle.

(*Posel Izabela Leszczyna*: No i nadal nie możemy.)

Jakby pan mikrofon włączył, panie pośle...

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Jeszcze mikrofon trzeba włączyć.)

Posel Janusz Korwin-Mikke:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Teraz dobrze?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj wszyscy posłowie dopominają się, żeby zwiększyć wydatki z budżetu. My, prawica, zwracamy uwagę, że każda złotówka wydawana z budżetu to jest 40 gr straty dla Polski. A więc im mniejszy budżet, tym lepiej. Ale oprócz budżetu państwowego istnieją jeszcze rozmaite inne budżety: budżet ZUS-u, budżety różnych instytucji, a także budżety firm państwowych, gdzie zadłuża się Polskę poprzez zadłużanie firm państwowych.

Zwróćmy uwagę na jeden taki wydatek, mianowicie wydatek na zakup Polska Press od wydawnictwa w Pasawie. Co jest mylące, to to, że rząd się cieszy, iż kupił te gazety od wydawnictwa w Pasawie, opozycja się wścieka, że rząd zrobił taki świetny interes, natomiast nikt nie zauważa, że ten koncern pozbył się gazet (*Dzwonek*), które niedługo już będą upadały – wszystkie w tej chwili upadają, bo prasa papierowa niknie. To głupota polskich polityków, którzy nie widzą, że Polska ratuje – to jest niewielki wydatek, paręset milionów – to niemieckie wydawnictwo, tylko wszyscy uważają, że rząd zrobił bardzo dobrze. Proszę państwa, ciężko mi rozmawiać z politykami, którzy nie rozumieją elementarza ekonomii. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Gramatyka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W wasz epokowy „Program dla Śląska”, który miał zmienić oblicze naszego regionu, nie wierzy już chyba nikt. Nawet sprzymierzony z wami szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” powiedział ostatnio, że „Program dla Śląska” pachnie jak spalony kotlet i podobnie wygląda. Kiedyś pewnie powstanie muzeum obietnic Mateusza Morawieckiego i tam „Program dla Śląska” będzie stał pomiędzy promem Batory, stutysięcznym mieszkaniem a milionowym elektrykiem na polskich drogach. Zapewne w odpowiedzi usłyszę, że miliardy są zaangażowane i pracują, ale nie usłyszę, co to znaczy, że te środki są zaangażowane i pracują. A może ktoś mnie i moje koleżanki i partyjnych kolegów określi mianem członków ugrupowania z zewnątrz, co, między nami mówiąc, jest podłością.

Moje pytania: Ile środków zapewniają państwo na realizację „Programu dla Śląska” w 2021 r.? Kiedy odtańcicie protokoły Komitetu Sterującego i Rady Wykonawczej „Programu dla Śląska”? (*Dzwonek*) Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od lat parki narodowe, nasz skarb narodowy, wskazują najważniejszą barierę rozwoju, czyli brak funduszy. Parki krajobrazowe są wręcz tragicznie niedofinansowane i bez finansowania, bez tych środków nie są w stanie wypełniać jakichkolwiek zadań. Tymczasem co roku środki przeznaczane w budżecie na ten cel są o wiele za małe. Zachowanie i poszerzanie tych parków jest kluczowe dla naszej przyszłości, bo jest to element walki z katastrofą klimatyczną. Te obszary są także kluczowe dla kwestii powodzi i suszy, dla gospodarki wodnej. Ich wpływu nie da się przecenić. Za to, jak widać, rząd ceni je zdecydowanie mniej – widzimy to w tej propozycji budżetowej. Woli wycinać lasy, proponując ustawę o drewnie energetycznym, niż zachowywać to, co jest najcenniejsze. Konieczna jest zmiana priorytetów. W jaki sposób tak niedofinansowane parki mają prowadzić działania ochronne wobec ekosystemów? Jak zespoły parków krajobrazowych mają przy tak małym finansowaniu funkcjonować sprawnie? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.
Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Ministrze Finansów! To chyba już zaczyna się robić tradycja: nie ma ministra finansów w trakcie debaty budżetowej, nie ma ministra rolnictwa w trakcie debaty o rolnictwie.

Szanowni Państwo! Dwa tematy. Drogi lokalne. Drogi rządzie, kiedy wreszcie poważnie podejdziesz do tematu dróg lokalnych? Jestem z Pomorza Zachodniego. 15 tys. km dróg lokalnych, czyli tych gminnych i powiatowych.

(Poseł Henryk Kowalczyk: Sześć razy więcej niż poprzednio.)

15 tys. km, szanowni państwo. 100 lat, 150 lat chcemy to budować? Wreszcie poważnie trzeba podejść do tematu.

(Głos z sali: O czym pan mówi?)

Drugi temat. Drogi rządzie, przestańcie wreszcie oszukiwać, a przede wszystkim ograbiać polskie sa-

morządy. Nie płaciecie określonej subwencji oświatowej, samorządy dopłacają ze swoich pieniędzy. Zamiast budować drogi, chodniki, budować kanalizację, dopłacają do oświaty. Szanowni państwo, to jest zadanie państwa.

(Głos z sali: Niech pan nie kłamie.)

Jest to zadanie państwa, a dopłacają do 50%, szanowny panie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: A za PSL-u jak było?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, mam taką refleksję jednozdaniową. Mam prośbę do opozycji, żeby przestała atakować rząd w sposób bezmyślny. Pan minister finansów przecież nie musi być na obradach wtedy, kiedy rozmawiamy o budżecie. (Wesołość na sali, oklaski) To nie są sprawy, które są najważniejsze dla ministra finansów. Są widocznie inne, ważniejsze sprawy, o których nie wiecie. Tak że bardzo proszę, naprawdę, bez takich cynicznych, ironicznych uwag. Bardzo proszę. (Oklaski)

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rekordowy dług publiczny na poziomie 1520 mld zł, czyli 40 tys. zł na głowę każdego Polaka, przyrost prawie o 600 mld zł tylko w czasie rządów PiS. Taka jest prawda o finansach państwa. Tymczasem co mówi premier Morawiecki? Premier Morawiecki ostatnio z tej mównicy stwierdził, że dzięki determinacji Jarosława Kaczyńskiego finanse publiczne są w tak dobrym stanie jak nigdy. To jest zwykłe kłamstwo. Obiecywaliście zrównoważony budżet, a zamiast tego jest rekordowa dziura. Tę dziurę chcecie zasypać pieniędzmi z portfeli obywateli, nakładacie więc nowe podatki: podatek cukrowy, podatek handlowy, wyższą opłatę mocową, czyli wyższe opłaty za prąd, CIT dla spółek komandytowych, firm rodzinnych (Dzwonek), likwidację ulgi abolicyjnej dla osób pracujących za granicą, a pewnie niedługo podatek od deszczu. To jest nieodpowiedzialne zarządzanie finansami publicznymi, a wy nie powinniście swoich błędów przelewać na obywateli, bo to nie obywatele są temu winni, więc te podatki są niesłuszne. Powinniście bardziej zajmować się i martwić się tym, jak tę dziurę ograniczać, a nie spychać to na obywateli. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marchewka dostał brawa za to, że był przeciwko podatkowi od deszczu. I pewnie słusznie.

(Poseł Andrzej Szlachta: Podatek od głupoty.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Pani posłanka Paulina Matysiak z klubu parlamentarnego Lewica.

Zapraszam.

Jesteśmy ciekawi pytania.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poświęcone sytuacji składowisk odpadów w Gorlicach i Zgierzu. Oczywiście to nie jest tak, że mamy tylko te dwa składowiska odpadów, problem jest szerszy i dotyczy całej Polski. Na posiedzeniu komisji minister Jacek Ozdoba w jednej z odpowiedzi stwierdził, że koszt neutralizacji niebezpiecznych odpadów w całej Polsce wynosi ok. 2 mld zł. Chwilę później okazało się, że ta kwota jest niedoszacowana i że potrzeba znacznie więcej pieniędzy. I tu kieruję pytanie. Sytuacja jest zła, by nie powiedzieć: tragiczna. Czy nie jest to właściwy moment, żeby poszukać pieniędzy na to, żebyśmy posprzątaли wreszcie Polskę, tak byśmy mogli żyć i mieszkać w bezpiecznym kraju? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Łopata, Koalicja Polska.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobra.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ważną część budżetu ze względu na nasze życie i zdrowie stanowią środki przeznaczone na ochronę środowiska. Jak wiadomo, Unia Europejska zobligowała kraje członkowskie do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. oraz zwiększenia celu redukcji emisji CO₂ z 40% do 55% do 2030 r. 2 miesiące temu podczas konferencji „Smog-szok” w Rybniku przedstawiono szokujące wyniki badań francuskiego naukowca Tima Nawrota, z których wynika, że dzieci z Rybnika mają o 425% wyższe stężenie rakotwórczego czarnego węgla w moczu niż ich rówieśnicy z Francji. Niewiele lepsza sytuacja pod tym względem jest zapewne w innych śląskich miastach. Dlatego proszę o informację, najlepiej na piśmie, o tym, jakie szczegółowe działania zaplanował na przyszły rok rząd *(Dzwonek)*, aby sytuacja na Śląsku pod względem zanieczyszczenia powietrza znacząco uległa poprawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Dariusza Kurzawę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Kurzawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, gdzie w tym budżecie są zapisane rekompensaty finansowe dla samorządów, ponieważ obecnie nie wystarcza choćby pieniędzy, które są przekazane w ramach subwencji oświatowej, na wypłaty dla nauczycieli, a takich środków w tym budżecie nie widać. Obniżacie niektórym młodym przedsiębiorcom podatki, ale nie zwiększacie środków na inne zadania, które są delegowane do samorządów. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. W jaki sposób macie zamiar zrekompensować te krzywdzące decyzje podjęte w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, zgodnie z którymi wiele gmin takich jak Dąbrowa Mogileńska, Kcynia, Inowrocław, Strzelno, Mogilno nie otrzymało żadnych środków finansowych. Trzeba ten błąd naprawić i skończyć z partyjnym rozdzielaniem pieniędzy.

Na koniec jako mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego kiedyś blisko związany z Toruniem chciałbym przeprosić za o. Tadeusza Rydyzka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Kultura wymaga, żeby te przeprosiny przyjąć, więc w imieniu przeproszonych dziękuję za te przeprosiny.

Pan poseł Michał Szczerba, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Za Warszawę nie będziemy przeproszać, o Warszawie będziemy mówić, bo trzeba mówić, ponieważ epidemia trwa, a rząd coraz głębiej sięga do kieszeni samorządów, chce podzielić Mazowsze i odciąć je od niektórych funduszy unijnych. Obciążeniem dla m.st. Warszawy jest również niesprawiedliwe janosikowe. W wyniku jego wadliwej konstrukcji, pomimo znacznego ubytku dochodów i w tym roku, i w przyszłym, Warszawa w przyszłym roku ma zapłacić 1300 mln zł, tj. o 85 mln zł więcej niż w tym roku. Potrzebne są zatem środki na takie inwestycje, jak budowa Sinfonia Varsovia Centrum przy ul. Grochowskiej, zadaszenie Toru Łyżwiarskiego Stegny, budowa hali widowiskowo-sportowej przy stadionie i wreszcie rozpoczęcie budowy stadionu lekkoatletycznego Skry.

Posel Michał Szczerba

Zgłaszam również poprawkę – jak co roku, to taka niekończąca się historia – dotyczącą narodowego programu alzheimerowskiego dla 0,5 mln Polek i Polaków cierpiących na choroby otępienne. Źródło pokrycia jest bardzo proste – IPN. *(Dzwonek)* IPN będzie miał w przyszłym roku 412 mln zł dochodów, co roku podnoszony jest o miliony złotych budżet tej instytucji. Zamiast pieniędzy na pamięć narodową, na zwiększanie pensji coraz większej grupy urzędników przekażmy 10 mln zł na rozpoczęcie programu dla chorych na choroby otępienne, na chorobę Alzheimera w naszym kraju. To będzie dobry uczynek Wysokiej Izby, który możecie zrobić w przyszłym roku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Myślałem, że pan sformułuje taką tezę, panie pośle, że IPN wpływa na otępienie, ale słusznie, chodzi o przesunięcie środków.

Proszę bardzo, zapraszam pana posła Jacka Protasiewicza, klub Koalicja Polska – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Na skutek odmowy sfinansowania wielu sensownych, potrzebnych, pożytecznych projektów z funduszu inicjatyw lokalnych dziesiątki gmin na Dolnym Śląsku zostanie pozbawionych dofinansowania. W imieniu niektórych z nich zwróciłem się z poprawkami. Dotyczą one m.in. inwestycji drogowych, takich jak: w gminie Świebodzice – budowy małej obwodnicy plus szeregu remontów innych ulic, w gminie Stoszowice, a konkretniej rzecz biorąc, w miejscowości Szczytna – przebudowy ul. Szpitalnej, w gminie Nowa Ruda – bardzo wielu niezbędnych modernizacji i przebudów układu drogowego. Dotyczą one również kwestii ekologicznych, jak chociażby obudowy instalacją fotowoltaiczną budynków użyteczności publicznej w gminie Warta Bolesławiecka. Są tam inwestycje innowacyjne, takie jak budowa w Bielawie inkubatora art-przedsiębiorczości. Są takie, które stanowią inwestycje w turystykę, tak ważną dla regionu dolnośląskiego *(Dzwonek)*, takie jak modernizacja Staromiejskiego Centrum Dzierżoniowa czy odbudowa wieży na Śnieżniku. Wreszcie są też takie, które dotyczą edukacji, bardzo ważnej dziedziny, np. modernizacja szkoły podstawowej w gminie Pęcław czy przebudowa, rozbudowa budynku szkoły podstawowej na użytek przedszkolny w miejscowości Szczytna.

I te wszystkie inwestycje proponuję sfinansować nie z powiększenia długu publicznego, tylko właśnie ze zmniejszenia długu publicznego, z obniżenia koszt-

tów pożyczenia pieniędzy przez rząd polski, zwłaszcza że na skutek przyjęcia Funduszu Odbudowy w Unii Europejskiej takie pożyczanie na cele walki ze skutkami COVID będzie tańsze, koszt tego będzie niższy, niż gdybyśmy ten Fundusz Odbudowy odrzucili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Joński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten budżet to budżet pobożnych życzeń działaczy PiS i dla działaczy PiS. PiS traktuje w ogóle budżet państwa jak własne konto. Płaci działaczom PiS tam, gdzie oni rządzą, a tam, gdzie nie rządzą – nie płaci. I tak nie dociepla domów pomocy społecznej w Łodzi, bo nie rządzi w Łodzi nikt z PiS. Nie remontuje budynku, gdzie mieszkają ludzie w Kutnie, bo w Kutnie też nie rządzi. Ale do historii przejdzie budowa obwodnicy Łodzi, gdzie nie będzie zjazdu do miasta Łodzi, bo właśnie w Łodzi PiS nie rządzi. Ale PiS potrafi wydawać pieniądze na swoich. 70 mln zł dla handlarza bronią? Jest. 10 mln zł dla kasjerki z CBA? Jest. Wszystko bezzwrotnie. 70 mln zł na koperty Sasina? Jest. 5 mln zł na lewe maseczki? Jest. 250 mln zł dla ojca Rydzyka? Jest. I 2 mld zł dla TVP? Jest. Bezzwrotnie. Otóż chcę bardzo wyraźnie powiedzieć: Prawo i Sprawiedliwość buduje partyjne państwo za nasze pieniądze. *(Dzwonek)* I na to naszej zgody nie ma. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do was nic nie dociera, bo nie ma do kogo. Jak zwykle nie ma pana ministra, nie ma pana premiera. Niczego się nie nauczyliście, nie wyciągnęliście wniosków z tegorocznego fatalnego budżetu, a wprowadzacie jeszcze gorszy w kolejnym roku. Jedyne, co umiecie, to szastać publiczną kasą.

Szanowni Państwo! Co jest priorytetem dla rządu w nowym roku? 200 mln więcej na kancelarię pre-

Posel Marta Weislo

miera. Nowe limuzyny dla rządu, których będzie więcej niż karetek w Polsce. I oczywiście 2 mld na TVP. Szanowni państwo, czy to naprawdę powinny być priorytety rządu w czasie kryzysu i epidemii? Dlaczego nie chcecie dać pieniędzy na Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, na centrum zdrowia seniora w Lublinie czy na centrum wsparcia rodziny, skoro prowadzicie politykę prorodziną? O to wszystko proszę. Apeluję do posłów z regionu, aby poparli wniośki regionalne. *(Dzwonek)* Rząd wprowadza dzisiaj, w czasie kryzysu nowe podatki dla Polaków, droższą w sklepach, traktując obywateli jak bankomaty bez limitu. Szanowni państwo, obecny rząd jest niestety ekonomicznym analfabetą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posel Paulinę Hennig-Kłoskę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie wiecznie nieobecny podczas ważnych dyskusji premierze! Mimo epidemii, mimo kryzysu gospodarczego ceny w Polsce nadal szaleją. Inflacja w Polsce jest najwyższa w całej Unii Europejskiej. Wam jednak wciąż mało i na przyszły rok ponownie fundujecie nam szereg impulsów inflacyjnych, które będą powodowały dalszy wzrost cen. Tak jest co roku, dlatego od lat mamy inflację najwyższą bądź jedną z najwyższych w Europie. Przykładowo podatek handlowy oczywiście w 100% przełoży się na ceny towarów w sklepie. Mieliśmy już takie przypadki. Jeżeli chodzi o podatek cukrowy, to dziecko w dotychczasowej cenie trzech soczków kupi już tylko i wyłącznie dwa. Opłata od wymiany oleju sprawi, że użytkowanie naszych aut będzie po prostu droższe. Również nowe taryfy, opłata mocowa oczywiście przełożą się na wyższe ceny energii, jak się szacuje, o 12–13% *(Dzwonek)*, a droższa energia to znów ogromny impuls inflacyjny, który sprawi, że ceny towarów i usług będą rosły lawinowo, bo będzie rosła cena jednego z ich głównych składników, jakim jest właśnie energia elektryczna. Czy wy w końcu zrozumiecie, że podwyżki podatków to nie jest najlepsza droga do walki z kryzysem, do wychodzenia z kryzysu gospodarczego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Aleksandra Gajewska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać panu ministrowi pytanie, za co państwo tak nie lubią warszawianek i warszawiaków, ale pana ministra nie ma, więc pozwolę sobie odpowiedzieć za niego. Nie lubicie, ponieważ warszawiacy i warszawianki was nie popierają, a prezes Kaczyński powiedział jasno: proszę nas popierać i nie przeszkadzać. I wszyscy ci, którzy się temu sprzeciwiają, nie wypełniają tej prośby, płacą za to wysoką cenę. Swoją niechęć do warszawianek i warszawiaków pokazujecie w różny sposób: fizycznie, pacyfikując strajki na ulicach stolicy, ale też finansowo, zabierając warszawiakom szansę na potrzebne dla ich rozwoju inwestycje. Ostatnio pominieliście nas w funduszu inwestycji lokalnych. Mam nadzieję, że zdajecie państwo sobie sprawę z tego, że wy nie pomijacie samorządu, którego nie lubicie, polityka, którego nie lubicie, tylko pomijacie mieszkańców *(Dzwonek)*, którzy czekają na nowe placówki medyczne, przedszkola, żłobki i szkoły. I z racji tego, że w tym budżecie też nie pojawiają się dobre dla Warszawy punkty budżetowe, złożyłam szereg poprawek – od dofinansowania Szpitali: Południowego, Praskiego i Wolskiego po budowę żłobków, linii tramwajowych na Tarchomin czy zakup niskoemisyjnych autobusów. Macie państwo jeszcze szansę zrobić coś dobrego dla mieszkańców Warszawy. Chciałabym, żebyście oddali im pieniądze, wsparli ich w potrzebnych im inwestycjach. Niech nie będą ofiarami waszej politycznej zemsty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejny budżet, w którym zadłużacie Polskę na kolejne 135 mld zł. Do tego 10 nowych podatków. Kolejne ich podwyższanie w waszym wykonaniu nie ma już po prostu końca. Wydawałoby się, że po takich ruchach w tym budżecie kasa będzie na wszystko, że starczy na wszystko. Niestety nic z tego, Polacy z tego nic nie mają.

W imieniu mieszkańców Małopolski złożyłem kilkanaście poprawek do tego budżetu, bo ostatnio, w ubiegłym tygodniu zostali brutalnie przez Mateusza Morawieckiego i polityków PiS-u okradzeni. 2 mln Małopolan zostało bez grosza wsparcia. W tym budżecie macie ostatnią szansę, aby jeszcze zagłosować za poprawkami, które wesprą małopolskie szpitale, pozwolą dokończyć rozbudowę szpitala uniwersyteckiego, pozwolą zakończyć budowę specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego, o którym tak często mówicie, że jest bardzo potrzebny i powinien zostać zrealizowa-

Posel Marek Sowa

ny. *(Dzwonek)* Nie chcę powiedzieć, gdzie macie los osób słabych, niepełnosprawnych. On was kompletnie nie interesuje, ponieważ jesteście skupieni wyłącznie na sobie. Chcecie brać, a właściwie kraść z tego budżetu, ile się da. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, powinniśmy żądać tego, aby na tej sali w tej dyskusji brał udział minister finansów. To jest kluczowa debata o finansach. Państwo zadłużyliście nasz kraj na blisko 600 mld zł w ciągu ostatnich kilku lat. I dzisiaj, kiedy mówimy o budżecie, także o wszystkich ważnych elementach regionalnych, chciałbym powiedzieć o kilku z nich. Po pierwsze, o konieczności inwestycji drogowych, tak często przez państwa przerywanych. Podam przykład gminy Złotoryja. Powiat złotoryjski otrzymał 1 mln z 2 mld wsparcia z funduszu inwestycji lokalnych. Sąsiednie powiaty po 20, 30 mln. Dlatego wnoszę o to, aby obwodnica Złotoryi była finansowana z tych środków. Chodzi także o to, abyście państwo odbudowali m.in. kładkę dla pieszych, która zawaliła się kilka lat temu w miejscowości Lubin, most i przeprawę w Głogowie i w Ścinawie. *(Dzwonek)*

To jest budżet ostatniej szansy dla gmin, którym de facto odebraliście finansowanie z funduszu inicjatyw lokalnych. To jest moment na to, żebyście przyjęli nasze poprawki. Będziemy was z tego, szczególnie posłów Prawa i Sprawiedliwości, rozliczać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma ministra, więc skieruję ten wniosek na ręce obecnych tu pracowników ministerstwa.

W 2016 r. zamroziliście projekt, który gwarantował strażakom ochotnikom dofinansowanie do emerytury. W 2020 r. ten projekt się tu pojawił, w styczniu odbyło się pierwsze czytanie. Wszystkie kluby zadeklarowały poparcie dla tego projektu. Projekt miał tra-

fić do dwóch połączonych komisji. Prezydent Duda w trakcie kampanii obiecywał wsparcie dla tego projektu, dla dopłat do emerytur dla strażaków ochotników. Chciałbym się zapytać, w jaki sposób zrealizujecie tę obietnicę. W poprawce do budżetu skierowałem kwotę 50 mln zł na ten cel. Czy rząd poprze tę poprawkę, czy ma jakiś inny pomysł na to, żeby ta dopłata do emerytury dla strażaków ochotników się pojawiła? *(Dzwonek)*

W jaki sposób chcecie wspomóc samorządy na Śląsku w rewitalizacji zdegradowanych terenów górniczych, gdzie są potężne dziury, pocięte zawałiska, tereny, które są zniszczone? W jaki sposób chcecie przeznaczyć te środki? W jaki sposób chcecie wspierać samorządy w budowie i modernizacji dróg na Śląsku? Mówię o głównej drodze, drodze południowej w powiecie wodzisławskim, o drodze regionalnej Racibórz – Pszczyna w Rybniku i odcinku wiodącym do Raciborza. W jaki sposób chcecie wesprzeć te samorządy? Czy macie pomysł? Czy poprzecie poprawki, które złożyłem do budżetu państwa na 2021 r.?

W Jastrzębiu-Zdroju jest powiatowa komenda Policji. Od 40 lat mieści się ona w budynku mieszkalnym w środku osiedla.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Kończymy, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Wielokrotnie obiecywana była zmiana tej lokalizacji, budowa siedziby państwowej Policji. Czy w tym budżecie państwa macie zapisane te środki, czy nie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze nie tak dawno, bo w środę, premier Mateusz Morawiecki powiedział, że Polska ma dzisiaj finanse publiczne w tak dobrym stanie jak nigdy w historii. Jeżeli jest to prawda, to podkarpackie inwestycje powinny być zrealizowane w krótkim czasie. Poprawki przeze mnie zgłoszone to poprawki bardzo ważne z punktu widzenia rozwoju regionu. To poprawki dla Krosna, Jasła, Przemysła, Jarosławia, Przeworska, Sanoka i Ustrzyk. Jest to droga ekspresowa, łącznica kolejowa, zjazd

Posel Joanna Frydrych

z autostrady i wiele, wiele innych bardzo ważnych inwestycji.

Szanowni Państwo! Nie sztuką jest podpisywać listy intencyjne. Sztuką jest zrealizować obietnice. Apeluję teraz do posła Marka Kuchcińskiego, aby zobowiązał posłów Zjednoczonej Prawicy, jeśli chodzi o głosowanie za przyjęciem tych poprawek. Jeżeli zagłosujecie państwo za przyjęciem tych poprawek, wtedy uwierzę premierowi (*Dzwonek*), że w środę mówił prawdę. Po czynach was poznamy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska. Zapraszam bardzo.

Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polsce na cukrzycę zarówno typu I, jak i typu II choruje ok. 3 mln osób, a ok. 5 mln osób jest w grupie ryzyka, co znaczy, że wcześniej czy później zachoruje na tę podstępą chorobę. Gdy zsumujemy te liczby, wyjdzie nam 8 mln osób, obywateli. Szanowni państwo, tej liczby nie można zignorować, bo to jest poważny problem ilościowy i jakościowy dla całego systemu opieki zdrowotnej.

Szanowni Państwo! Co najbardziej bulwersuje cukrzyków w naszym kraju? Mianowicie nierówność dostępu do świadczeń. Szanowni państwo, to jest niedopuszczalne, żeby w XXI w. dzielić pacjentów ze względu na typ cukrzycy oraz na ich wiek. Dlatego musimy natychmiast zrównać świadczenia dla wszystkich chorych. Absolutnie należy natychmiast objąć refundacją przez NFZ osobiste pompy insulinowe oraz systemy ciągłego monitorowania glikemii, CGM, dla chorych na cukrzycę typu I powyżej 26. roku życia. Należy doprowadzić do wyrównania dostępu do nowoczesnych terapii cukrzycowych (*Dzwonek*) dla wszystkich pacjentów diabetologicznych. Należy również przeprowadzić ogólnopolską kampanię społeczną mającą na celu uświadomienie społeczeństwu, jak podstępą i groźną chorobą jest cukrzyca, która często spowodowana jest złą dietą, skutkującą początkowo otyłością, a następnie poważnymi powikłaniami sercowo-naczyniowymi, również wieloma innymi przykrymi powikłaniami, natomiast ostatecznie nieleczona prowadzi do przedwczesnych zgonów.

Szanowny panie ministrze, wiceministrze, bo pana ministra nie ma, bardzo serdecznie proszę w imieniu Parlamentarnego Zespołu ds. Cukrzycy o uwzględnienie tych dwóch poprawek. To jest palący, pilny problem, który musi być uwzględniony w tym budżecie. Dziękuję ślicznie za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Golbik, Koalicja Obywatelska. Proszę.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest faktycznie rzeczą zaskakującą, że debata o kształcie budżetu na przyszły rok cieszy się tak małym zainteresowaniem ze strony posłów partii rządzącej, bo to dziś powinniśmy ustalić najważniejsze kryteria wydatkowania środków publicznych.

Chcę na dwie rzeczy zwrócić dziś państwa uwagę.

Pierwsza, absolutnie skandaliczna, dotyczy rozdziału pieniędzy pomiędzy samorządy, do czego państwo się wciąż nie odnieśli. Jest rzeczą dramatyczną, jak słucha się samorządowców, którzy nie są w stanie wybudować przedszkola we własnej gminie, dlatego że rząd rozdziela pieniądze według sympatii politycznych. Chciałabym, żeby państwo jeszcze dzisiaj się do tego odnieśli.

Natomiast jeśli chodzi o budżet na przyszły rok, mają państwo bardzo dużo poprawek, ale większość z nich jest niezwykle ważna i nie chciałabym widzieć, że lekką ręką odrzucacie je tylko dlatego, że złożyła je opozycja. (*Dzwonek*) Proszę zwrócić uwagę na poprawki dotyczące chociażby psychiatrii dziecięcej, tak bardzo potrzebującej dofinansowania w dzisiejszych czasach, i proszę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani posłanko.

Posel Klaudia Jachira:

Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dług publiczny wynosi obecnie 1300 mld. W 2021 r. ma wynosić 1,5 bln. To są astronomiczne sumy. Dosłownie. W naszej galaktyce jest 200 mld gwiazd, więc 1,5 bln to jest osiem takich galaktyk jak nasza Droga Mleczna. (*Oklaski*) A więc pytam: Jak zamierzacie ten astronomiczny dług spłacić? Jakie podatki na nas jeszcze nałożycie? Przypominę, że przyszłym roku wpływy z podatków spadną o 40 mld, a według raportu Tax Foundation wśród krajów OECD polski system podatkowy jest jednym z najgorszych, trzeci od końca. Jak długo jeszcze będziemy ukrywać wydatki i wyrzucać je poza budżet, w ten sposób omijając próg ostrożnościowy w konstytucji?

Posel Klaudia Jachira

tucji? Ile jeszcze kartek z tej biednej, sponiewieranej przez was konstytucji wyrwiecie, by ukryć swoją nieudolność? Od kiedy doszliście do władzy, powiększyliście dług o 600 mld zł (*Dzwonek*), czyli trzy galaktyki, szaleńcy. Proponuję, by wprowadzić nową miarę zadłużenia i waszą nieudolność mierzyć w galaktykach, bo miliony i miliardy to dla was za mało.

Ten rząd musi odejść, zanim doprowadzicie ten kraj do bankructwa. Dziękuję bardzo. Dziękuję za możliwość skończenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani posłanko.

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chętnie zwróciłbym się do ministra finansów, ale go nie ma. Zwróciłbym się chętnie do wiceministra Patkowskiego, ale też go nie ma. Nie ma parlamentarzystów z ziemi radomskiej. Ale chciałbym zwrócić się do tych, którzy są tu obecni. Przekażcie posłom z Radomia, posłom Prawa i Sprawiedliwości: Warto głosować za poprawkami radomskimi. Warto głosować za poprawką, która da naszemu miastu pieniądze na budowę wiaduktu, wiaduktu tak potrzebnego również ministrowi Weberowi, który tutaj jest z nami, bo jest to wiadukt, który będzie służył lotnisku w Radomiu. Nie wystarczy 30 mln z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Na ten wiadukt jest potrzebne 75 mln. Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Dziś w rękach i tabletach – bo, jak widać, posłowie z Radomia pracują zdalnie – jest przegłosowanie tej poprawki.

Kolejna ważna poprawka, szanowni państwo, dotyczy tego, aby w końcu zlikwidować składowisko nitrocelulozy w Pionkach. Dopóki będę posłem (*Dzwonek*), będę powtarzał: w Pionkach musi być bezpiecznie. Nie może miastu grozić wybuch, który jest pozostałością po czasach słusznie minionych, kiedy to fabryka prochu w Pionkach zostawiła tam odpady.

I na koniec, szanowni państwo: epidemia, jakże ważna. Były wojewoda mazowiecki, pewnie przyłączy się do mojego zdania. Szanowni państwo, sprawa karetki w Kozienicach – nie może być tak, że będziemy zabierać karetkę i dawać do innej miejscowości. Jeśli jest potrzeba kolejnej karetki w Kozienicach, to tę karetkę dokupmy. To tylko i wyłącznie 750 tys. zł, ułamek jednego Sasina, który wydaliście na wybory. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym, że żyjemy w trudnych czasach, nie musimy się przekonywać. O tym, że te czasy odciskają piętno na budżecie państwa, też nie musimy się przekonywać. Natomiast musimy przekonywać rząd PiS do tego, w jaki sposób zarządzać finansami państwa i budżetem państwa na przyszły rok w tej trudnej sytuacji, w której jesteśmy w czasie epidemii.

Otóż zaskakuje nas podejście rządu, w którym zamiast ograniczać całkowicie niepotrzebne, horrendalne wydatki na megalomańskie inwestycje, wy je państwo kontynuujecie. Przypomnę: Centralny Port Komunikacyjny przez 4 lata – 13 mld zł, TVP w przyszłym roku – kolejne 2 mld zł, przekop Mierzei Wiślanej – zamiast 800 mln zł 2 mld zł. W kilka minut w budżecie państwa można znaleźć oszczędności na przyszły rok rzędu 6 mld zł. Natomiast państwo wolicie kontynuować te inwestycje po to, żeby z każdym rokiem wzrastał dług Polski (*Dzwonek*), który obciąża każdą Polkę i każdego Polaka. Zamiast inwestować w szpitale, wychodzicie z założenia, że nie trzeba tam nic poprawiać, bo wystarczy mówić w TVP, że się poprawia.

Jeszcze jedna kwestia, panie marszałku, na koniec jedno zdanie. Chciałbym się zwrócić do nieobecnych tutaj posłów Prawa i Sprawiedliwości z Lubelszczyzny. W zeszłym roku odrzuciliście państwo wszystkie poprawki, które były złożone do budżetu. Mam nadzieję, że w tym roku przynajmniej je przeczytacie, zanim bezmyślnie zagłosujecie przeciw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Myślę, że jak posłowie są nieobecni, to nie wysłuchali pana apelu.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Co rośnie PiS? Podatki. Większość krajów obniża podatki z powodu kryzysu, natomiast PiS wprowadza osiem nowych podatków. Luka VAT. Chciałoby się spytać: Zaczęliście kraść? Dług publiczny – 600 mld wzrosło, mimo że mieliście ileś lat świetnej koniunktury. Proszę państwa, śmiertelność w tym roku wy-

Posel Katarzyna Lubnauer

niosła o 50 tys. ludzi więcej niż w zeszłym roku, a tylko trochę ponad 20 tys. ludzi zmarło z powodu koronawirusa. Przynajmniej według waszych statystyk. Inflacja – rekord jeśli chodzi o Unię Europejską w październiku, też wam wzrosła. No i wydatki na telewizję publiczną: na TVPiS, na to szambo wydajecie 2 mld rocznie przez kolejnych 5 lat, od zeszłego roku licząc, właściwie od tego roku licząc, na przyszłość.

No i teraz rodzi się jedno pytanie: Gdzie jest autor tego sukcesu, tego, że wszystko rośnie? Pan premier jest nieobecny (*Dzwonek*), pan minister finansów jest nieobecny, pewnie się wstydzą.

Urosła wam jeszcze jedna rzecz, urosła jeszcze pojemność małek. Bo okazało się, że podatnicy potrafią omijać prawo i w związku z tym wychodzi na to, że rozpijacie Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest dobry budżet, bo jest w nim sporo wydatków bezsensownych lub szkodliwych jak finansowanie telewizji publicznej. Ale jest także brak finansowania priorytetów jak ochrona zdrowia.

Chcę zwrócić uwagę na trzy elementy. Po pierwsze niska emisja. Smog i koronawirus to są śmiertelne zagrożenia. Są konkretne dane, które mówią o tym, że dzieci rozwijające się w zanieczyszczonym powietrzu mają zaburzenia koncentracji, częściej chorują na ADHD, mają schorzenia z grupy autyzmu. Badania dzieci z Rybnika pokazują, że mają nawet o 390% więcej czarnego węgla w moczu niż inne dzieci. Miast, które potrzebują wsparcia w walce z emisją, jest coraz więcej, ale wydatki z budżetu państwa są wciąż za małe.

Drugi element: nie widzę w budżecie pieniędzy na to, by wyrównać świadczenia dla opiekunów dzieci i dorosłych z niepełnosprawnościami. To jest wyrok sprzed lat, który wciąż nie jest realizowany. Ta pomoc jest wciąż za mała.

Po trzecie, chciałam zapytać o jasne kryteria (*Dzwonek*), to, w jaki sposób były przydzielane pieniądze w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Proszę mi powiedzieć dokładnie, jakie były kryteria tego przydziału. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, epidemia wiele komplikuje, nie na wszystko nas stać, ale czasami ważniejsze od pieniędzy są dobre chęci, chęć do współpracy, gotowość do wspólnej realizacji zadań. Przykład to budowa węzła na drodze S1 w Sosnowcu. Realizacja tego zadania gwarantuje przede wszystkim bezpieczeństwo tysiącom użytkowników tej drogi każdego dnia. Gwarantuje bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańcom wielu dzielnic Sosnowca. Dzisiaj lokalne drogi niestety są rozjeżdżane przez samochody ciężarowe. Ale budowa tego węzła gwarantuje także dalszy rozwój terenów inwestycyjnych katowickiej specjalnej strefy ekonomicznej, gdzie dziś zatrudnienie znajduje ponad 10 tys. osób, i te tereny są ciągle rozwojowe. Ale to także pierwszy etap na drodze do połączenia z euroterminalem. Aż się prosi, by realizować tę inwestycję, która gwarantuje rozwój gospodarczy.

Tak dla węzła oprócz tysięcy mieszkańców – tutaj mam ich podpisy (*Dzwonek*) – którzy chcą jego budowy, powiedzieli samorządowcy oraz parlamentarzyści wszystkich opcji politycznych, którzy podpisali się pod wspólnym apelem. W związku z tym coś tu po prostu nie gra. Wszyscy widzimy, że to jest po prostu niepoważna sytuacja. To jest kuriozum. Ta inwestycja po prostu musi być zrealizowana. Dlatego proszę pana premiera Mateusza Morawieckiego o to, by interweniował w resorcie infrastruktury, który mami samorząd sosnowiecki, i by doprowadził do tego, żeby ta kluczowa inwestycja w końcu została zrealizowana. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Jako poseł z tego okręgu wspieram wspólne starania Koalicji i Lewicy w tej sprawie. I pana posła również.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Artur Łacki*: Już biegnę, panie marszałku.)

Niech pan się nie zmęczy.

(*Głos z sali*: Nie, on jest z zachodniopomorskiego, on się nie męczy.)

Niech się pan nie martwi. Jakby pan upadał, to ja bym pana przytrzymał ręką, żeby pan nie upadł. Dajemy radę w takich sprawach.

Proszę bardzo.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do kolegów z PiS-u: zamiast skupić się na pomocy upadającym całym branżom, prowadzicie jakieś swoje wojenki. Zamiast solidarnie popracować nad budżetem, bijecie się między miękiszonami i twardziszonami. W cudzysłowie te twardziszony. Tak naprawdę zależy wam tylko na

Posel Artur Łacki

jednym programie budżetowym, jednym jedynym, który jest dla was ważny. Tego programu tam nie ma zapisanego, ale można go nazwać: program koryto+. To jest dla was najważniejsza rzecz. Budżet jest skrajnie partyjny i zapewnia kasę tylko dla swoich. Nie potraficie nic zrobić dobrze. Wszystkie wasze programy są po prostu sknocone – program „Czyste powietrze”, program zielona stocznia. Zdrowie teraz w pandemii jest najważniejsze. Zamiast dobrze wydawać pieniądze na ochronę zdrowia, wy wydajecie 2 mld na telewizję publiczną. *(Dzwonek)*

Ostatnie zdanie, panie marszałku, przepraszam.

Dzisiaj mojemu przyjacielowi urodziła się wnuczka. Gratuluję mu. *(Oklaski)* Ma na imię Michalina. Wiecie, dzięki czemu się urodziła? Dzięki temu, że Szczecin ma program in vitro *(Oklaski)*, którego w tym budżecie też nie ma. Dzięki temu Michalina się urodziła i cieszymy się z tego, że się urodziła.

Zapytam jeszcze o ostatnią sprawę, o wasze łyzy rodziców – program psychiatrii dziecięcej. Chcę wreszcie dostać odpowiedź na piśmie: Gdzie w tym budżecie są zapisane pieniądze na psychiatrię dziecięcą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Wszystkiego najlepszego dla małej Michaliny od Sejmu polskiego.

(Poseł Artur Łacki: Przekażę.)

Pani posłanka Izabela Leszczyna, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Izabela Leszczyna:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Proszę odpowiedzieć Polakom na pytanie, dlaczego mamy europejskie stopy procentowe, ale polską inflację. Przecież w ten sposób minister finansów pod rękę z Narodowym Bankiem Polskim okradają Polaków, i to tych najbardziej potrzebujących, którym nie wystarcza do pierwszego, oraz drobnych ciułaczy, którzy swoje oszczędności zanoszą na lokatę do banku, bo nie stać ich na inwestowanie np. w nieruchomości.

I jeszcze jedno. Jeden z 70 ekonomistów, którzy podpisali apel do rządu o przejrzystość w finansach publicznych, powiedział, że budżet na 2021 r. jest jak konkluzja ze szczytu w Brukseli – właściwie nie ma znaczenia. PiS wpisał to, co mu pasowało, a ponad 200 mld zł wyprowadził poza budżet. To jest jawne oszustwo, a ponieważ klub Koalicji Obywatelskiej nie współpracuje z oszustami, w imieniu klubu składam wniosek o odrzucenie tego budżetu w drugim czytaniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A minister Nowak?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

Czy jest pan poseł?

W takim razie nie damy rady.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Dziękujemy serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet państwa to element świadomości państwa. Zdrowie, edukacja, bezpieczeństwo – o tym wszystkim rozmawiamy co roku i świadomość ta jest dla nas czymś normalnym. O wiele ważniejsze są budżety lokalne, czyli pieniądze, które pozwalają budować drogi, mosty, chodniki, ławki w parku, same parki. Tak właśnie jest w województwie kujawsko-pomorskim i dlatego zdecydowałem się złożyć poprawki. Mam nadzieję, że zostaną uwzględnione.

Program termomodernizacji budynków, budowa uniwersytetu medycznego w Bydgoszczy, prezentacja spraw, która powinna obejmować wsparcie dla domów opieki społecznej w Nakle, Tucholi, Żninie czy w końcu sprawę dofinansowania edukacji w powiatach, które zawsze mają z tym problem. Chodzi o monitor, komputer, laptop dla każdego ucznia. To propozycje, które składam *(Dzwonek)* do budżetu, mając nadzieję, że posłanki i posłowie z okręgu nr 4 będą za nimi głosowali, że mają świadomość, że to są pieniądze dla obywateli i obywateli, dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Paweł Rychlik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Posel Paweł Rychlik:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacznę od cytatu: To, co zapowiedział Morawiecki, to rozumiem, że będzie... że kolejne posiedzenie, kolejna tarcza – zaczął Borys. Tak, ale to jest dobre dla wszystkich przedsiębiorców – odpowiedział Władek. Znaczący, to jest dobre – odparł Borys.

Tak, drodzy państwo, to nie żadna bajka z cyklu opowieści wigilijnych, ale dialog dwóch...

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale nie wiedzieli, że on tylko mówi.)

Posel Paweł Rychlik

...osób, które kreują się na mężów stanu, pana Borysa Budki i pana Władysława Kosiniaka-Kamysza, którzy komentowali wprowadzane tarcze antykryzysowe.

Panie Ministrze! Chciałem zapytać, w jaki sposób te tarcze wpłynęły na konstruowanie budżetu na przyszły rok, na rok 2021. Czy wpłynęły one korzystnie na zachowanie miejsc pracy i prowadzenie działalności gospodarczych Polaków?

Panie Marszałku! Korzystając z tego, że jestem w tym miejscu, i z okazji, pragnę odpowiedzieć również przedstawicielom Polskiego Stronnictwa Ludowego (*Dzwonek*), którzy bardzo mocno krytykują fundusz inwestycji lokalnych i te rozstrzygnięcia, które miały miejsce w ostatnich dniach.

Szanowny Panie Marszałku! Drodzy Koledzy! Jestem mianowicie z powiatu wieluńskiego. Tam wsparcie otrzymało sześć gmin, z których trzy gminy są rządzone przez wójtów z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziękuję.

(Głos z sali: 1%?)

(Głos z sali: Dostał jeden, tylko z PiS-u.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Ale przysłuchując się tej debacie, myślę, że to rzadki przypadek mimo wszystko.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Wiarygodność w polityce to rzecz bezcenna. Na tym zdjęciu pan premier Mateusz Morawiecki w obecności wicepremiera Glińskiego i marszałka województwa łódzkiego składa deklarację wyborcom w Łodzi. W sprawie węzła na drodze ekspresowej S14, o którym tu była już dzisiaj mowa, powiedział: Sfinansujemy ten węzeł dla łódzian. Jego budowa zostanie sfinansowana wyłącznie z budżetu państwa. Te słowa padły 24 czerwca br. Trwała wówczas kampania wyborcza. Dodał: Zrobimy to jak najszybciej, aby komfort życia mieszkańców tej części Łodzi, ale także Aleksandrowa Łódzkiego, był jak najlepszy. (*Dzwonek*) Jakie są fakty? Fakty są takie, że węzeł powstanie. Ale co wynika z odpowiedzi pana ministra Webera, której udzielił na interpelację w sprawie węzła Teofilów? Odpowiedział, że zostanie wybudowany węzeł Teofilów, ale on skomunikuje lepiej gminę Aleksandrów Łódzki. Łódź została pominięta. Gdy traci się wiarygodność, traci się władzę. Jest szansa, aby tej wiarygodności nie stracić. Została złożona poprawka dotycząca rozbudowy węzła Teofilów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana Piotra Benedykta Zientarskiego, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Benedykt Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet to poważna decyzja – niektórzy twierdzą, że najpoważniejsza w roku. To dbałość i odpowiedzialność państwa za zrównoważony rozwój regionalny. Śmiem wątpić i twierdzić, że ta zasada, która jest oczywista, nie ma powszechnego zastosowania, bo przecież przyglądając się środkom planowanym, niestety można wątpić w realizację, właściwą realizację tej zasady.

Skupię się na dwóch poprawkach, które złożyłem, które mają charakter nie jakiś drobny, czysto lokalny. Jest to kwestia rozbudowy wejścia do portu w Darłowie, czyli bardzo ważnego (*Dzwonek*) miejsca o skali ogólnopolskiej, do czego już jest przygotowana dokumentacja. I ona się zmarnuje, to jest ok. 200 mln. Druga kwestia to przebudowa wiaduktu w Koszalinie, właściwie drogi życia, drogi, która decyduje o przejeździe między Szczecinem a Gdańskiem. W tej chwili jest ona jedyna, można powiedzieć: ogólnopolska i międzynarodowa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, pozwolicie państwo, że zanim oddam prowadzenie obrad mojemu przyjacielowi marszałkowi Piotrowi Zgorzelskiemu i się z państwem pożegnaj, pozwolę sobie na jedną refleksję. Przepraszam bardzo, że czasami to czynię, ale myślę, że osoby, które prowadzą obrady, powinny mieć prawo do takich refleksji. Chcę powiedzieć niezłośliwie, chcę powiedzieć w sposób bardzo poważny: umierają ludzie, jest pandemia. Nieobecność ministra finansów w trakcie debaty budżetowej uważam za skandal. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Marchewka*: Ale nie dlatego pan marszałek odchodzi?)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy pana posła Michała Urbaniaka, koło Konfederacja, o zadanie pytania.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Rządzie, choć bez pana ministra! Od 2021 r. wzrosną nam ceny prądu, zabierzecie nam ulgę abolicyjną,

Posel Michał Urbaniak

m.in. marynarzom, wzrośnie podatek od nieruchomości, podrożeje wywóz śmieci, wzrośnie abonament radiowo-telewizyjny, wzrosną składki na ZUS, zainkasujecie 15% oszczędności z OFE i będzie jeszcze 11 innych opłat, danin, podatków czy jakkolwiek to zostanie nazwane. Twierdzą państwo z rządu, że PKB wzrośnie nam o 4%, a wasz budżet mimo to będzie miał deficyt na poziomie 82 mld. Tyle nowych pieniędzy zainkasujecie. Znowu nas zadłużycie, a np. na most w Tczewie dalej nie ma pieniędzy. Ignorujecie tę inwestycję od wielu lat, choć Andrzej Duda obiecał, że na to pieniądze się znajdują. (*Dzwonek*) 64% produktu krajowego brutto to będzie zadłużenie, jakie będzie w przyszłym roku. Zadłużacie kolejne pokolenia i realnie kompletnie nic z tym nie robicie. I wy za to w przyszłości odpowiecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi, który swoim pytaniem wyczerpał listę posłów zapisanych do głosu.

Teraz proszę o odpowiedzi na wcześniej zadane pytania aż czterech panów ministrów, zaczynając od pana Sławomira Gadomskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, wspomnę o tym. Myślę, że wielu posłów, zadając dzisiaj pytania w tak istotnym dla wszystkich obszarze zdrowia, podnosiło kwestię nieobecności ministra finansów, chociaż ja widzę wiceministra finansów i przedstawicieli resortu. Ja bardzo żałuję, panie marszałku, że posłom wystarczyło determinacji tylko na zadanie pytania, a nie na wysłuchanie mojej odpowiedzi.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę pana ministra, aby nie recenzował wypowiedzi posłów, bo pan został poproszony do udzielania odpowiedzi na pytania.

(*Posel Izabela Leszczyna: Nie od tego pan jest.*)

(*Posel Henryk Kowalczyk: Ale komuś trzeba odpowiadać.*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:

Szanowny Panie Marszałku! Już przechodzę do tego, ale rzeczywiście też chciałbym odpowiadać na pytania posłów...

(*Posel Izabela Leszczyna: Zdalnie...*)

...którzy je zadają, poświęcając czas na tak ważną debatę.

Szanowni Państwo! Przejdę do udzielania odpowiedzi. Myślę, że wielu posłów Sejmu wielu kadencji zadało dzisiaj pytania, które wykraczają poza ustawę budżetową, i wydaje się, że nie powinienem tego tłumaczyć. Uchwalając budżet w części dotyczącej nakładów na zdrowie, mówimy o budżecie państwa, cała debata budżetowa tego dotyczy. Inne debaty, inne posiedzenia komisji, w szczególności zdrowia czy finansów publicznych, poświęcone są ustalaniu planu finansowego NFZ-u. Większość obszarów finansowanych ze środków publicznych to właśnie obszary finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. I ogromna część pytań, które tutaj zostały zadane, np. dlaczego w budżecie nie ma odzwierciedlonych zadań związanych z psychiatrią, z endometrią, z innymi obszarami medycyny, to są tak naprawdę pytania związane z Narodowym Funduszem Zdrowia. Co więcej, te działania w większości są ujęte w Narodowym Funduszu Zdrowia.

To jakby od końca, ale odniosę się do pytań pani poseł Golbik dotyczących psychiatrii dziecięcej. Oczywiście, że te zadania są ujęte w Narodowym Funduszu Zdrowia. Oczywiście, co więcej, zgodnie z priorytetami, które określiśmy, już od jakiegoś czasu nakłady na te zadania rosną. Jeżeli spojrzymy tylko na nakłady w 2020 r. czy na plan na 2021 r., to okaże się, że te nakłady właśnie na psychiatrię dziecięcą rosną o ponad 15%. W tym roku, kiedy zakontraktowano 138 nowych poradni psychologiczno-psychoterapeutycznych dla dzieci, a trwają kolejne konkursy, te nakłady wzrosły dwukrotnie. Co więcej, ustawa o Funduszu Medycznym, która weszła w życie w końcu listopada, gwarantuje bezlimitowe świadczenia dla dzieci, w tym również w zakresie psychiatrii dziecięcej, tak że w tym obszarze środków nie zabraknie. Ale tak jak mówię, to są pytania związane przede wszystkim z planem finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia.

Pokrótkę odpowiem, odnosząc się do pytań szczegółowych. Padło pytanie pana posła Paszyka o leki 75+, dlaczego nie ma ich w budżecie. Panie posle, są, mamy 953 mln przekazane w formie dotacji z budżetu państwa dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Ta konstrukcja funkcjonuje już od jakiegoś czasu. To są właśnie środki przekazane na leki 75+. Nikt nie zaniedbał tego projektu. Co więcej, te nakłady sukcesywnie rosną.

(*Posel Izabela Leszczyna: Wielokrotnie za mało.*)

W 2019 r. były to 733 mln, w 2020 r. – 836 mln, w planie na rok kolejny są 953 mln zł. To pokazuje, jak istotnie te środki rosną, praktycznie o 200 mln w 2 lata, a jak zaczynaliśmy ten program, były na poziomie ok. 600 mln zł.

Pan poseł pytał również o fundusz modernizacji szpitali. Ten fundusz powstał, jest jednym z subfunduszy Funduszu Medycznego. Ta ustawa, o której przed chwilą wspominałem, która weszła w życie, ten fundusz określa i stanowi o obowiązkach ministra

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

zdrowia w związku z tym funduszem. My już w najbliższym czasie przedstawimy Radzie Ministrów założenia szczegółowe odnośnie do tego funduszu i w ramach utartej ścieżki, przyjętego programu wieloletniego, mam nadzieję, że przez Radę Ministrów niedługo ten fundusz zostanie przyjęty i to wsparcie dla szpitali w Polsce zostanie skierowane.

Pan poseł Szczerba sam wspominał o tym, że to niekończąca się historia – program alzheimerowski. Ja wiele razy z tej mównicy odpowiadałem, dlaczego ten program w formule programu polityki zdrowotnej nie ma sensu, dlaczego nie ma podstaw do takiego finansowania programu, o który pan poseł pytał. Pytał pan również w zapytaniach pisemnych. Natomiast, mam nadzieję, dobra informacja nie tylko dla pana posła, ale dla wielu osób chorych na choroby otępienne. My w ramach negocjacji z Komisją Europejską, w ramach przygotowywania kolejnej perspektywy unijnej dyskutujemy (*Dzwonek*) o możliwości wsparcia właśnie chorych na choroby otępienne w zakresie utworzenia pewnych dziennych form pomocy, dziennych domów wsparcia pamięci.

Panie marszałku, czy mogę prosić jeszcze o 2 minutki?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Tak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:

Dziękuję.

Padło bardzo słuszne pytanie pana posła Rutki dotyczące endometriozy i pewnych badań profilaktycznych w tym obszarze. Wracam do tego. Te świadczenia są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, ale jeżeli tylko pan poseł wyrazi takie oczekiwanie, to ja chętnie na forum podkomisji, zespołu chyba akurat w tym przypadku, rzeczywiście wspólnie gotów jestem zastanowić się nad pewnymi rozwiązaniami rozszerzającymi, szczególnie że jesteśmy w przededniu tak naprawdę pokazania publicznie planu odbudowy zdrowia Polaków, o którym mówił pan minister Niedzielski. Tam jednym z bardzo ważnych filarów są badania profilaktyczne, w różnym obszarze, oczywiście istotne z punktu widzenia onkologii, ale nie tylko, bo chociażby pewien program profilaktyczny dla Polaków w wieku 40+ również zostanie zaprezentowany. Ale niezależnie od tego rzeczywiście dużą gotowość wykazuję do rozmowy konkretnie o endometriozie, bo to nie jest też tak, że w tym zakresie dzisiaj nie ma finansowania.

Jest w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Być może pewne działania moglibyśmy poszerzyć.

I kończąc, może tylko krótka odpowiedź. Pani poseł Hennig-Kloska odnosiła się do podatku cukrowego. Apeluję chyba do wszystkich parlamentarzystów: nie używajmy argumentu, że dziecko w sklepie nie kupi już trzech soczków, tylko dwa. To bardzo dobrze dla zdrowia naszych dzieci i dla zdrowia młodych Polaków. Niech kupią wodę.

(*Posel Zdzisław Sipiera: Wodę.*)

Niech kupią wodę niesłodzoną, niech zrezygnują z zakupu dwóch soczków i niech ten podatek cukrowy wymusi właśnie takie działania. Już mówiłem o tym wielokrotnie: nie musimy mieć złotówki z podatku cukrowego, bylebyśmy tylko zaprzestali złych nawyków żywieniowych. Możemy nie pić napojów słodzonych. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę teraz pana Andrzeja Bittela, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, o udzielenie odpowiedzi na wcześniej zadane pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W porównaniu z poprzednimi debatami tych pytań dotyczących szeroko rozumianego sektora infrastruktury było nawet, muszę powiedzieć, nie dużo. To w mojej ocenie świadczy o tym, że budżet, który został zaplanowany w tej dziedzinie, jest bardzo dobry.

(*Posel Izabela Leszczyna: To źle pan wnioskuje.*)

To zdanie podziela również Komisja Infrastruktury, a wypowiedzi koreferenta budżetowego pana ministra Grabarczyka, posła Grabarczyka, też o tym świadczą, że budżet na rok 2021 jest budżetem niezwykle interesującym, bardzo dobrym, na dodatek zrównoważonym pomiędzy sektorem drogowym a sektorem kolejowym.

Postaram się odpowiedzieć na tych kilka pytań, które padły, z których niektóre są pozabudżetowe. Np. to pytanie o linie kolejowe w Małopolsce dotyczyło programu „Kolej +”, który nie jest ujęty w budżecie. To jest osobny program realizowany w formule dokapitalizowania spółki PKP PLK i te procedury się toczą zgodnie z założonym cyklem.

Było pytanie o modernizację dworca Poznań Główny. PKP SA szykuje razem z miastem Poznań konkurs architektoniczny, urbanistyczny, tak aby ta inwestycja jak najlepiej odpowiadała potrzebom mieszkańców aglomeracji poznańskiej, województwa wiel-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel

kopolskiego i całej Polski, bo to ważne miejsce na mapie kolejowej.

Było pytanie o przystanek, stację w Żurawiej, w odniesieniu do Centralnej Magistrali Kolejowej. To magistrala, która ma charakter linii dalekobieżnej, o wysokich parametrach technicznych, służąca do obsługi ruchu w zasadzie poza większymi miejscowościami. Stąd też koncentrowanie tam obsługi regionalnej powoduje, że ta linia traci swój sens i charakter, a wydatki związane z jej utrzymaniem, dostosowaniem do prędkości na poziomie 200 km/h i podnoszeniem tego parametru do 250 km/h, są mało sensowne, co nie znaczy, że nie trzeba rozwiązywać problemów mieszkańców Żurawiej w inny sposób.

Jeśli chodzi o kwestie drogowe, to w Ścinawie... Było pytanie o Ścinawę. Ta inwestycja – most – jest realizowana w ramach programu rządowego „Mosty dla regionów”. Jest zatwierdzone finansowanie dla prac przygotowawczych. To jest pierwsza informacja. Druga informacja – obwodnica Skierniewic. Obwodnica Skierniewic nie jest ujęta w programie obwodnicowym ze względu na to, że jest na tzw. ciągu alternatywnym do drogi krajowej nr 50, szczególnie obciążonej ruchem ciężkim. S14 znajduje się w budowie, w dwóch odcinkach, na oba zostały podpisane umowy z wykonawcami. W latach 2018–2019 na obydwu odcinkach rozpoczęły się roboty.

Zawsze w trakcie debaty budżetowej jest pytanie o Beskidzką Drogę Integracyjną. Tu można powiedzieć, że po wielu trudach – a te trudy opierają się, polegają na pełnym procesie odwoławczym od decyzji środowiskowej – ta decyzja już jest. Obecnie opracowywana jest koncepcja programowa. Obwodnica Sulejowa jest integralną częścią przygotowanego ciągu drogi ekspresowej S12, S74. Zadanie jest przygotowywane do realizacji.

Jeśli coś pominąłem, postaram się odpowiedzieć na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę teraz pana Ryszarda Bartosika, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Pytania do ministra rolnictwa dotyczyły m.in. wydatkowania środków budżetowych. Było pytanie: Dlaczego nakłady na rol-

nictwo spadają od 2015 r.? Otóż chciałem chyba po raz kolejny Wysoką Izbę poinformować, że nakłady na rolnictwo od tego czasu znacznie wzrosły, a w projekcie ustawy budżetowej na rok 2021 wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne z budżetu krajowego, łącznie z wydatkami na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, wynoszą 28 960 784 tys. zł i będą wyższe w porównaniu z ustawą budżetową na rok bieżący.

Zwiększone zostały również wydatki na dopłaty do ubezpieczeń rolnych i zwierząt gospodarskich, zostały także zwiększone wydatki na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt o kwotę 120 tys. zł, na KRUS, na współfinansowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz na funkcjonowanie szkół rolniczych, ośrodków doradztwa rolniczego. Ogółem wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne wra- stają w ustawie budżetowej w stosunku do roku bieżącego o 11,51%.

Wysoka Izbo! Mówimy tu o wydatkach stricte na rolnictwo i sektor rolniczy, ale w tym miejscu trzeba powiedzieć o środkach, z jakich korzysta i będzie korzystała polska wieś, środkach, które też mają ogromny wpływ na komfort życia na wsi, na rozwój środowisk rolniczych.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Dobrze, że nie zawetowaliście budżetu, bo by nie było.)

Chcę tutaj powiedzieć również o środkach, które zostają przekazane na ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich, Fundusz Dróg Samorządowych. Wszystkie te działania realizowane są oczywiście poza ministerstwem rolnictwa, ale mają ogromny, znaczący wpływ na życie na wsi. W ostatnim czasie – i warto też to przy okazji ustawy budżetowej powiedzieć – ministerstwo rolnictwa wprowadziło program: komputer dla rodziny. To ważna pomoc, szczególnie w czasie pandemii COVID-u. Ten program będzie niebawem realizowany. Nabór prowadzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Prowadzimy także wsparcie dla producentów trzody chlewnej. Ten program również jest w tej chwili w realizacji.

Szanowni Państwo! Warto też wspomnieć, że takie środki jak środki z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego również trafiają na wieś. Są to podwyżki emerytur, trzynasta emerytura, ale także wsparcie rodzin rolniczych w czasie pandemii. Rodzice opiekujący się małymi dziećmi otrzymują wsparcie z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, co wcześniej nigdy nie miało miejsca.

Oprócz działań nakierowanych stricte na rolnictwo, jak widzimy, wsparcie jest dużo, dużo szersze i ogromny strumień pieniędzy wpływa do rolników.

Nie wspominałem jeszcze o pomocy COVID-owej, która w ramach poszczególnych tarcz również trafia do rolników. Ostatnio trwa nabór (*Dzwonek*) z tego tytułu i w tym programie.

Szanowni Państwo! Na resztę pytań odpowiem pisemnie. Proszę o zrozumienie państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Kolejna osoba odpowiadająca na pytania to pan Sebastian Skuza, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Postaram się zbiorczo odpowiedzieć na pytania zadawane przez państwa posłów.

Dużo pytań dotyczyło funduszu inwestycji lokalnych. Chciałbym zwrócić uwagę, że państwo odnosili się tylko do części podziału ponad 4 mld, które zostały podzielone przez międzyresortowy zespół... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Koledzy posłowie, możecie troszkę ciszej rozmawiać?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Kolego pośle, można prosić o ściszenie rozmów?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Natomiast zwracam tutaj uwagę na rzecz następującą, że w ramach pierwszej tarczy dla samorządu terytorialnego 6 mld zostało podzielone algorytmicznie dla gmin i powiatów i muszę powiedzieć, że pamiętam głosy z kampanii wyborczej, że to było również krytykowane z tego względu, że rząd daje puste obietnice, że daje czeki bez pokrycia. Te środki trafiły do wszystkich gmin i powiatów.

(*Posel Izabela Leszczyna: A 4 mld można rozdać partyjnie w związku z tym?*)

Padło również pytanie o kwestie związane z wydatkami niewygasającymi. Pracujemy nad rozporządzeniem Rady Ministrów i do końca tego miesiąca to rozporządzenie będzie wydane. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo o zaprzestanie rozmów i umożliwienie udzielenia odpowiedzi panu ministrowi.

(*Posel Zdzisław Sipiera: Pani poseł pierwsza zaczęła.*)

Jak w przedszkolu – pani poseł pierwsza zaczęła.

(*Posel Izabela Leszczyna: Dokładnie.*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Co do kwestii programu czytelnictwa chciałbym zapewnić, że środki na ten program są zapewnione w rezerwach budżetowych, z tego względu, że ten program był czasowy, wygasł, teraz będzie kontynuowany, ale te środki są zapewnione.

W zakresie jednostek samorządu terytorialnego i ich dochodów zwracam uwagę na wzrost subwencji ogólnej do kwoty ponad 70 mld, czyli o ponad 5%, w tym subwencji tzw. części oświatowej o ponad 2,2 mld.

Padło również pytanie o brak środków na trzynastą emeryturę. Muszę tu stanowczo zdementować. Te środki będą zapewnione i wypłata trzynastej emerytury nie jest zadłużona.

(*Posel Izabela Leszczyna: Długu, długu.*)

Jeżeli chodzi o kwestię podatków i opłat, to zwracam uwagę, że estoński CIT jest rozwiązaniem systemowym proinwestycyjnym. Szacujemy z tego tytułu nawet ubytki w podatku w sektorze finansów publicznych...

(*Posel Izabela Leszczyna: A bilans jaki?*)

...w kwocie 4–5 mld zł.

Była również mowa o tzw. opłacie cukrowej. Pan minister Gadomski już wyjaśnił, że ma ona powiązanie z kwestiami zdrowotnymi. Część tej opłaty będzie trafiać do Narodowego Funduszu Zdrowia, a część do jednostek samorządu terytorialnego.

W kwestii wynagrodzeń chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o administrację publiczną, to w budżecie są w tym wypadku zamrożone wynagrodzenia na rok 2021. Niemniej jednak najniższe wynagrodzenie ma wzrosnąć z 2600 zł do 2800 zł. Tutaj był spór pomiędzy stroną związkową a stroną pracodawców i został przyjęty taki kompromis.

W zakresie państwowego długu publicznego już dziś mogę powiedzieć, że nasze ostatnie szacunki pokazują, że dług w ujęciu general government, czyli unijnym, nie przekroczy w tym roku 60% PKB. Szacujemy go w wysokości ok. 58% PKB. Komisja Europejska jest jeszcze łaskawsza o 1 punkt procentowy i stwierdza, że na razie ta relacja będzie wynosiła ok. 57% PKB.

(*Posel Izabela Leszczyna: Mówi pan o tym roku czy o przyszłym?*)

Mówię o roku bieżącym, czyli roku 2020.

(*Posel Izabela Leszczyna: Ale my mówimy o budżecie na przyszły rok.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, proszę o to, aby umożliwić odpowiedź panu ministrowi, a później ewentualnie pani poseł będzie mogła jeszcze się odnieść.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Padło również pytanie związane z luką VAT-owską. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że to wyliczenie czasu było pewnie oparte na danych dotyczących VAT wcześniejszych. Mogę powiedzieć, że wpływy z tytułu podatku od towarów i usług, jeżeli chodzi o wrzesień, październik i listopad, były dużo większe niż wynikające z naszych oczekiwań, i mogę powiedzieć, że wpływy z podatku od towarów i usług będą znacznie większe niż te (*Dzwonek*), które zostały zapisane w nowelizacji ustawy budżetowej.

Jeżeli nie wyczerpałem odpowiedzi na wszystkie pytania...

(*Poseł Michał Szczerba*: Janosikowe, panie ministrze.)

Wobec tego powiem jeszcze, że pracuje zespół roboczy w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Nie myślimy o całkowitej likwidacji janosikowego, ale myślimy o takim rozwiązaniu, które umożliwiłoby jego spłaszczenie, tzn. żeby wpłata janosikowego była na poziomie stabilnym i antycyklicznym. Pracujemy nad tym, mamy wstępne założenia, jak pamiętam, zespół będzie miał kolejne spotkanie 21 grudnia, czyli działamy stosunkowo szybko. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Michał Szczerba*: I od kiedy zmiany?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(*Poseł Izabela Leszczyna*: Sprostowanie.)

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Izabela Leszczyna:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Pan nie zrozumiał tego, o czym mówiłam. To nie jest tak – i pan dobrze o tym wie – że dochody z VAT wyższe, niż założyliście w nowelizacji, przekładają się na zmniejszenie luki VAT-owskiej. Odnoszę się do luki VAT-owskiej. Pan doskonale wie, że w tym roku będzie rozszczelnienie, a w przyszłym będzie rozszczelnienie na kwotę 10 mld zł.

I jeszcze jedno. Chwalił się pan tutaj, że Komisja Europejska szacuje, że w tym roku nasz dług nie przekroczy 60% według ich metodologii, ale nie odpowiedział pan na moje pytanie o to, co z inflacją. Bo przecież pańscy geniusze z MF wymyślili, że inflacja jest dobra, bo szybciej wychodzi się z długu. A więc nos dla tabakierki czy tabakiera dla nosa, panie ministrze? Bo jeśli manipulujecie inflacją po to, żeby obniżyć sobie dług publiczny w relacji do PKB, to płacą za to najbiedniejsi Polacy, o czym pan dobrze wie. (*Dzwonek*) Nie powiedział pan też nic o stopach procentowych i wysokiej inflacji. Powiedziałam: stopy procentowe europejskie, inflacja polska, nie odniósł się pan do tego w ogóle.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Być może będzie na to szansa w wypowiedzi pana posła Henryka Kowalczyka, sprawozdawcy komisji, którego bardzo serdecznie zapraszam.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście w dyskusji nad budżetem padało wiele głosów chyba zupełnie niepotrzebnych i wynikających z niezrozumienia budżetu. Bo jeśli ktoś podważa fakty, które są dla opozycji może niewygodne – że akurat dług publiczny po roku 2020 nie będzie miał 60% tylko mniej, a pewnie opozycja by chciała, żeby był większy – to są to fakty niewygodne, ale jednak fakty i o tym dyskutować naprawdę nie warto. Proponowałbym, żeby dyskusja o budżecie nie przebiegała hasłowo, poprzez rzucanie epitetów. Bo można byłoby przywoływać epitety, które padały, jakimi to jesteśmy szkodnikami, nieudacznikami itd. Nie będę tego powtarzał. Natomiast warto jeszcze raz podkreślić, że ten budżet jest konstruowany w wyjątkowej sytuacji, w sytuacji kryzysu, jakiego świat nie widział, taka jest prawda, i to, że on jest tak skonstruowany, że jest o tak stosunkowo małym poziomie deficytu i poziomie długu, świadczy o naprawdę wielkiej odpowiedzialności i wielkim sukcesie tego rządu. Przypomnę, że za rządów Platformy...

(*Poseł Izabela Leszczyna*: 400 mld w 2 lata to mało?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, miała pani możliwość wypowiedzenia się dodatkowo.

Poseł Henryk Kowalczyk:

...i PSL naprawdę deficyt sięgał kilkudziesięciu miliardów co roku i o żadnym kryzysie tego typu mowy nie było. To za waszych rządów wasz kolega, prof. Balcerowicz, zainstalował licznik długu publicznego w centrum Warszawy i to wtedy właśnie był ten kryzys. Oczywiście ratowanie się przed progiem konstytucyjnym polegało na prywatyzacji czy zawłaszczaniu 150 mld z OFE.

(*Poseł Andrzej Szlachta*: OFE.)

Radzę, aby sobie to wszystko przypomnieć.

(*Poseł Izabela Leszczyna*: Ale pan poseł od rzeczy mówi.)

Natomiast akurat w tym roku będzie zwiększenie długu, bo jest ogromny kryzys, bo trzeba ratować przedsiębiorców – zresztą bardzo skutecznie, bo bez-

Posel Henryk Kowalczyk

robocie praktycznie nie wzrosło. Jesteśmy jednym z państw najskuteczniej ratujących gospodarkę, przedsiębiorców i jednocześnie odpowiedzialnie zachowującym się w obszarze finansów publicznych.

(Posel Izabela Leszczyna: Co pan opowiada?)

To są prawdy niewygodne, wobec czego na to się macha ręką, próbuje się wykić. Ale takie są fakty i tym faktom trudno zaprzeczyć.

Podsumowując, myślę, że jeżeli chodzi o prace nad budżetem w ramach Komisji Finansów Publicznych, dyskusja nad budżetem była merytoryczna, za co pragnę podziękować posłom, natomiast ilość zgłoszonych poprawek nie pozwala na merytoryczną dyskusję, dlatego też apeluję, chociaż ten apel jest oczywiście już spóźniony... W drugim czytaniu zgłoszono kilkaset poprawek, więc trudno sobie wyobrazić, że będzie możliwość pełnej, merytorycznej dyskusji nad każdą z nich. Odbieram to trochę tak, jakby unie-możliwiano merytoryczną dyskusję nad budżetem. Kilkaset poprawek naprawdę nie zakrzyczy tego budżetu, natomiast pozbawia szansy... Rzeczywiście, gdyby poprawki były merytoryczne, było ich kilkanaście czy kilkadziesiąt, można by się było nad nimi zastanawiać. Natomiast brak tej odpowiedzialności zarówno w czasie prac komisji nad ilością poprawek, jak i niestety dzisiaj, w trakcie drugiego czytania...

(Posel Izabela Leszczyna: Ale my złożyliśmy 13.)

Nie patrzę na klub Platformy Obywatelskiej. Tutaj pełen szacunek, rzeczywiście waszych poprawek jest kilkanaście i są one przemyślane. Będziemy nad nimi dyskutować. Ale są niestety kluby, które takich poprawek złożyły kilkaset.

Tak więc czeka nas niestety bardzo trudna, długa praca po to, żeby ten budżet został przyjęty. Jest to naprawdę bardzo dobry i odpowiedzialny budżet na trudne czasy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Bardzo zły, ale dla ojczyzny będziemy pracować.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wnioski o odrzucenie i poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rezerwach strategicznych (druk nr 829).

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Rafała Siemianowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o rezerwach strategicznych. Obowiązująca aktualnie ustawa o rezerwach strategicznych nie zawiera dostatecznego poziomu regulacji dających możliwości szybkiego i sprawnego reagowania w obszarze rezerw strategicznych w kontekście dynamicznego rozwoju sytuacji kryzysowych, zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami. Pandemia COVID-19 wskazała na konieczność wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych. Zmiany te, od procesu tworzenia rezerw strategicznych zarówno w ramach Rządowego Programu Rezerw Strategicznych, jak i poza nim, przez zadania agencji i ich finansowanie, aż po kwestie związane z dystrybucją rezerw, determinowane są pilną potrzebą lepszego i sprawniejszego reagowania na zagrożenia, zwłaszcza te, które trudno przewidzieć i w krótkiej, i w długiej perspektywie czasu.

Obecnie tworzenie rezerw, jak również ich udostępnianie następuje wyłącznie w oparciu o decyzje centralnych organów administracji rządowej. Powoduje to m.in. wydłużenie procesów, których szybkie przeprowadzenie, nawet z godziny na godzinę, może być wymagane w niektórych sytuacjach kryzysowych. Agencja Rezerw Materiałowych nie uczestniczy w tworzeniu Rządowego Programu Rezerw Strategicznych. Brak też w tym procesie innych jednostek niższego szczebla działających w obszarze zarządzania kryzysowego, tj. Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, innych organów administracji rządowej oraz służb, inspekcji i innych jednostek realizujących zadania w zakresie bezpieczeństwa i obrony państwa, zarządzania kryzysowego i ochrony infrastruktury krytycznej oraz bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego, w tym sprawujących na mocy ustaw nadzór nad realizacją tych zadań wykonywanych przez przedsiębiorców. Brak głosu ww. jednostek w procesie planowania i programowania prowadzi do niedostatecznego sprecyzowania potrzeb co do zakresu i ilości utrzymywanych rezerw strategicznych.

Kolejnym istotnym problemem na gruncie obecnych przepisów jest brak w obecnym stanie prawnym właściwych narzędzi dających możliwości szerokiej dystrybucji rezerw przez agencję, tak aby przy użyciu pozostających w jej dyspozycji zasobów logistycznych docierać z nimi szybko i sprawnie do odbiorców końcowych. Proces udostępniania rezerw strategicznych odbiorcy końcowemu jest skomplikowany i wielowymiarowy. Zgodnie z przepisami odbiorcy muszą we

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski**

własnym zakresie organizować transport, co znacząco utrudnia efektywne wykorzystanie udostępnionych rezerw. W obecnym stanie prawnym ograniczona pozostaje również możliwość efektywnego wykorzystywania zasobów stanowiących rezerwy strategiczne, które mogą podlegać zwrotowi, tak aby ograniczać koszty ich utrzymywania oraz realizować zadania istotne społecznie w czasie, kiedy nie występuje żadna sytuacja kryzysowa.

Wysoka Izbo! Na mocy nowej ustawy o rezerwach strategicznych system rezerw strategicznych zostanie znacząco przebudowany. Celem tej zmiany będzie bardziej efektywne zabezpieczenie Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli na wypadek zagrożeń mogących wywołać zakłócenia w podaży i popycie niektórych towarów i dóbr na rynku, a tym samym – negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa państwa, w tym dla życia i zdrowia obywateli.

Biorąc pod uwagę konieczność uproszczenia procedur, a co za tym idzie – zwiększenia skuteczności i podniesienia efektywności działań Agencji Rezerw Materiałowych, wprowadzone zostaną nowe instytucje prawne zapewniające realizację tych celów, inne zaś zostaną znacząco zmodyfikowane. Prezes Rady Ministrów stanie się organem bezpośrednio nadzorującym system rezerw strategicznych, co pozwoli na najbardziej skuteczne zarządzanie nimi. Jest to uzasadnione, gdyż nawet w dotychczasowym układzie w systemie rezerw znajdują się towary z obszaru właściwości różnych działów administracji rządowej. W konsekwencji tego z uwagi na rolę i funkcję agencji w systemie zarządzania kryzysowego będzie ona nadzorowana przez prezesa Rady Ministrów.

Zostanie ulepszony proces tworzenia rezerw strategicznych w ramach Rządowego Programu Rezerw Strategicznych, a także ich przechowywania, tak aby lepiej odpowiadały potrzebom bezpieczeństwa RP. W tym celu rozszerzono zakres zadań, dla których wsparcia tworzone są rezerwy strategiczne.

Stworzono nowe instytucje prawne, które dotyczą, po pierwsze, udostępniania specjalistycznego sprzętu medycznego oraz specjalistycznego sprzętu technicznego odpłatnie lub nieodpłatnie, co będzie mieć na celu zwiększenie efektywności wykorzystania asortymentu rezerw, w szczególności optymalizację kosztów związanych z utrzymywaniem rezerw oraz odpowiednio wsparcia realizacji celu ochrony zdrowia lub celów społecznych, a po drugie, możliwości utrzymywania rezerw strategicznych na podstawie nowych rodzajów umów o tzw. pozostawaniu w gotowości zawieranych przez agencję z określonymi podmiotami w przedmiocie utrzymywania zdolności produkcyjnych lub umów o pozostawaniu w gotowości do świadczenia określonych usług na potrzeby rezerw strategicznych, zapewniając tym samym większą do-

stępność rezerw i ograniczając problemy z zakłóceniami w łańcuchach dostaw w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej. Asortyment i ilość rezerw będzie określał, tak jak dotychczas, „Rządowy program rezerw strategicznych”, który będzie opracowywany przez prezesa Rady Ministrów we współpracy z agencją na okres 5 lat. (*Dzwonek*)

W projekcie ustawy rozszerza się zakres zadań, dla wsparcia realizacji których tworzone są rezerwy strategiczne. Dodano zadania z zakresu realizacji interesów narodowych RP oraz z zakresu udzielania pomocy i wsparcia podmiotom prawa międzynarodowego publicznego. Poszerzenie celu tworzenia rezerw w zakresie międzynarodowym o podmioty prawa międzynarodowego publicznego umożliwi udzielanie wsparcia nie tylko państwom, ale także organizacjom międzynarodowym. W ten sposób zostanie osiągnięty efekt uelastycznienia w zakresie udzielania przez Polskę pomocy międzynarodowej. Utrzymane zostaną dotychczasowe zadania agencji z jednoczesnym znacznym poszerzeniem ich katalogu. Po pierwsze, wprowadzone zostaną nowe zadania dla agencji w zakresie organizowania usług, w tym usług transportowo-logistycznych na własną rzecz oraz na rzecz innych organów lub podmiotów realizujących działania wspierające zadania w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, odtworzenia infrastruktury krytycznej, złagodzenia zakłóceń w ciągłości dostaw służących funkcjonowaniu gospodarki i zaspokojenia podstawowych potrzeb obywateli, ratowania ich życia i zdrowia, wypełnienia zobowiązań międzynarodowych i realizacji interesów narodowych, a także udzielania pomocy i wsparcia innym państwom i organizacjom międzynarodowym. Celem wprowadzenia nowej kompetencji agencji jest potrzeba większego jej zaangażowania w proces udostępniania rezerw strategicznych i większego wykorzystania zasobów, w tym zasobów ludzkich, a także podniesienie efektywności procesu udostępniania asortymentów, w tym w szczególności skrócenie czasu jego dostarczania do odbiorcy końcowego.

Kolejnym nowym zadaniem ma być zadanie w zakresie zarządzania nieruchomościami stanowiącymi własność lub pozostającymi w posiadaniu agencji lub świadczenia innych usług związanych z zarządzaniem nieruchomościami. Celem tej kompetencji jest optymalizacja wykorzystania nieruchomości będących własnością agencji, możliwość pozyskania dodatkowych środków finansowych na realizację zadań agencji oraz na jej funkcjonowanie w wyniku efektywnego wykorzystywania tych nieruchomości. W przypadkach, w których agencja nie wykorzystuje magazynów rezerw strategicznych do przechowywania w nich rezerw, powstaje możliwość wykorzystania ich na cele komercyjne poprzez umowy najmu czy dzierżawy.

Projekt usprawnia i optymalizuje likwidację rezerw, tzn. poszerza sposoby likwidacji rezerw oraz poszerza katalog podmiotów, którym agencja będzie

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski

mogła nieodpłatnie przekazać asortyment zlikwidowanych rezerw. Będą nimi podmioty, których cele statutowe uzasadniają decyzję o nieodpłatnym przekazaniu. Takie rozwiązanie będzie dawało możliwość wsparcia podmiotów realizujących ważne społecznie cele uzasadniające nieodpłatne przekazanie.

Wraz z nową ustawą wprowadzona będzie zmiana nazwy agencji. Dotychczasową nazwę „Agencja Rezerw Materiałowych” zastąpi nazwa „Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych”. Zmiana nazwy jest nie tylko zabiegiem semantycznym, ale ma na celu odzwierciedlenie rzeczywistego zakresu zadań i kompetencji agencji. Jednym z założeń ustawy jest wprowadzenie zmiany w przepisach regulujących zasady zatrudniania w agencji. W projekcie ustawy podniesiono poziom wymagań w zakresie dotychczasowego doświadczenia zawodowego dla kandydatów ubiegających się o zatrudnienie na stanowisku prezesa oraz zastępcy prezesa agencji. Zgodnie z projektowanymi regulacjami osoba taka niezależnie od innych wymagań musi posiadać co najmniej 10-letni staż pracy, w tym co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym. Nie zmienia się natomiast forma prawna agencji. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych ma pozostać agencją wykonawczą w rozumieniu ustawy o finansach publicznych.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy o rezerwach strategicznych przedłożony Wysokiemu Sejmowi przez Radę Ministrów wpisuje się w całościową politykę państwa, która wyciąga wnioski z sytuacji kryzysowych, w tym przede wszystkim z obecnie trwającej naszej wspólnej walki z epidemią koronawirusa. Wyrażam nadzieję, że zawarte w projekcie zmiany i nowe rozwiązania będą stanowiły znaczące wsparcie i ułatwienie w funkcjonowaniu Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, a przez to wpiszą się w proces zmian w systemie zarządzania kryzysowego państwa polskiego.

Uprzejmie proszę panie i panów posłów o przyjęcie zaproponowanego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Rafała Bochenka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Zatem zapraszam pana posła Sławomira Neumanna, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jakie wnioski wyciągnęliście, składając tę ustawę, z walki z koronawirusem? Składacie ustawę, która ma poprawić chaos i bałagan, który dzisiaj jest w Agencji Rezerw Materiałowych, ale tą ustawą wprowadzacie jeszcze większy chaos. Na początek tylko jedno pytanie związane z koronawirusem: Ile do dzisiaj Agencja Rezerw Materiałowych zakupiła lodówek, które mogłyby przechowywać szczepionki Pfizera? Niezliczona była liczba konferencji prasowych premiera, ministra zdrowia, paru ministrów kancelarii premiera, na których mówiono o tym, jak będziemy przygotowani do szczepień. Mam pytanie: Czy agencja, która powinna być odpowiedzialna za przygotowanie tej całej infrastruktury, zakupiła choć jedną taką lodówkę, żeby przekazać ją do małej przychodni na wsi, żeby można było tam szczepić ludzi, Polaków? Czy zamiast tego zajmujecie się wyłącznie przygotowaniem ustawy, która ma znowu zmienić nazwę agencji, która nie dała sobie rady w trudnej sytuacji? Po co tak szybko? Po co w tej chwili? Po co w momencie, kiedy toczy się walka z koronawirusem, kiedy wiadomo było, że nie dajecie sobie rady? Agencja nie dała sobie rady w lutym czy w marcu przygotować się na koronawirusa, mimo że świat już o tym wiedział. Mimo że zakupy w wielu krajach były robione, w Polsce tego nie robiliśmy. Potem przyszły czasy miesięcy wakacyjnych. Premier ogłaszał zwycięstwo z epidemią. Znowu nic nie kupowaliśmy. Znowu się okazało, że agencja jest niepotrzebna, bo premier zlecił zakup maseczek, respiratorów czy innego sprzętu spółkom Skarbu Państwa. Po co taka agencja?

Potem jeszcze premier witał wielki samolot, który przyleciał ze sprzętem do niczego się nienadającym. Dzisiaj chcecie tę agencję zmienić w agencję podległą premierowi, jakby do tej pory premier nie podejmował decyzji, jakby do tej pory premier nie pojawiał się w magazynach agencji, na tle przenoszonych pudeł i kartonów, pokazując, jak ta agencja świetnie działa. No ale nie działa, bo nadal nie ma dostarczanych do polskich szpitali czy przychodni materiałów, które miałyby chronić pracowników walczących z koronawirusem. Już nie raz prasa opisywała, jak to wielkie pudła z agencji trafiają do przychodni, tam są trzy maseczki na dzień albo jeden fartuch, a respiratory, które były dostarczone do szpitali, okazywały się niesprawne, bo brakowało jakichś części. Czy remedium na takie działanie jest nowa ustawa, która wprowadzi jeszcze większy bałagan? Czy nie wynika z tego, że tam pracują po prostu niekompetentni ludzie, którzy nie są w stanie dokonać racjonalnych zakupów, nie są w stanie podejmować decyzji? Czy nie lepiej od środka to poprawiać, niż zmieniać nazwę czy zmieniać podporządkowanie? Czy wy nie wyciągacie żadnych wniosków z tego, co robicie do tej pory? Czy myślicie, że ustawa przyjęta w trybie pilnym, bez konsultacji, bez jakiejkolwiek możliwości odniesienia się do tych zapisów przez osoby zainteresowane...

Posel Sławomir Neumann

A przypomnę, że z waszego własnego uzasadnienia widać, że z agencją współpracuje 15 tys. aktywnych kontrahentów, 84 tys. przedsiębiorców zaangażowanych jest w utrzymanie rezerw strategicznych, ok. 1 tys. jednostek Policji, Straży Granicznej czy straży pożarnej, plus samorządy: województwa, powiaty, gminy. Nikt ich nie pytał o zdanie, a oni z wami współpracują. Dlaczego tak szybko i dlaczego w takim momencie, kiedy jest kryzys i kiedy należy raczej uspokajać i sobie z tym radzić w sposób bardziej zorganizowany, jeszcze wprowadzacie zmianę? Czy nie nauczyły was ustawy COVID-owe, że jedną poprawialiście drugą, bo te błędy wprowadzaliście na gminnie? Czy myślicie, że zmiana nazwy Agencji Rezerw Materiałowych na rządową agencję wystarczy, żeby to działało sprawnie? Nie macie w pamięci tego, co zrobiliście z BOR-em? Zmieniliście ustawę o Biurze Ochrony Rządu, żeby zmienić je na Służbę Ochrony Państwa, bo były dzwony na ulicach. Mniej jest wypadków? Nie, bo to nie chodzi o nazwę, tylko chodzi o ludzi tam pracujących i ich kompetencje.

Argument za tą centralizacją, tym podciągnięciem tego wszystkiego pod premiera. Jaki ma to sens, kiedy i tak dzisiaj premier podejmuje decyzje? Przecież w lutym, zamiast dostarczyć do szpitali środki ochrony osobistej dla lekarzy, dla pielęgniarek, dla całego personelu, nie mogliście tego zrobić, bo agencja była zawalona węglem, który na wniosek z rządu i premiera agencja musiała kupić, nie po to żeby tworzyć rezerwę strategiczną, tylko po to żeby pomóc kopalniom. Wy nie rozumiecie w ogóle, po co taka agencja jest, i żeby przykryć ten swój własny bałagan, tworzycie nową ustawę. *(Dzwonek)* Ta ustawa nic nowego nie wnosi poza kolejnym bałaganem w agencji, która już sobie nie daje rady.

Mam nadzieję, że jeśli chodzi o te konsultacje, których zabrakło, ten pośpiech, który był w rządzie, da się to naprawić w Sejmie i przynajmniej w Sejmie będziemy mogli chwilę nad tym popracować i popytać wszystkich interesariuszy tej ustawy o ich zdanie, bo tego wyście nie zrobili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica stanowisko przedstawi pan poseł Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do projektu ustawy o rezerwach strategicznych, zawartego w druku nr 829.

Projekt wpłynął do Sejmu 9 grudnia br., ale do projektu nie załączono żadnych opinii ani ekspertyz, a z uzasadnienia wynika, że nie przewiduje się poddania projektu konsultacjom publicznym z uwagi na konieczność pilnego procedowania nad nim w związku z COVID-em oraz pilną potrzebą jego uchwalenia. Działania rządu, tak jak zawsze, przypominają mi bajkę o pomyslowym Dobromirze, któremu kuleczka lata nad głową, coś pomyślał, a więc wpadł na pomysł, a rząd to przygotował i Sejm musi to błyskawicznie uchwalić.

Według projektu zmieni się nie tylko nazwa Agencji Rezerw Materiałowych, ale również zasady jej działania. Wprowadza się możliwość odpłatnego lub nieodpłatnego udostępniania specjalistycznego sprzętu medycznego. Powstała w wyniku przekształcenia Agencji Rezerw Materiałowych Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych podlegać będzie teraz bezpośrednio premierowi, a nie, jak poprzednio, ministrowi właściwemu do spraw klimatu. A więc premier buduje swoją potęgę – mamy tam już cyfryzację, teraz Agencję Rezerw Materiałowych czy dziś agencję rezerw strategicznych.

Projektowana ustawa reguluje zagadnienia z zakresu tworzenia, utrzymywania, udostępniania, wymiany, zamiany i likwidacji rezerw strategicznych, a także zasady ich finansowania. Rozbudowany zostanie również zakres zadań realizowanych przez agencję rezerw strategicznych. Rząd chce poprawić proces tworzenia i przechowywania rezerw strategicznych, tak aby lepiej odpowiadały potrzebom państwa.

Zmiana została zaproponowana w wyniku doświadczeń związanych z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 i wywołanymi nią niedoborami asortymentu medycznego. Jako przykład należałoby podać brak maseczek ochronnych, rękawiczek, respiratorów, kiedy wiadomo było już, że w Chinach grasuje COVID. Ale również myślę o sprzedaży słynnych dzisiaj już maseczek, które Agencja Rezerw Materiałowych sprzedawała po 10 zł, a które potem odsprzedawane były kilkadziesiąt razy drożej. A tłumaczenie było takie, iż nie dokonano przeglądu okresowego w latach 2018–2019 i zbliżał się termin ich gwarancji. Nie mówię już o kilkuset milionach złotych, które utopiono w węglu dzisiaj leżącym na hałdach.

W projekcie ustawy zawarto nowe rozwiązania prawne przewidujące możliwość udostępniania specjalistycznego sprzętu medycznego oraz specjalistycznego sprzętu technicznego odpłatnie lub nieodpłatnie. Myślę, że może to dotyczyć również tych respiratorów zakupionych od handlarza bronią, które dzisiaj leżą i nie są wydawane.

Pojawia się nowa definicja dotycząca specjalistycznego asortymentu medycznego rezerw strategicznych. Asortyment ten obejmuje maszyny, urządzenia i inne przedmioty wykorzystywane do celów związanych z ochroną zdrowia. Zgodnie z ustawą premier będzie upoważniony do odpłatnego udostępniania państwowym jednostkom organizacyjnym, jednostkom samorządu terytorialnego... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czy można prosić o umożliwienie spokojnego wystąpienia panu posłowi?

Posel Wiesław Szczepański:

Państwa posłów nie interesuje.

...sprzętu specjalistycznego, medycznego stanowiącego część rezerw strategicznych w warunkach innych niż sytuacja kryzysowa na zadania związane z ochroną zdrowia. Ma to zoptymalizować koszty utrzymania tych rezerw i ich wykorzystania.

Ustawa przewiduje również utrzymanie rezerw strategicznych na podstawie umów zawieranych przez agencję o pozostawaniu w gotowości do utrzymania zdolności produkcyjnych lub świadczenia określonych usług na potrzeby rezerw strategicznych. Rodzaj i ilość produktów rezerw będą nadal określane rządowym programem rezerw strategicznych, który opracowywany będzie dzisiaj przez premiera wraz z agencją na okres 5 lat.

Mój klub opowiada się za skierowaniem tego projektu do dalszych prac we właściwej komisji, tak abyśmy mogli nad nim procedować, dlatego że od momentu wpływu tego projektu do Sejmu minęło 5 dni. Natomiast dziś po prostu wiemy, że również z tej ustawy wynika, że na okres 10 lat nastąpi wzrost kosztów w agencji o 350 mln zł. To jest zarówno wzrost etatowy, jak i wzrost związany z rezerwami. Chcielibyśmy się dowiedzieć, co jest powodem tego, że nastąpi zarówno wzrost personalny, jak i kosztowy.

Mam nadzieję, że te wszystkie kwestie wyjaśnimy sobie w komisji i dopiero po pracach w komisji podejmiemy decyzję, jak będzie głosował klub Lewicy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz w trybie zdalnym głos zabierze pan poseł Mieczysław Kasprzak, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Następnie poprosimy o zabranie głosu pana posła Rafała Bochenka. I później, także w trybie zdalnym, pan poseł Janusz Korwin-Mikke przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja.

Zatem prosimy teraz pana posła Mieczysława Kasprzaka.

Posel Mieczysław Kasprzak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt wypowiadać się w imieniu klubu Koalicja Polska

w zakresie przedstawionej ustawy o Agencji Rezerw Materiałowych, zwanej rządową, w nowej wersji Agencji Rezerw Strategicznych. Zmiana nazwy i zmiana wielu zapisów w tej obowiązującej dotychczas ustawie budzi nasz wielki niepokój, dlatego że mamy jak do tej pory przykre doświadczenia z wiosny ubiegłego roku, kiedy to agencja nie mogła sobie poradzić z zakupem, a w tle były te wszystkie zdarzenia związane z zakupem maseczek czy respiratorów, i do dzisiaj z tym są problemy, z rozliczeniem tego wszystkiego. Obawiam się, że zmiana, tak szybka zmiana, bo w trybie ekspresowym, tej jakże ważnej ustawy, może mieć na celu ukrycie tego i spowodowanie, że nikt nie będzie dochodził już tych nieprawidłowości, które miały miejsce. Ja przypominam, że zakupiono respiratory bez instrukcji, bez możliwości funkcjonowania, które gdzieś leżą. W jaki sposób, od kogo to było kupowane? Też te maseczki bez atestów.

Zastanawia mnie również, po co dokonywać zmiany w tak trudnym okresie. Każda zmiana wymaga przetasowania, przestawienia się urzędników. Bo to nie są tylko zmiany pieczętek, ale również... *(Zakłócenia odbioru)* ...premier bierze sobie w opiekę, tak jakby miał za mało pracy, jeszcze Agencję Rezerw Strategicznych, dotychczas Agencję Rezerw Materiałowych.

Myślę, że zdjęcie obowiązku i danie wielkiej swobody, bo w tej ustawie daje się dość dużą swobodę agencji, jeżeli chodzi o zamówienia publiczne, o przestrzeganie wszystkich zasad związanych z zakupem, jak również ze zbywaniem zgromadzonych materiałów, zawieraniem umów z podmiotami na przechowywanie tych rezerw, budzi też w nas niepokój. Do tej pory mieliśmy przykłady, że pojawiały się gdzieś w tle korupcyjne działania. Natomiast w przypadku jeszcze większej swobody wymaga się od ludzi tam zatrudnionych ogromnej odpowiedzialności, wiąże się z ogromnym zaufaniem, bo oni nie są pod taką kontrolą jak zwykły urzędnik w administracji, który realizuje zamówienia publiczne.

Kolejna rzecz, która pozbawia nas też w pewnym sensie kontroli, to fakt, że wiele zakupów jest objętych tajemnicą. My nie możemy w Sejmie dowiedzieć się, np. ile węgla zakupiono – to, co mój poprzednik powiedział – na zapasy Agencji Rezerw Materiałowych. Ja kilkakrotnie w Sejmie pytałem, ile tego węgla jest, po co ten węgiel kupowano, bo przecież węgla było pod dostatkiem, i do dzisiaj chyba nikt w Polsce w trybie jawnym nie może się dowiedzieć, ile tego węgla zakupiono. Tak że jest to ważna rzecz i dziwię się, panie marszałku, że pani marszałek dopuściła w tak pilnym trybie do procedowania nad tą ustawą. Bo nie widzę tutaj żadnego sensu i żadnej potrzeby, aby pędzić i jeszcze na tym posiedzeniu, bo takie są, jak słyszę, zakusy, uchylać tę ustawę. Już ma się zebrać komisja i wieczorem mamy przegłosować tę ustawę. To jest niepoważne.

Z takimi zjawiskami spotykamy się na co dzień. W tej chwili trwa debata na posiedzeniu komisji energii i Skarbu Państwa w zakresie farm wiatrowych.

Posel Mieczysław Kasprzak

To też jest ustawa, która pojawiła się 2 dni temu w Sejmie, a dzisiaj nad nią procedujemy, jest drugie czytanie i mamy ją uchwalić na tym posiedzeniu Sejmu.

Dlatego też Koalicja Polska będzie przyglądać się bardzo uważnie tym wszystkim zapisom. Będziemy chcieli to przeanalizować, aby mieć pełną przejrzystość i wgląd w to, co państwo wyprawiać w zakresie Agencji Rezerw Materiałowych. *(Dzwonek)* Dzisiaj na potrzeby Agencji Rezerw Materiałowych można kupować praktycznie wszystko. To nie jest tak, jak dawniej było. Doświadczenie i życie pokazało nam, że agencja musi mieć bardzo elastyczne podejście i mieć dobre rozeznanie. Swoboda z tego tytułu jest więc bardzo duża. Nasze obawy budzi to, że może dochodzić do zjawisk, o których nie chcielibyśmy słyszeć, do takich konsekwencji, jakie miały miejsce w okresie wiosennym. Dziękuję, panie marszałku, i dziękuję, Wysoka Izbo, za wysłuchanie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo panu posłowi.

Prosimy teraz pana posła Rafała Bochenka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Bochenek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Obowiązująca ustawa o rezerwach strategicznych nie zawiera dostatecznego poziomu regulacji dających możliwości szybkiego i sprawnego reagowania w obszarze rezerw strategicznych wobec dynamicznego rozwoju sytuacji kryzysowych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Przykład pandemii COVID-19 i wywołanych w związku z nią niedoborów asortymentu medycznego jest jedną z przyczyn wskazujących na konieczność wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych w obszarze organizacji, zadań i obowiązujących procedur tworzenia rezerw Agencji Rezerw Materiałowych oraz ich dystrybucji.

Celem wprowadzonych zmian jest bardziej efektywne zabezpieczenie Rzeczypospolitej Polskiej i obywateli na wypadek zagrożeń mogących wywołać zakłócenia w podaży i popycie na niektóre towary i dobra na rynku, a tym samym negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa państwa, w tym dla życia i zdrowia obywateli. Celem tej ustawy jest uproszczenie lub w niektórych sytuacjach uelastycznienie procedur, w oparciu o które działa Agencja Rezerw Materiałowych.

Projektowana ustawa reguluje przede wszystkim zagadnienia z zakresu tworzenia, utrzymywania, udostępniania, wymiany, zamiany i likwidacji rezerw strategicznych, a także zasady ich finansowania. Roz-

budowany zostaje także zakres zadań realizowanych przez Agencję Rezerw Materiałowych, która na mocy tej ustawy zmienia swoją nazwę na: Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych.

W przedmiotowym akcie prawnym poszerzono zakres zadań, dla realizacji których tworzone są rezerwy strategiczne, poszerzono także katalog asortymentu niezbędnego do osiągania celów określonych w art. 3 przedmiotowej ustawy, co pozwoli lepiej reagować na szybko zmieniające się otoczenie społeczno-gospodarczo-polityczne.

Jedną z ważniejszych zmian dotyczy organu nadzorującego, którym z mocy niniejszej ustawy zostaje prezes Rady Ministrów, co wydaje się uzasadnione z uwagi na to, iż to właśnie premier jest koordynatorem zarządzania kryzysowego na szczeblu centralnym, będąc jednocześnie przewodniczącym Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. To również premier będzie organem właściwym do wydawania decyzji dotyczących udostępniania rezerw. Prezes Rady Ministrów uzyska także kompetencje kreacyjne wobec agencji, tj. powoływanie jej kierownictwa, prezesów, zastępców oraz nadawanie statutu.

Ustawa w procesie planowania i programowania zasobów przewiduje uwzględnienie nowych przesłanek, takich jak ocena ryzyka wystąpienia zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego oraz interesy narodowe Rzeczypospolitej Polskiej.

Szereg przepisów zawartych w projekcie umożliwia szybsze i sprawniejsze działania agencji, m.in. poprzez odformalizowanie procedur zakupowych czy zasad tworzenia rezerw lub zawierania umów związanych z przechowywaniem rezerw, jednak zawsze z zastosowaniem przejrzystych, niedyskryminacyjnych i konkurencyjnych warunków wyłaniania kontrahentów. Takie rozwiązanie będzie sprawdzać się szczególnie w sytuacjach nagłych i kryzysowych.

Nową ustawową instytucją jest również możliwość utrzymywania rezerw przez agencję w formie umów o pozostawaniu w gotowości świadczenia usług. Rozbudowane możliwości likwidacji zgromadzonych rezerw Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych daje rozdział 5 przedmiotowej ustawy, wprowadzając inne formy od znanych dotychczas sprzedaży zlikwidowanych rezerw w drodze aukcji lub na giełdzie towarowej, a także np. nieodpłatne przekazanie na rzecz organizacji pozarządowych.

Ustawa poszerza zadania agencji o nowe obszary, w szczególności o usługi transportowo-logistyczne, a także zadania związane z zarządzaniem nieruchomościami, w których właścicielem jest agencja lub które znajdują się w jej posiadaniu, co przyczyni się do większej operacyjności i efektywności jej działań.

Projekt reguluje także katalog osób objętych obowiązkami w zakresie ograniczenia prowadzenia działalności, co ma szczególne znaczenie w kontekście argumentów tutaj podnoszonych przez mojego przedmówcę, jeśli chodzi o pewien nadzór, przejrzystość i transparentność agencji. Ci pracownicy, poszerzony ich krąg w stosunku do dotychczas określonego kręgu, będą

Posel Rafał Bochenek

zobligowani do składania okresowych oświadczeń o stanie majątkowym, co zapewni większą przejrzystość działania. Zabezpieczy to również interes Skarbu Państwa.

Źródłem finansowania agencji pozostanie dotacja z budżetu państwa, a także przychody z tytułu świadczonych przez agencję usług na zasadach rynkowych.

Przyjęcie przedmiotowej ustawy jest jak najbardziej zasadne, zwłaszcza w obliczu zjawisk epidemicznych, z jakimi dotychczas się mierzymy, i konieczności zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Janusz Korwin-Mikke w trybie zdalnym.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli są różne działania rządów, to my uważamy, że rząd się niepotrzebnie wtrąca do gospodarki. Rezerwy to jest jedyna w zasadzie działalność rządu, która należy do rządu, i państwo powinno nią dysponować. Dlatego z wielką uwagą podchodzimy do tej ustawy. Nie chcemy krytykować zbyt dużo drobiazgów. Bardzo słusznie ustawa stanowi, że prezes Rady Ministrów przejmuje osobiście opiekę nad funduszem rezerw.

W takim razie mam pytanie. Skoro część zadań agencji przejmuje prezes Rady Ministrów, to dlaczego zwiększamy budżet agencji? Budżet agencji powinien zostać w tym momencie zmniejszony, a część przekazana być może Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przy okazji zwracam uwagę na to, że nie mamy żadnego rządu w Polsce, tylko mamy Radę Ministrów, czyli trzecią izbę parlamentu wybieraną w wyborach pośrednich. Mamy dosyć dziwne ustalenia, mianowicie że część rezerw może być przekazywana na pomoc dla organizacji międzynarodowych. To może być jakaś forma przekazywania po cichu sum, które mamy przekazać np. Unii Europejskiej, a nie da się tego przekazać w inny sposób.

Punkt czwarty, atrybut czwarty dotyczył poszerzenia asortymentu. Jest to oczywiście słuszna uwaga, ale to też stwarza możliwość nadużyć, bo nie jest dokładnie określone, co się rozumie przez poszerzenie asortymentu. Zwracam uwagę na art. 13 i art. 15, które są całkowicie sprzeczne z ideą ustawy o rezerwach materiałowych. Mianowicie przewidują one, że rząd będzie na gwałt musiał coś robić w ramach tej właśnie

ustawy o rezerwach materiałowych, ad hoc, biorąc pieniądze, biorąc materiały. *(Zakłócenia odbioru)* To jest całkowicie sprzeczne. Ustawa o rezerwach materiałowych przewiduje, że jest rezerwa i jak jest klęska, to rząd nic nie robi, bo jest przewidziana rezerwa. Więc pobieranie na gwałt rzeczy w przypadku klęski jest całkowicie sprzeczne z ideą tej ustawy.

Słuszne są oczywiście art. 16 i art. 17 o przekonaniu, utrzymywaniu... Bardzo ważny punkt to art. 18, który rozszerza zasoby rezerwowe o gotowość szerzenia usług, tak jest. Gotowość szerzenia usług też jest rezerwą i oczywiście ona musi być opłacana.

Art. 19 i art. 21 przewidują, że odpłatnie udostępniać te zasoby będzie również prezes Rady Ministrów. To oczywiście znów stwarza ogromne możliwości. Rozumiem, że opozycja będzie tutaj bardzo czujnie – opozycja lewicowa, ta z PO i z Lewicy – patrzyła na łapki rządowi, bo ona siedzi w tej komisji.

Na razie dziękuję. Kolega Dziambor ma jeszcze parę słów do dodania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przedstawianie stanowiska Koła Poselskiego Konfederacja w tej sprawie kontynuuje pan poseł Artur Dziambor.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem przede wszystkim powiedzieć, że oczywiście wszyscy mieliśmy dosyć trudny czas, a usłyszałem tutaj z tej mównicy o przejrzystości działania. Jeżeli chodzi o tę przejrzystość, to chciałem powiedzieć, że nadal nie wiemy, jak wyglądała w rzeczywistości sytuacja z respiratorami, jak wyglądała sytuacja z maseczkami. Nadal tego nie wiemy. Nie wiemy też, ile się tak naprawdę zarabia w tej agencji. W tym momencie jest tam zatrudnione ok. 700 osób. Oczywiście utrzymanie tego idzie w miliardy, ale tego akurat nie neguję. Gorzej, jak czytam, że przy okazji restrukturyzacji będzie tam trzeba dokooptować dodatkowe 25 lub 30 etatów. To oznacza zwiększenie zatrudnienia o ok. 5% i koszt między 2,3 a 2,5 mln zł rocznie, żeby to utrzymać. To jest generowanie kolejnych kosztów. Zamiast oszczędzać i zamiast iść w stronę, o której zawsze propagandowo w kampaniach wyborczych się mówi... Mówi się o tym, że będziemy oszczędzać i będziemy szukać tych oszczędności. Z tym się oczywiście standardowo rozmiijamy.

Oczywiście nie negujemy też tego, że będą jakieś koszty zmiany szyldu. Zmiana szyldu jest częścią marketingu zewnętrznego. Polega to na tym, że po prostu teraz będzie jasne, że jest to agencja rządowa. Nadzoruje to przecież pan premier. Nie widzę tutaj zaangażowania jakiegokolwiek organu prywatnego,

Posel Artur Dziambor

nie ma tutaj jakiegoś skupienia się na tym, żeby jednak przekazać część usług. Troszkę szkoda. Niestety nie ma tutaj też zwrócenia na to uwagi. To jest oczywiście potrzebne, to jest niezbędne – jak powiedział prezes Korwin-Mikke – natomiast chciałbym jednak, żeby widać było również współpracę z sektorem prywatnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz panią posel Hannę Gill-Piątek, posłankę niezrzeszoną, o przedstawienie stanowiska.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obojętne są nazwa i zarządzający. Najistotniejsze w tej ustawie jest to, co państwo nawyprawiali z Prawem zamówień publicznych, a właściwie z wyłączeniem spod Prawa zamówień publicznych. Art. 13, art. 16, art. 18, art. 29 i art. 60 zawierają zapisy, które są niezgodne z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/24/UE, jak również z obowiązującym w Polsce Prawem zamówień publicznych, zarówno tym, które obowiązują dzisiaj, jak i tym nowym, które będzie obowiązywać od stycznia. Chociaż w art. 13 wyjęte spod p.z.p. przypadki zabezpieczają państwo przez stosowanie przejrzystych, niedyskryminacyjnych, konkurencyjnych warunków wyłaniania sprzedawcy, to jednak warto podkreślić, że zaraz po ust. 5 następuje ust. 6, w którym stwierdza państwo, że w wyjątkowych sytuacjach można zupełnie wyłączyć jakąkolwiek konkurencyjność, jakiejkolwiek zapewnienie bezpieczeństwa danych osobowych i informacji niejawnych, jakichkolwiek negocjacji i jakiegokolwiek przesyłania zapytań. Te sytuacje to np. tak szerokie pojęcia jak zagrożenie porządku publicznego lub też sytuacja kryzysowa. Przepraszam bardzo, i dyrektywy unijne, i nasze Prawo zamówień publicznych stanowią bardzo wyraźnie, że katalog wyłączeń spod prawa zamówień publicznych musi być bardzo jasno sprecyzowany. Państwo tą ustawą naruszacie dobro publiczne właśnie w ten sposób i bardzo proszę o to, żebyście powzięli namysł, czy to rzeczywiście ma tak wyglądać. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubów, koła oraz pani posel, która reprezentowała swoje stanowisko.

Chciałbym poinformować, że 10 z państwa posłów zapytało się do pytań.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan posel Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

W takim razie pani posel Paulina Hennig-Kloska. Nie ma.

Pan posel Krzysztof Gadowski.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trzeba jasno powiedzieć, że ta ustawa to kolejne wotum nieufności wobec wicepremiera Sasina, który nadzoruje Agencję Rezerw Materiałowych i nie umie sobie dzisiaj poradzić w takiej sytuacji, a przecież mieliśmy w ostatnich czasach wiele przykładów tego, że nie daje rady. Mam do pana takie pytanie: Rządowy Program Rezerw Strategicznych jest ustalany co 5 lat. Dzisiaj też mamy ustalony, biegnie już kolejny rok jego funkcjonowania. Chciałem się pana zapytać: Czy premier będzie tworzył ten program na nowo, od kiedy i kiedy ten program wejdzie w życie? Czy będzie kontynuowany ten program, który w tej chwili funkcjonuje?

Kolejne pytanie: Ile będzie kosztowało wejście w życie tej ustawy? Bo oprócz tego, że zmieniacie państwo nazwę agencji, to jeszcze pojawiają się dodatkowe etaty i rzeczywiście zmieni się cała struktura, która też będzie kosztowała.

Kolejne pytanie. W krajach Unii Europejskiej funkcjonują podobne agencje, które zajmują się (*Dzwonek*) sprawami, które są zapisane w strategii. Chciałem się zapytać: W ilu krajach Unii Europejskiej szef rządu nadzoruje bezpośrednio podobne agencje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Dariusza Wieczorka o zadanie pytania.

Posel Dariusz Wieczorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście ta ustawa wprowadzana w takim tempie świadczy o tym, że pandemia pokazała, że coś nie działa, jeżeli chodzi o obecnie funkcjonującą Agencję Rezerw Materiałowych. Oczywiście macie państwo prawo do tego, żeby tego typu zmiany wprowadzać, ale moje pytanie jest takie: Czy ta zmiana, ten projekt ustawy wprowadzany w takim tempie będzie miał swoje odzwierciedlenie w projekcie budżetu na rok 2021?

Pytanie drugie: W jaki sposób wyobrażacie sobie państwo funkcjonowanie w nowej formule rządowej

Posel Dariusz Wieczorek

agencji nadzorowanej przez pana premiera w poszczególnych województwach? Czy ta agencja będzie miała swoje działy, czy też wojewoda będzie odpowiadał za funkcjonowanie tych jednostek w poszczególnych województwach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Zofia Czernow.

(Poseł Tomasz Piotr Nowak: Ej, chyba najpierw Tomasz Piotr Nowak, panie marszałku.)

Przepraszam bardzo pana posła.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W wypadku kryzysu, jak słyszymy, agencja może działać w sposób odformalizowany, z pominięciem przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, przepisów zobowiązujących do stosowania przejrzystych, transparentnych, niedyskryminacyjnych i konkurencyjnych warunków wyłaniania sprzedawców. Proszę powiedzieć, kto stwierdza, że jest kryzys. W przypadku ustaw COVID-owych musimy stworzyć ustawy związane z kryzysem COVID-owym, chyba że jest stan zagrożenia, te trzy stany określone w konstytucji.

Tak więc czy prezes Rady Ministrów powie sobie ad hoc: panie prezesie rządowej agencji, mamy kryzys, działamy w sposób odformalizowany, czy będziemy musieli spotykać się tu, w Sejmie, i Sejm będzie przyjmował co 5 lat sprawozdanie z działalności (Dzwonek) agencji? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Teraz prosimy panią poseł Zofię Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proszę państwa, to jest bardzo ważny projekt ustawy i tu potrzebna jest rozważa. Trzeba przeanalizować, dlaczego agencja w tak trudnym okresie pandemii nie spełniła swoich zadań, nie spełniła swojego celu. Ogromny bałagan, który jest w agencji, spowodował, że agencja nie reagowała na bieżąco na to, na co powinna reagować. Przykłady: sławetna sprzedaż w lutym tego roku maseczek za grosze i za kilka miesięcy zakup za wielkie pieniądze maseczek wadliwych, których nie można było używać. Sprawa respiratorów. Premier ciągle mówi, że respiratorów jest bardzo

dużo, a szpitale nie mogą ich otrzymać. Uważam więc, że ustawa powinna być skonsultowana z przedsiębiorcami, którzy mają współpracować z agencją (Dzwonek) i dla niej produkować, i wymaga dyskusji, a nie szybkiego procedowania. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do tej pory było tak, że agencję – dlatego też mamy takie problemy z Agencją Rezerw Materiałowych – Prawo i Sprawiedliwość wykorzystywało do realizacji swoich ciemnych politycznych interesów, np. kupowania poparcia związków zawodowych. Do tego służyła agencja. Kiedy był kupowany sprzęt, to tak jak z respiratorami: trzeba było technika z firmy, która sprzedawała te respiratory, i dodatkowych części, o których nikt nie wiedział. W związku z tym zmiana nazwy agencji, a PiS generalnie lubuje się w zmianach nazw instytucji publicznych, po prostu nic nie wniesie.

Mam bardzo konkretne pytanie: W jaki sposób ministerstwo, rząd tym projektem zamierza zagwarantować to, że ten sprzęt, który będzie przechowywany w dyspozycji agencji, będzie sprawny i możliwy do uruchomienia niezwłocznie? Nie tak jak teraz państwo z agencji robią, że (Dzwonek) trzeba technika, trzeba dodatkowej złączki. Tylko w jaki sposób państwo zagwarantują to, że nie będzie konieczności czekania tydzień na uruchomienie jakiejś rezerwy? Bo w sytuacji, w jakiej trzeba uruchomić rezerwy, zazwyczaj nie ma czasu na czekanie na techników, na jakąś organizację. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny mieszacie i potraficie tylko mieszać. Mieszacie nazwami, mieszacie różnymi ustawami, ale tak naprawdę od tego mieszania nic w tych agencjach nie przybywa. Poza tym, że przybywa faktur na produkty, które albo się nie nadają do użytku, patrz: maseczki, albo ich nie ma, patrz: respiratory.

Chciałbym zadać państwu konkretne pytanie: W jaki sposób procedowana przez państwa ustawa wpłynie

Posel Konrad Fryszak

na to, że faktycznie do Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego przybędą certyfikowane maseczki? Chciałbym państwa poinformować, że radomskie pogotowie otrzymało, uwaga, kilkanaście sztuk maseczek, które mają stosowne certyfikaty. A więc pytam: W jaki sposób chcecie państwo zagwarantować, że ta ustawa, w tym zmiana nazwy tej agencji, spowoduje, że popłynie strumień produktów niezbędnych do walki z koronawirusem? Bo to jest dziś najważniejsze. A w przyszłości: W jaki sposób ta ustawa ma zagwarantować (*Dzwonek*), że będziemy gotowi na inne zagrożenia, które na nasz kraj mogą czyhać? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Sławomir Neumann, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa pytania na koniec: Dlaczego tak szybko? Dlaczego procedujecie w takim terminie? Chodzi o to, że właściwie dzisiaj mamy pierwsze czytanie, jutro komisja, drugie czytanie, i chcemy tę ustawę przyjmować jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu.

I drugie pytanie. Przejęcie wszystkiego przez premiera, właściwie Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, w połączeniu z wyłączeniem działania ustawy o zamówieniach publicznych, każe zadać pytanie: Czy chodzi o to, że nagle trzeba robić jakieś zakupy i trzeba to robić ludźmi z KPRM-u, z otoczenia premiera, nie wierzyć już różnym znajomym narciarza z ministerstwa zdrowia? Czy to jest główny powód? Po co w ogóle, mając w ustawie COVID-owej zapisane możliwości zakupu poza ustawą o zamówieniach publicznych, na stałe wpisujecie te zapisy wyłączające ustawę o zamówieniach publicznych? Jaki jest tego powód, jaki jest tego cel? Bo na pewno nie jest to jakiegokolwiek rozjaśnianie sytuacji (*Dzwonek*), jakiegokolwiek transparentność. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Czy na sali jest pan poseł Artur Łącki? (*Posel Artur Łącki*: Jestem, jestem.)

Bardzo proszę.

Posel Artur Łącki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, to jest następna ustawa, której nie powinno być na

tej sali teraz i w tym czasie. To jest następna ustawa, którą wrzucacie w poniedziałek, we wtorek chcecie iść z nią do komisji, w środę będzie drugie czytanie, a w czwartek albo w środę wieczorem odbędzie się głosowanie. To jest, panowie i panie, ewidentne psucie prawa. To jest, proszę państwa, psucie państwa. Tak nie wolno robić. Od tego jest Sejm, żeby ustawy tego typu były procedowane zgodnie ze wszystkimi szukanami. Od tego są komisje, które powinny – wszystkie – przyrzeć się tej ustawie. Powinniście zdjąć tę ustawę i nie procedować nad nią w taki sposób. Chyba że zmiana tej ustawy ma na celu ukrycie afer, które wywołaliście, afer zakupów respiratorów, maseczek. W takim razie rozumiem, że musicie ją przepchnąć kolanem. Czy przypadkiem nie jest tak, panie ministrze, że chcecie przy okazji zmiany tej ustawy ukryć afery związane z budową (*Dzwonek*) Szpitala Narodowego, które pewnie wyjdą? Bo tam właśnie zaczęliście tak robić. Wydajecie pieniądze bez żadnego nadzoru i bez żadnego sensu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście, każda państwowa instytucja ma prawo zmieniać swoją organizacyjną formę działania, zmieniać nazwy, ale dobrym zwyczajem jest to, żeby pozamykać sprawy, które budzą wątpliwości, a które były związane z działalnością tej instytucji.

Korzystając z okazji, chciałbym zapytać i prosić o odpowiedź na piśmie na następujące pytania: Ile zostało wszczętych postępowań wobec agencji w ostatnim czasie? Czy są to postępowania prokuratury, czy jakichś instytucji, które zajmują się sprawami nielegalnej działalności czy podejrzenia korupcji? Jakiego gatunku sprawy są prowadzone i w jakiej ilości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Marka Rutkę, Lewica, o zadanie pytania.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowany projekt ustawy powstał bez konsultacji społecznych, to jednak nic nadzwyczajnego, to częsta

Posel Marek Rutka

praktyka rządu Zjednoczonej Prawicy. Projekt ustawy dotyczy jednak bardzo ważnego z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa problemu, jakim jest zabezpieczenie materiałowe, i to nie tylko w przypadku pandemii, ale także w przypadku klęsk żywiołowych, takich jak chociażby powodzie czy wichury.

Niezaproszenie do prac nad ustawą doświadczonych specjalistów z zakresu bezpieczeństwa państwa, którzy gotowi są do współpracy w wielu organizacjach pozarządowych, nie da się wytłumaczyć szybkim tempem pracy. Nie chcę jednak całkowicie krytykować przedmiotowego projektu i z uznaniem przyjmuję podporządkowanie agencji bezpośrednio premierowi. Niejako przy okazji zmianie ulegnie nazwa, z Agencji Rezerw Materiałowych na Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Mam pytanie o koszt tej operacji, wymiany szyldów w 13 regionalnych składnicach na terenie kraju, setek pieczętek, druków itd. Czy w obliczu kosztownej pandemii zmiana nazwy (*Dzwonek*) jest faktycznie, naprawdę niezbędna? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym liście posłów zapisanych do zadania pytania została wyczerpana.

Na pytania, które były wcześniej zadane, odpowiedzi udzieli pan Rafał Siemianowski, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Postaram się odnieść do kwestii poruszonych przez państwa w trakcie zadawania pytań i poukładać je może w kilka kluczowych zagadnień.

Jeżeli chodzi o samą ustawę, to chciałem podkreślić, że rząd przygotował nową ustawę, która właśnie całościowo i systemowo ma regulować kwestię funkcjonowania Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Te rozwiązania bazują przede wszystkim na wnioskach, jakie rząd wyciąga z dotychczasowych doświadczeń w walce z epidemią koronawirusa.

Jeżeli chodzi o procedowanie nad ustawą, oczywiście zależy nam na możliwie szybkim wejściu jej w życie, ponieważ niewykluczone, że będziemy musieli się zmierzyć z trzecią falą epidemii, a te dobre naszym zdaniem rozwiązania ułatwią walkę z epidemią.

Jeżeli chodzi o przekazanie nadzoru nad agencją prezesowi Rady Ministrów, to chciałbym tutaj informacyjnie przekazać panu posłowi, że obecnie nadzór nad agencją sprawuje minister właściwy do spraw energii, czyli pan minister Kurtyka.

(*Posel Krzysztof Gadowski: Tak.*)

Jeżeli chodzi o samo przejście agencji pod nadzór prezesa Rady Ministrów, to wynika to z tego, że obszar ten wymaga szczególnej koordynacji. Wiąże się to choćby z tym, że w ramach agencji funkcjonują różne rezerwy, tzw. rezerwy techniczne, rezerwy medyczne czy rezerwy żywnościowe. Poza tym prezes Rady Ministrów jako konstytucyjny organ nadzoruje Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, przewodniczy Rządowemu Zespołowi Zarządzania Kryzysowego. To są te argumenty, które przemawiają na rzecz właśnie przekazania agencji pod nadzór szefa rządu. Wydaje się to w pełni uzasadnione.

Padło pytanie o wzrost zatrudnienia w agencji. Rzeczywiście, taki wzrost jest przewidywany. On się będzie wiązał przede wszystkim z nowymi zadaniami przypisanymi agencji w zakresie logistyki i usług transportowych. Dotychczas jednym z głównych problemów w realizacji zadań przez agencję było to, że agencja nie mogła świadczyć takich usług, co często opóźniało dostarczenie odpowiednich zasobów do odbiorców. W tej chwili to zadanie będzie w jasny sposób określone w ustawie i z tym będzie się wiązał wzrost zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o kwestie przekazywania zasobów rezerwy do organizacji międzynarodowych, to tutaj chciałem wyjaśnić, jaka jest intencja. Są sytuacje, kiedy w zasobach agencji znajdują się np. sprzęty, którym kończy się resurs i których z dużą dozą prawdopodobieństwa nie będziemy w stanie wykorzystać na potrzeby naszego kraju. Wtedy wydaje się w pełni uzasadnione, żeby istniała podstawa prawna do przekazania takich zasobów organizacjom międzynarodowym zapewniającym pomoc humanitarną w regionach czy w krajach dotkniętych jakimiś kataklizmami.

Jeżeli chodzi o kwestie niejawności, to chciałbym nadmienić, że rzeczywiście Rządowy Program Rezerw Strategicznych ma charakter niejawny, ale takie rozwiązania funkcjonowały też do tej pory i wynikały z dotychczas obowiązujących przepisów. To się przede wszystkim wiąże z kwestią zapewnienia bezpieczeństwa w kluczowych segmentach funkcjonowania państwa.

Jeżeli chodzi o działania agencji, co się już nie wiąże bezpośrednio z ustawą, od wiosny, od wybuchu pandemii to oczywiście Agencja Rezerw Materiałowych zakupuje materiały na potrzeby walki z pandemią: środki ochrony osobistej, płyny dezynfekujące, sprzęt medyczny.

Jeżeli chodzi o tę ustawę, była też poruszana kwestia funkcjonowania w terenie. Ustawa nie przewiduje tworzenia oddziałów terenowych, natomiast w terenie działają składnice i one nadal będą działać. Natomiast istnienie samych oddziałów terenowych, które zasadniczo pełniły – jeszcze teraz są dwa oddziały – lub pełnią funkcje kontrolne wydaje się nieuzasadnione.

Jeżeli chodzi o kwestie instalowania sprzętu, który dostarcza agencja, to tutaj trzeba mieć na uwadze, że agencja nie dysponuje, nie mogłaby dysponować, uprawnieniami, które pozwolą modyfikować wymogi

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski**

instalowania sprzętu, które narzuca ich producent. Jeżeli producent ma na względzie bezpieczeństwo działania danego sprzętu i w sposób jasny i precyzyjny określa wymagania, które muszą być spełnione przy jego instalacji, to trudno wymagać, żeby agencja mogła je modyfikować.

Jeżeli chodzi o kwestie przepisów o zamówieniach publicznych, to tutaj warto zwrócić uwagę, że art. 13 projektowanej ustawy mówi o sytuacji (*Dzwonek*), kiedy już wystąpiło zagrożenie bezpieczeństwa czy obronności państwa, porządku, zdrowia publicznego lub wystąpiła klęska żywiołowa, więc nie mówimy tu o hipotetycznym zdarzeniu, tylko o zdarzeniu, które już miało miejsce. Włączenie przepisów o zamówieniach publicznych następuje tutaj po to, żeby móc właściwie reagować na takie nadzwyczajne sytuacje. Jeżeli chodzi o to, jak to będzie stwierdzane, to prezes Rady Ministrów będzie posiadał kompetencje do wydawania decyzji o utworzeniu rezerw poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych i tam będzie wskazywane, że wystąpiło zagrożenie, o którym mowa w art. 13 projektowanej ustawy.

Oczywiście na piśmie zostaną udzielone te odpowiedzi, o które sami panowie posłowie prosili. Wydaje mi się, że w ten sposób odniosłem się do tych najważniejszych poruszonych przez państwa zagadnień. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję, panie ministrze.

Jeszcze pan poseł Mirosław Suchoń, który uznał, że został źle zrozumiany.

Poseł Mirosław Suchoń:

Tak. Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, powstaje pytanie, czy to pan nie zrozumiał, czy państwo nie rozumie z tego kryzysu, który ma miejsce. Pytałem o to, w jaki sposób zapewnią państwo kompetencje techniczne, które umożliwią uruchomienie tego sprzętu. To, co zrobiliście z respiratorami... Już pomijam handlarza bronią, ale te respiratory, które były na stanie, dostarczyliście i one stały, bo nie było kompetencji technicznych do ich uruchomienia. A kiedy jest kryzys, to te kompetencje są niezbędne. Nie można czekać przez 1 tydzień czy 2 tygodnie, aż państwo się dodzwonią do technika, on odbierze, ustali termin, który będzie za 3 tygodnie, bo wtedy jest musztarda po obiedzie. Pytanie: Co państwo rozumie z tego kryzysu? Bo chyba nie. Ta odpowiedź pokazuje, że państwo kompletnie nie rozumie.

W jaki sposób państwo zapewnią kompetencje techniczne do uruchomienia tych urządzeń, którymi państwo dysponują? Proszę o kompetentną, konkretną odpowiedź na piśmie. Chodzi o to, w jaki sposób systemowo państwo to zrealizują. (*Dzwonek*) Bo dzisiaj widzę, że nadal jest tak: rozkładamy ręce i nic od nas nie zależy. Powstaje pytanie, czy ma zależeć czy dalej będziecie siedzieć na ministerialnych stołkach i udawać, że nic się nie stało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Czy pan minister się odniesie?

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski:**

Chciałbym tylko powiedzieć, że bardzo się cieszę, że pan poseł poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie, bo rozumiem intencje i wagę problemu. A więc żeby rzetelnie się ustosunkować, przeanalizujemy tę kwestię i stosowne wnioski prześlemy panu posłowi na piśmie. A zatem będzie odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o rezerwach strategicznych, zawarty w druku nr 829, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej (druki nr 801 i 819).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, druki nr 801 i 819.

Pierwsze czytanie powyższego projektu ustawy odbyło się w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 8 grudnia 2020 r. Komisja po przepro-

Posel Sprawozdawca Marek Ast

wadzeniu pierwszego czytania i po szczegółowym rozpatrzeniu projektu ustawy wnosi, aby Wysoka Izba raczyła uchwalić załączony projekt ustawy. W trakcie posiedzenia komisji Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił poprawkę do tego projektu ustawy, która została zaakceptowana przez komisję, a w zasadzie dwie poprawki, które mieszczą się w jednej. To są dwa dodatkowe artykuły, art. 2 i art. 3. Ze strony posłów opozycji były one kwestionowane nie z uwagi na merytoryczną zawartość, ale z uwagi na to, że zaistniała obawa, czy nie przekraczają one zakresu przedłożenia. Natomiast z uwagi na stan epidemii te poprawki były niezbędne i z tego względu komisja je zaakceptowała. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Lipca, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, którego tytuł został rozszerzony po pierwszym czytaniu przeprowadzonym w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Pan poseł przewodniczący komisji powiedział dokładnie, czego ta ustawa dotyczy, oraz że ważnym aspektem procesu legislacyjnego jest również fakt, że przepisy tej ustawy zostały rozszerzone i dotyczą również sytuacji Służby Więziennej, a tak naprawdę szpitali więziennych. To wszystko zostało opisane w tej nowelizacji ustawy COVID-owej, ale chciałbym powiedzieć o tym, co dalej, jeśli chodzi o proces legislacyjny.

Otóż w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym zgłosić w drugim czytaniu poprawkę do projektu tej ustawy. Poprawka przede wszystkim ma na celu uporządkowanie sformułowań zwartych w propozycji, która wyszła po pierwszym czytaniu tego projektu ustawy. Nie ulegają zmianie kwoty limitów, które są przewidziane przez polski rząd, jeśli chodzi o dojazdy w przypadku funkcjonariuszy Służby Więziennej. Nie ulegają one zmianie.

Natomiast poprawka związana jest z tym, że w art. 72a ustawy o Służbie Więziennej po ust. 1 dodaje się ust. 1a, gdzie będą określone na 10 lat limity budżetowe, jeśli chodzi o koszty przewidziane na dojazdy dla funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Druga poprawka zgłoszona do tej ustawy dotyczy przepisów przejściowych. Tak naprawdę dokładnie chodzi o określenie daty wejścia tej ustawy w życie. Wy-

rażnie się precyzuje, że ustawa wchodzi w życie w terminie 14 dni po dniu ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 1. Chodzi o ustalenie kwot limitów, który to przepis wejdzie w życie od 1 stycznia 2022 r.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę poinformować Wysoką Izbę, że będziemy tę ustawę popierać wraz z poprawką, która zostanie rozpatrzona w trzecim czytaniu i po uprzednich pracach w komisji sejmowej. Bardzo dziękuję.

Na ręce pana marszałka składam tę poprawkę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poprawka została złożona.

A stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wystąpiła pewna trudność związana z tym rządowym projektem, a tak naprawdę mamy problem ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Naszych wątpliwości nie budzi projekt rządowy, ponieważ dotyczy on określenia limitu wydatków Służby Więziennej na lata 2022–2031 na ryczałt za dojazd do miejsca pełnienia służby przysługujący funkcjonariuszowi Służby Więziennej, który mieszka poza miejscowością pełnienia służby. Natomiast, Wysoka Izbo, stanowczo protestujemy wobec traktowania projektów rządowych jako miejsca wrzutek, poprawek poselskich, które wykraczają poza przedłożenie rządowe. Z taką sytuacją mamy do czynienia aktualnie. Otóż art. 2 i art. 3 dotyczą tak naprawdę opieki medycznej sprawowanej wobec osób pozbawionych wolności. Panie ministrze, jak to się stało, że państwo nie przygotowaliście nowelizacji dwóch projektów, dwóch ustaw, mianowicie ustawy o chorobach zakaźnych, ustawy dotyczącej przeciwdziałania COVID-owi, tylko pozwoliliście na to, żeby komisja w sprawozdaniu zawarła poprawkę, która wykracza poza przedłożenie rządowe?

Szanowni Państwo! Stan zagrożenia epidemicznego, stan epidemii trwa w Polsce od marca tego roku. To były kwestie, które należało w sposób systematyczny doprecyzować. Chodzi o kwestie związane z organizacją, zadaniami podmiotu leczniczego. Chodzi również o kwestię badania osadzonego przed przetransportowaniem do innej jednostki penitencjarnej. Chodzi o kwestię porad lekarskich w sposób bez kontaktu z pacjentem, o kwestię podawania leków. Dokonaliśmy analizy tych przepisów. One nie budzą jakichś naszych bezpośrednich zastrzeżeń. Analizowaliśmy te przepisy, poprosiliśmy również o zdanie Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Natomiast absolutnie sprzeciwiamy się tej formie procedowania, ponieważ Biuro Legislacyjne na posiedzeniu komisji stwierdziło, że tego typu wrzutka może zostać uzna-

Posel Michał Szczerba

na za niekonstytucyjną przez Trybunał Konstytucyjny, który będzie te przepisy analizował, kiedy one zostaną po prostu zaskarżone. Dlatego też opowiadamy się za tym, żeby wykreślić art. 2 i art. 3. Uważamy, że w normalnym trybie te przepisy powinny być przedstawione albo przez grupę posłów, albo przez rząd. Nie może być tak, że robimy taki śmietnik legislacyjny. Nie ma naszej zgody na tego typu działania.

Natomiast chcemy również rozmawiać o sytuacji więziennej służby zdrowia, bo to jest kwestia bardzo ważna. Państwo pamiętacie sprawę, którą analizowała Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w 2018 r. Ta kwestia dotyczyła śmierci pani Agnieszki Pysz w areszcie śledczym na warszawskim Grochowie. Sytuacja była następująca. Później za nią przeproszał pan Patryk Jaki matkę osoby zatrzymanej, osadzonej. Mianowicie lekarze więzienni utrzymywali, że osadzona symuluje. Efektem tej symulacji była śmierć. Po prostu nie udzielono jej odpowiedniej pomocy medycznej. Sprawa wyszła dzięki współwięźniarkom, które przekazały list na zewnątrz aresztu śledczego. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Chcemy zapytać, panie ministrze, korzystając z okazji, jak wygląda przygotowanie jednostek penitencjarnych w stanie epidemii. Ile testów PCR i ile testów antygenowych zostało wykorzystanych? Ilu więźniów zostało przebadanych w czasie trwającej od września, przepraszam, od marca w naszym kraju stanu epidemii?

Wreszcie mam przed sobą, Wysoka Izbo, cztery wystąpienia rzecznika praw obywatelskich z ostatnich kilku miesięcy. (*Dzwonek*) Chciałbym, ponieważ nie na wszystkie udzielane są informacje... Co ciekawe, Wysoka Izbo, państwo również w odpowiedzi na część tych wystąpień rzecznika informujecie, że są to informacje zastrzeżone. Jaki jest powód, w przypadku którego państwo, Ministerstwo Sprawiedliwości czy Służba Więzienna, używacie tej klauzuli zastrzeżenia, żeby nie udzielać konkretnych informacji? To są obywatele i obywatelki, za których pełną odpowiedzialność przejmuje polskie państwo. I to nie są informacje dotyczące kwestii zabezpieczenia w czasie pandemii, które mogą zostać po prostu gdzieś schowane przed organem, w szczególności organem, jakim jest rzecznik praw obywatelskich, organ konstytucyjny, który stoi na straży praw człowieka i obywatela.

Jak powiedziałem, panie marszałku, do końca tego punktu złożymy dwie poprawki wykreślające art. 2 i art. 3, bo uważamy, że nowelizacje dwóch ustaw, które nie są w kompetencji Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale w kompetencji Komisji Zdrowia, powinny zostać przedstawione w odpowiednim trybie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani posłanka Anna Maria Żukowska przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, dlaczego zawsze jest tak, że kiedy jest prosty projekt ustawy, dobry projekt ustawy, który opozycja chce poprzeć, bo są konkretne zmiany, które powinny zostać wprowadzone, to Prawo i Sprawiedliwość musi zrobić tak, żeby człowiek nie miał ochoty tego robić, bo robi to tylnymi drzwiami, przy braku przygotowania i w sposób niezgodny z regulaminem Sejmu. Ta ustawa została nam przedstawiona po 4 dniach, tzn. posiedzenie komisji odbyło się po 4 dniach od przedłożenia nam tego projektu, a nie po 7. To jest jedna rzecz. I druga rzecz, która już tu była wspomniana i na którą uwagę zwróciło Biuro Legislacyjne Sejmu. Proponowane na posiedzeniu komisji poprawki, które zostały nam dostarczone jako członkom i członkiniom komisji 15 minut po rozpoczęciu posiedzenia komisji – nikt się do nich na początku nie chciał przyznać, nie było wiadomo, czyje to poprawki – wykraczają po prostu poza zakres przedłożenia. Tak nie powinno być. Powinno być albo zwołane posiedzenie połączonych Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia albo w ogóle tak naprawdę te poprawki nie powinny znaleźć się tutaj.

Czy będzie tak, że argumentem na wszystko będzie COVID? Czy będzie tak, że do wszystkiego będziecie jako Prawo i Sprawiedliwość dopychać rozwiązania, które powinny być w normalnej ustawie, którą obywatel rozpozna po tytule i nie będzie musiał szukać regulacji w innych ustawach, na które po prostu nie przyjdzie mu do głowy nawet zerknąć? Czy będziecie zmieniać ustawę o nasiennictwie i dorzucać tam rzeczy związane ze służbą zdrowia? Tak nie powinien wyglądać proces ustawodawczy. Niestety nadal się do tego nie przyzwyczailam, Lewica się do tego nie przyzwyczai i będziemy to kontestowali.

Rozwiązania, które są zgłoszone, po konsultacjach uznaliśmy za słuszne, tylko że po prostu nie powinny one trafić do tej ustawy, nie powinny być też procedowane na posiedzeniu komisji sprawiedliwości. To są nasze uwagi.

Co do meritum, to popieramy podwyższenie maksymalnego limitu wydatków budżetu państwa na ryczalną na dojazdy dla funkcjonariuszy, którzy dojeżdżają do swojego miejsca pracy spoza miejsca zamieszkania. To jest rozwiązanie, które musimy po prostu przyjąć. Natomiast wszystkie inne rozwiązania po prostu powinny się znaleźć w ustawie COVID-owej, a nie w ustawie zmieniającej ustawę o Służbie Więziennej, i nie powinny być ze sobą łączone. Powinniście to państwo jako Prawo i Sprawiedliwość przewidzieć wcześniej i nowelizację ustawy COVID-owej przeprowadzać na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję pani posłance.

Teraz stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawi pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Koalicja Polska również jest za tym, aby znówelizować ustawę o więziennictwie w tym zakresie, w którym jest to niezbędne, i w tym zakresie, o którym mówi projekt rządowy. Natomiast zdecydowanie nie przyłożymy ręki do tego, żeby przy tej okazji były składane w komisji jakieś dodatkowe rzeczy, które wykraczają poza granicę tej nowelizacji, bo to, po pierwsze, stawia naszą legislację w jakimś takim bardzo kiepskim świetle, po drugie, rodzą się wątpliwości co do jakiejś metodologii i intencji tego, co tym zmianom w trakcie prac miało towarzyszyć.

Chciałbym dowiedzieć się przy okazji, panie ministrze, czy te poprawki zarówno na posiedzeniu komisji, jak i dzisiaj zostały złożone w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości, czy to jest jakaś kolejna odsłona wojenki, która się rozgrywa między tą większością Prawa i Sprawiedliwości a środowiskiem, które pan reprezentuje. Bo trochę to dziwnie wygląda, a myślę, że warto by to było wyjaśnić.

My jako Koalicja Polska będziemy oczywiście tę zasadniczą część dotyczącą nowelizacji ustawy o więziennictwie jak najbardziej popierać, natomiast nie będzie naszej zgody na poprawki, które w podejrzanych okolicznościach pojawiły się w trakcie prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze dwóch panów posłów. W pierwszej kolejności pan poseł Krzysztof Tuduj, następnie pan poseł Dobromir Sośnierz.

Posel Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek i na zachętę kilka pochwał. Dobrze, że ustawodawca dba o funkcjonariuszy Służby Więziennej dojeżdżających do miejsca pracy. O wszystkich funkcjonariuszy trzeba dbać, aby rósł etos służby dla niepodległej Rzeczypospolitej. Też dobrze, że z jakimś wyprzedzeniem jest to tutaj procedowane, bo wzrost tych dodatków dotyczy okresu od 2022 r., a horyzont czasowy jest określony na dekadę do przodu, do 2031 r. To daje poczucie, że ktoś coś planuje, tak że to są jakieś plusy. Oczywiście trudno przewidzieć wartość tych pieniędzy za parę lat przy obecnych nieustannych podwyżkach podatków, dodrukowywaniu pieniędzy. To jest taka pułapka jak PiS-owski sztandarowy projekt 500+, którym udało się przekonać wyborców, że państwo stało się przyjazne, a jednocześnie wzrost danin publicznych, podatków powoduje, że te pieniądze realnie straciły swoją wartość, pewnie już są warte połowę tego, co były warte, jak je wprowadzano. Tak że dalej rozwijacie ten zagmatwany system, tak za-

gmatwany, że nawet wykładowcy uniwersyteccy nie chcą używać frazy „system podatkowy”, bo to, co ma miejsce w Polsce, to już nie jest system, bo system to jest coś kompletnego.

Ale wracam. Jeżeli chodzi jeszcze o pochwały, to pozytywnym aspektem w zakresie prawa karnego wykonawczego jest doprowadzenie do sytuacji, że spora część więźniów ma możliwość świadczenia pracy podczas odbywania wyroku. I przemawiają za tym względy resocjalizacyjne, ekonomiczne, ale to jest słuszną, dobra idea. Pilnujcie tylko, żeby nie była to okazja do ucieczki więźniów i, co było wytykane, do przekrętów finansowych urzędników, którzy źle pojęli zachętę do przedsiębiorczości.

Ale jeśli już zaglądamy do więzienia przez dziurkę od klucza, to możemy zobaczyć coś ważnego. Więzienia przypominają nam o sprawiedliwości, przypominają o tym, kto tam powinien siedzieć, a nie siedzi, i kto nie powinien siedzieć, a siedzi. Kto nie powinien siedzieć? Nie powinna siedzieć sprawiedliwość, a siedzi tam i cichym głosem pyta: Dlaczego nie siedzą ci, co powinni?

Nie ma w więzieniach zdrajców Polski z ostatnich dekad. Zdrada stanu w Polsce praktycznie jest niekarana, co woła o pomstę do nieba. Nierozliczona prywatyzacja z lat 90., wszystkie kanty okrągłego stołu trwające do dziś, ale też 8 lat rządów PO–PSL, ogromna liczba afer. Przecież na tym wygraliście wybory, szanowni państwo. I chciałbym przypomnieć, że był taki minister skarbu PiS Dawid Jackiewicz, który nawet to wyliczył, prezentując z mównicy sejmowej rok po objęciu rządów przez PiS „Raport o stanie spraw publicznych i instytucji państwowych na dzień zakończenia rządów koalicji PO–PSL”. Jest taki dokument. Cytat z ministra Jackiewicza: Jest to dokument cząstkowy, fragmentaryczny, ponieważ nasze badania i analizy wciąż trwają i przychodzą nowe informacje. Lektura tego dokumentu musi budzić oburzenie, głębokie oburzenie. Z takimi właśnie działaniami mieliśmy do czynienia na przestrzeni ostatnich lat, jeśli chodzi o zarządzanie majątkiem publicznym, który nie należy przecież do polityków, nie należy do urzędników, należy do nas, do wszystkich Polaków. Nie jestem w stanie przytoczyć całego raportu, ale właściwie mogę go streścić w kilku słowach. Te słowa to pazerność, niegospodarność, rozrzutność, łamanie procedur, wykorzystywanie spółek do celów politycznych oraz działania na szkodę interesu państwa – koniec cytatu. Aferzyści nierozliczeni, ministra nie ma w rządzie ani w polityce. Rzekomo wyleciał za to, że swoich ludzi wciskał do spółek Skarbu Państwa. Śmiech, proszę państwa, śmiech. Ten powód jest z pewnością nieprawdziwy. Naruszył układ i się od niego odbił. Ręka rękę myje. My waszych nie ruszamy, wy naszych nie ruszacie. I tak to się toczy i toczy. Okrągły stół trzyma się mocno, ale tak nie będzie w Polsce w nieskończoność. My czekamy z programem cela+. Czekamy, czekamy i zrobimy go za was, bo wy nie chcecie, nie potraficie. Przyjdą czasy, że wszyscy, którzy złamali prawo, bez względu na barwy polityczne wylądują właśnie w tych zakładach penitencjarnych. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Dobromir Sośnierz jest obecny na sali lub w trybie zdalnym?

Jeżeli nie, to rozumiem, że na tym wystąpienia w imieniu klubów oraz koła zostały zakończone.

Przystępujemy do zadawania pytań, do których zgłosiło się siedmioro państwa posłów.

Jeżeli nie ma więcej osób chętnych, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Korzystając z obecności pana wiceministra Wosia, który przejął obszar Służby Więziennej po Patryku Jakim, a później Michale Wójciku, panach ministrach, chciałbym zapytać o kwestie dotyczące raportu, wniosków Najwyższej Izby Kontroli. Rok temu NIK skierowała do prokuratury aż 16 zawiadomień dotyczących nieprawidłowości w programie „Praca dla więźniów”. Najwyższa Izba Kontroli opublikowała teraz wyniki szczegółowej kontroli, w której skupiła się na omijaniu przetargów przez jednostki podległe ministerstwu. NIK zarzuca Służbie Więziennej nierzetelny nadzór nad jednostkami organizacyjnymi podległymi ministrowi i nadzorowanymi przez ministra, który sprzyjał powstawaniu mechanizmu wehikułu inwestycyjnego polegającego na dopuszczeniu możliwości zlecania przez zakłady podmiotom zewnętrznym podwykonawstwa w dowolnym zakresie. *(Dzwonek)* Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że od stycznia 2017 r. do połowy 2019 r. do prywatnych przedsiębiorców trafiło w ten sposób ponad 560 mln zł. Wysoka Izbo, pół miliarda złotych. Panie ministrze, to pewnie dla pana pierwsza okazja do skomentowania tej sprawy. Jak się resort sprawiedliwości odnosi do wyników ustaleń niezależnych kontrolerów NIK? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Kretkowską, Lewica.

(Głos z sali: Panie marszałku, zdalnie powinna być.)

Nie mamy połączenia, więc wykorzystamy czas.

W takim razie pan poseł Wiesław Szczepański.

Proszę bardzo.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na koniec 2019 r., co wynikało z załączników do ustawy,

w Służbie Więziennej było zatrudnionych 26 890 funkcjonariuszy. Czy mógłby pan powiedzieć, ilu tych funkcjonariuszy mamy w tej chwili, tj. na koniec listopada br.? Ile mamy wakatów? Jaka liczba, jaki procent, bo być może nie znamy liczby w przypadku tych osób, korzysta z tych środków, o których dzisiaj mówimy, a więc na dojazdy? Ilu z nich korzysta?

I moje pytanie do pana posła sprawozdawcy Asta. Panie posle, jest pan wieloletnim posłem, prawnikiem. Czy uważa pan, że procedowanie ustawy, w przypadku której wrzuca się inne ustawy, kiedy ustawa jest tylko o Służbie Więziennej, jest normalnym procedowaniem? Czy to jest niezgodne z konstytucją? Dlaczego państwo nie zaproponowaliście tej poprawki do ustawy COVID-owej, która jest w tej chwili w Sejmie? Z tego, co wiem, jutro będzie procedowana. Dlaczego te poprawki tam się nie znalazły, a ustawa o Służbie Więziennej nie pozostała czysta? *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Aleksandra Miszałskiego, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

Poseł Aleksander Miszałski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Generalnie ustawa o ustanowieniu nowych limitów wydatków na ryczałty ma sens. Należy zwiększyć te limity. Natomiast mam parę pytań i wątpliwości. Po pierwsze, wskazujecie, że dotyczy to ponad 26 tys. osób. To jest jednak liczba wszystkich funkcjonariuszy. Pytanie, ilu z nich faktycznie będzie przysługiwał ten ryczałt. Pewnie wielu, skoro przenosicie ich na drugi koniec Polski, np. za to, że ujawnili nadużycia w Służbie Więziennej. To jest przykład pana podpułkownika Strzelca, który został oskarżony o mobbing i molestowanie. Ukarany został nagana, którą następnie anulował pan minister Jaki, awansując go na najwyższe stanowiska, a informujący o tym skandalu funkcjonariusze zostali delegowani z Kalisza do Szczecina, Bydgoszczy, Częstochowy i Olsztyna. Czy dlatego właśnie zwiększacie wydatki na te ryczałty, że tak dużo funkcjonariuszy przenosicie za karę w inne miejsce Polski i będziecie je musieli podnieść? *(Dzwonek)* Czy z tego powodu nie okaże się, że faktyczny ryczałt przypadający na jednego funkcjonariusza spadnie? Proszę o informację na piśmie, ilu funkcjonariuszy otrzymywało ten ryczałt w ostatnich latach, jak te liczby się zmieniają. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trudno nie mieć takiego wrażenia, że w tej ustawie – pomimo tego, że dotyczy tylko kwestii finansowych – widzimy jak w pigułce, jak niszczycielskie dla państwa, dla jego służb są rządy Zjednoczonej Prawicy.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Wszyscy słyszeliśmy o tych absolutnie niedopuszczalnych przypadkach, w których de facto państwa rząd przykłada ręce do ukarania funkcjonariuszy działających dla służby, dla poprawy warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy, karząc ich za to, że próbują ze swojego środowiska, ze Służby Więziennej eliminować patologie, które wy umacniacie. Umacniacie patologie w tej służbie. Mam więc pytanie: Kiedy rzeczywiście przeprowadzą państwo obiektywną, racjonalną, pożądaną reformę i zmianę warunków pełnienia służby w taki sposób, żeby warunki tej służby odpowiadały odpowiedzialności, którą ponoszą codziennie funkcjonariusze? (*Dzwonek*) Kiedy ze środowiska zaczniecie eliminować te patologie, które wam dzisiaj służą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę pana posła Konrada Fryszta, zatem uznaję, że lista posłów zapisanych do zadania pytania została wyczerpana.

O odpowiedź na zadane pytania poproszę pana Michała Wosia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś:**

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy... Dziękuję za te głosy na temat pierwszej części przedłożonej przez rząd, a mianowicie na temat limitów finansowych na ryczałt za dojazdy, za delegowanie. W tym zakresie jest ogólne poparcie, tak że za to dziękuję.

Natomiast dziękuję także Klubowi Parlamentarnemu Prawo i Sprawiedliwość za zgłoszenie poprawek, bardzo sensownych poprawek, usprawniających funkcjonowanie Służby Więziennej w dobie pandemii. Te poprawki rząd popiera i zmierzają one w kierunku dalszej, skutecznej walki z szerzącą się epidemią, także za kratami. Chociaż trzeba powiedzieć, że do cel koronawirus nie zagląda. Za chwilę o tych szczegółowych danych będę mówił.

Poprawki wprowadzają możliwość delegowania funkcjonariuszy Służby Więziennej do wsparcia także cywilnej służby zdrowia czy wolnościowej służby zdrowia, gdyby była taka potrzeba. Ograniczają one sam

ruch generowany przez osadzonych czy funkcjonariuszy. Są wprowadzane teleporady i inne usprawnienia, które zostały wprowadzone także w wolnościowej służbie zdrowia. Za te poprawki bardzo dziękuję. Poprawki dzisiaj zgłoszone także szczegółowo przeanalizujemy i myślę, że zmierzają one w dobrym kierunku.

Natomiast przedstawiając stanowisko klubu czy zadając pytania, państwo posłowie pytali o stan Służby Więziennej. Szanowni państwo, dzisiaj z mównicy sejmowej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej z dumą mogę podziękować tysiącom funkcjonariuszy Służby Więziennej, którzy bardzo dobrze radzą sobie z pandemią koronawirusa. Drodzy państwo, niech o tym świadczą dane, konkretne dane. W Polsce w tej chwili wśród osadzonych jest raptem 93 zakażonych, a nawet właśnie przyszedł do mnie e-mail z liczbą z dzisiaj: 90, znowu liczba zmalała o trzech. Jest 90 zakażonych wśród osadzonych. To nawet nie jest 1%, to są promile: 0,17. W Czechach jest 565 zarażonych, co stanowi prawie 3%, w Słowacji – prawie 1%, na Węgrzech – 0,4%. Czyli we wszystkich tych krajach niestety radzą sobie gorzej niż u nas.

Dzisiaj wypada podziękować Służbie Więziennej za tę ciężką, codzienną, profesjonalną pracę, która spowodowała, że rzeczywiście z koronawirusem Służba Więzienna radzi sobie bardzo dobrze. Są zorganizowane specjalne izolatoria, jest wprowadzony szereg dodatkowych obostrzeń i reżimów sanitarnych, których skutki dzisiaj, już po tych kilku miesiącach, wyraźnie widzimy.

Co do pytań i odpowiedzi w ramach klauzuli zastrzeżonej, to pan poseł doskonale zdaje sobie sprawę, że część spraw jest na tyle wrażliwych, związanych z bezpieczeństwem państwa, że wymagają nadania takiej klauzuli i także co do tego trybu nie miał dotychczas zastrzeżeń i nie zgłaszał ich rzecznik praw obywatelskich, na którego pan poseł się powołał w tym zakresie.

Co do pytań o raport Najwyższej Izby Kontroli... Wysoka Izbo, szanowni państwo, ten najnowszy raport to jest powtórzenie zupełnie absurdalnych zarzutów weryfikowanych już przez różne instytucje. Zostały one uznane przez te instytucje właśnie za absurdalne. Przecież to jest coś normalnego, że są preferencje w ramach przetargów dla tych, którzy zatrudniają skazanych, po to, żeby ich resocjalizować. Takie preferencje są nie tylko w Polsce, ale są także na całym świecie, bo przecież system penitencjarny nie służy tylko wymierzeniu kary – to jest oczywiście pierwsza, podstawowa jego powinność – ale także resocjalizacji skazanych, readaptacji społecznej. To jest wykonywane.

Kolejne pytanie dotyczyło liczby funkcjonariuszy. W tej chwili mamy dokładnie 26 800 funkcjonariuszy w czynnej służbie. Spośród tych funkcjonariuszy ok. 800 osób korzysta z tych dodatków, które odnoszą się do ustawy.

Pan marszałek wybaczy, ale jeśli chodzi o pozostałe pytania o rzekome przenoszenia karne – zupełnie absurdalne pytania – czy o umacnianie patologii – znowu lanie słów bez konkretów – nie za bardzo jest na co odpowiadać, bo Służba Więzienna jest bardzo dobrą formacją, sprawną formacją, trzecią pod wzglę-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś

dem wielkości uzbrojoną formacją w Polsce, która doskonale radzi sobie nie tylko z pandemią, ale też chroni polskie bezpieczeństwo, i która w ostatnich 5 latach została doinwestowana na taką skalę (*Dzwonek*), o jakiej w czasie poprzednich rządów mogła tylko pomarzyć. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Jeszcze w tej kwestii w trybie, powiedzmy, sprostowania głos zabierze pan poseł Michał Szczerba.

Jakby ewentualnie pan minister później uznał, że chce odpowiedzieć, to też proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! My oczywiście nie mamy żadnych wątpliwości, że praca dla więźniów powinna służyć więźniom. Problem jest taki, że Najwyższa Izba Kontroli w swoich wnioskach pokontrolnych przedstawia tę informację całkiem inaczej. A mianowicie zakłady, o których mówimy, od 1 stycznia 2017 r. do 31 czerwca 2019 r. dokonały zleceń na łączną kwotę 680 mln zł – mówimy o zakładach przywieziennych – i aż 82% z tej kwoty trafiło jednak do komercyjnych podwykonawców. Komercyjnych podwykonawców, którzy, panie ministrze, nie mieli nałożonego obowiązku zatrudniania więźniów. A więc można powiedzieć, że 0,5 mld zł trafiło do podwykonawców, którzy nie realizowali podstawowego celu programu „Praca dla więźniów”. I to są fakty. (*Dzwonek*) Proszę albo się odnieść do tej sprawy, albo przedstawić na piśmie konkretne wyjaśnienia, ponieważ raport NIK-u w tej sprawie jest jednoznaczny i nasze stanowisko jest takie, że powinniśmy po prostu przyjąć te wyjaśnienia. A jeżeli pan twierdzi, że jakieś organy się tą sprawą zajmowały – tak, zajmowały się organy śledcze, takie jak chociażby prokuratura. Prokuratura, która jest podporządkowana temu samemu ministrowi, który sprawuje nadzór nad Służbą Więzienną.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan minister udzieli odpowiedzi, panie pośle.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Nie wiem, czy w trybie sprostowania, ale jeszcze raz. Jeżeli mamy resocjalizować więźniów, to także pan poseł, ale też Wysoka Izba zdają sobie sprawę,

jakie prace więźniowie mogą wykonywać, a jakich nie mogą wykonywać. Po to są wprowadzone preferencje ustawowe, żeby więźniowie pracowali przy takich pracach, do których się nadają, gdzie mogą dobrze, sprawnie wykonać swoją pracę, bo przez pracę się resocjalizują. I jest oczywiste dla każdego, że jeżeli budujemy halę produkcyjną, jakieś inne wysokotechnologiczne, skomplikowane miejsce, to przy takim zatrudnieniu w sposób oczywisty są podwykonawcy. Ale też jest oczywiste, że w tych umowach zastrzega się także – w większości przypadków – to, że to więźniowie przy tym pracują, panie pośle, i serdecznie polecam szczegółowo doczytać, przyjrzeć się tej sprawie, żeby popierać dobre programy, które służą readaptacji społecznej tych, którzy są wykluczeni. Bardzo dziękuję.

(*Poseł Michał Szczerba:* Proszę o odpowiedź na piśmie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Jako ostatni głos zabierze pan poseł Marek Ast, który jest sprawozdawcą komisji.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę podziękować wszystkim członkom komisji za uwagi zgłoszone w trakcie pierwszego czytania projektu i procedowania nad nim w komisji, za poparcie tego podstawowego projektu, ale również za uwagi zgłoszone do poprawek.

Pan poseł Wiesław Szczepański pyta o zgodność z konstytucją takiego procedowania. Panie pośle, rozmawialiśmy o tym w komisji, ja też na początku, w pierwszym swoim wystąpieniu dzisiaj, krótko się do tego zarzutu odnosiłem, ale także konstytucja nakłada na państwo obowiązek chronienia praw obywatelskich, przede wszystkim prawa do zdrowia i do życia. Działamy w nadzwyczajnej sytuacji, a te poprawki zmierzają wprost do ochrony zdrowia i życia osadzonych i funkcjonariuszy, więc też z tego względu. Tym bardziej że co do merytorycznej zawartości tych poprawek właściwie żaden z klubów nie zgłosił zastrzeżeń.

Zwracam się też i w imieniu komisji o poparcie tych poprawek i całego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten pro-

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

jekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości (druki nr 766 i 812).

Proszę pana posła Mariusza Trepkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Mariusz Trepka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości. To jest druk nr 766.

Marszałek Sejmu, zgodnie z regulaminem, skierowała w dniu 20 listopada 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania.

Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 grudnia 2020 r. wnoszą: Wysoki Sejm przyjąć raczy załączony projekt ustawy.

Panie Marszałku! Procedowana ustawa podczas wspólnych posiedzeń Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury była, powiedziałbym, przyjęta bardzo zgodnie przez wszystkich parlamentarzystów uczestniczących w pracach tych komisji. Za tym projektem ustawy głosowało 51 posłów, nikt nie był przeciw, 3 się wstrzymało.

Projekt ustawy będzie stanowił podstawę prawną realizacji programu: lokal za grunt, pierwszego z instrumentów tzw. części rynkowej pakietu mieszkaniowego. Program ten jest jednym z narzędzi mających niwelować negatywne skutki pandemii COVID-19 w sferze budownictwa. Ma na celu szersze wykorzystanie nieruchomości publicznych pod zabudowę, w tym zabudowę mieszkaniową. Program: lokal za grunt opiera się na formule częściowego rozliczenia ceny nabywanej przez inwestora nieruchomości publicznej, tj. z gminnego zasobu nieruchomości lub pochodzącego z Krajowego Zasobu Nieruchomości, lokalami mieszkalnymi lub użytkownikimi, które inwestor przekaze gminie. Podstawowy model zakłada wykorzystanie

nabytej nieruchomości na cele mieszkaniowe. W tym modelu gmina w przetargu nieograniczonym dokona sprzedaży inwestorowi nieruchomości pod zabudowę mieszkaniową. Część rozliczenia ceny nieruchomości zostanie dokonana w postaci pieniężnej, natomiast reszta będzie podlegała uiszczeniu w terminie późniejszym, po wybudowaniu mieszkań. Następnie inwestor wybuduje budynek mieszkalny i przekaze część mieszkań gminie. Gmina będzie mogła te mieszkania wykorzystać jako mieszkania komunalne albo wnieść je przykładowo do spółki gminnej. Wniesione do spółki gminnej mieszkania będą mogły być przeznaczone do wynajmu, np. z dośściem do własności. Najemcy tych mieszkań będą mogli dodatkowo ubiegać się o dopłaty z czynszu w ramach programu „Mieszkanie na start”.

Panie Marszałku! Pokróćce: założenia tej ustawy mają służyć rozwojowi mieszkalnictwa społecznego, publicznego w gminach, w połączeniu z inwestorami, deweloperami, aby społeczeństwo, które oczekuje na mieszkania, mogło je jak najszybciej nabyć. Dodatkowo zachęty dla gmin do angażowania się w działania służące realizacji polityki mieszkaniowej państwa przewidują preferencje przy łączeniu działalności promieszkaniowej z innymi formami działania gmin na rzecz lokalnej wspólnoty prowadzonymi z udziałem środków z Funduszu Dróg Samorządowych lub Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o przyjęcie tego sprawozdania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch, aby przedstawiła sprawozdanie – przepraszam – stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Tym razem w imieniu klubu, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawa dostępności mieszkań przez pobudzenie nowych inwestycji mieszkaniowych jest jednym z priorytetów polityki mieszkaniowej państwa określonej w „Narodowym programie mieszkaniowym” przyjętym w 2016 r. O ile w sektorze deweloperskim i budownictwie indywidualnym nastąpił w ostatnich latach ok. 40-procentowy wzrost, jeśli chodzi o wybudowane mieszkania – przypominam, że w 2015 r. to było 147,2 tys., w 2019 r. 207,5 tys. o tyle oferta dla osób o niższych dochodach, których nie stać na własny dom lub na kupno mieszkania od dewelopera, była zbyt uboga. Nowy model inwestycyjny zainicjowany w roku 2016 to budownictwo na wynajem z opcją stopniowego dojścia do własności realizowany przez PFR Nieruchomości SA, który powinien uzupełnić budownictwo

Posel Anna Paluch

komunalne i budownictwo społeczne. Ogromnie istotną rolę mają inwestycje zwiększające zasoby mieszkań o stosunkowo niskich czynszach prowadzone z zaangażowaniem gmin. Tu czynnikiem stymulującym powinien być rządowy Fundusz Rozwoju Mieszkalnictwa zasilony kwotą 1,5 mld zł z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 oraz bardzo wysokie wsparcie finansowe dla gmin, które aktywnie angażują się w inwestycje mieszkaniowe. Wsparcie to sięga, w zależności od rodzaju działania, 35%, 50%, a nawet w niektórych wypadkach – 80%, a zatem jest szansa, że gminy, które dotychczas nie przywiązywały wielkiej wagi do budownictwa komunalnego, zaangażują się mocniej w powstawanie lokali dla osób o niższych dochodach.

Wysoka Izbo! Wobec negatywnych skutków pandemii COVID-19 dla gospodarki konieczne jest wprowadzanie działań stymulujących budownictwo mieszkaniowe i likwidujących bariery w jego rozwoju. Jedną z takich barier ograniczających rozwój budownictwa, zwłaszcza rynkowego, jest dostępność gruntów pod zabudowę. Problemem jest także brak uzbrojenia terenów w infrastrukturę techniczną i niski dostęp do infrastruktury społecznej.

Wysoka Izbo! Rozwiązania przewidziane w omawianym projekcie ustawy z druku nr 766 określają w art. 1 zasady zbywania nieruchomości przez gminy z rozliczeniem w cenie nieruchomości z gminnego zasobu ceny lokali lub budynków przekazywanych w zamian za grunt przez inwestora, czyli nabywcę nieruchomości, czyli tzw. rozliczenie: lokal za grunt, a także zasady kwalifikowania, zbywania i rozliczania. O zbyciu nieruchomości rozstrzyga w uchwale właściwa rada gminy, o czym stanowi art. 4. Dodajmy, że status tej działki musi być ustalony: albo musi być zapis planu zagospodarowania przestrzennego, albo decyzja o warunkach zabudowy, a nie kot w worku dla kontrahenta, jeśli chodzi o ten teren. Warto zauważyć, że cena gruntu to jest między 5% a 20% wartości zabudowanej nieruchomości, zatem taka może być skala pozyskiwanych przez gminy mieszkań do zasobu komunalnego.

W projekcie ustawy określa się również sposób postępowania z tak pozyskanymi lokalami w razie podjęcia decyzji o wniesieniu ich do spółki – spółki gminnej albo spółki Skarbu Państwa. Projekt po jego uchwaleniu umożliwi gminom uzyskanie wsparcia na budowę infrastruktury technicznej bądź też infrastruktury społecznej dla przedsięwzięć z zakresu mieszkalnictwa. Stanowi o tym chociażby art. 15, który zawiera zmiany do ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali mieszkalnych na wynajem, mieszkań chronionych itd.

Projekt pozwoli także na udzielenie preferencji gminom w dostępie do środków z Funduszu Dróg Samorządowych, o czym mówi art. 18, który zawiera zmiany do ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg, a tak-

że ułatwi dostęp do Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych – mówimy o art. 19. Wszystko to dla lepszego skomunikowania i obsługi powstającego zasobu mieszkaniowego. Najemcy tak pozyskanych mieszkań będą mogli ubiegać się o dopłaty do czynszu z programu „Mieszkanie na start”. Tu z kolei są zmiany zawarte w art. 17, zmiany do ustawy z 20 lipca 2018 r. o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania.

Wysoka Izbo! Żeby polskie rodziny mogły normalnie żyć, wychowywać nowe pokolenia Polaków, potrzebują nie tylko pracy, stabilnego zatrudnienia za godziwą zapłatę czy wsparcia w wychowaniu dzieci, lecz także własnego lub wynajętego na możliwych do udźwignięcia warunkach mieszkania. Poprawa dostępności mieszkań to najważniejszy problem do rozwiązania. Pakiet ustaw mieszkaniowych, do którego należy omawiany tu dzisiaj projekt z druku nr 766: lokal za grunt, to kolejne narzędzie po uchwalonym już projekcie z druku nr 534. Oba te projekty ustanawiają nowe instrumenty realizacji programu mieszkaniowego rządu Zjednoczonej Prawicy. Dotrzymujemy słowa. Wiarygodność i realizacja publicznie składanych obietnic to wyróżnik odpowiedzialnej i rzetelnie prowadzonej polityki. *(Dzwonek)* Dlatego mój klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za projektem ustawy z druku nr 766.

Panie Marszałku! Pozwolę sobie w imieniu mojego klubu złożyć trzy poprawki. Dwie z nich dotyczą art. 15, a trzecia poprawka dotyczy dodania nowego artykułu do przepisów przejściowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł, za przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego i złożenie poprawek.

Teraz pan poseł Michał Krawczyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Czytając uzasadnienie do przedmiotowego projektu ustawy, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ten projekt ustawy, o którym dziś rozmawiamy, zwany potocznie lokal za grunt, został stworzony po to, aby dzięki samorządom rząd Prawa i Sprawiedliwości uratował „Narodowy program mieszkaniowy”, tak hucznie zapowiadany wraz ze sztandarowym programem „Mieszkanie+”, podczas inauguracji którego ówczesna premier Beata Szydło, dokładnie 4 lata temu, bo 12 października 2016 r., mówiła: „Mieszkanie+” staje się faktem. Rozpoczynamy wielki program mieszkaniowy dla polskich rodzin i Polaków, dla tych wszystkich, którzy marzą o własnych mieszkaniach. I co? Zostawiliście państwo polskie rodziny z tymi marze-

Posel Michał Krawczyk

niami, no bo na pewno nie z nowymi mieszkaniami. Przez 4 lata funkcjonowania programu „Mieszkanie+” w ramach jego części rynkowej powstało 1017 mieszkań – 250 mieszkań rocznie. W „Narodowym programie mieszkaniowym”, na który powołujecie się państwo w uzasadnieniu projektu ustawy, założyliście, że do 2030 r. w Polsce liczba mieszkań na 1 tys. mieszkańców będzie zrównana średnio ze średnią unijną. W Polsce wynosi ona obecnie 380, w Unii Europejskiej – 435. Jeśli w Polsce jest obecnie 15 mln mieszkań, to musimy wybudować 2 mln nowych mieszkań w ciągu najbliższych 10 lat, czyli 200 tys. mieszkań rocznie. W ciągu państwa kilkuletnich rządów średnia liczba wybudowanych mieszkań...

(Posel Anna Paluch: W 2019 r. było... to tak blisko pana postulatu.)

...była w granicach 175 tys., z czego 96% to były mieszkania budowane przez deweloperów i przez indywidualnych inwestorów. W związku z tym mam wrażenie, że przedstawiliście nam państwo projekt ustawy, w którym rozwój mieszkalnictwa próbuje przetrząść i będziecie przetrzącać na samorządy, a jeśli ta ustawa nie zacznie funkcjonować w praktyce – i zaraz o tym powiem, dlatego że może się tak zdarzyć – obarczycie państwo winą samorządy. Choć sam pomyśl i zamiar rozliczania ceny wybudowanego lokalu czy budynku w cenie nabywanego gruntu nie jest zły, to musicie sobie państwo zdać sprawę z tego, że tylko takim pomysłem i tylko przetrzącaniem odpowiedzialności na samorządy nie uratujecie państwo „Narodowego programu mieszkaniowego” i „Mieszkania+”.

Podczas posiedzenia komisji samorządu terytorialnego mówiliśmy o kilku zapisach w ustawie, które mogą spowodować, że nie będzie ona mogła funkcjonować w praktyce. Pierwsza kwestia dotyczy ceny lokalu za 1 m², która ustalana jest w uchwale rady gminy na podstawie publikacji kosztu odtworzenia 1 m². Ma to miejsce raz na 6 miesięcy. Inwestycja będzie kończona po kilku latach od podjęcia uchwały przez radę gminy i może się okazać, że ostateczna cena lokalu będzie znacznie odbiegać – może odbiegać na plus, może odbiegać na minus – od ceny ustalonej w uchwale rady gminy. Tak czy inaczej, jeśli różnica będzie znacząca w stosunku do tego, co było ustalone w uchwale rady gminy, ktoś będzie stratny – samorząd albo inwestor. Jest to ogromne ryzyko, które samorząd lub inwestor będzie musiał brać na siebie, i może to uniemożliwić funkcjonowanie tej ustawy w praktyce.

Druga kwestia, na którą warto zwrócić uwagę, dotyczy tego, że z punktu widzenia ładu przestrzennego – na to zwracały też uwagę niektóre samorządy – kontrowersyjny jest zapis, który mówi, że inwestycje mogą być lokalizowane tylko na gruntach, na których jest plan miejscowy oraz co do których wydane są warunki zabudowy. Z punktu widzenia ładu przestrzennego zdecydowanie lepiej jest, jeśli inwestycja

lokalizowana jest – i mówię to także jako były samorządowiec – na gruntach, na których obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Natomiast projekt ustawy niewątpliwie jest krokiem w dobrym kierunku, choć, tak jak powiedziałem, dopiero po pewnym czasie okaże się, czy te wątpliwości, które ja tu dzisiaj zgłaszam, uniemożliwią jej funkcjonowanie w praktyce, a jest takie bardzo poważne zagrożenie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Monika Falej.

Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z problemem niedoboru mieszkań i wysokimi cenami już istniejących mamy do czynienia od wielu lat. Nie wspomnę już o tym, co jest tego pochodną – wiele Polek i wielu Polaków nie stać na wynajem mieszkania. Zatem cieszy każda próba regulacji na rynku mieszkaniowym. Każda, która jest na plus, każda, która nie jest iluzoryczna, bo jak wiemy, wielki projekt „Mieszkanie+” okazał się wielką kląpą.

O zaletach przedstawionego projektu, rządowego projektu o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości, nie będę mówiła, bo wielokrotnie takie słowa padały z ust ustawodawców i partii rządzącej.

Jako Lewica będziemy wspierać każde rozwiązanie poprawiające sytuację mieszkaniową i każde, które pobudza jakikolwiek sektor gospodarki. Wskażę jednak na kilka mankamentów budzących wątpliwości związane z tym projektem. Główny cel ustawy – szersze wykorzystanie gruntów gminnych pod budownictwo mieszkaniowe, a przez to więcej mieszkań w zasobach gmin, może nie zostać osiągnięty ze względu na małe zainteresowanie samych deweloperów. Przykład: w Warszawie cena metra odtworzeniowego wynosi 7200 zł, przy czym koszt budowy 1 m² to 7900 zł, przy marży deweloperskiej na poziomie 25%, natomiast średnia rynkowa cena mieszkania to 10 500 zł. W takim razie który deweloper będzie chciał podjąć współpracę w takiej gminie? Oczywiście w małych miasteczkach sytuacja może wyglądać inaczej. Dla nich jest to większa szansa na współpracę.

Założenie, że gminy uzyskają ok. 10% lokali ze zbudowanych mieszkań, może być też marzeniem. Ustawa nie precyzuje, jaki procent powierzchni mieszkaniowej powinien być zagwarantowany gminom. Możliwa jest sytuacja, że gmina na inwestycje 500 miesz-

Posel Monika Falej

kań otrzyma tylko jedno. Od razu nasuwają się wątpliwości, czy to nie będzie prowadzić do nadużyć.

I kolejna rzecz, która nie została doprecyzowana, to kwestia, czy mieszkania pozyskane w ten sposób pozostaną w zasobie stałym gmin. Wiemy również, że wybudowanie przez gminę mieszkań może być tańsze. Nie ma więc idealnej sytuacji.

Ustawa też przychodzi za późno w sytuacjach tych gmin, które mają braki w gruntach, a były zmuszone je wyprzedać wcześniej. Dopracować należy m.in. zapisy o dofinansowaniu przez gminę czynszów w lokalach przekazywanych przez inwestorów, a zarządzanych przez wspólnoty mieszkaniowe. To wspólnoty będą ustalały wysokość czynszu, a nie gminy. Koszt utrzymania takiego mieszkania może przekroczyć możliwości gminy, a nie jest to do uregulowania na etapie ustaleń z inwestorem.

Ustawa daje możliwości, z ograniczeniami, bez gwarancji sukcesu, jednak Lewica popiera każde rozwiązanie, które może przynieść pozytywne efekty, jednak w przypadku doprecyzowania ww. wątpliwości. Składam poprawki w imieniu klubu Lewicy. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska pan poseł Jacek Tomczak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska w sprawie sprawozdania Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości.

Projekt ustawy wprowadza możliwość nabywania nieruchomości gminnych z przeznaczeniem na szeroko rozumiane cele inwestycyjne z rozliczeniem w cenie tych nieruchomości, w cenie lokali lub budynków mieszkalnych lub użytkowych przekazanych gminie przez nabywcę nieruchomości. Lokale lub budynki, których cena będzie zaliczana na poczet części cen nieruchomości, będą mogły być wykorzystywane przez gminę do realizacji jej zadań. Możliwe będzie również pozyskiwanie przez gminę w tym trybie powierzchni pod obiekty kulturalne, edukacyjne czy opieki zdrowotnej. Lokale lub budynki objęte inwestycją, a nieprzekazywane gminie, będą mogły być natomiast wygospodarowane przez inwestora w dowolny sposób.

Celem projektu jest ograniczenie barier w prowadzeniu działalności inwestycyjnych, wsparcie samorządów gminnych w realizacji ich zadań. Drugim istotnym celem rozwiązania zawartego w projekcie ustawy jest umożliwienie samorządom ubiegania się o grant na realizację przedsięwzięć infrastrukturalnych towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu.

Generalnie intencje tego projektu oczywiście są słuszne i jest też szereg ciekawych pomysłów. Wydaje się, że jedyne, czego brakuje, to zbyt duża formalizacja tego procesu, który jednak powinien być bardziej elastyczny. Pamiętajmy, że uwarunkowanie każdej inwestycji jest kompletnie inne, więc regulowanie tych cen nieruchomości i parametrów, w oparciu o jakie będą dokonywane te transakcje przez rady gminy, może być rzeczą, która po prostu zablokuje te procesy. Natomiast warto pamiętać, że dzisiaj w polityce mieszkaniowej, którą chcielibyśmy rozwijać, jednym z głównych problemów jest przede wszystkim dostęp do kredytu. Dzisiaj mamy ogromny problem i polityka mieszkaniowa kuleje z tego powodu, że coraz mniej Polaków ma dostęp do kredytów, z jednej strony ze względu na trudną sytuację gospodarczą, z drugiej strony ze względu na brak instrumentów państwa wspierających w uzyskaniu takich kredytów, z trzeciej strony ze względu na zaostrzającą się politykę kredytową i KNF-u, i poszczególnych banków. Jeżeli nie zmienimy akurat tego aspektu i nie będzie sensownego programu wsparcia dla Polaków w uzyskaniu kredytów właśnie na pozyskanie mieszkania, to wówczas nie będzie szansy na to, ażeby ta polityka mieszkaniowa ruszyła, i żaden z projektów tak naprawdę tego nie zmieni.

A więc warto spojrzeć na efekty programu MdM, „Mieszkanie dla młodych”. Ze wszystkich wskaźników, jakie możemy analizować z perspektywy lat, porównując go do „Mieszkania+” i innych programów mieszkaniowych, wynika, że był to najskuteczniejszy program, który wsparł najwięcej polskich rodzin w uzyskaniu dostępu do mieszkania. Warto nad tym się pochylić i pomyśleć o innych, nowych instrumentach, które mogłyby wspierać polskie mieszkalnictwo i umożliwić polskim rodzinom dostęp do mieszkań.

Niemniej uważamy, że ta ustawa jest oczywiście krokiem w dobrą stronę. Pewnie praktyka spowoduje, że będziemy ją nowelizować, natomiast niewątpliwie jest to krok w dobrą stronę. Klub Parlamentarny Koalicja Polska będzie wspierał przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko koła Konfederacja przedstawi pan poseł Krystian Kamiński.

Bardzo proszę.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości dotyczy określenia zasad zbywania w przetargach nieograniczonych nieruchomości gruntowych gmin oraz Krajowego Zasobu Nieruchomości z możliwością rozliczenia części ceny nieruchomości w formie mieszkań. Czyli chodzi o to, że rząd chce zwiększyć dostępność gruntów pod inwestycje mieszkaniowe poprzez ograniczenie jednej z podstawowych barier w prowadzeniu działalności inwestycyjnej w Polsce, jaką jest zbyt mała oferta rynkowa nieruchomości odpowiednich pod zabudowę. Samorządy gminne mają otrzymać dodatkowe wsparcie w realizacji lokalnej polityki mieszkaniowej, mogą liczyć m.in. na zwiększenie liczby lokali na swoim terenie oraz finansową pomoc państwa w realizacji infrastruktury technicznej i społecznej. Jak to ma wyglądać w praktyce? W podstawowym modelu inwestor, czyli nabywca nieruchomości od gminy, budowałby budynek, ewentualnie remontował, przebudowywał i przekazywał część mieszkań samorządowi gminnemu. Gmina mogłaby te mieszkania zachować w swoim zasobie lub wnieść je do spółek gminnych, TBS-ów.

Dlaczego to jest dobry program? Dlatego że pierwszy raz – pierwszy raz, w przypisie, to zawsze jest coś nowego – nie wszystko państwo ma robić czy nie wszystko gmina ma robić, tylko pozwalamy prywatnym inwestorom współpracować. Pozwalamy na to, żeby prywatny inwestor mógł współpracować z kimś, mógł razem z gminą coś stworzyć. Tutaj dajemy szansę, żeby nie tylko gmina była obciążona, nie tylko gmina musiała sama o coś zadbać, tylko żeby mogła się otworzyć i mogła właśnie razem z prywatnymi inwestorami budować politykę mieszkaniową. Jak widać, deweloperzy nie mają problemu z budowaniem mieszkań. To zwykle gminy mają problem z budowaniem mieszkań komunalnych, ponieważ z jednej strony brakuje funduszy, a jak już są te fundusze, to potem trzeba je jakoś rozliczyć, potem ewentualnie jest przekazywanie tych mieszkań, sprzedaż, zgoda rady miasta na sprzedaż mieszkań, bonifikaty itd. To są zawsze utrudnienia.

W związku z tym jest to krok w dobrym kierunku. Uważam, że im więcej prywatnych pieniędzy, im więcej prywatnych inwestorów, im mniej gminy, im mniej państwa przy budowie mieszkań – tym lepiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 22 posłów.

Zamykam listę osób chcących zapisać się do pytania.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Przed chwileczką go gdzieś widziałam, ale dobrze. Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kiedy czytamy uzasadnienie tego projektu ustawy, to zastanawiamy się, dlaczego to uzasadnienie nie jest oparte na faktach. Projektodawcy piszą, że zapaść czy może nie zapaść, ale trudna sytuacja w gospodarce mieszkaniowej wynika z zaniedbań procesów inwestycyjnych w poprzednich latach, dopiero ostatnio jest poprawa. Kolejna sprawa – niska skłonność gmin do angażowania się w bezpośrednie procesy inwestycyjne. A kto do tego doprowadził? Dlaczego samorządom zabiera się pieniądze, a w okresie pandemii w ogóle się je pozbawia jakichkolwiek środków, żeby mogły inwestować? I kolejna sprawa – spółdzielnie mieszkaniowe nie inwestują. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Przepraszam najmocniej.

Pani poseł Paluch, bardzo proszę o przeniesienie rozmów.

(Poseł Anna Paluch: Ale my na temat, pani marszałek, na temat dyskutujemy.)

Posel Zofia Czernow:

A jeśli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe, proszę państwa, kiedy dyskutowaliśmy ostatnio o podatku CIT, estońskim CIT *(Dzwonek)*, kiedy można było spółdzielniom dać szansę, to PiS się sprzeciwił. To jaki to jest projekt ustawy, kiedy sami podkopujemy swoje możliwości realizacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica, zdalnie.

Czy mamy połączenie?

W takim razie może pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewica.

A na połączenie poczekamy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Magdalena Biejat:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, w jakiej sytuacji jest obecnie rynek mieszkaniowy w Polsce, sta-

Posel Magdalena Biejat

nowi źródło wielu problemów, zwłaszcza dla młodych ludzi. Od dawna rozmawiamy o tym, że brakuje takich mieszkań na wynajem, brakuje mieszkań, które można będzie wynajmować w ramach organizowanych w jakiś sposób przez instytucje publiczne, po to żeby były wyjęte spod tej zupełnie bezlitosnej logiki wolnego rynku, która każe obecnie zadłużać się na całe życie, żeby móc mieć swój dach nad głową.

W tej sytuacji tworzenie wszelkich narzędzi służących do tego, żeby zwiększyć zasób komunalny, zwiększyć zasób lokalowy w zasobie gminnym, jest słusznym kierunkiem. Pytanie tylko brzmi, dlaczego państwo w żaden sposób nie zabezpieczacie możliwości zachowania tych lokali w zasobie gminnym, ponieważ nic w obecnie procedowanej ustawie nie stoi na przeszkodzie, żeby następnie gminy mogły te lokale wyprzedawać. To jest bardzo poważny problem, dlatego że tylko z zasobu gminnego jesteśmy w stanie zabezpieczyć zasób mieszkań na wynajem i przyszłość młodych Polek i Polaków. *(Dzwonek)* Bardzo proszę o przemyślenie jeszcze tego problemu. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica. Bardzo proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Doceniam bardzo tę troskę o gminne zasoby mieszkaniowe. Doceniam tym bardziej, że od kilkudziesięciu lat mamy do czynienia z zapaścią budownictwa komunalnego. Poprzednie rządy zrzuciły problemy mieszkaniowe milionów Polek i Polaków na deweloperów. Gminy nie budują lokali, nie kupują ich, wyprzedają je. Kolejki oczekujących na mieszkanie rosną. A co robią młodzi ludzie? Biorą kredyty na złodziejskich warunkach na okres 30–40 lat. Niestety ta ustawa tego problemu nie rozwiązuje i jest to kolejny z prezentów, jaki dajecie państwo deweloperom, podobnie jak takimi prezentami były mieszkania w ramach „Rodziny na swoim” i cały szereg pomysłów dotyczących tego, jak wzmocnić deweloperów. Nie może być tak – a wy na to pozwalacie – by deweloper, korzystając z waszej ustawy, mógł na preferencyjnych warunkach wybudować 1000 mieszkań, a jedną kawalerkę oddać do gminnego zasobu mieszkaniowego. A to jest możliwe dzięki tej ustawie...

(Poseł Anna Paluch: A przeczytała pani ten projekt? Proszę przeczytać, to będzie pani wiedziało.)

...rząd chce rozwiązać ten problem *(Dzwonek)*, proponując taką właśnie ustawę. Dlatego zgłosimy poprawkę, która to ureguje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składową częścią „Narodowego programu mieszkaniowego” jest program „Mieszkanie+”, który funkcjonuje od 2016 r. Jest to rządowy program Prawa i Sprawiedliwości. Jest kompletnie niewydolny i nie spełnia swojego zadania, ponieważ został źle skonstruowany. Do błędnych rozwiązań legislacyjnych programu „Mieszkanie+” dochodzi jeszcze koniunktura gospodarcza. I stąd moje pytanie. Jaki spadek liczby nowo powstałych inwestycji, mieszkań jest prognozowany w najbliższych latach przy założeniu, że nastąpi wzrost kosztów zatrudnienia pracowników, a także że występuje brak tych pracowników w sektorze budowlanym, i oczywiście w sytuacji wzrostu cen materiałów budowlanych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W Polsce wciąż zmagamy się z deficytem mieszkaniowym, mimo iż rok 2019, jeżeli chodzi o liczbę oddanych mieszkań, był najlepszy po 1989 r. Przyjęty do realizacji „Narodowy program mieszkaniowy” określa główne cele i środki realizacji polityki mieszkaniowej państwa w perspektywie do roku 2030. Jednym z priorytetów przedstawionej ustawy jest zwiększenie liczby inwestycji mieszkaniowych, w szczególności poprzez budowę mieszkań na wynajem. Szansą zwiększającą dostęp do nieruchomości jest wykorzystanie możliwości inwestycyjnych tworzonej przez zasoby nieruchomości jednostek samorządu terytorialnego. Moje pytanie brzmi: Czy proponowana ustawa zwiększy udział samorządów i firm deweloperskich w budowaniu takich mieszkań? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Kolejne pytanie zada pani poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma posła.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Chyba też nie ma.

Ale, szanowni państwo, to po co się zgłaszać do pytań?

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Aleksander Miszalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaproponowane rozwiązania są pomysłem, wydaje mi się, interesującym, który pozwoliłby zwiększyć dostępność mieszkań komunalnych, mam jednak pewne obawy. Po pierwsze, uwzględnienie ceny – o czym już z tej mównicy mówiono – za metr odtworzeniowy zamiast kosztów budowy lub ceny rynkowej może sprawić, że deweloperom nie będzie się to opłacało i nie będą w ogóle ryzykować realizacji tego typu przedsięwzięcia. Po drugie, w gminach wielkomiejskich takich jak np. Kraków, skąd jestem, duża część mieszkańców sprzeciwia się w ogóle przekazywaniu kolejnych terenów deweloperom pod budowę nowych mieszkań i woli je zagospodarowywać na tereny zielone. To też może być proces, który uniemożliwi tego typu działanie w dużych miastach. Obawiam się osobiście, że państwo po prostu robicie tę ustawę w celach propagandowych, po to żeby, po pierwsze, nie musieć tłumaczyć się z tego, dlaczego „Mieszkanie+” jest jedną wielką klapą i fiaskiem, po drugie, zrzucić odpowiedzialność na samorządy i później mówić, że to samorządy sobie nie poradziły i mimo dobrej ustawy tego nie zrobiły. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cezary Grabarczyk.

Nie ma.

Pan poseł Marek Rząsa, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, tak, jest pan wpisany, widocznie złe dane pan podał. Czy chce pan zadać pytanie?

(Poseł Marek Rząsa: Nie, byłem zgłaszany do punktu dotyczącego bezpieczeństwa ruchu drogowego.)

Nie zadaje pan pytania?

(Poseł Marek Rząsa: W tym punkcie nie.)

Dobrze, nikogo nie zmuszamy.

Pani poseł Małgorzata Tracz.

Nie ma.

Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle. *(Poruszenie na sali)*

Czy też nie do tego punktu?

(Poseł Paweł Papke: Koledzy do punktu dotyczącego ruchu drogowego.)

(Poseł Anna Paluch: Ktoś punkty pomylił.)

(Głos z sali: Jakaś pomyłka. Wkradł się błąd.)

Poseł Maciej Lasek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę, że lista mówców, która jest w tej chwili czytana, odnosi się do punktu dotyczącego stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

(Głos z sali: To jest możliwe.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, taka lista została mi przekazana z sekretariatu. Zaraz będziemy to wyjaśniać. Czy zadaje pan pytanie?

Poseł Maciej Lasek:

Nie, nie zadaję pytania. Chciałem to wyjaśnić, bo większości kolegów właśnie z tego powodu nie ma. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów zapisanych do głosu chciałby?

(Poseł Karolina Pawliczak: Tak.)

(Poseł Mirosław Suchoń: Tak, Mirosław Suchoń.)

(Poseł Wiesław Szczepański: My tutaj.)

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście wszyscy wiemy, że program mieszkaniowy rządu to jest kłapa, absolutna kłapa i kompromitująca kłapa...

(Poseł Anna Paluch: Kłamcie, kłamcie, może coś się...)

...natomiast wiele przepisów, które Prawo i Sprawiedliwość skierowało do parlamentu, tak naprawdę tworzy regulację deweloper+, która spowoduje, że nie tyle powstaną nowe mieszkania w dużej ilości, co powstaną te mieszkania w miejscach, w których np. ze względu na plan zagospodarowania nie było do tej pory takiej możliwości. Te przepisy tworzą wyłam w decyzjach gmin, w zasadzie bez możliwości konsultacji czy w ogóle bez konsultacji z mieszkańcami. To ma oczywiście taki skutek, że zabudowa rozlewa się na tereny,

Posel Mirosław Suchoń

które do tej pory nie były w jakiś sposób uzbrojone. To powoduje, że rosną koszty związane z dostosowaniem nowych terenów do budownictwa, a co za tym idzie – cała polityka mieszkaniowa jest po prostu nieekonomiczna. *(Dzwonek)*

W związku z tym mam jedno pytanie: Czy rząd w ogóle rozważa w trakcie prac nad projektami ustaw kwestie kosztów infrastruktury, kosztów dostosowania nowych terenów i tego, jakie one będą w przyszłości, w jaki sposób będą obciążały budżety gmin i budżet państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Przecież dopłata 10% jest do... infrastruktury.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Krótkie wyjaśnienie. To nie jest błąd pracowników sekretariatu, tylko widocznie państwa klub przekazał złą listę osób.

(Głos z sali: Ja się zgłaszałem...)

Tak, akurat pan poseł tak, ale lista osób została zgłoszona do pkt 5, tak że właściwie zostało tu przekazane, błąd był gdzieś u państwa w klubie.

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica.

Do tego punktu, pani poseł?

Posel Karolina Pawliczak:

Tak. Dzień dobry.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę.

Posel Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z regulacjami zawartymi w niniejszej ustawie, wprowadzającymi możliwość nabywania nieruchomości gminnych z przeznaczeniem na szeroko rozumiane cele inwestycyjne z rozliczeniem w cenie tych nieruchomości właśnie o tę cenę chciałam zapytać. W jaki sposób zabezpieczycie państwo wartość mieszkań przed ewentualną spekulacją? Przecież ich wartość w mniemaniu dewelopera może być bardzo wysoka, a w rzeczywistości standard tych mieszkań może być różny. W razie czego straci na tym gmina, czyli wartość majątku publicznego. Bardzo proszę o informację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa, jak wynika z uzasadnienia, jest elementem realizacji „Narodowego programu mieszkaniowego”, przyjętego 27 września 2016 r. Chciałbym zapytać... Na str. 58 programu czytamy: Rozwój spółdzielczości mieszkaniowej w segmencie dostępnych mieszkań – aktywizacja nowego budownictwa lokatorskiego – projekt ustawy: I kwartał 2017 r. Str. 75: Pakiet Mieszkanie+: Wsparcie systematycznego oszczędzania na cele mieszkaniowe, indywidualne konto mieszkaniowe – projekt ustawy: I kwartał 2017 r. Chciałbym zapytać: Na jakim etapie są te projekty ustaw?

Jeżeli chodzi o te cele, o których dzisiaj rozmawiamy, można korzystać również z gruntów należących do krajowego zasobu mieszkaniowego. Czy pani minister mogłaby powiedzieć, jaką powierzchnią gruntów dysponuje dzisiaj krajowy zasób mieszkaniowy? Widać bowiem, że na dzisiaj jedyną rzeczą, którą robi krajowy zasób mieszkaniowy, jest odpowiadanie, że nie kupuje gruntów. I chciałbym jeszcze zapytać, ile spółek celowych z udziałem gminy i Krajowego Zasobu Nieruchomości powstało do dnia dzisiejszego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Będziemy łączyć się zdalnie.

Mam informację, że już mamy połączenie.

Bardzo proszę, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dziękuję. Mogę mówić?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Tak.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed zadaniem pytania mam taką uwagę, że jeżeli głównym problemem są kredyty, to nie znaczy, że państwo ma coś robić, tylko znaczy, że banki mają za dużo pieniędzy, a ludzie za mało.

Przechodząc do pytania... Mam pytanie, wy tego nie zrozumiecie, ja mówię do posłów, ale ja mówię do ludzi. *(Wesołość na sali)* Skąd państwo wiecie, że mieszkań jest za mało? Gdyby państwo dofinansowało 3/4 kosztów budowy mieszkania, to byłoby wte-

Posel Janusz Korwin-Mikke

dy 30 mln chętnych na mieszkanie. Jeżeli, tak jak jest teraz, 3/4 kosztu budowy mieszkania stanowią podatki, to oczywiście nie chcą mieć mieszkań za mało. Ale nawet gdyby wszystkie ceny były rynkowe, to i tak... Np. nawet w Portugalii jest biedniej niż w USA, ale Portugalczycy mają większe mieszkania, bo wolą mieć mieszkanie, a nie np. trzy samochody. To jest czysto subiektywne i nie ma obiektywnej miary tego, ile potrzeba mieszkań. Skąd wy to wszystko wiecie?

I ostatnia ogólna uwaga. Główną przyczyną trudności w budownictwie jest to, że mamy za mało dzieci. Jak nie ma dzieci, to właściwie po co budować? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jacek Tomczak, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Tomczak:

Panie Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, czy w najbliższej przyszłości rząd przewiduje jakiekolwiek instrumenty, które będą wspierały Polaków i ułatwiały uzyskanie kredytu. Dzisiaj dla wielu Polaków jest to praktycznie kompletnie niemożliwe, co jest jedną z głównych barier w tej chwili, przyczyną stagnacji i uniemożliwia dalszy rozwój rynku mieszkaniowego.

Chciałem też zwrócić uwagę, że 90% mieszkań w Polsce zostało wybudowanych przez deweloperów, którzy są przecież polskimi przedsiębiorcami. I wydaje się, że wypowiedzanie się na ich temat powinno się odbywać z pewną dozą szacunku dla ich pracy i tych polskich w większości przedsiębiorców, którzy budują polski rynek mieszkaniowy. Tych mieszkań by nie było, gdyby nie ich praca. Bez wsparcia polskich przedsiębiorców ten rynek mieszkaniowy po prostu nie będzie się rozwijał. Dlatego jedyny (*Dzwonek*) program, który podchodził do tego racjonalnie, czyli „Mieszkanie dla młodych”, odniósł taki sukces. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I jeszcze raz pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica, z którą łączymy się zdalnie.

Może tym razem się uda.

Bardzo proszę.

Mamy połączenie?

Posel Katarzyna Kretkowska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Tak.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę, pani poseł. Słyszemy.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Dziękuję.

Chciałam zapytać, jaka jest relacja proponowanej ustawy do niedawno uchwalonej przez nas ustawy o popieraniu niektórych form mieszkalnictwa, która przewiduje fundusz dopłat dla gmin: w przypadku zakupu lokali – 50%, w przypadku wybudowania lokali – 80%. Czy taka dopłata będzie obowiązywała w świetle tej ustawy, kiedy nastąpi zamiana gruntu za lokal?

I drugie pytanie: Jaka jest relacja proponowanej ustawy do ustawy o gospodarce nieruchomościami, do art. 15, który już w tej chwili umożliwia zamianę gruntu bez przetargu pomiędzy gminą a deweloperem? Natomiast ta ustawa proponuje formę przetargową. Czy to będzie *lex specialis* wobec ustawy o gospodarce nieruchomościami, czy nie?

Podsumowując, wydaje się, że zapisy tej ustawy są korzystne wyłącznie dla deweloperów, a nie są korzystne dla gminy. Mając minutę, nie mogę tego rozwinąć. (*Dzwonek*) Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pan Mirosław Suchoń w trybie...

(*Posel Mirosław Suchoń: Z wnioskiem formalnym.*)

Aha. Nie no...

(*Posel Mirosław Suchoń: Z wnioskiem formalnym, pani marszałek.*)

No dobrze.

Posel Mirosław Suchoń:

Chciałem tylko dopowiedzieć, bo nie zdążyłem, że poproszę od ministerstwa o odpowiedź na piśmie na zadane przeze mnie pytanie dotyczące konsekwencji kosztowych w długiej perspektywie czasowej w związku z rozlewaniem się zabudowy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle, ale nie był to wniosek formalny...

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

...ale umówiliśmy się. Dobra.

Na pytania postawione przez panie i panów posłów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pani minister Anna Kornecka.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Anna Kornecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Zaczynając od początku, powiem, że program „Mieszkanie+” zawsze zakładał współpracę z samorządami i zawsze obejmował nie tylko filar rynkowy, ale także filar społeczny. Jeśli chodzi o liczbę mieszkań, która pojawiła się na początku w jednym z zadanych pytań, czyli 1 tys. mieszkań, to jest to 1 tys. mieszkań, ale w części rynkowej, i są to te mieszkania, które już zostały wybudowane. Jeśli porównamy ten wynik z wynikami programu „Mieszkanie+”, uwzględniając część rynkową i część społeczną, a także mieszkania wybudowane i te, które jeszcze są nieoddane do użytkowania, to ta liczba jest zupełnie inna, to jest 25 tys. mieszkań, czyli jest ona 25-krotnie większa.

Jeśli zastanowimy się nad tym, czy jest to, tak jak państwo użyliście takiego sformułowania, przerzucenie odpowiedzialności na gminy, to trzeba jasno powiedzieć: my tej odpowiedzialności nie przerzucamy na gminę. Program „Mieszkanie+” od początku zakładał w sobie współpracę gmin. Nie da się wykonywać jakichkolwiek inwestycji mieszkaniowych, inwestycji w nieruchomości bez współpracy państwa z samorządami. Mało tego, w przygotowywanych przez nas regulacjach jest niezliczona liczba instrumentów wspierających gminy w prowadzeniu inwestycji. Mamy pakiet mieszkaniowy społeczny, czyli właśnie tę ustawę, która już w tym momencie poszła do podpisu prezydenta. Tam mamy cały szereg instrumentów wsparcia dla gmin przy realizacji inwestycji. Proszę państwa, wsparcie w wysokości 80% kosztów inwestycji – w zasadzie nie można wyobrazić sobie silniejszego instrumentu, który pozwoli gminie podjąć decyzję o rozpoczęciu danej inwestycji. Mało tego, odchodzimy od zasady refinansowania. Te pieniądze są dostępne już od samego początku tej inwestycji, w związku z czym nie trzeba angażować ogromnych środków związanych właśnie z realizacją inwestycji na początku, co stanowi główną barierę dla gmin w realizowaniu inwestycji. Naszym celem jest współpraca w programie „Mieszkanie+” zarówno strony rządowej, jak i przede wszystkim samorządowej.

Projekt: lokal za grunt jest elementem całego programu. Nie da się go rozpatrywać tylko i wyłącznie

w kontekście osobnego projektu ustawy. Bardzo państwu wszystkim też dziękuję za docenienie jakości samego projektu i przedstawionych w nim rozwiązań, pomimo tych wszystkich wątpliwości, które zaraz postaram się rozwiązać. Bardzo miło słyszeć mi, że państwo docenia takie realne rozwiązania, mające na celu odblokowanie i przyspieszenie realizacji programu „Mieszkanie+”.

W naszym kraju w ubiegłym roku oddano do użytkowania 207 tys. mieszkań. Do osiągnięcia średniej unijnej brakuje nam 1,7 mln mieszkań, z czego wynika, że w założonym „Narodowym programie mieszkaniowym” w perspektywie 10 lat potrzebujemy rocznie 170 tys. mieszkań. Ten poziom na pewno zostanie osiągnięty ze względu na to, że wiemy, że w 2020 r. ten wskaźnik będzie jeszcze wyższy niż te dotychczasowe 207 tys.

Natomiast do kogo adresujemy nasze regulacje? Adresujemy je nie tylko do tej części rynkowej, ale przede wszystkim wspieramy – i program: lokal za grunt również wspiera – budownictwo komunalne, budownictwo czynszowe i budownictwo społeczne. Chcemy, żeby tych mieszkań było więcej, ale tych mieszkań w tym konkretnym segmencie. Nie koncentrujemy się tylko i wyłącznie na aspekcie rynkowym. Program: lokal za grunt powoduje takie odblokowanie nieruchomości, możliwości, które do tej pory nie były przez gminy wykorzystywane ze względu właśnie na te bariery, o których powiedziałam wcześniej, czyli bardzo duże koszty inwestycyjne. Pojawiło się takie pytanie o to, czy nie obawiamy się tego, że będą mogły skorzystać z tego tylko mniejsze miasta. Nie, nie obawiamy się tego. To jest właśnie program realizowany z myślą też o mniejszych ośrodkach miejskich. Mamy do czynienia z bardzo intensywną deglomeracją tych mniejszych ośrodków miejskich właśnie z uwagi na to, że potrzeby mieszkaniowe mieszkańców, mniej zamożnych mieszkańców tych miast nie są zaspokajane w ramach ich gminy. *(Dzwonek)*

Jeżeli chodzi o ceny i o wartość tych lokali oraz stosunek do kosztów całej inwestycji, to w całym projekcie chodzi o to, żeby deweloper rozliczał się z gminą mieszkaniem bez naliczania sobie marży. Nie chodzi o to, by gminy kupowały go po cenie rynkowej, natomiast w przypadku tego typu inwestycji, inwestycji w nieruchomości, zawsze mamy do czynienia z ryzykiem, że ktoś na tym zarobi bądź straci. W związku z tym nie da się ryzyka inwestycyjnego całkowicie wyeliminować i w tym zakresie żadne przepisy ustawowe nie będą niczego zabezpieczały.

Pojawiło się pytanie o to, dlaczego gmina nie ma żadnych przepisów, które by powodowały, że to mienie pozostaje przy gminie. Co do zasady w programie: lokal za grunt uczestniczymy jakby w montażu, który zakłada, że to gmina daje swój grunt. Nie jesteśmy w stanie w takim razie nakładać na gminę jakichkolwiek ograniczeń, jeżeli ten grunt jest jej własnością, i tak to zostało pomyślane, że to jest w zasadzie inwestycja ze strony gminy. W związku z tym można

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka

by było powiedzieć, że nakładanie takich obowiązków na gminę w tym zakresie byłoby jakimś nowym ograniczeniem w stosunku do gminy, więc jeżeli grunt jest gminny, czyli nieruchomość jest gminną własnością, to nie widzieliśmy uzasadnienia dla tego, żeby tutaj wprowadzać jakiekolwiek ograniczenia.

Pojawiło się pytanie o grunty objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego albo decyzjami o warunkach zabudowy. Te decyzje o warunkach zabudowy muszą być wydane na wniosek gminy, w związku z czym już są inwestycjami, o których przeznaczeniu w innym trybie, ale również uprzednio, zdecydowano. Dlaczego nie promujemy tylko i wyłącznie tych nieruchomości, które są położone na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego? Dlatego że adresujemy ten program też do gmin wiejskich, a w większości gmin wiejskich mamy do czynienia z taką sytuacją, że tych planów nie ma. Gdybyśmy tak skonstruowali przepisy, to rzeczywiście realizowanie tej ustawy byłoby znacznie utrudnione. Zaznaczam, że nie chodzi o grunty, które nie posiadają w ogóle żadnego przeznaczenia. One posiadają wydaną przez gminę i na rzecz gminy, zgodnie jakby z jej preferencjami co do zakresu inwestycji, decyzję o warunkach zabudowy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani minister, proszę powoli kończyć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka:

Tak.

Jeżeli chodzi o zasady naboru najemców i czynszu w przypadku mieszkań, które będą realizowane w ramach ustawy: lokal za grunt, to trzeba jasno powiedzieć, że one będą ustalane w uchwale rady gminy. W związku z tym jeżeli gmina wprowadzi np. kwestie dotyczące standardów mieszkania albo właśnie kryteriów dla najemców bądź wysokości czynszu, to wówczas również będziemy mieli to tylko i wyłącznie w uchwale rady gminy.

Jeśli chodzi o Krajowy Zasób Nieruchomości, to trzeba też powiedzieć, że Krajowy Zasób Nieruchomości dysponuje 900 ha własnych gruntów. Z tego, co wiem, na dzień dzisiejszy zawarte jest ok. 70 porozumień, a w planach jest jeszcze kolejne 30, czyli ok. 100 porozumień z gminami. Chciałabym więc wyjaśnić, że program jest konsultowany w zasadzie przez cały 2020 r. Mamy ogromne zainteresowanie gmin, zarówno tą społeczną częścią pakietu mieszkaniowego, jak i inwestycją: lokal za grunt. Samorządy są tym bardzo zainteresowane, natomiast są zainteresowane zarówno te mniejsze, jak i duże miasta. Uczestniczyłam

sama w rozmowach, z których wynika, że ta regulacja jest bardzo wyczekiwana. W związku z tym liczymy na to, że ten element rynkowy, segment pakietu mieszkaniowego też zostanie uzupełniony.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka:

Już kończę.

Jeżeli na którekolwiek z pytań państwa posłów nie odpowiedziałam, nie miałam czasu się do tego ustosunkować, to taka odpowiedź zostanie sporządzona na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Świetnie.

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r.” (druk nr 585) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury (druk nr 667).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Rafała Webera o przedstawienie dokumentu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przedstawiam sprawozdanie na temat stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce w roku 2019. Dokument zawiera wnikliwą analizę wszystkich elementów, które wpływają na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dokument obrazuje w ten sposób również największe zagrożenia dla życia ludzkiego i bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

Szanowni Państwo! Ten dokument to 175 stron rzetelnej, wnikliwej, bardzo szczegółowej analizy. Są tutaj zgromadzone dane statystyczne, którymi dysponuje Policja, ale także inne instytucje, które są członkami Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Tak że to, co robi wrażenie, to właśnie jego szczegółowość, jego zawartość. Zawsze warto po ten dokument sięgnąć, bo jest on również wskazówką na temat tego, co należy zrobić w przyszłości. Ze zgromadzonych danych wynika, że miniony rok był kolejnym, w którym zmniejszyła się liczba wypadków drogowych. W roku 2019 odnotowano: 30 288 wypadków – jest to spadek o 4,4% w stosunku do roku 2018, 35 477 osób rannych – jest to spadek o 5% w stosunku do roku 2018, 10 633 osoby ciężko ranne – jest to spadek o 3% w stosunku do roku 2018. I trzeba podkreślić, że to są najniższe w historii prowadzenia danych statystycznych wartości. Rok 2019, na podstawie tych trzech parametrów, był najbezpieczniejszym rokiem, jeżeli chodzi o ruch drogowy w Polsce. Niestety, nie udało nam się utrzymać tendencji spadkowej, jeżeli chodzi o ofiary śmiertelne. W poprzednim roku aż 2909 osób straciło życie na drogach i jest to wzrost o 1,6% w stosunku do roku 2018.

Struktura udziału wypadków, które miały miejsce w roku 2019, jest podobna do tej z lat poprzednich. Największy odsetek stanowiły wypadki z udziałem pieszych – 23,1%, następnie spowodowane niedostosowaniem prędkości do warunków ruchu – ponad 20%, spowodowane przez młodych kierowców – 17%, z udziałem rowerzystów – ponad 14%, z udziałem nietrzeźwych – 9%, z udziałem motocyklistów – ponad 8%, i w wyniku najechania na drzewo – blisko 5%.

Dotychczasowe działania prewencyjne skoncentrowane wokół „Narodowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego 2013–2020” przyniosły wiele pozytywnych zmian dzięki zaangażowaniu członków Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, a także wielu kluczowych partnerów. Liczba wypadków została znacznie zmniejszona, tak jak wcześniej powiedziałem, ale też rannych i ciężko rannych w wypadkach. Ale – no właśnie jest to: ale z dużym wykrzyknikiem – stan bezpieczeństwa ruchu drogowego jest cały czas niezadowolający i takie stanowisko będzie przez rząd, przez Ministerstwo Infrastruktury podtrzymywane, dopóki choć jedna osoba będzie ginąć na skutek wypadku drogowego w Polsce.

W roku 2019 zapłaciliśmy jako społeczeństwo najwyższą cenę za zdarzenia drogowe w postaci ofiar – przypominam tę liczbę – 2909. To oczywiście dramat ludzi i ich bliskich, z którym przychodzi mierzyć się przez kolejne lata. I aby skutecznie przeciwdziałać tym dramatom, konieczne jest dalsze prowadzenie systematycznych działań na wielu płaszczyznach, poszukiwanie i wdrażanie nowych rozwiązań, w szcze-

gólności, po pierwsze, poprzez inwestycje w bezpieczne drogi, po drugie, poprzez zmiany w przepisach prawa, które pozytywnie wpłyną na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, i po trzecie, poprzez edukację i wzmocnienie świadomości wszystkich tych, którzy korzystają z polskich dróg, nie tylko kierowców, ale również pieszych, rowerzystów, wszystkich tych, którzy na (*Dzwonek*) co dzień korzystają z infrastruktury drogowej.

Szanowni państwo, jestem otwarty na pytania, jestem otwarty na państwa ocenę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w roku poprzednim. Jeżeli będzie do tego okazja, to w drugiej części swojej wypowiedzi nie tylko na te pytania odpowiem, ale powiem szerzej o tych działaniach, które w poprzednim roku były realizowane przez Ministerstwo Infrastruktury, ale także opowiem o naszych planach na tę bliższą przyszłość i planach na taką perspektywę 4-, a także 10-letnią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie stanowiska komisji.

Zapraszam.

Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Infrastruktury w sprawie rządowego dokumentu: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r.”, druk nr 585.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 4 września 2020 r. powyższy dokument do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Komisja Infrastruktury, po rozpatrzeniu tego dokumentu na posiedzeniu 7 października 2020 r. oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji, bardzo merytorycznej, konstruktywnej i konkretnej, wraz z odpowiedziami pana ministra Rafała Webera, wnosi, by Wysoki Sejm raczył przyjąć dokument z druku nr 585. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Piotr Król.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do druków nr 585 i 667, czyli do przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r.”.

Dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r.” zawiera szereg danych dotyczących m.in. rodzajów wypadków, liczby ofiar śmiertelnych, ciężko rannych, rodzajów pojazdów, płci ofiar, zachowań kierowców, pieszych, rowerzystów, wraz z wnioskami i rekomendacjami co do podejmowania kolejnych działań naprawczych. Szczegółowo opisuje również działania realizowane przez członków Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz instytucje współpracujące z Krajową Radą BRD w zakresie poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego.

Przedstawione analizy zostały opracowane na podstawie danych pochodzących z Systemu Ewidencji Wypadków i Kolizji prowadzonego przez Komendę Główną Policji. Dokładne analizy danych statystycznych, wyników badań i analizy dotyczące zachowań uczestników ruchu drogowego oraz oceny ryzyka bycia ofiarą wypadku drogowego prezentowane w dokumencie pozwalają na określenie głównych profili sprawców, ofiar oraz przyczyn zdarzeń drogowych. Dane dotyczące wypadkowości w 2019 r. zostały porównane z zeszłorocznymi danymi, a także ujęte w trendzie obserwowanym na przestrzeni ostatnich 10 lat.

Dodatkowo w dokumencie zawarto mapy obrazujące zestaw wskaźników zagrożeń dla różnych kategorii wypadków drogowych we wszystkich województwach w 2019 r. W raporcie zasygnalizowane zostały zagrożenia i wyzwania, jakie pojawiają się w trendach demograficzno-statystycznych BRD, a mianowicie narastanie problemu zwiększonego zagrożenia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego w grupie 60+. Jednocześnie wskazuje się na podjęte już w tej sprawie działania i projekty dotyczące najbardziej zagrożonych województw czy regionów. Raport wyraźnie pokazuje, że Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego podejmowała w 2019 r. kolejne konkretne kroki w celu spajania działań i wysiłków różnych podmiotów, jak również – przez sekretariat Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – realizowała konkretne projekty i działania mające na celu zwiększenie siły i efektywności oddziaływania na poprawę BRD. Przykładem mogą być ogólnopolskie szkolenia dla samorządowych zarządców dróg i Policji czy również wdrożenie w 94 powiatach o najwyższych wskaźnikach zagrożenia ogólnopolskich warsztatów dla seniorów 60+ przy wsparciu samorządów lokalnych, Policji, organizacji pozarządowych i innych podmiotów. Istotnym elementem

wymienianym w raporcie są informacje o poczynionych w 2019 r. badaniach naukowych i publikacjach z zakresu BRD. Dzięki wiedzy naukowej oraz dostępnym danym statystycznym zawartym w dokumencie możliwe jest określenie najważniejszych czynników zagrożenia, jak również programowanie działań na kolejne lata.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem poinformować, że nasz klub będzie głosował za przyjęciem informacji pana premiera. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Maciej Lasek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maciej Lasek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wnioski z analizy ostatniego raportu na temat stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego są niepokojące. 4 lata to czas przewidziany na pojawienie się założonych efektów. 4 lata to też wystarczająco długi czas, żeby ocenić podjęte działania mające poprawić stan bezpieczeństwa na polskich drogach. Przyjrzyjmy się więc, jaki jest ten stan.

Liczba wypadków spada i choć w latach 2011–2015 malała w nieco szybszym tempie niż w ostatnich latach, to różnice są niewielkie. To dobrze. To samo można powiedzieć o liczbie osób rannych w wypadkach drogowych. Liczba osób ciężko rannych w wypadkach również stopniowo maleje w prawie stałym tempie od 2011 r. Wcześniej było to ok. 5% rocznie, w latach 2016–2019 średnio 2%, ostatnio wzrosło do 3%. Niestety nie ma szans na osiągnięcie celu wyznaczonego w „Narodowym programie bezpieczeństwa ruchu drogowego 2013–2020”. Z drugiej strony obrany cel, a więc zmniejszenie do 2020 r. liczby osób ciężko rannych o 40% w odniesieniu do 2010 r., nie jest i chyba nigdy nie był realny. Po prostu spadki, zarówno w latach 2011–2015, jak i w latach 2016–2019, były zbyt wolne. Zmniejszyła się też liczba wypadków będących wynikiem najeżdżania na pieszego. To jest koniec dobrych wiadomości.

Liczba ofiar śmiertelnych jest od 5 lat na tym samym poziomie, przy czym przez ostatnie 2 lata rośnie. „Narodowy program bezpieczeństwa ruchu drogowego 2013–2020” zakładał zmniejszenie do 2020 r. liczby ofiar o 50% w stosunku do roku 2010. I od 2011 r. do 2015 r. liczba ofiar śmiertelnych na drogach spadała co roku średnio o 8,5%. Gdyby ten trend był zachowany, to osiągnięto by zakładany cel. Niestety w 2016 r. ten trend się zatrzymał. Nie ma tutaj żadnej

Posel Maciej Lasek

poprawy. Dlaczego? Coś poszło nie tak w 2016 r. i do dzisiaj prawdopodobnie nie wyciągnięto z tego wniosków.

Liczba kolizji istotnie rośnie. W latach 2012–2015 była ona najniższa – ok. 250 tys. kolizji rocznie. W 2019 r. było to 450 tys. To jest 30-procentowy wzrost od roku 2014. Co jest tego powodem? Nie znalazłem odpowiedzi na to pytanie w raporcie.

Niepokojące są też statystyki dotyczące osób rannych i zabitych w wypadkach drogowych z udziałem pieszych. Po pierwsze, jest to najczęstszy rodzaj wypadku, w którym dochodzi do śmierci niechronionego uczestnika ruchu drogowego. Po drugie, tendencja jest rosnąca dla obu tych statystyk i to już od roku 2010. Dużo wypadków śmiertelnych z udziałem pieszych jest spowodowanych zbyt dużą prędkością kierującego – aż 48%. Są to wypadki, których liczbę zdecydowanie można byłoby zmniejszyć. 770 osób zginęło w 2019 r., ponieważ kierujący jechał zbyt szybko.

Jeśli chodzi o wypadki motocyklistów, to dzieje się coś bardzo niedobrego. Liczba motocyklistów, którzy zginęli w 2019 r., jest najwyższa od 10 lat, a od 2015 r. zwiększyła się o prawie 50%. Co jest tego przyczyną? Trudno powiedzieć na podstawie raportu. Podobna sytuacja dotyczy ofiar śmiertelnych w wypadkach spowodowanych przez kierujących samochodami ciężarowymi. Od 2015 r. do 2019 r. ich liczba zwiększyła się o ponad 40%.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że stan bezpieczeństwa na polskich drogach... Poprawa wskaźników bezpieczeństwa w latach 2011–2015 została w kolejnych latach wyraźnie zahamowana. Może nie wszystkich – część spada. Można odnieść wrażenie, że zadania, które były realizowane od 2016 r., nie mają wielkiego wpływu na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Oczywiście nie da się stwierdzić, jaki byłby skutek zaprzestania tych działań, ale ogólna poprawa jest niewielka. Co jest tego powodem? Myślę, że najwyższy czas, panie ministrze, na krytyczną analizę przyjętych w 2016 r. rozwiązań i zaproponowanie nowych kierunków działań profilaktycznych.

Na koniec – prędkość. Z raportu instytutu transportu drogowego z 2016 r. wynika, że po zlikwidowaniu gminnych fotoradarów aż o 46% wzrosła liczba ofiar śmiertelnych w tych miejscach. Naprawdę nie mogę zrozumieć, dlaczego do dzisiaj (*Dzwonek*) nie uregulowaliśmy dziury w systemie automatycznego nadzoru nad przekraczaniem prędkości. Przepisy ruchu drogowego są jednoznaczne, definiują dopuszczalną prędkość na drogach. Bezpieczeństwo to również stosowanie się do obowiązujących przepisów, nawet jeżeli niektórym kierowcom należy o tym przypominać.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Maciej Lasek:

Bo na końcu chodzi o czyjeś życie. Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica. Bardzo proszę.

Posel Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiony raport o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r. znów pokazują, że Polska pod względem bezpieczeństwa na drogach jest daleko w tyle na tle krajów Unii Europejskiej. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak organizacji, która sprawnie działałaby na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z pewnością taką instytucją nie jest. Korzystanie z polskich dróg, mimo tylu lat wdrażania różnych rozwiązań, to nadal walka o przetrwanie. Obok bułgarskich i rumuńskich polskie drogi należą do najbardziej niebezpiecznych w Unii Europejskiej.

Według niniejszego raportu rok 2019 był kolejnym rokiem, w którym zmniejszyła się liczba wypadków drogowych, o 4,4% w stosunku do 2018 r., ale nie spadła liczba ofiar śmiertelnych, wzrosła o 1,6% w stosunku do poprzedniego roku. I to są prawdziwe tragiczne dane. Najważniejszym bowiem miernikiem skuteczności polskiego rządu w tym zakresie jest liczba ofiar śmiertelnych, a ta z roku na rok wzrasta. Według najnowszego raportu Komisji Unii Europejskiej w 2019 r. w Polsce na 1 mln mieszkańców w wypadkach zginęło 77 osób, dla porównania w Czechach – 58, w Estonii – 39, a w Szwecji – 22 osoby. Skąd taki wynik? Oczywiście częścią winy za taki stan rzeczy należy obarczyć niewystarczającą sieć dróg ekspresowych, infrastrukturę, autostrady, obwodnice. Miałoby być tak, że Kalisz czeka na swoją obwodnicę już kilka dekad.

Jest jednak coś jeszcze. Już w 2015 r. Bank Światowy analizował kwestię wypadków na polskich drogach. Rekomendował Polsce stworzenie silnej organizacji odpowiedzialnej za poprawę bezpieczeństwa na drogach. Można zapytać: Dlaczego? Przecież mamy od 2002 r. Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego? Zdaniem Banku Światowego instytucja, która mogłaby zmienić rzeczywistość na polskich drogach, powinna być ponadpartyjna, stabilna i na tyle władna, by rozliczać z działań poszczególne ministerstwa oraz instytucje. Ponadpartyjność to kluczowa wartość, bo działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa muszą być zaplanowane na lata i nie powinno się ich paraliżować żadną zmianą władzy. Postulatu tego nie spełnia Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ru-

Posel Karolina Pawliczak

chu Drogowego. Organ ten, powołany, tak jak wspominałam, w 2002 r., działa przy ministrze do spraw transportu. Przy takiej koncepcji trudno się spodziewać, że krajowa rada będzie krytycznie analizowała działania Ministerstwa Infrastruktury czy rozliczała inicjatywy Policji działającej pod kontrolą ministra spraw wewnętrznych. W efekcie rada ta jest instytucją fasadową.

Niestety Polska od lat pozostaje negatywnym przykładem na unijnej mapie bezpieczeństwa drogowego. Nie poprawi się to, póki nie zostanie właśnie powołana prężna organizacja, która będzie niezależna od politycznych nacisków i sprawnie będzie organizować nie tylko kampanie społeczne o ograniczonym zasięgu. Należy się nad tym bardzo poważnie zastanowić, bo te raporty, informacje, które nam państwo przedstawiają, niewiele zmieniają, a na drogach nadal będą ginąć ludzie i nadal będziemy pod tym kątem na końcu krajów Unii Europejskiej. Bardzo proszę się głęboko nad tym zastanowić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stefan Krajewski w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska dotyczące przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r.” wraz ze stanowiskiem komisji, druk nr 585 i druk nr 667.

Z raportu tego wynika, że 2019 r. zmniejszyła się liczba wypadków drogowych. Jak zaznaczał pan minister i na posiedzeniach komisji, i dzisiaj, trzy z czterech podstawowych danych mówiących o bezpieczeństwie ruchu drogowego są bardzo pozytywne. Są pozytywne, ale „bardzo” to nie wiem, czy nie zbyt duży huraoptymizm. Dobrze, że te wskaźniki maleją. Ale też pan minister mówił, że te dane są najniższe wśród wartości mierzonych w historii monitorowania wskaźników bezpieczeństwa ruchu drogowego. I tak chyba powinno być, bo w ostatnich latach bardzo dużo zostało zrobione. Nie mówię tu tylko o okresie od 2015 r., ale też o okresie wcześniejszym, kiedy zostały wybudowane autostrady, drogi ekspresowe. Te wszystkie inwestycje, w dużej mierze z dofinansowaniem ze środków unijnych, miały służyć z jednej strony przyspieszeniu i poprawieniu płynności ruchu,

a z drugiej strony zwiększeniu bezpieczeństwa zarówno kierowców, pasażerów, jak i pieszych. Dużo takich inwestycji zostało poczynionych. Chyba wszyscy widzą drogi, przy tych drogach ścieżki rowerowe, drogi, które mają służyć do obsługi, tzw. drogi techniczne. Tego jest coraz więcej.

Natomiast chciałoby się powiedzieć, że może być zawsze lepiej, i do tego powinniśmy wszyscy dążyć, bo chodzi nie tylko o inwestycje, ale też działania Policji. Jak dzisiaj przed Sejmem niejednokrotnie widzimy dziesiątki, setki policjantów, to wydaje nam się, że oni wcale nie muszą tu być, że mogliby pilnować bezpieczeństwa na drogach, nie tylko Warszawy, ale i innych województw, innych miast, wsi. Bo wczoraj, jadąc tutaj, mijałem się z 15 dużymi samochodami Policji, które wracały z Warszawy z akcji, zamiast być tam, na miejscu.

Z drugiej strony drogówka. Zamiast łapać piratów drogowych, wręczać mandaty tym, którzy faktycznie dopuszczają się dużych wykroczeń czy wręcz przestępstw na drogach, najłatwiej ścigać krnąbrnych rolników, którzy wyjechali traktorami na drogi. Tych łatwo zatrzymać, bo wolno jadą. Tych też bezpiecznie zatrzymywać, bo nie będą strzelać, nie będą stawiać do bójki, tylko pokornie przyjmują mandaty, kładą uszy po sobie. Dziękuję panu policjantowi za to, że ich zatrzymał, i jadą dalej. Wracają do domu trochę biedniejsi o ten mandat, który dostali przed chwilą.

Ale naprawdę to nie są żarty, bo Policja powinna być wykorzystywana do zupełnie innych celów niż stanie na Żoliborzu. Zima, lato – niedługo niektórzy policjanci będą mogli tam zapuścić korzenie. W jednym miejscu stoją od świtu do nocy i pilnują jednego domu.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, do rzeczy. Proszę się odwoływać do dokumentów.

Posel Stefan Krajewski:

Ale to wszystko jest do rzeczy. To wszystko dotyczy bezpieczeństwa wszystkich Polaków. (*Oklaski*) Nie może być tak, że się dba o bezpieczeństwo jednego największego Polaka, a wszyscy mają do czynienia z niebezpieczeństwem na drogach. Trzeba zadbać...

(*Posel Anna Milczanowska: ...zamordowali, tak?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, do rzeczy.

Posel Stefan Krajewski:

Już o tych morderstwach za dużo słyszeliśmy na tej sali, pani poseł. Rozmawiamy o bezpieczeństwie wszystkich Polaków i trzeba to bezpieczeństwo zwiększyć.

Posel Stefan Krajewski

szać, inwestycje powinny być. Za mało tego się dzieje. W tym raporcie nie znalazłem takich rzeczy, które przekonałyby mnie, przekonały też nasz klub do przyjęcia tego raportu. Przede wszystkim trzeba rozmawiać z opozycją i nie realizować inwestycji drogowych i zwiększać bezpieczeństwa tylko tam, gdzie jest PiS-owski burmistrz, wójt, ale tam, gdzie jest najniebezpieczniejsza droga, tam, gdzie jest najgorsza nawierzchnia, gdzie ludzie nie mogą przejechać, bo są koleiny, i na to czekają. Wtedy bezpieczeństwo ruchu drogowego w Polsce będzie dużo większe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Czy składa pan wniosek o odrzucenie dokumentu? Nie? Okej, rozumiem.

W imieniu koła Konfederacja głos zabierze pan poseł Dobromir Sośnierz.

Bardzo proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

Ten raport po raz kolejny potwierdza długookresowy trend spadkowy liczby wypadków na drogach przy stałym wzroście liczby samochodów i użytkowników, i dróg.

Trzeba sobie uzmysłowić skalę tego sukcesu. Oczywiście sukcesu polskich kierowców, nie rządu, nie kolejnych ministrów, którzy zawsze sobie przypisują ten efekt, ale przede wszystkim kierowców, którzy po prostu jeżdżą ostrożnie, kupują lepsze samochody i dzięki temu mogą jeździć lepiej. Rząd może się do tego przyczyniać, budując lepsze drogi. Z tym jest różnie, ale jednak pewien postęp jest i to też w tych statystykach w pewnym stopniu widać.

Natomiast znamienne jest oczywiście to, że te spadki nie są równomierne we wszystkich kategoriach wypadków, i np. widać, że kategoria śmiertelnych wypadków z udziałem pieszych nie jest objęta trendem spadkowym, a nawet mamy delikatny wzrost, ale to jest w granicach jakichś tam fluktuacji, więc możemy powiedzieć, że raczej utrzymuje się to na stałym poziomie, więc ten wzrost został zahamowany. Dlaczego? Dlatego zapewne, że w tym właśnie segmencie ustawodawca najbardziej miesza w przepisach. W tym segmencie funkcjonują różne nieprzemysłane akcje społeczne, które de facto sprowadzają się do zapraszania pieszych pod koła samochodów, testowania hamulców i do niebezpiecznych zachowań.

Mamy rowerzystów, w przypadku których też był zupełnie absurdalny pomysł, żeby wykreślać przepis zakazujący wtargnięcia na przejście, na przejazdy dla rowerów, co skończyło się oczywiście wieloma tragediami. Gdyby więc ustawodawca tak intensywnie nie dbał o pieszych, to myślę, że ilość wypadków z udziałem pieszych, ofiar śmiertelnych z udziałem

pieszych spadałaby równie szybko jak w innych kategoriach.

Sprzyjają temu również nieprzemysłane przepisy, takie jak zakaz przekraczania jezdni w odległości 100 m od przejścia dla pieszych, co powoduje stałą inflację przejść dla pieszych, budowanie kolejnych przejść dla pieszych. No bo kiedy postawimy kolejne, martwa strefa zakazu przechodzenia przesuwa się dalej i powoduje to, że kierowca nie jest w stanie cały czas wyłączać uwagi i poświęcać należytej uwagi gęstniejącej sieci przejść dla pieszych, których w polskich miastach może być nawet kilkanaście na jednym kilometrze. Żeby zachować tę inflację, należy skasować absurdalny przepis zakazujący przejścia 100 m od przejścia, bo niby co jest bardziej niebezpiecznego w przejściu 70 m od przejścia niż w przejściu 110 m od przejścia? Jest to dokładnie tak samo niebezpieczne, więc przepis nie ma żadnego sensownego uzasadnienia.

Niestety raport opiera się też na bardzo powierzchownie zbieranych, bardzo wątpliwych danych – mówimy o analizach, słowo „analiza” brzmi dumnie – na analizie arbitralnych decyzji policjanta, który wpisuje coś tam do raportu. Nie analizujemy systemowo, co potem z tymi danymi się dzieje w wyniku weryfikacji sądowej. Takich danych w tym raporcie nie ma. Dane końcowe, różne wnioski, słupki są tylko tak dobre, jak dane wyjściowe, jeśli na początku mamy arbitralną decyzję, często niczym nieumotywowaną, to na końcu otrzymujemy mało przydatny wykres. Te dane są podatne na liczne nadinterpretacje, a nawet im sprzyjają, bo tam mamy właśnie to stale powtarzane od 10 lat porównanie z założonym arbitralnie, z sufitu wziętym spadkiem, który chcielibyśmy osiągnąć, co oczywiście nie może się udać, ponieważ zakłada się, że liczba wypadków będzie spadała równomiernie, nawet szybciej niż wcześniej. Wiemy, że im bardziej zbliżamy się do zera, tym wypadków będzie ubywało wolniej. Spadek z 800 do 700 jest znacznie łatwiejszy do osiągnięcia niż spadek ze 100 do zera, to chyba każdy rozumie. A więc nie można zakładać stałego spadku w liczbach bezwzględnych. W związku z tym wiadomo z góry, że to się nie może udać.

Po raz kolejny, drugi rok z rzędu, jak słucham tej dyskusji, pojawia się ta sama absurdalna sugestia, że mamy jakiś problem związany z tym, że rośnie liczba wypadków w grupie 60+. No nie może nie rosnąć, ponieważ tych ludzi przybywa. To jest absolutnie logiczne i nieuniknione, że jeśli dana grupa staje się liczniejsza w społeczeństwie, to liczba wypadków z jej udziałem będzie proporcjonalnie rosła. Ważne jest, że ogólnie to spada. Jeśli następują przesunięcia demograficzne, jeśli w przyszłym roku urodzi się, nie wiem, 1 tys. ludzi z zielonymi włosami, to wzrośnie liczba wypadków z udziałem ludzi z zielonymi włosami. Nie będzie to niczym dziwnym, tylko będzie skutkiem zmiany w demografii. W związku z tym prawdopodobnie (*Dzwonek*) wstrzymamy się od głosowania nad tym raportem.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Finiszują prace związane z pierwszeństwem pieszych. Bardzo dobrze, że jeśli chodzi o trzy projekty, nad którymi pracujemy, to prawdopodobnie jutro zostaną sformułowane sprawozdania Komisji Infrastruktury. To czas najwyższy, ponieważ, Wysoka Izbo, w 2019 r. zginęło 2909 osób, ale w tym 793 pieszych. Chciałbym, żebyśmy mieli świadomość, że na przejściu dla pieszych zginęło 250 osób, a 3646 osób zostało rannych. To jest wielkie wyzwanie.

I chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że jesteśmy starzejącym się społeczeństwem. Odsetek osób starszych w społeczeństwie co roku rośnie. I także dla nich powinniśmy zagwarantować jasne, dobre przepisy, które będą ich chroniły w tym miejscu, które jest przygotowane dla nich wszystkich. Chodzi o przejście dla pieszych, które powinno być oazą bezpieczeństwa. *(Dzwonek)* Pieszy zawsze powinien być pierwszy. To kierowca powinien ustąpić mu miejsca, pierwszeństwa, umożliwić spokojne przejście przez ulicę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w tym punkcie ponowić pytanie, które zadałem rok wcześniej i niestety nie otrzymałem odpowiedzi. Czy przygotowując ten dokument, analizując przyczyny wypadków drogowych, wzięli państwo również pod uwagę, czy jakkolwiek wpływ na przyczynę powstawania wypadków drogowych może mieć używanie przez kierującego pojazdem jadącym z naprzeciwka światła do jazdy dziennej zamiast powszechnie stosowanych przez większość kierowców światła mijania?

Przepisy w naszym kraju oczywiście zezwalają na używanie światła do jazdy dziennej w ciągu dnia przy dobrej widoczności, ale bywa z tym różnie. Wiele pol-

skich kierowców nadal się skarży, że samochody jadące na światłach dziennych są w momencie wymijania słabiej widoczne niż pojazdy z włączonymi światłami mijania. Stąd moje pytanie: Czy używanie światła do jazdy dziennej zamiast światła mijania ma wpływ na zwiększoną liczbę wypadków? Czy państwo przeprowadziliście taką analizę? Mam nadzieję, że tym razem *(Dzwonek)* otrzymam odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maciej Lasek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak ważne jest bezpieczeństwo w okolicach przejść dla pieszych, nikomu dzisiaj nie trzeba tłumaczyć. W czasie prac podkomisji dużo o tym było mówione i pewnie dzisiaj na tej sali jeszcze będzie. Niestety wiele przejść dla pieszych poza terenem zabudowanym i w ciągu dróg krajowych jest słabo doświetlona, słabo lub źle oznakowana. Bardzo często spotykamy się z brakiem ograniczenia prędkości w okolicach takich przejść poza terenem zabudowanym. Sam znam kilka takich miejsc, gdzie notorycznie dochodzi do wypadków.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z pytaniem: Czy został przeprowadzony audyt stanu oznakowania i oświetlenia przejść dla pieszych na drogach krajowych, a jeżeli tak, to z jaką liczbą takich miejsc mamy do czynienia i jak wygląda harmonogram usuwania tych nieprawidłowości? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska, kolejne pytanie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z raportu wynika wzrost liczby ofiar śmiertelnych, wzrost liczby kolizji – nie są to dane optymistyczne. Ale jak mogą być optymistyczne dane, kiedy jest wiele zaniedbań, o których za chwilę? Przykład – chodnik w miejscowości Chmieleń przy drodze krajowej nr 3 w kierunku Zgorzelca. Ruch rośnie bardzo szybko. Ciężki transport towarowy. Tymczasem mieszkańcy

Posel Zofia Czernow

proszą, apelują, protestują, ja piszę ciągle interpelacje i zapytania – i nic. Nie ma zgody na budowę chodnika za kilkaset tysięcy złotych. W tak wrażliwym miejscu. Odpowiedź jest ta sama: priorytety, autostrady, drogi ekspresowe, obwodnice.

Czy państwa naszego nie stać na kilkaset tysięcy złotych, żeby dać szansę i zapewnić bezpieczeństwo Polakom? Czy to jest podstawowa potrzeba (*Dzwonek*), czy to może jest marzenie XXII w.? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica. Rozumiem, że łączymy się zdalnie.

Czy mamy połączenie? Mamy?

Nie mamy.

(*Głos z sali*: Nie, nie mogą się połączyć.)

W takim razie pan poseł Marek Rząsa, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle, do zadania pytania.

Posel Marek Rząsa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W przedstawionym dokumencie nie ma informacji o wypadkach z udziałem dzikich zwierząt. Tymczasem z danych Komendy Głównej Policji wynika, że ich liczba wzrasta, podobnie jak liczba zabitych i ciężko rannych w wyniku takich wypadków. Niestety obowiązujące przepisy prawne związane z tego rodzaju wypadkami rozmywiają kompletnie odpowiedzialność, począwszy od tzw. odpowiedzialności Skarbu Państwa, poprzez samorządy, zarządców dróg, a kończąc na kołach łowieckich. Zdarzenie drogowe z udziałem dzikiego zwierzęcia praktycznie uniemożliwia uzyskanie jakiegokolwiek odszkodowania za szkody zdrowotne i materialne wywołane wskutek tego wypadku lub wymaga bardzo długiej i kosztownej drogi sądowej. Każdy z kierowców, którzy przeżyli takie zdarzenie, wie, że nawet przy bardzo zachowawczej jeździe uniknięcie zdarzenia jest niemożliwe, a powstałe szkody są znaczne. W związku z tym pytam pana ministra: Czy ministerstwo posiada aktualne pełne dane na temat liczby zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt? Ilu kierowców w skali roku ubiega się o odszkodowania od ww. podmiotów z tytułu szkód poniesionych w wyniku niezawinionej kolizji ze zwierzęciem na drodze? (*Dzwonek*) Jaki procent wniosków jest odrzucany i jakie są główne przyczyny ich odrzucania? Prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Mamy połączenie zdalne z panią poseł Katarzyną Kretkowską.

W związku z tym bardzo proszę, pani poseł, o zadanie pytania.

Posel Katarzyna Kretkowska:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Tak. Dziękuję bardzo.

Chciałam zadać pytanie dotyczące sytuacji w województwie wielkopolskim. Z tej informacji wynika, że jeśli chodzi o województwo wielkopolskie, to znacząco wzrosła zarówno liczba wypadków, jak i liczba wypadków śmiertelnych. Wskaźniki są wyższe niż średnia krajowa, natomiast Wielkopolska ma najniższą liczbę wypadków spowodowanych przez kierowców nietrzeźwych czy z ich udziałem. Liczba wypadków wzrosła o 20%, a śmiertelnych o 7%, jest duży udział rowerzystów w tych wypadkach. Chciałam zapytać, czy rząd skieruje środki do województwa wielkopolskiego na jakąś kampanię społeczną uczulającą zarówno pieszych, jak i rowerzystów w kwestii oznakowania, jeżdżenia z oznakowaniem i uważania na drogach. To z jednej strony. A z drugiej strony Wielkopolska czeka na osiem obwodnic. Pięć z tych obwodnic (*Dzwonek*) nawet nie ma projektów. Czy będą przyspieszone prace nad obwodnicami dla Wielkopolski? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, klub Koalicja Obywatelska.

Zapraszam do zadania pytania.

Posel Franciszek Sterczewski:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaproponowane przez rząd zmiany dotyczące ruchu drogowego są oczywiście krokiem w dobrą stronę, ale sytuacja wymaga nie kroku, ale zdecydowanego skoku i odważnych działań. W 2019 r. na drogach zginęło niespełna 3 tys. osób, a ponad 10 tys. zostało ciężko rannych. Każdy wypadek powoduje koszty społeczne, obciążenie systemu ochrony zdrowia oraz ubezpieczeń społecznych, tymczasem kwoty mandatów nie zmieniły się od ponad 20 lat, choć przez ten czas znacznie wzrosły wynagrodzenia. Kilka lat temu w Finlandii były dyrektor Nokii za przekroczenie prędkości otrzymał mandat w wysokości 116 tys. euro, bo tam

Posel Franciszek Sterczewski

wysokość mandatów uzależniona jest od dochodów. W Polsce za takie narażenie innych na niebezpieczeństwo zapłaciłby 100 lub 200 zł. Każdy dzień trwania tej patologii powoduje, że na drogach kolejne osoby tracą życie i zdrowie. Kiedy rząd przedstawi propozycję zmian (*Dzwonek*) kwot mandatów karnych? Polskiego społeczeństwa nie stać na utrzymywanie rajów dla piratów drogowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.
Proszę o zadanie pytania.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście niemalże co roku dyskutujemy na temat raportu. Muszę powiedzieć, że systematycznie podczas tej debaty pytam o to, czy będą zmiany w kierunku zapewnienia bezpiecznych przejść dla pieszych. Nie chodzi tutaj o rozwiązania prawne, tylko raczej o rozwiązania techniczne: po pierwsze, o odpowiedni program, po drugie, o odpowiednie zmiany w przepisach. Muszę powiedzieć, że po tych kilku latach mówienia pierwszy raz usłyszałem od pana ministra kilka dni temu na posiedzeniu komisji, że będzie program dotyczący polepszenia warunków bezpieczeństwa dla pieszych na przejściach. I to jest krok w dobrą stronę. To chcę powiedzieć.

Natomiast mam pytania o dalsze kroki, czyli kwestię wymagań technicznych na budowanych czy przebudowywanych drogach, zwłaszcza w obszarach zabudowanych. Samorządy często budują, i dobrze. Natomiast (*Dzwonek*) przejścia dla pieszych są zlokalizowane często na drogach, gdzie są dwa pasy. Te, powiedzmy, warunki techniczne powinny być trochę zaostrzone. Czy ministerstwo prowadzi w tym kierunku prace?

Drugie pytanie dotyczy fotoradarów lokalizowanych przy przejściach. Miały być fotoradary...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

...miał być program fotoradarów, które łapią przejeżdżających na czerwonym świetle...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Mirosław Suchoń:

...dalej tego nie ma. Czy w tym kierunku są prowadzone jakieś prace?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

I kwestia stanu technicznego pojazdów sprawdzanych z zagranicy. Czy ministerstwo zamierza zaostrzyć w końcu warunki dla tych pojazdów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Aleksander Miszalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polskie drogi są jednymi z najbardziej niebezpiecznych w Europie. Co więcej, niestety ten stan w ogóle się nie zmienia. W 2015 r. na drogach zginęło 2938 osób, w 2016 r. – 3026, w 2017 r. – 2831, w 2018 r. – 2862 i w 2019 r. – ponowny wzrost – 2909 zgonów. W ciągu tych 5 lat w sumie na polskich drogach zginęło 15 tys. osób. Chciałbym się zwrócić do pana ministra Adamczyka, którego niestety z nami nie ma na sali, ale może śledzi obrady on-line, żeby sobie to uświadomił. Pan jest z Małopolski, przez 5 lat rządów PiS-u na drogach zginęła cała Limanowa. I w Małopolsce mamy również najwięcej wypadków w całej Polsce w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Ekspertki od bezpieczeństwa ruchu drogowego mówią jasno: z jednej strony prewencja, z drugiej strony inwestycje drogowe. My zgłosiliśmy poprawki do budżetu na kolejny rok: obwodnice Mszany Dolnej (*Dzwonek*), Gorlic, Grybowa i Limanowej, węzeł w Krzyszkowicach. Apeluję do pana, panie ministrze, niech pan przekona własny klub do poparcia tych poprawek, by na drogach Małopolski nie ginęli więcej niewinni obywatele. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska, z kolejnym pytaniem.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten raport ma luki, które warto czy też trzeba uzupełnić. Temu poświęcone są oba moje pytania.

Pierwsze dotyczy dzieci i młodzieży, osób nieletnich, które giną na drodze. Nie znalazłam żadnej informacji na ten temat, a to przecież informacja niezmiernie ważna. Znalazłam informację, w jakich programach ta grupa wiekowa uczestniczy, ale to jest mniej ważne. Ważniejsze jest to, czy jest postęp w tej dziedzinie, czy w stosunku do roku 2018 mniej dzieci zginęło, mniej dzieci odniosło szkody. Bardzo proszę o bardzo dokładną informację i na sali, i na piśmie.

Drugie pytanie. Też nie znalazłam w raporcie informacji dotyczącej liczby kierowców prowadzących samochód pod wpływem środków odurzających, alkoholu i narkotyków. Wydaje mi się, że taka informacja powinna być porównana, ile było takich kierowców, ile policja ujęła takich kierowców w roku 2018, w roku 2019, jak to się rozkłada w różnych województwach, z tego to powodu, że samorząd również podejmuje tę walkę. *(Dzwonek)* To jest grupa przestępców niezmiernie groźnych. Niezmiernie groźnych właśnie dla młodzieży, dla dzieci, które szczególnie w małych miejscowościach podróżują i muszą podróżować do szkoły. W tej chwili nie, ale wróci ten czas, kiedy będą, mamy nadzieję. To są niezbędne informacje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Zapraszam, panie pośle. Proszę o zadanie pytania.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie mogę się zgodzić z takimi opiniami, które tu słyszałem, że nie zmienia się stan polskich dróg. Być może to nie jest uprawnione stwierdzenie, bo jednak tych inwestycji było sporo. Natomiast jest też pewna dysproporcja pomiędzy stanem autostrad i dróg krajowych a stanem dróg powiatowych i dróg gminnych. W tej materii jest potrzebny istotny postęp. W szczególności dotyczy to oczywiście rozdzielenia ruchu pieszego i ruchu pojazdów. Myślę, że ten program powinien być wzmocniony, podobnie jak wszystkie

kwestie dotyczące bezkolizyjnych skrzyżowań i bezpieczeństwa przy przejściu przez jezdnię. To jest oczywiście bardzo pożądanym kierunkiem.

Natomiast myślę, że to wszystko musi być połączone z prewencją. Nie da się tego zrobić bez prewencji. W szczególności wydaje mi się, że zaniechany został program kształcenia dzieci w zakresie ruchu. Przecież one już za chwilę będą uczestnikami ruchu drogowego, a nowe technologie, chociażby hulajnogi elektryczne, sprawiają, że one wkraczą w to bardzo aktywnie. *(Dzwonek)* Sądzę, że potrzebna jest też tutaj ta korelacja tego, co nazywamy prewencją, nauczaniem, z rozwiązaniami technicznymi i inwestycjami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podobnie jak pan poseł Grzyb, panie ministrze, nie mogę się zgodzić z tym, że mamy jakąś stagnację. Wszyscy eksperci mówią, że bezpieczeństwo poprawia się wraz z ilością nowo budowanych dróg, pod warunkiem że są kryteria budowy, które uwzględniają poprawę bezpieczeństwa i natężenie ruchu. I dam, panie ministrze, przykład drogi krajowej nr 11 z Poznania na północ. Jest to odcinek między Poznaniem a Obornikami. Ekstremalne natężenie, ekstremalna liczba zdarzeń drogowych. Nie ruszyliście w ostatnich latach nic. Ale tam, gdzie jest minister Szefernaker, gdzie jest minister Brudziński, Koszalin, okolice, gdzie jest mały ruch, mało wypadków, tam z rozmachem wydawane są miliardy, jest wybetonowane i jest droga. Jeśli takie będą dominowały kryteria, to takie będą wskaźniki, panie ministrze. Do 2015 r. pięknie obniżaliśmy, a od 2015 r. te wskaźniki wypadkowości stoją. Proszę, opamiętajcie się. Proszę o refleksję w tym zakresie. Budować drogi trzeba w oparciu o mądre kryteria. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Od kilku lat liczba ofiar wypadków śmier-

Posel Michał Krawczyk

telnych w Polsce utrzymuje się na stałym poziomie. Ok. 3 tys. osób ginie co roku w wypadkach drogowych w Polsce. To tak jakby co roku znikła w Polsce jedna mała miejscowość. Jesteśmy na trzecim miejscu w Europie, ale od końca. Liczba ofiar śmiertelnych w Polsce na 1 mln mieszkańców to 77 osób, a średnia unijna wynosi 51. Od krajów, które są w czołówce, dzieli nas przepaść, dwukrotna przepaść.

Mam więc pytanie, proszę o bardzo konkretną odpowiedź: Jakie konkretne rozwiązania zaproponuje polski rząd, aby ograniczyć liczbę wypadków śmiertelnych na polskich drogach? Przypomnę, że pan premier Mateusz Morawiecki podczas swojego exposé deklarował, że przygotuje projekt ustawy wzmacniający bezpieczeństwo pieszych. Zajął mu to rok. Także ustawa przygotowana przez posłów Koalicji Obywatelskiej leżała w zamrażarce. Proszę, aby rozwiązania, o których, mam nadzieję (*Dzwonek*), za moment usłyszymy, były szybciej niż za rok. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska. Proszę o zadanie pytania.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym się w swoim pytaniu odnieść do słów pana ministra Webera, który stwierdził, że najważniejsze jest to, aby nikt na naszych polskich drogach nie ginął w wypadkach samochodowych. Panie ministrze, jak to się ma do faktów? Otóż raport NIK z 2020 r. dotyczy „Programu likwidacji miejsc niebezpiecznych”, pan na pewno go zna, realizowanego przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad. NIK zarzuca, że przygotowanie programu jest nierzetelne. Modernizowano niewłaściwe drogi, realizacja jest nieskuteczna, a efekty mizerne. Właściwie od 2015 r. liczba ofiar śmiertelnych w wypadkach się nie zmieniła. To jest ok. 2900 osób co roku.

I stąd moje pytanie: W jaki sposób rząd chce zmienić, zmodyfikować powyższy program, aby jego skuteczność była wyższa? Chyba wszyscy tu rozumiemy, że wyższa skuteczność to o wiele mniejsza liczba ofiar śmiertelnych na drogach w wypadkach samochodowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nawet najlepsza zmiana przepisów nie zwiększy umiejętności kierowców, a trzeba jasno podkreślić, że to one są przyczyną wypadków w największym stopniu. Sama poprawa jakości dróg nie wyeliminuje wypadków, bo polscy kierowcy są po prostu źle szkoleni. Trzeba jasno powiedzieć, że poruszanie się po autostradach, które z założenia miały być bezpieczniejsze niż drogi o niższych kategoriach, w istocie takie nie jest. W systemie szkolenia w czasie kursów na prawo jazdy brakuje szkoleń z jazdy po autostradzie. Polscy kierowcy zarówno na rodzimych autostradach, jak i poza granicami kraju nie umieją właściwie włączać się do ruchu, płynnie zmieniać pasów ruchu czy właściwie oznaczyć pojazdu, który uległ awarii.

Stąd moje pytanie: Kiedy program kursu na prawo jazdy zostanie poszerzony o praktyczną umiejętność jazdy po autostradach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica, z kolejnym pytaniem.

Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z analizy porównawczej stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwach w 2019 r. wynika, że w województwie warmińsko-mazurskim, podobnie jak w latach ubiegłych, utrzymał się najwyższy odsetek wypadków spowodowanych nadmierną prędkością oraz najeżaniem na drzewo. W strukturze wypadków dominują wypadki z udziałem pieszych. To pokazuje, jak bardzo ważny jest to problem i jak bardzo brakuje rozwiązań w tym obszarze.

Dlatego też mam pytanie: Jakie konkretne działania oraz inwestycje zamierza podjąć pan minister infrastruktury, by zmienić te niechlubne statystyki na Warmii i Mazurach i Powiślu? Brakuje również moim zdaniem w tej analizie wniosków, czyli tak naprawdę konkretnych rozwiązań, by zmienić te statystyki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Kolejne pytanie, pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słucham niektórych posłów i mam takie wrażenie, że niektórym przyświeca coś, co nazwałem kiedyś antysamochodizmem. Jest to pewne specyficzne wyznanie, które, myślę, jest niestety coraz silniejsze, ono mi się bardzo nie podoba. Tu u niektórych również słyszę takie jakby marzenia o tym, że jakiegokolwiek ministerstwo czy jakiegokolwiek rząd jest w stanie sprawić, że ludzie przestaną ginąć na ulicach. To nie jest do końca możliwe. To tak jak mamy statystykę, że co roku ginie ileś osób, które zostały stratowane przez hipopotamy, tak? I też nie ma na to niestety żadnego rozwiązania. Tak już po prostu niestety jest.

Natomiast chciałem bardzo konkretną rzecz poruszyć, może niezwiązaną z tematem, ale jednak, chodzi o blokady na koła samochodowe zakładane przez straż miejską. Rozumiem, że samochód potrafi stanąć czasem tak, że blokuje ruch, potrafi stanąć tak, że blokuje chodnik i trzeba potem przejść dookoła, potrafi stanąć w miejscu nielegalnym, i rozumiem też, że powinno się dostać za to mandat, więc mandat można wystawić i ten kierowca może być oczywiście (*Dzwonek*) tym mandatem obciążony, ale ta blokada sprawia, że on tam stoi w tym nielegalnym miejscu godzinę, 2 godziny dłużej. Po co? Może po prostu zrezygnujemy z tego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska, z kolejnym pytaniem.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Klimczak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W województwie łódzkim jest kilka dróg krajowych, które wymagają pilnej interwencji w kwestii bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Pierwsza droga to droga nr 48 od Tomaszowa Mazowieckiego przez Spalę, Inowłódz, gminę Poświętne. Tutaj od lat mieszkańcy domagają się interwencji w kwestii poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Naprawdę tragiczne zdarzenia mają miejsce zarówno na słynnym odcinku w gminie Poświętne, na wysokości Anielina, jak i w Spale, którą wszyscy w Polsce dobrze znają. Pytanie: Co ministerstwo w tej kwestii zamierza zrobić w najbliższym roku?

Druga sprawa to droga nr 70 i miejscowość Mokra Prawdza przy Skierniewicach. Tam mieszkańcy także domagają się interwencji. Dobrze by było, gdyby zaplanowano pieniądze na obwodnicę, natomiast doma-

gają się także innych kwestii poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego.

I jeszcze droga nr 72, odcinek od Rawy Mazowieckiej przez Złotą. (*Dzwonek*) Czy także w tym miejscu doczekają się ludzie chociażby chodników? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Kolejne pytanie, pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo drogowe to nie tylko stan infrastruktury drogowej i przepisy prawa, ale także to, jak zachowują się służby państwowe i jak podchodzą do przepisów prawa, w tym przepisów o ruchu drogowym. Dlatego konkretne pytanie, panie ministrze: Ile było w 2019 r. wypadków w ruchu drogowym z udziałem służb państwowych, Służby Ochrony Państwa, Policji i innych służb? Wielokrotnie mieliśmy informacje, że do takich wypadków dochodziło z udziałem właśnie kierowców SOP-u. Dokładnie też pamiętamy, jak kolumna – wtedy ówczesnego BOR-u – staranowała seicento w Małopolsce, kolumna z panią premier. Dlatego poproszę o bardzo precyzyjną informację: Ile w 2019 r. było takich wypadków? I o odpowiedź proszę na piśmie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Poseł Dobromir Sośnierz:

To, co ten raport potwierdza, to moją obawę, że propozycja ograniczenia w nocy prędkości z 60 km/h, dopuszczalnej prędkości z 60 do 50 km/h nie ma żadnego ratio legis, nie ma żadnego uzasadnienia. Raport nie zawiera takich danych, które by do tego uprawniały. Nie ma żadnych dowodów na to, że kierowcy jadący nocą z prędkością między 50 a 60 km/h powodują więcej wypadków niż tacy, którzy jadą z prędkością od 40 do 50 km/h. W związku z tym potwierdza się obawa, że ta zmiana jest kompletnie bez sensu. Dlaczego ją robicie?

Drugie pytanie: Dlaczego ten raport zestawia dane dotyczące liczby wypadków z Polski z danymi z innych krajów bez odniesienia do danych porównujących gęstość dróg o klasie autostrady czy drogi ekspresowej? Nie można porównywać liczby wypadków z takiego kraju jak Niemcy, który między wszystkimi

Posel Dobromir Sośnierz

większymi miastami ma praktycznie autostradę, z sytuacją (*Dzwonek*) kiedy polscy kierowcy muszą zmagać się ze znacznie trudniejszymi warunkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przejazdy drogowo-kolejowe to miejsca szczególnie niebezpieczne. Dochodzi tam do kolizji, które najczęściej mają poważne skutki, jeśli chodzi o ofiary. Co trzeci, co czwarty wypadek na przejeździe kończy się śmiercią. I wprawdzie w 2019 r. było mniej wypadków na przejazdach, ale za to – więcej wypadków ze skutkami śmiertelnymi. Rozwiązanie problemu przejazdów kolejowych to domena ministra infrastruktury, bo ani PLK, ani Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad samodzielnie nie rozwiążą tych problemów. Potrzebny jest szczególny program dedykowany tym przejazdom. Potrzeba wybudowania wielopoziomowych skrzyżowań. To jest idealne rozwiązanie, tam trzeba większych środków budżetowych (*Dzwonek*), ale to się opłaci, nie tylko dlatego że będzie mniej ofiar, ale także dlatego że nie będzie konieczności zwalniania przed przejazdami kolejowymi dla pojazdów szynowych. Zwiększy się przepustowość. Wszyscy na tym zyskają. Proszę wziąć to pod uwagę. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o zadanie pytania, pani poseł.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przy okazji naszej debaty o bezpieczeństwie ruchu drogowego chciałabym dopytać o kwestię powszechnej dostępności szkolenia i egzaminu na kartę rowerową dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Wiemy, że rower staje się coraz popularniejszym, codziennym środkiem transportu. To dotyczy i dorosłych, i dzieci. Wiem, że w dokumencie było napisane, że w 2019 r. miała być zrobiona analiza dostępności szkolenia

oraz egzaminu na kartę rowerową, ale z powodu braku danych ta analiza nie została przeprowadzona i już samo to sugeruje, że obecny system związany z kartą rowerową nie działa.

Dlatego chciałam zadać pytania: Czy mimo braku tej analizy ministerstwo planuje reformę dotyczącą karty rowerowej? Czy można by tu było uwzględnić, wzorem innych krajów, taki aspekt sprawy, kwestię tego, by ta karta była powszechna, by dostęp do szkoleń i do egzaminu na kartę miały wszystkie dzieci w trakcie edukacji? Chodzi o to, żeby nie był to obowiązek, natomiast żeby była taka szansa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie zada pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Aleksandra Gajewska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W dużych miastach bardzo często mamy ulice dwupasmowe i przy przejściach dla pieszych bywa tak, że jeden z samochodów ustąpi pierwszeństwa, a drugi nadjeżdża z ogromną prędkością. To często kończy się niebezpiecznymi wydarzeniami, a nawet, jak np. w znanym już przypadku wydarzeń z ul. Sokratesa, kończy się też niestety śmiercią. Bardzo częste są np. w Warszawie przypadki wyprzedzania i omijania samochodów w rejonie przejścia dla pieszych. Jakie kary są za to przewidziane? W zależności od tego, czy chodzi o omijanie czy o wyprzedzanie, kara wynosi 300–500 zł. Za brak biletu w komunikacji miejskiej kara wynosi 260 zł. Są to też kwoty nieporównywalne pewnie względem tych, którymi karany jest pan poseł Nitras za wystąpienia tutaj, w Sejmie. W Warszawie jest ponad 4 tys. nieosygnalizowanych przejść. (*Dzwonek*) Chciałabym państwa zapytać, czy przewidują państwo jakikolwiek fundusz na poprawę bezpieczeństwa przejść dla pieszych dla samorządów, bo Warszawa robi taki audyt od 5 lat i wydała na poprawę bezpieczeństwa drogowego pieszych ponad 100 mln zł. Warto byłoby wesprzeć samorządy poprzez inwestycje, a nie rozdzielać te środki, jak zdarzyło się państwu, w ramach funduszu inwestycji lokalnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Na postawione przez panie i panów posłów pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Rafał Weber.

Zapraszam, panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję, dziękuję za czas poświęcony na debatę o stanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w roku 2019, w której padło też wiele wypowiedzi historycznych, wiele wypowiedzi nawiązujących do przeszłości. To dobrze, w taki sposób ta debata powinna wyglądać. Z częścią państwa wypowiedzi co zasady się zgadzam, jednak ze znaczną większością się nie zgadzam. Odnotowałem jedną ciekawostkę: opozycja domaga się podniesienia wysokości mandatów drogowych. Taki postulat, sformułowany na ostro przez jednego z panów posłów, został przyjęty gromkimi brawami. Warto to odnotować, zobaczymy, co będzie w przyszłości.

(Poseł Aleksandra Gajewska: Państwo nie są w stanie wyegzekwować opłat z mandatów.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Ważna jest też tu kwestia zrozumienia, że na bezpieczeństwo w ruchu drogowym wpływa wiele elementów: inwestycje, co zresztą cały czas powtarzam, przepisy prawa, akcje edukacyjne, akcje, które uświadamiają, jak właściwie kierować samochodem czy poruszać się jako pieszy. Wszyscy wpływamy na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. To sformułowanie jest jasne, klarowne i zgodne z rzeczywistością.

Jeżeli chodzi o Służbę Ochrony Państwa – i to również jest dobra informacja dla opozycji – w kadencji 2011–2015 tych wypadków czy zdarzeń drogowych z udziałem Służby Ochrony Państwa, wtedy BOR-u, było więcej niż w ostatniej kadencji, czyli pierwszej kadencji rządu Prawa i Sprawiedliwości, tak że możecie państwo też klaskać, bo tutaj ta poprawa w ruchu drogowym także, panie posle, nastąpiła.

Szanowni Państwo! Ważna jest tu kwestia inwestycji: inwestycji polegających na budowie dróg szybkiego ruchu, ale też punktowych inwestycji, które są związane z siecią już istniejących.

Jeżeli chodzi o nowe inwestycje, „Program budowy dróg krajowych” koncentruje się w głównej mierze na drogach ekspresowych i autostradach. W tej chwili ten program to wartość 165 mld zł. W ciągu ostatnich 5 lat zwiększyliśmy finansowanie tego programu o prawie 60 mld zł właśnie po to, żeby zrobić to szybciej, żeby zrobić więcej.

Wszystkie te inwestycje, które są poza limitem, są przygotowywane. Trwają prace nad sporządzeniem studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dotyczącego chociażby odcinka drogi ekspresowej S11, którą tutaj pan poseł wymienił. Natomiast te, które są już realizowane, są posunięte zdecydowanie dalej. Środki finansowe były potrzebne, żeby je projektować i budować. Dlatego są w fazie realizacyjnej, a pozostałe są w fazie przygotowawczej. Jestem przekonany, że wtedy kiedy środki finansowe na rzeczową realizację będą potrzebne, również zostaną one przeznaczone na te nowe inwestycje.

Obwodnice. „Program budowy 100 obwodnic” – 28 mld zł. Chodzi o budowę 100 obwodnic w ciągach dróg krajowych. Dzięki poszerzeniu Funduszu Dróg Samorządowych, o którym trochę więcej za chwilę, będziemy mogli wspierać również budowę obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich. Tak że uruchomimy kolejne narzędzie wspierające tego typu inwestycje.

Setki milionów złotych przeznaczone na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym każdego roku kierowane są na takie inwestycje punktowe jak chodniki, sygnalizacje świetlne, ronda, ale też szersze modernizacje, np. dostosowanie dróg do nośności 11,5 t. Natomiast – to bardzo dobra informacja – chcemy uruchomić od przyszłego roku program „Bezpieczna infrastruktura”, który będzie dedykowany tylko i wyłącznie doświetleniu przejść dla pieszych, budowie chodników – szczególnie w obszarach zabudowanych – budowie rond, sygnalizacji świetlnych, separatorów ruchu, zatoczek, tak aby skupić się w dużej mierze na niechronionych uczestnikach ruchu drogowego. Środki na ten cel zostały już przygotowane, zostały już chyba nawet przebrane na konto Krajowego Funduszu Drogowego dzięki zmianie ustawy budżetowej na rok 2020. Tak że w sytuacji kiedy Rada Ministrów przyjmie specjalną uchwałę, na mocy której powoła ten program, a stanie się to na początku przyszłego roku, będziemy go realizować.

Drogi samorządowe. Wspomniany przeze mnie Fundusz Dróg Samorządowych to 39 mld zł w skali 10 lat – od roku 2019 do roku 2028, w roku 2019 – 6 mld zł, w roku 2020 – 3,2 mld zł (*Dzwonek*), w roku 2021 – 3,2 mld zł. Tysiące zadań na drogach gminnych i powiatowych jest już w realizacji. Pewna część została zakończona, inne są kontynuowane. To również będzie pozytywnie wpływać na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a w sytuacji kiedy zmiany poszerzające Fundusz Dróg Samorządowych wejdą w życie – jest szansa na to, że jeszcze w tym roku – pozyskamy środki na to, aby uruchomić nabory wspierające budowanie czy doświetlanie bezpiecznych przejść dla pieszych na drogach samorządowych. Mówiłem

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Rafał Weber**

dzisiaj o tym na posiedzeniu podkomisji infrastruktury. Istnieje na to szansa.

Odnosząc się do bardzo szczegółowych pytań, w przypadku których padła prośba o odpowiedź na piśmie, chcę zapewnić, że oczywiście zostanie ona sporządzona. Jeżeli chodzi np. o pytania pani poseł Fabisiak – s. 15 tego raportu odnosi się właśnie do osób małoletnich, do dzieci. Tam jest opisana stała struktura: ilość wypadków, ilość ofiar, przedziały wiekowe od 0 do 6 lat, od 7 do 14, od 15 do 17 i później osoby, które wchodzą w wiek pełnoletni.

Jeżeli chodzi o przepisy związane z mocniejszymi restrykcjami dla kierowców będących pod wpływem, to takie przepisy zostały przecież wprowadzone w poprzedniej kadencji.

Szanowni Państwo! Osobiście cieszy mnie, że żaden z klubów nie złożył wniosku o odrzucenie tego raportu. Myślę, że on sam w sobie został – na początku to powiedziałem – przygotowany w sposób rzetelny, merytoryczny. Statystyka odzwierciedla wszystko to, co działo się na polskich drogach w roku 2019. Rok 2020 siłą rzeczy przez epidemię, przez zmniejszenie ruchu był zdecydowanie lepszy. Mam nadzieję, że wprowadzone przepisy prawa i inwestycje, które są realizowane i będą realizowane w przyszłości, przyczynią się do tego, że w kolejnych latach będziemy mieli do czynienia ze spadkiem liczby wypadków, liczby ofiar i rannych, a polskie drogi będą bezpieczniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(Poseł Dariusz Klimczak: Pani marszałek, sprostowanie.)

Momencik.

Pani poseł Fabisiak w trybie sprostowania, bardzo proszę.

(Poseł Dariusz Klimczak: Ja także chciałem zabrać głos. 30 sekund w trybie sprostowania.)

Dobrze. Ale pana nazwisko chyba nie było wymienione.

(Poseł Dariusz Klimczak: Teraz się zgłosiłem.)

Ale w wystąpieniu ministra nie było. Pan minister nie odnosił się do pana, a do pani poseł owszem. Bardzo proszę, pani poseł.

(Poseł Dariusz Klimczak: Ale do rzeczy.)

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nie zrozumiał mnie pan. Chodziło mi o porównanie. Jeśli jest tyle programów, które państwo opisujecie, które mają edukować młodzież, aby poruszała się bezpiecznie, a jednocześnie brak jest jakiegokolwiek porównania,

które pokazuje, jaka jest i śmiertelność dzieci, ile z nich było poszkodowane w wypadkach w roku 2017 czy choćby w 2018 r. i 2019 r., przez to nie widzimy, jaka jest skuteczność tych programów. To jest przecież rzecz niezbędna – już kończę swoją wypowiedź – szczególnie w sytuacji kiedy dzieci muszą chodzić do szkoły i będą do niej chodziły, będą narażone. Więc ta edukacja... Państwo powinniście bez ustanku badać stopień tego – powinna być ewaluacja ciągła, monitoring – jak skuteczne są działania edukacyjne, które podejmowane są przez resort. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Klimczak w trybie sprostowania, choć nie był wymieniany przez pana ministra.

Poseł Dariusz Klimczak:

Tak, pani marszałek, ale bardzo dziękuję, ponieważ chciałbym nawiązać do interesującej według mnie informacji, którą przekazał podczas wystąpienia pan minister. Mianowicie pan minister poruszył kwestię dotyczącą nowego instrumentu rządowych dofinansowań budowy obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich. Pan minister zasugerował, że niebawem ruszy dofinansowanie w ramach tego instrumentu. Czy pan już wie, że takie dofinansowanie będzie prowadzone w trybie naboru ciągłego, czy będzie ogłoszony konkurs i czy w przyszłym roku takie miejscowości, które liczą na obwodnice w ciągu drogi wojewódzkiej, będą mogły liczyć na konkurs lub nabór ciągły, jeśli chodzi o dofinansowanie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan minister chciałby do tego się odnieść, tak?

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Szanowni Państwo! O godz. 17.15 rozpoczęło się posiedzenie senackich komisji: Komisji Infrastruktury oraz komisji samorządu terytorialnego, które będą opiniowały zmiany w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych. W ramach zmian poszerzamy wartość funduszu o 3 mld zł, a także dopuszczamy nowych beneficjentów do tego funduszu. To są m.in. zarządcy infrastruktury wojewódzkiej, czyli dróg

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

wojewódzkich, którzy będą mogli ubiegać się o środki na budowę obwodnic tychże dróg. Nabór będzie prowadzony przez Ministerstwo Infrastruktury. Na ten cel mamy przeznaczone 2 mld zł, no i zobaczymy. Jeżeli wykorzystamy 2 mld zł w ciągu jednego naboru, bo będzie tyle wniosków, to cała pula zostanie wyczerpana. Jeżeli wniosków będzie mniej i będą środki, które będą do dyspozycji w dalszych latach, to będziemy ten nabór powtarzać. Wszystko będzie uzależnione od liczby wniosków, ale też od jakości wniosków. Wbrew temu, co państwo sugerują, co państwo mówią, jakość wniosku, uzasadnienie danej inwestycji wpływają na uzyskanie dofinansowania. Czekamy na bardzo dobre wnioski zarządców dróg wojewódzkich i wtedy takie wsparcie będzie udzielone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Komisja Infrastruktury wnosi o przyjęcie dokumentu z druku nr 585.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Informacja z wykonania w 2019 roku programu wieloletniego pn.: „Program ochrony brzegów morskich” oraz harmonogram prac na rok 2020 (druk nr 319) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (druk nr 538).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Marka Gróbarczyka o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie dotyczące ochrony brzegów morskich obejmuje kompleksowy zakres inwestycji w zakresie realizacji ochrony brzegów morskich. Jest to program wieloletni, który został przyjęty i jest kontynuowany. Wartość tego projektu wynosi 34 mln zł. Projekt w zakresie tej wartości został wykonany w 99,9%, czyli na kwotę 33 989 tys. zł. Różnica wynika ze spadku cen w ramach realizacji projektu, a więc cały zakres do końca roku zostanie wykonany.

W dokumencie wskazaliśmy państwu szereg naszych inwestycji przewidzianych do realizacji, które

szczegółowo zostały w nim wylistowane. Przede wszystkim dotyczą one naprawy, remontu nabrzeży, wykonania wszelkiego rodzaju umocnień, realizacji zadań w zakresie przede wszystkim przeciwdziałania erozji i zwiększenia bezpieczeństwa w tym zakresie. Jest to niezwykle ważne działanie również w kontekście ochrony infrastruktury portowej, dostępowej tak dużych portów, jak i małych portów na całym wybrzeżu.

Przyszły program będzie realizowany również w oparciu o środki, czyli ma określone finansowanie, i w ramach inwestycji, które zostały i zostaną zakwalifikowane do tego typu działań. Myślę, że to jest jeden z ważniejszych programów w zakresie przede wszystkim utrzymania bezpieczeństwa i swobodnego dostępu do plaż, które również ten program określa oprócz infrastruktury, a więc są to: refulacja, odtwarzanie plaż i zabezpieczenie swobodnego dostępu do morza w celach turystycznych. Jest to oczywiście niezwykle istotne w kontekście innych branż, takich jak chociażby rybołówstwo, i obejmuje odbudowywanie ślipów czy pomostów, które służą wyładunkowi w zakresie rybołówstwa. Dziękuję państwu bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę pana posła Dariusza Wieczorka o przedstawienie stanowiska komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przedstawić sprawozdanie komisji z prac nad informacją z wykonania w 2019 r. programu wieloletniego pn.: „Program ochrony brzegów morskich” oraz harmonogramem prac na rok 2020 z druku nr 319.

Przedstawiony druk i przedstawione dokumenty wynikają z ustawy z dnia 28 marca o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”. Ten program jest realizowany od 2003 r.

Jeżeli chodzi o dane za rok 2019, to w budżecie przewidziana była kwota w wysokości 34 mln zł i, tak jak pan minister wspomniał, zadanie to wykonano w 99,8%. W związku z czym można powiedzieć, że to zadanie zostało zrealizowane. Do tego sprawozdania załączone zostały dwie tabelki – jedna tabelka dotyczy wykonania zadań za rok 2019, druga to planowane zadania na rok 2020.

W trakcie dyskusji komisja, posłowie i posłanki zwrócili uwagę, po pierwsze, na to, że jeżeli chodzi o konkretne zadania, to rzeczywiście zdecydowanie potrzeby są większe niż te 34 mln zł. Były konkretne przykłady konkretnych inwestycji i pytania dotyczą-

Posel Sprawozdawca Dariusz Wieczorek

ce działań prowadzonych w ramach tego programu, szczególnie jeżeli chodzi o obszar województwa zachodniopomorskiego. Natomiast niewątpliwie wszyscy zwracali uwagę na to, że jest to bardzo ważne zadanie, które powinno być realizowane, i ze strony pana ministra uzyskaliśmy zapewnienie, że jeżeli chodzi o budżet na rok 2021, to również środki na ten cel są przewidziane. W związku z czym sugestią ze strony komisji, posłów było to, ażeby być może zastanowić się, czy nie powinno się zwiększyć zakresu zadań, jeżeli chodzi o ochronę brzegów morskich i całej linii brzegowej w Polsce. Wniosek taki się nasuwa po danych, które w tym sprawozdaniu się pojawiły, czyli danych dotyczących wykonania całego planu, od roku 2003, czyli od roku 2004 de facto, do grudnia 2019 r., bo w tym czasie nakłady z budżetu państwa w ramach tego programu zamknęły się kwotą 539 700 tys. zł, co daje wykonanie na poziomie 59,24%. Cały program jest szacowany na poziomie 911 mln zł, takie były zapowiedzi. W związku z czym była sugestia taka, ażeby być może rozważyć zwiększenie puli środków finansowych na realizację tego programu, biorąc pod uwagę stan jego wykonania na 31 grudnia 2019 r. Rzeczywiście w tej ustawie, która była przyjęta w 2003 r., te nakłady minimalne są określone na poziomie 34 mln zł i można powiedzieć, że minister finansów realizuje te zadania na tym poziomie minimalnym. Natomiast komisja niewątpliwie będzie pana ministra i ministra finansów namawiała do tego, ażeby spróbować zwiększyć nakłady na te zadania.

Generalnie konkluzja zawarta w druku nr 538 jest taka, że komisja rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie informacji z wykonania w 2019 r. programu wieloletniego pn.: „Program ochrony brzegów morskich” oraz harmonogramu prac na rok 2020. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Artur Szałabawka w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

A, jest pan poseł.

Bardzo proszę o stanowisko klubu.

Posel Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie pośle, niech pan z tym województwem zachodniopomorskim nie przesadza, bo przed chwilą tu

w dyskusji mieliśmy zarzuty, że zachodniopomorskie tak dużo na drogi dostaje. Ale trzymam kciuki.

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowiska dotyczącego informacji na temat realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” w roku 2019, zawartej w druku sejmowym nr 319.

Rok 2019 był kolejnym, w którym urzędy morskie realizowały „Program ochrony brzegów morskich”. Urzędy morskie w Gdyni, w Słupsku i w Szczecinie miały do wykorzystania te 34 mln. Wykonanie zadań w 2019 r. – i to warto zaznaczyć przy każdej okazji i przy każdym wydawaniu pieniędzy – wyniosło 33 989 tys., co stanowiło, jak już moi poprzednicy powiedzieli, 99,9% zaplanowanych środków. Jest to największe wykonanie „Programu ochrony brzegów morskich” w ostatnich latach. Informacja zawiera wymagane elementy, które minister właściwy do spraw gospodarki morskiej winien przedłożyć Sejmowi RP, a mianowicie informację o realizacji w roku ubiegłym zadań wynikających z programu oraz harmonogram na rok następny.

Przedstawiona przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej informacja z realizacji ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w sposób spójny pokazuje zakres wykonywanych oraz planowanych prac w związku z ochroną brzegów morskich, zaś zawarte w informacji dane dotyczące wydatkowania środków finansowych na ochronę brzegów morskich nie budzą żadnych zastrzeżeń, my to widzimy.

Z informacji wynika, że w 2019 r. zrealizowano zadania związane ze sztucznym zasilaniem plaż – tak ważnym, co wielokrotnie było podnoszone, dostępem ludzi do plaż, bo chodzi o to, żeby tych plaż nie zamykać, tak jak kiedyś lasy, to ważne, żeby plaże były dostępne dla wszystkich mieszkańców – budową, remontem i utrzymaniem trwałych umocnień brzegu oraz monitorowaniem brzegów morskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że w 2019 r. zaplanowano w ramach programu realizację zadań na 8 km linii brzegowej, a wykonano zabezpieczenia brzegu morskiego na łączną długość prawie 13 km. Powyższe wykonanie wartości miernika osiągnięto w wyniku wprowadzenia nowych zadań do realizacji w trakcie roku budżetowego, co dowodzi sprawnej realizacji programu w 2019 r. Na realizację w 2020 r. w ramach programu zaplanowano 34 mln zł, z przeznaczeniem na wykonanie sztucznego zasilania plaż, przebudowę i budowę umocnień brzegowych oraz monitoring brzegu morskiego. Są to zadania będące kontynuacją części działań z lat poprzednich. Powyższe świadczy o tym, że ochrona brzegów morskich jest realizowana konsekwentnie i systemowo.

W związku z powyższym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę, aby Wysoki Sejm przyjął przedstawiony przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej dokument dotyczący informacji na temat realizacji ustawy o usta-

Posel Artur Szalabawka

nowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2019 r., wraz z harmonogramem na 2020 r., zawartych w druku nr 319. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Aziewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Aziewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak już wspomniano, rozpatrywana informacja jest efektem zapisów ustawy z 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego zatytułowanego „Program ochrony brzegów morskich”. Głównym celem tego programu jest zabezpieczenie przeciwpowodziowe brzegów nadmorskich, w tym usuwanie uszkodzeń, zapewnienie stabilizacji linii brzegowej oraz zapobieganie zanikowi plaż. W budżecie państwa na rok 2019 na jego realizację zabezpieczono wydatki w łącznej kwocie 34 mln zł. Planowane działania obejmowały sztuczne zasilanie plaż, budowę, remont i utrzymywanie trwałych umocnień brzegu oraz monitoring. Powyższe wydatki zostały zrealizowane prawie w pełnej kwocie.

Zgodnie z przywołaną wyżej ustawą wskaźnikiem realizacji programu w danym roku jest długość linii brzegowej zabezpieczonej przed zjawiskami erozji i powodzi od strony morza liczona w kilometrach. W 2019 r. zaplanowano realizację zadań w wymiarze 8 km linii brzegowej. Na koniec 2019 r. wykonano zabezpieczenia brzegu morskiego przed zjawiskami erozji i powodzi od strony morza na łącznej długości ponad 12 km. Wyższe wykonanie wartości miernika osiągnięto w wyniku wprowadzenia w trakcie roku budżetowego nowych zadań.

Wysoki Sejmie! W trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wysłuchaliśmy szczegółowych informacji poszczególnych urzędów morskich. Informacje te nie wzbudziły większych kontrowersji. W dyskusji pojawił się natomiast bardzo ciekawy problem przyspieszonego podnoszenia się poziomu wód i potrzeby przygotowania się państwa na długofalowe zmiany. Odpowiedzi przedstawiceli rządu miały charakter ogólny i na pewno wrócimy do tego tematu w nieodległej perspektywie.

Tradycyjnie przy okazji dyskusji o ochronie brzegów morskich chcę zwrócić uwagę na potrzebę zabezpieczenia, zapewnienia bezpieczeństwa w rejonie Klifu Orłowskiego w Gdyni, gdzie w nieodległej przeszłości miały miejsce niebezpieczne osunięcia. Dotychczas obyło się bez ofiar, ale ochrona życia i zdrowia masowo spacerujących tam obywateli jest ciągle

poważnym wyzwaniem. Przedstawiciele organizacji pozarządowych z Gdyni, zwracając uwagę na zagrożenia, postulują m.in. ułożenie w odległości około 200 m od brzegu kamiennych falochronów podwodnych. Dzięki temu po niezbędnej refulacji, czyli nadsypaniu piasku wydobywanego przy okazji pogłębiania kanałów portowych, plaża jako naturalny wygaszacz fal nie tylko będzie znacznie szersza, ale też będzie mogła się utrzymać. Mam świadomość, że w przypadku klifu krzyżują się kompetencje dwóch ministrów: środowiska oraz infrastruktury, dlatego po jednym z niebezpiecznych osunięć próbowałem zainteresować tym problemem prezesa Rady Ministrów, niestety bez pozytywnego efektu. Klif ulega szybkiej erozji. Premier i przedstawiciele wspomnianych resortów ciągle chowają głowy w piasek. Przeczuję, że podobnie będzie, jeżeli zdarzy się nieszczęśliwy wypadek. Na razie zabezpieczenie klifu polega na tym, że stoją tam lub leżą tablice z ostrzeżeniami, a ludzie nadal chodzą po osuwisku.

Wysoki Sejmie! Ponieważ „Program ochrony brzegów morskich” w 2019 r. został wykonany zarówno w wymiarze finansowym, jak i rzeczowym, a plan na 2020 r. nie wzbudził kontrowersji, w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedstawionych dokumentów. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi...

(Posel Tadeusz Aziewicz: Jeszcze kolega.)

A przepraszam, w drugiej części głos zabierze pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Trzeba dodać, że gestorem środków na ten szczytny cel, na ten program, są urzędy morskie. Urzędy morskie bronią brzegów morskich nierzadko z narażeniem życia, jak to miało miejsce w Dziwnowie, kiedy pod pracującą koparką eksplodowała pamiątka z II wojny światowej. Niestety często można odnieść wrażenie, że bronią oni tych brzegów nie tylko przed żywiołami, ale także przed ludźmi, przed nami, przed mieszkańcami, turystami i inwestorami, panie ministrze.

Samorządy, doceniając nakłady pracy poniesione przez urzędy morskie, jednym głosem mówią, że współpraca jest żadna. Jakiegokolwiek uzgodnienia z tą instytucją są bezcelowe, jest to zwykła droga przez mękę. Można odnieść wrażenie, że ochrona brzegów morskich to sztuka dla sztuki, a jedynym celem tej pracy jest zaspokojenie ambicji zawodowych urzędników za to odpowiedzialnych. Dochodzi do tego, że nawet naprawa starych, kilkudziesięcioletnich chodników

Posel Artur Łacki

– dojsć i zejść na plażę, panie ministrze – jest czymś niewykonalnym przez urząd morski. Nie można się dogadać, nie można dostać pozwoleń, nie można nic zrobić, chociaż samorządy chcą robić to za własne pieniądze. Dochodzi do sytuacji takich, że np. w Rewalu w roku 2019 przez cały sezon było zamknięte jedno z trzech zejść na plażę, bo urząd morski nie pozwalał go naprawić.

Zastanawiające jest również, że urzędy morskie same interpretują obowiązujące prawo i wydają decyzje to prawo zmieniające, jak choćby Prawo budowlane, i skracają ustawowy termin posadowienia budynków nietrwale związanych z gruntem z ustawowych (*Dzwonek*) 180 dni do widzimisię urzędnika – 150 lub 160 dni.

Kończąc, panie ministrze: „Program ochrony brzegów morskich” prowadzicie dobrze, dlatego będziemy głosować za jego przyjęciem, jednak więzi społecznych na terenie nie budujecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, stanowisko klubu Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Nieco ponad 100 lat temu Polska odzyskała dostęp do Morza Bałtyckiego, a przez ten czas poczyniliśmy wiele starań, aby jak najlepiej wykorzystać potencjał bałtyckiego Wybrzeża. Wybrzeże to wyzwania, zwłaszcza te związane z bezpieczeństwem mieszkańców pasa nadmorskiego i tamtejszego przemysłu, a co za tym idzie, miejsc pracy, a także z turystyką, tak bardzo ważną i dla mieszkańców tamtego regionu, i dla nas. Ale Wybrzeże to także unikalna na skalę europejską przyroda, liczne cenne siedliska roślin, to miejsca bytowania zwierząt, to ujścia rzek z całym ekosystemem, unikalny krajobraz. Dlatego też ochrona brzegów morskich jest absolutnie kluczowa, bo zależy od niej nie tylko dobrostan ludzi na bardzo wielu poziomach, ale także to, czy zdołamy zachować te cenne przyrodniczo tereny. Powinniśmy znaleźć więc takie rozwiązania, które sprawią, że pogodzimy te dwie sprawy, rozwój i budowę infrastruktury, zapewnienie bezpieczeństwa i zachowanie obszarów naturalnych.

Z informacji przedstawionej przez pana ministra wynika, że w roku 2019 zrealizowane zostały takie zadania jak sztuczne zasilanie plaż, budowa, remont i utrzymanie trwałych umocnień brzegu oraz moni-

toring. To kluczowe zadania, dobrze, że jest ten harmonogram, dobrze, że są one realizowane. Ale czy to oznacza, że brzegi morza są w Polsce dostatecznie chronione? Nie. Bo chciałabym podkreślić, że nasze polskie Wybrzeże jest w bardzo trudnej sytuacji. Oto przykłady. Sięgnijmy do raportu NIK-u z 2019 r. dotyczącego ochrony terenów nadbrzeżnych. O czym tam czytamy? W 22 na 45 badanych decyzji wydanych przez dyrektorów urzędów morskich dotyczących wykorzystania pasa technicznego do celów innych niż utrzymanie brzegów w stanie zgodnym z wymogami bezpieczeństwa i ochroną środowiska stwierdzono nieprawidłowości, które upoważniały do sformułowania negatywnej oceny realizacji tych zadań, ale decyzje zostały sformułowane pozytywnie.

Przykłady: Ustronie Morskie i apartamentowce oddalone 10 m od morza czy obiekt, który w Piaskach na Mierzei Wiślanej powstał na niskim podmokłym brzegu Zalewu Wiślanego, co grozi jego podtopieniami. To tylko dwa przykłady, ale są ich tak naprawdę dziesiątki. Naruszanie pozwoleń, stawianie czasowych zabudowań w pasie nadmorskim to stała praktyka. Przyczyna – lekkomyślność państwa polskiego, chciwość wielkiego biznesu, niewłaściwy nadzór, poddawanie się presji deweloperskiej, niemyślenie o konsekwencjach i to nie tylko tych dla przyrody, ale przede wszystkim dla ludzi i ich bezpieczeństwa.

Szanowni Państwo! To nie jest tak, że my możemy sobie zamykać oczy na dewastację środowiska naturalnego, uważając, że nas to w żaden sposób nie dotyczy. Dlatego że niszczenie klifów, wydm, krajobrazu morskiego, oprócz tego, że jest dewastacją środowiska naturalnego, prędzej czy później przełoży się na atrakcyjność tych terenów dla turystów. Rabunkowy rozwój kosztem przyrody, kosztem krajobrazu może skutkować tym, że turyści będą po prostu wybierać inne kierunki podróży, a mniej turystów to mniej miejsc pracy, to bezrobocie, brak perspektyw i frustracja. Czy chcemy skończyć jak Bułgaria czy Hiszpania, gdzie zabetonowane są setki kilometrów wybrzeża? Jeśli zaniedbamy ochronę brzegów, oznaczać to będzie, że nie będziemy odpowiednio zabezpieczeni przed choćby klęskami żywiołowymi, że życie mieszkańców, ich zdrowie, dobytek będą w niebezpieczeństwie. Ważne jest więc to, aby urzędy morskie, aby samorządy dobrze współpracowały, ale również stosowały przepisy prawa, bo mamy narzędzia, dzięki którym możemy zatrzymać tę katastrofę. A najmłodszym Polkom i Polakom będziemy w stanie wtedy dać morze w jego najlepszej odsłonie, a nie zabetonowane, zniszczone i w dodatku grożące ich bezpieczeństwu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja. Bardzo proszę.

Poseł Michał Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata w sprawie ochrony brzegów morskich nie może się odbyć bez odniesienia się do najważniejszych wyzwań w najbliższych latach. Takim wyzwaniem jest też przekop Mierzei Wiślanej. Tego typu inwestycja zakończy wieloletni spór z Rosją, zwiększy dostępność drogi wodnej na linii Hel – Elbląg i przyczyni się w walnym stopniu do rozwoju transportu morskiego. To trzeba pamiętać. Polsce brakuje niestety długofalowej strategii polityki morskiej i bezpieczeństwa morskiego. A przekop jest jakimś światłem w tunelu. Pytanie, co będzie dalej.

Odnosząc się również do właściwego tematu, przyznaję, że wykonanie budżetu „Programu ochrony brzegów morskich” idzie naprawdę sprawnie, jest na przyzwoitym poziomie. W tym miejscu trzeba jednak zwrócić uwagę również na inny problem. Dzisiejsza polityka ochrony brzegów morskich często wyklucza się niestety z racjonalną polityką turystyczno-rekreacyjną, np. gwiazdoblaki, które są pod wodą, czy gęste falochrony na plażach, to jest zabójstwo walorów polskich plaż, np. w aspekcie sportów wodnych. Czy na pewno chcemy chronić tylko polskie brzegi w sposób taki, by Polacy musieli, by uprawiać niektóre sporty wodne, wyjeżdżać turystycznie za granicę? Bo sezon plażowy trwa 2–3 miesiące, a niektóre sporty wodne można uprawiać znacznie dłużej, zacząć już wiosną, skończyć nawet jesienią. Przykładem takiego trochę braku racjonalności jest np. okolica portu w Łebie, gdzie falochrony i gwiazdoblaki spowodowały w zasadzie wygaszenie fali, a to wygaszenie fali spowodowało brak turystów, którzy przyjechaliby np. uprawiać windsurfing czy kitesurfing. Dlatego Konfederacja postuluje współpracę i konsultacje – bo to jest naprawdę istotne – z gminami, z rybakami, z wodniakami i właśnie ze środowiskami sportowymi. Chcemy naturalnej ochrony brzegów morskich, ale bez wielopoziomowych konsultacji dotyczących konkretnych odcinków to może oznaczać zaszkodzenie samemu sobie.

„Program ochrony brzegów morskich” nie jest – całe szczęście – wymierzony w polskie rybołówstwo. Jest to branża – o tym też należy wspomnieć przy okazji – bardzo mocno poszkodowana przez politykę unijną, np. przez Program Operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nablężnych obszarów rybackich”, który finansował w zasadzie trwałe i tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej. Krótko mówiąc, Unia Europejska wprost przekupywała polskich rybaków, aby porzucili pracę w tej branży. Polska przestała odgrywać w sektorze rybołówstwa poważną rolę, a bogactwo naturalne Morza Bałtyckiego przypadło po prostu innym państwom członkowskim – wszystko w imię unijnej solidarności, solidarności, na której po prostu cierpimy.

Należy także nadmienić, że z racji zakazu połowów np. dorsza w Bałtyku, w wyniku niskiej popula-

cji, część organizatorów np. połowów turystycznych straciła swoje źródło utrzymania i pomimo odszkodowań i pomimo obietnic od pana, panie ministrze, ci ludzie stracili po prostu źródło swojego utrzymania. Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej zapomniało jakimś cudem o tym, aby wesprzeć także tych ludzi w momencie, w którym dostali zakazy połowowe. To niestety kolejna z czczych obietnic rządu. Ale cóż, mogliśmy się przez ostatnie lata do tego przyzwyczaić. Dziękuję. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Jarosław Rzepa.

Udało się jednak zdążyć?

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałbym podziękować, panie ministrze, za to, co się stało w roku 2019, tym wszystkim, którzy realizowali te zadania. Bo muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o plan i wykonanie, został on zrealizowany, tak jak państwo założyliście. Natomiast pewnie moglibyśmy być bardziej ambitni, jeśli chodzi o kwoty wydatkowania, ale to też jest uwarunkowane – jak państwo wiecie – wieloma rzeczami.

Dobrze się dzieje, szanowni państwo, że jeżeli chodzi o politykę w stosunku do kwestii linii brzegowej, o wszystkie inwestycje, które się dzieją, to jest to chyba ta branża albo ta dziedzina, w której jednak kontynuujemy to, co rozpoczęliśmy. I za to również, panie ministrze, bardzo dziękuję. Kontynuacja tego, co jest jeszcze do zrobienia, poprawianie tego, czego nie udało się zrealizować – bo pewnie wielu rzeczy się nie udało – ale również słuchanie samorządów, o tym mówił pan poseł Łącki. Na tym obszarze, panie ministrze, myślę, że trzeba jeszcze wiele poprawić. Samorządy jednak funkcjonują w tym obszarze. Oczywiście mamy wiele różnych interesów, tutaj mamy zabezpieczenie, tutaj mamy turystykę, tutaj mamy rybactwo. Musimy znajdować często złoty środek.

Chciałbym, panie ministrze, bardzo serdecznie prosić pana o to, żeby w tych wszystkich inwestycjach, które państwo planujecie, element konsultacji i wsluchania się w interesy samorządów był mocno, mocno słyszany. Bo to jest bardzo, bardzo istotne. Nie będę odnosił się do inwestycji mierzei, przekopu Mierzei Wiślanej. Szanowni państwo, kolega z Konfederacji bardzo dużo słów mówił o tym, jak to będziemy niezależni. Mam inne zdanie na ten temat, szanowni państwo, bo chciałbym widzieć ten zwrot, jeżeli chodzi o gospodarkę. Tutaj niestety się tego nie doszukuję.

Posel Jarosław Rzepa

Natomiast, panie ministrze, pozwoli pan, że z tego miejsca mimo wszystko jednak nawiążę do jednego tematu, który mnie bardzo boli. Pan pewnie wie, o czym powiem, o stoczni remontowej Gryfia. Szanowni państwo, za kilka dni będziemy mieli święta, a kilkanaście dni temu, panie ministrze, również pana decyzjami 201 osób dostało wypowiedzenia. Mogliśmy mówić o restrukturyzacji przedsiębiorstwa, mogliśmy mówić o ochronie tego miejsca, mogliśmy mówić o ochronie tych stoczniowców. Panie ministrze, pan sobie dokładnie zdaje sprawę, że ci ludzie nie będą jeździć każdego dnia 120 km w jedną, 120 km w drugą stronę, po 8 godzinach pracy jeszcze 4 godziny w samochodzie. Wydaje mi się, że jest jeszcze czas na to, żeby cofnąć tę złą decyzję, żeby uratować to miejsce, żeby znaleźć środki na to, żeby stocznia remontowa Gryfia w Szczecinie mogła realizować swój bardzo ambitny – słuszny, ale ambitny, panie ministrze – plan, ale nie kosztem tego samego zakładu. To są polscy stoczniowcy. Uważam, że... Zresztą pan, panie ministrze, niejednokrotnie na posiedzeniu komisji gospodarki morskiej mówił o tym, że dzisiaj się nie buduje statków, dzisiaj się remontuje. Jeżeli dzisiaj zamykamy, niszczymy jak gdyby...

Powrotu do tego w Świnoujściu już nie będzie. Nie wiem, czy zespół portów znajdzie sposób na to. Może dzisiaj nie mają tego pomysłu, ale panie ministrze, wydaje mi się, że polską racją stanu jest dzisiaj ratowanie tych miejsc pracy, ratowanie tych stoczniowców, dawanie szansy, a nie odsyłanie ich, powiedzmy sobie, do domu. Od dzisiaj nie świadczą przez 3 miesiące pracy, później dostaną odprawy. To będzie kilka milionów złotych straty, panie ministrze, straty. Wołałbym, panie ministrze, żebyśmy szukali rozwiązań. Zachęcam do tego, bo ci ludzie naprawdę chcą tam pracować, chcą pracować dla Gryfii, w ramach tego zakładu – jeżeli nie ma woli, żeby to rozdzielić – nadal funkcjonować. Jeszcze raz, panie ministrze, z tego miejsca proszę w imieniu tych ludzi. Nie wiem, czy pan by im dzisiaj zrobił lepszy prezent na święta, gdyby poinformował pan: cofamy tę decyzję, cofamy, szukamy sposobu na restrukturyzację, ale taką restrukturyzację, która pozwoli na to, żeby te miejsca pracy tam w Świnoujściu uratować.

Panie ministrze, bardzo proszę. A za to, co pan zrobił w tym obszarze, o którym dzisiaj mówimy, bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Wyznaczam czas na pytanie – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2019 r. nie zostawił suchej nitki na tym, jak dyrektorzy urzędów morskich podchodzili do obowiązków w zakresie troski o wykorzystanie nadmorskiego pasa technicznego. Raport NIK zdecydowanie najgorzej ocenił funkcjonowanie Urzędu Morskiego w Słupsku, który w ciągu 12 lat nie korygował granicy tego pasa. W konsekwencji szeregu nieprawidłowości rząd PiS zlikwidował Urząd Morski w Słupsku, a dyrektora odpowiedzialnego za wskazane w raporcie NIK błędy uczynił wicedyrektorem Urzędu Morskiego w Gdyni. Nie chcę jednak poświęcać zbyt wiele czasu polityce kadrowej rządu tzw. dobrej zmiany.

Mam jedno konkretne pytanie. Chodzi o stan linii brzegowej na odcinku Ustka – Orzechowo. Pytanie: Czy, a jeśli tak, to kiedy, wykonana zostanie sztuczna rafa, która ograniczy niszczycielską siłę sztormów, które z kolei sukcesywnie niszczą zarówno plaże, jak i klif na tym odcinku polskiego *(Dzwonek)* Wybrzeża?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Artur Łacki: Pan marszałek Terlecki, jak się cieszę, jak się cieszę.)

Będzie krótko i ściśle według czasu.

(Poseł Artur Łacki: Dzień dobry, panie marszałku.)
Kłaniam się.

Posel Artur Łacki:

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będę drażył temat: urzędy morskie. Przygotowując się do dzisiejszego spotkania, zadzwoniłem do wójtów i burmistrzów z województwa zachodniopomorskiego, Trzebiatowa, Rewala, Dziwnowa. Mówiłem, że będzie pan minister Gróbarczyk, i pytałem, co mu powiedzieć. Kazali pozdrowić, to po pierwsze. A po drugie, chcieli powiedzieć: panie ministrze, niech pan coś naprawdę zrobi z tymi urzędami morskimi, z tym naszym szczecińskim urzędem morskim. Oni naprawdę dobrze robią swoją robotę i każdy to mówi, ale jeszcze raz mówię: współpracy z samorządami nie ma żadnej. To są czasami absurdalne sytuacje, że burmistrz Dziwnowa nie mógł wymienić 100 m chodnika czy deptaka z 60-letnimi płytami, bo urząd morski się nie zgodził. Powiedział: nie i koniec. Na własny koszt chciał to zrobić. Tam sobie ludzie nogi łamią. Nie możemy zrobić zejścia na plażę dla ludzi niepełnosprawnych czy ludzi z wózkami. *(Dzwonek)* W Rewalu muszą z jednego końca na drugi leżeć, bo nie ma jednego zejścia.

Posel Artur Łacki

Prośba jest jedna: lepsza współpraca urzędów morskich z samorządami. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.
Nie ma pana posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, również Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście to, co widać, jest ważne, bo jeżeli poprawimy część brzegu, na który wszyscy patrzą, to będzie to widoczny efekt jakiejś działalności. Natomiast mamy do czynienia z takim typowym, powiedziałbym, rządowym podejściem do tego, co trzeba zrobić, czyli rozwiązujemy problemy, które widać, natomiast te, których nie widać, ignorujemy. Takim problemem, którego nie widać na pierwszy rzut oka, jest kwestia zanieczyszczeń strefy przybrzeżnej tymi rzeczami, które pozostały po wojnie. Teraz one są o tyle niebezpieczne, że ich nie widać, natomiast upływ czasu powoduje, że stanowią coraz większe zagrożenie i dla środowiska, i dla ludzi. W związku z tym pytanie: Czy ministerstwo w ogóle planuje jakikolwiek program, który miałby dotyczyć (*Dzwonek*) w jakiś sposób tych zanieczyszczeń pozostałych po wojnie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacji.

Posel Artur Dziambor:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przeczytałem list: Przez kilka lat prowadziłem firmę związaną z połowem. Od 1 stycznia 2020 r. został wprowadzony całkowity zakaz połowów na Morzu Bałtyckim we wschodniej części. Minister Gróbarczyk obiecał nam wielokrotnie pomoc, jednak nic z tego nie wyszło. Obiecywał, że nasze statki będą zezłomowane i dostaniemy odszkodowania, by móc od podstaw zacząć nową działalność. Zostaliśmy uspieni tymi obietnicami. Daliśmy się, brzydko mówiąc, urobić. Nasza sprawa trafiła do kancelarii premiera, który też zadeklarował się nam pomóc. Do końca I kwartału mieliśmy pewne ustalenia. Jednak później otrzymaliśmy pismo, że możemy się starać o to, o co starać

mogą się przedsiębiorcy w ramach tarczy antykryzysowej. Jak mamy to zrobić, skoro nasze działalności są zamknięte z dniem, w którym wprowadzono zakaz? Nas w ogóle to nie dotyczy. Od 3 miesięcy nie mamy z czego żyć – to było parę miesięcy temu – zostaliśmy z długami, ratami, statkami, które stoją w portach i niszczej. Nikt od nas ich nawet nie odkupi. Popadliśmy w ogromne długi. Nie spłacamy ich, bo nie mamy z czego.

Chciałbym, panie ministrze, zapytać: Co pan zrobił w sprawie takich właśnie armatorów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! A ja z kolei pana ministra pochwalę, bo powiem szczerze: Jeżeli ktoś był w Jastrzębiej Górze kilka lat temu i widział, jak zwężona jest plaża do 5 m w niektórych miejscach, i jak ktoś był w tym roku i zobaczył prawie 50 m – to jest zasługa w dużej mierze dobrej polityki i gospodarki pana ministra. Dlatego pytam: Czy te plaże dalej, bo przecież wiemy, że tam Ostrowo też jest robione, na zachód, w gminie Władysławowo, też będą poszerzane? I czy te brzegi będą wzmacniane?

Ostatnia sprawa, która była tu poruszana. Odczuwa się pewien niepokój, bo Bałtyk jest piękny, ale czy zatopiona amunicja chemiczna stanowi realne zagrożenie i czy myśli się o jakimś sposobie jej zneutralizowania, np. za pomocą środków unijnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Marek Gróbarczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym państwu podziękować za to, że kierowaliście tyle ciepłych słów pod adresem urzędów morskich, które realizują te inwestycje, a z drugiej strony za to, że poprzecie państwo nasze sprawozdanie, bo ono faktycznie jest dobre.

Czy można było zrobić więcej? Oczywiście. Przecież wybrzeże wymaga wielu, wielu inwestycji, jeśli

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk

chcemy należycie je przywrócić czy też chronić. Wiemy jednocześnie, że z morzem czy powodzią przeć jeszcze nikt nie wygrał. Przy tej okazji chciałbym również przypomnieć, że na inwestycje były wydrukowane nie tylko środki z wieloletniego programu ochrony brzegów morskich. Tu chodzi również o Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”, o takie inwestycje jak zabezpieczenie odcinków zachodniego wybrzeża – 53 mln zł, ochronę brzegów morskich w rejonie Półwyspu Helskiego – 75 mln zł czy zabezpieczenie przeciwpowodziowe Krynicy Morskiej – 35 mln zł. Ważny jest tu cały zakres ochrony brzegów morskich, w którą inwestujemy.

Pozwolę sobie jednak nie zgodzić się z pewnymi państwa stwierdzeniami. Wielokrotnie poruszano tu problem współpracy z samorządami. Deklaruję gotowość i chęć daleko idącej współpracy. Nie ma żadnego problemu, aby zgłaszali się tu wójtowie czy burmistrzowie z wszelkimi problemami. Trzeba mieć jednak świadomość, że z jednej strony musimy realizować inwestycje w oparciu o bardzo restrykcyjne normy środowiskowe, po uzyskaniu pozwoleń czy raportów dotyczących oddziaływania na środowisko, a z drugiej strony chcemy realizować wszystko zgodnie z tym, czego oczekują poszczególni władarze. Myślę, że na pewno znajdziemy złoty środek, ale apelowałbym o to, aby również samorządy wykazały daleko idącą współpracę i dialog.

Oczywiście nie są absolutnie prawdą słowa, które kierują do nas czy do mnie posłowie Konfederacji, mówią o rybołówstwie, bo każdy rybak, który w tym okresie nie mógł połować, otrzymał rekompensatę z tytułu czasowego zaprzestania połowów czy na podstawie wielu innych programów, które były realizowane, chociażby tych dotyczących usuwania tzw. śmieci, a więc pozostałości po połowach, sieciach i narzędziach połowowych. Z drugiej strony nie jest też prawdą to, że armatorzy wędkarscy nie otrzymali wsparcia. Rozporządzenie, które zostało w tym roku przyjęte, przekazujące kwotę 20 mln zł zapewniało możliwość uzyskania wsparcia w blisko 200 tys. przypadków, dla każdego armatora trudniącego się wędkarstwem. Taki armator mógł te środki przeznaczyć na bieżącą działalność, na zezłomowanie, mógł też przekwalifikować się, więc możliwości w zakresie wykorzystania tych środków były bardzo szerokie. To była jedyna, jeśli chodzi o zależność zawodową, grupa społeczna, która dostała tak duże środki na wsparcie swojej działalności.

Oczywiście kwestia niewybuchów jest rzeczą dla nas niezwykle ważną. Powstał specjalny zespół, ale ten zespół również działa na forum międzynarodowym, w ramach HELCOM, który jest organizacją międzynarodową i którego główną agendą jest właśnie praca nad usunięciem niewybuchów. Chodzi o miliardy dolarów, które trzeba wyłożyć na tę okoliczność, a więc chyba nikt nie znajdzie takiego finansowania

w Polsce. Temat jest monitorowany, przede wszystkim w zakresie pozostałych wraków. Nie ma żadnego zagrożenia, nic się z nich negatywnego nie wydobywa, a wszelkie obszary, które mogą stanowić zagrożenie, jeśli chodzi o naruszenie tych wraków, są specjalnie oznaczone i monitorowane, aby nie dochodziło tam do żadnych ingerencji.

Oczywiście jest jeszcze kwestia Łeby. (*Dzwonek*) W Łebie jest tzw. podwodna rafa, która zabezpiecza naturalną refulację brzegów. Tylko wejście do portu jest obłożone gwiazdoblokami, a więc to nie jest prawda, to wybrzeże jest przepiękne i bardzo cenione przez turystów.

Ostatnia kwestia dotyczy Kępy Redłowskiej, chodzi o spadający klif. To obszar parku narodowego, a więc z jednej strony ingerencja jest bardzo trudna, a z drugiej strony – tak to przedstawia dyrekcja parku – jest to po prostu naturalna erozja tego brzegu, co stanowi dodatkowe piękno. A więc nasza ingerencja jest zdecydowanie ograniczona.

Serdecznie państwu dziękuję za poparcie naszego sprawozdania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy sprawozdawca komisji...

Nie ma go.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Komisja wnosi o przyjęcie Informacji z wykonania w 2019 roku programu wieloletniego pn.: „Program ochrony brzegów morskich” oraz harmonogram prac na rok 2020, zawartych w druku nr 319.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (druk nr 292) wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (druk nr 639).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Bartosza Grodeckiego o przedstawienie sprawozdania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie oraz Szanowni Panowie Posłowie! Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi rejestr informatyczny nieruchomości, a także udziałów i akcji nabytych przez cudzoziemców bez zezwolenia, jak też na podstawie wymaganych zezwoleń oraz wydanych

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki

decyzji, w postaci komputerowej bazy danych. Umożliwia on monitorowanie tendencji w zakresie nabywania nieruchomości, akcji i udziałów przez cudzoziemców oraz analizę skali zainteresowania poszczególnych grup podmiotów nabywaniem konkretnych rodzajów nieruchomości oraz stopień zainteresowania takimi nieruchomościami w poszczególnych województwach. Prowadzony rejestr to baza danych zawierająca w szczególności informacje dotyczące nieruchomości, w stosunku do których minister wydał decyzję, nieruchomości nabytych przez cudzoziemców oraz dane spółek, w których cudzoziemcy nabyli lub objęli akcje lub udziały.

Dane te wynikają przede wszystkim z nadsyłanych aktów notarialnych, postanowień sądowych, a także uzyskiwane są w toku prowadzonych przez organ czynności wyjaśniających oraz prowadzonych postępowań administracyjnych. Podkreślenia wymaga fakt, iż mimo zakończenia wszystkich okresów przejściowych – to dosyć istotna informacja – w których wymagane było zezwolenie na nabycie nieruchomości przez cudzoziemców z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej, minister spraw wewnętrznych i administracji nadal jest organem uprawnionym do monitorowania obrotu nieruchomościami z udziałem cudzoziemców poprzez właśnie prowadzenie niniejszego rejestru.

Wskazać należy, że przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r., ustawy chyba najdłużej obowiązującej w obecnym porządku prawnym, są dostosowane do wymogów prawa europejskiego, a w szczególności do swobody przepływu kapitału przysługującej podmiotom z państw właśnie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym oraz Konfederacji Szwajcarskiej. O ile zatem cudzoziemcy spoza EOG i Konfederacji Szwajcarskiej mają obowiązek co do zasady uzyskać zezwolenie na nabycie każdej nieruchomości, o tyle cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej od 1 maja 2016 r. mogą swobodnie, a więc bez zezwolenia, nabywać nieruchomości w naszym kraju. W sytuacji, gdy nabycie nieruchomości przez cudzoziemca wymaga uzyskania zezwolenia – głównie dotyczy to obywateli Ukrainy czy Białorusi, to jest najczęstsza grupa występująca o wydanie takich zezwoleń – minister spraw wewnętrznych i administracji wydaje stosowną decyzję. W przypadku nieruchomości rolnych konieczna jest w tym wypadku opinia ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Porównując dane sprawozdawcze, należy stwierdzić, że zarówno liczba wydanych w 2019 r. zezwoleń na nabycie nieruchomości gruntowych przez cudzoziemców, jak i powierzchnia nieruchomości objętych zezwoleniami nieznacznie wzrosła w stosunku do poprzednich 2 lat. Powyższe wynika m.in. ze zwiększającej się liczby wniosków w zakresie zezwoleń na nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców wpływających do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Szanowni Państwo! Podsumowując, należy stwierdzić, że prowadzony przez ministra spraw wewnętrznych i administracji rejestr umożliwia rzeczywiście monitorowanie pewnych tendencji w zakresie nabywania nieruchomości, akcji i udziałów przez cudzoziemców oraz analizę skali zainteresowania poszczególnych grup podmiotów nabywaniem konkretnych rodzajów nieruchomości oraz stopień zainteresowania takimi nieruchomościami w poszczególnych województwach. Niemniej aby był on prowadzony, konieczne jest – właściwie, w sposób rzetelny – zapewnienie rzetelnego przekazywania przez sądy i notariuszy dokumentów dotyczących nabycia przez cudzoziemców nieruchomości, akcji i udziałów, tak aby ten rejestr zawierał rzeczywiście dane jak najbardziej kompletne.

Szanowni Państwo! Kończąc to swoje krótkie wystąpienie, przedstawiając sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, zwracam się z uprzejmą prośbą o jego akceptację. Dziękuję Wysokiemu Sejmowi za poświęcony czas i uwagę. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz proszę pana posła Pawła Hreniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych dotyczące sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, druk nr 292.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 25 marca 2020 r. powyższe sprawozdanie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po jego rozpatrzeniu w dniu 30 września 2020 r. wnosi o przyjęcie sprawozdania z druku nr 292. Chciałbym dodać, że dyskusja w komisji była merytoryczna i spokojna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Paweł Hreniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zabrać głos w ramach procedowanego obecnie punktu dzisiejszego porządku obrad.

Pan minister spraw wewnętrznych i administracji, wypełniając zobowiązanie zawarte w ustawie, przedstawił sprawozdanie, w którym w szczególności znalazły się informacje o wydanych zezwoleniach, ich rodzaju oraz terytorialnym rozmieszczeniu nabytych nieruchomości. Przedłożył również informacje na temat transakcji w zakresie nieruchomości dokonanych przez obywateli m.in. państw Unii Europejskiej. Należy przypomnieć, że co do zasady obowiązek uzyskania zezwolenia dotyczy cudzoziemców spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii, ale w sprawozdaniu przedłożonym przez pana ministra, jak już wspominałem, znalazły się również informacje o transakcjach dotyczących nieruchomości nabytych przez obywateli, którzy nie muszą uzyskać zezwolenia u ministra właściwego.

Z przedstawionego dokumentu wynika, że w 2019 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęło 767 wniosków o udzielenie zezwolenia na nabycie nieruchomości oraz udziałów i akcji w spółkach. W porównaniu z rokiem 2018 odnotowano 19-procentowy wzrost liczby wniosków. Jest to poziom wzrostu, który jest stały od kilku ostatnich lat.

Spośród wniosków o udzielenie zezwolenia ponad 400 dotyczyło nieruchomości gruntowych, 108 zezwoleń zostało wydanych na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych, a 171 zezwoleń – na nabycie lokali mieszkalnych. We wszystkich tych zestawieniach przeważającą grupę stanowili obywatele Ukrainy. Widać, że obywatele tego państwa coraz bardziej wiążą się z Polską, m.in. poprzez zakup nieruchomości. Należy nadmienić, że największe zainteresowanie zezwoleniami na zakup nieruchomości gruntowych przez obywateli państw trzecich dotyczyło województw lubelskiego i mazowieckiego, a pod względem kryterium zakupu lokali były to województwa pomorskie i zachodniopomorskie.

Podstawowym źródłem informacji, o tym już mówił pan minister, o nabytych przez cudzoziemców nieruchomościach są dla ministerstwa wypisy aktów notarialnych przesyłane przez notariuszy. Na notariuszy nałożono obowiązek przysyłania ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów takich aktów. I jak wynika ze sprawozdania, dużą niedogodnością dla systemu jest nawet kilkuletnie opóźnienie w przysyłaniu tych dokumentów. To tworzy oczywiste problemy. W roku 2019 w stosunku do 2018 liczba aktów przysyłanych przez notariuszy po terminie niestety wzrosła. Jak wynika z wyjaśnień, podjęto już za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiednie środki dyscyplinujące w stosunku do notariuszy. Myślę, że ważne jest, żeby zaznaczyć w tym miejscu, że problem został zauważony i jest w trakcie rozwiązywania.

Druga część sprawozdania dotyczy przede wszystkim obywateli państw Unii Europejskiej, którzy co do zasady nie muszą ubiegać się o zezwolenie. To oni stanowią główną grupę osób, które nabywają w Polsce nieruchomości. Jak wynika z przedstawionych informacji, w zdecydowanej większości grunty zakupione przez tę grupę osób są przeznaczone na inwestycje, ale też na cele mieszkaniowe. W tej grupie transakcji w porównaniu z 2018 r. odnotowano 4-procentowy wzrost liczby dokumentów od notariuszy. Ten wskaźnik jest podobny, na poziomie ostatnich kilku lat. Ze zgromadzonych danych wynika, że w roku 2019 najwięcej nieruchomości gruntowych nabyli nasi zachodni sąsiedzi. Zresztą podobnie jest w przypadku zakupu przez osoby prywatne.

Niezwykle ważne jest, aby monitorowanie odbywających się transakcji z udziałem cudzoziemców, zarówno tych, którzy muszą posiadać zezwolenie, jak i tych, których zakup jest rejestrowany, odbywało się w sposób rzetelny i na podstawie aktualnych danych. Dlatego też klub Prawo i Sprawiedliwość przyjmuje pozytywnie wszelkie działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Ministerstwa Sprawiedliwości, które w tym obszarze dyscyplinują notariuszy.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości rekomendujemy przyjęcie sprawozdania. Panu ministrowi chciałbym bardzo podziękować za przedstawienie dokumentu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Plocke, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rok 2019 był trzecim pełnym rokiem, w którym cudzoziemcy z krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego, tj. Unii Europejskiej, Norwegii, Islandii, Lichtensteinu oraz Konfederacji Szwajcarskiej, mogli nabywać nieruchomości rolne i leśne na takich samych zasadach jak obywatele Polski, tj. od 1 maja 2016 r. Nabywcy z innych państw nadal muszą uzyskiwać stosowne zezwolenia ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Na podstawie sprawozdania MSWiA dotyczącego nabywania nieruchomości przez cudzoziemców w 2019 r. odnotowano 8690 transakcji nabywania nieruchomości gruntowych przez cudzoziemców o ogólnej powierzchni 5238 ha. Przypomnę, że w 2018 r. były 7334 transakcje, które dotyczyły 5036 ha. Z powierzchni nabytych przez cudzoziemców w 2019 r. 1349 ha stanowiły grunty rolne i leśne, w tym 377 ha to grunty leśne, które zostały zakupione w przypadku 1279 transakcji. Najwięcej gruntów nabywali oby-

Posel Kazimierz Plocke

watele i osoby prawne z Niemiec, a pod względem lokalizacji przodowały województwa zachodniopomorskie – 110 ha i wielkopolskie – 230 ha. Dla porównania w 2018 r. były to 1044 transakcje dotyczące powierzchni 799 ha, w tym 182 ha to grunty leśne. Z tego porównania wynika, że w grupie gruntów rolnych nastąpił istotny wzrost, tj. o ponad 500 ha, czyli o 69% w stosunku do roku 2018. Panie ministrze, proszę o komentarz, jakie były powody tak istotnego wzrostu i jak nabywcy motywowali swoje wnioski.

Cudzoziemcy nabywali także udziały i akcje w spółkach prawa handlowego będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości gruntowych. W 2019 r. zarejestrowano 670 takich transakcji, które dotyczyły 5879 ha. W porównaniu z rokiem 2018 nastąpił prawie czterokrotny wzrost, jeśli chodzi o liczbę transakcji – przypomnę, że w 2018 r. tych transakcji było 182 – i prawie 50-procentowy wzrost powierzchni. W 2018 było to 3926 ha. Prosiłbym pana ministra również o informację: Cudzoziemcy z których państw wykazali największe zainteresowanie nabywaniem nieruchomości po to, żeby inwestować w naszym kraju?

Jeżeli chodzi o grunty rolne i leśne, to największa powierzchnia tych gruntów dotyczyła województwa zachodniopomorskiego – 949 ha, pomorskiego – 747 ha i opolskiego – 651 ha.

Z analizy sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji za 2019 r. wynika, że wydano 19 decyzji odmawiających udzielenia zezwolenia na nabycie nieruchomości, lokali oraz akcji i udziałów w spółkach prawa handlowego. Panie ministrze, jakie były powody tych odmów? Cudzoziemców z których państw one dotyczą? Chodzi o osoby fizyczne i o osoby prawne.

Z informacji, którą przedstawił minister spraw wewnętrznych, wynika również, że w 2019 r. przeprowadzono 84 transakcje z naruszeniem prawa. Chcielibyśmy się dowiedzieć, o jakie przekroczenia prawa chodziło i w jaki sposób doprowadzono do stanu zgodnego z prawem.

Chciałbym również zapytać, jak minister ocenia współpracę z radą notarialną, jak ona przebiega, czy jest ona satysfakcjonująca dla ministerstwa, czy jest jeszcze pole do polepszenia tej współpracy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po analizie przedstawionego Wysokiej Izbie sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (*Dzwonek*) w roku 2019 Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosować za przyjęciem tego sprawozdania. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, a więc ustawy ze 100-letnią historią.

Przedmiotowy druk nr 292 był rozpatrywany podczas prac w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w dniu 30 września br. Samo sprawozdanie zawarte na prawie 100 stronach maszynopisu zawiera informacje dotyczące nabywania nieruchomości przez cudzoziemców w roku 2019. Odnosi się również do lat poprzednich.

Jeśli chodzi o zawarte w sprawozdaniu informacje, warto zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Wojewódzki sąd administracyjny wydał wyrok uchylający decyzję ministra z 2019 r. w przedmiocie odmowy wydania zezwolenia na objęcie udziałów lub akcji w spółce będącej właścicielem nieruchomości. W 2019 r. minister właściwy do spraw wewnętrznych wydał łącznie 19 decyzji odmawiających cudzoziemcom udzielenia zezwolenia na nabycie nieruchomości, lokali oraz akcji i udziałów. Wśród cudzoziemców, którym wydano zezwolenia na nabycie nieruchomości, najczęściej reprezentowane było obywatelstwo ukraińskie, białoruskie, rosyjskie, chińskie i indyjskie. Cudzoziemcami najczęściej występującymi do ministra o uzyskanie zezwolenia na nabycie lokali mieszkalnych położonych w strefie nadgranicznej oraz lokali użytkowych, biorąc pod uwagę liczbę zezwoleń, byli obywatele Ukrainy – 105 lokali, Białorusi – 27 i Rosji – 10 lokali. Stanowi to 83% wszystkich lokali, na których nabycie wydano cudzoziemcom zezwolenia.

Niepokojąca jest zapewne liczba aktów przesłanych do ministra właściwego do spraw wewnętrznych z uchybieniem ustawowego terminu przez notariuszy, bowiem w roku 2019 było ich aż 158, o czym mówił mój przedmówca. W 2019 r. odnotowano również niestety 84 transakcje zawarte z naruszeniem przepisów ustawy.

Wysoka Izbo! W ramach prac komisji w trakcie odpowiedzi udzielanych przez przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych potwierdzono, że w ministerstwie do tej pory nie była badana efektywność obywatelstw w ramach procesu nabywania nieruchomości. Nie są również analizowane dane dotyczące celu transakcji i późniejszego przeznaczenia zakupionych nieruchomości.

Całe sprawozdanie jest obszerne – zawiera podstawy prawne i wyjaśnienia dotyczące obowiązujących w tym zakresie regulacji, co zapewne ułatwiło prezentację przedmiotowego sprawozdania za rok 2019. W kolejnych sprawozdaniach dotyczących nabywania nieruchomości przez cudzoziemców wnioski i analizy mogłyby być bardziej szczegółowe. Należy również zwiększyć nadzór nad realizacją niniejszej ustawy.

Posel Wiesław Szczepański

Panie Ministrze! Chciałbym podziękować w imieniu komisji administracji za przesłany nam dodatkowy materiał. Wynika z niego, że w ciągu ostatnich 10 lat, czyli od roku 2010 do roku 2019, sprzedano cudzoziemcom ponad 38,5 tys. ha. Jest to olbrzymi obszar i myślę, że szczegółowy nadzór, jak również kontrola w tym zakresie powinny być bardziej dogłębne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Lewicy będzie głosował za przyjęciem niniejszego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska – PSL.

Posel Urszula Nowogórska:

Dobry wieczór, panie marszałku.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Polska, PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawić stanowisko wobec sprawozdania MSWiA z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców zawartego w druku sejmowym nr 292 oraz stanowiska komisji zawartego w druku nr 639.

Wysoka Izbo! Reglamentacja obrotu nieruchomościami w Polsce z udziałem cudzoziemców polega na obowiązku uzyskania przez cudzoziemca stosownego zezwolenia, które jest podstawą do nabywania nieruchomości na zasadach obowiązujących polskich obywateli. Kluczowe zatem jest rozstrzygnięcie, kto jest cudzoziemcem w rozumieniu ustawy. Definicja jest bardzo szeroka, gdyż przyznaje status cudzoziemca po pierwsze osobie fizycznej nieposiadającej obywatelstwa polskiego, osobie prawnej mającej siedzibę za granicą, nieposiadającej osobowości prawnej spółce osób, o której wspomniałam powyżej, mającej siedzibę za granicą, utworzonej zgodnie z ustawodawstwem państw obcych. Kolejny przypadek to są osoby prawne i spółki handlowe nieposiadające osobowości prawnej, mające siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, kontrolowane bezpośrednio lub pośrednio przez osoby lub spółki wymienione powyżej.

Po analizie przedstawionego dokumentu okazało się, że w 2019 r. wpłynęło do ministerstwa, MSWiA, 767 wniosków o udzielenie zezwolenia na nabycie nieruchomości oraz udziałów i akcji w spółkach będących właścicielami bądź użytkownikami wieczystym nieruchomości położonych w Polsce, a także o wydanie przyrzeczeń, tzw. promes.

W stosunku do 2018 r. odnotowano 19-procentowy wzrost liczby wniosków. W 2019 r. minister wydał 439 zezwoleń na nabycie 663 nieruchomości gruntowych o powierzchni 53 ha. 434 były to osoby fizyczne, dwa – osoby prawne, trzy – przedstawicielstwa dyplomatyczne. W tym 108 zezwoleń dotyczyło nieruchomości rolnych i leśnych o powierzchni 35 ha – osoby fizyczne. W 2019 r. wykonano, przepraszam, wydano 140 zezwoleń na nabycie lokali mieszkalnych w strefie nadgranicznej oraz lokali użytkowych. Wydano 20 zezwoleń na nabycie udziałów i akcji w spółkach będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości o powierzchni 136 ha.

W 2019 r. wydano 19 decyzji odmownych. Powodem odmów był brak uzasadnienia trwałego związku z Polską. Ze sprawozdania wynika, że, po pierwsze, nabyto na podstawie 8690 transakcji grunty o powierzchni 5238 ha, z czego 1279 transakcji dotyczyło lasów o powierzchni 1349 ha. I to wynika z przedstawionego sprawozdania, str. 46. Po drugie, na podstawie 10 971 transakcji nabyto mieszkania o powierzchni 962 731,33 m³. Ponadto w 2019 r. przeprowadzono 873 transakcje kapitałowe. W 2019 r. grunty i lokale nabyte przez cudzoziemców stanowiły 26% powierzchni wszystkich nabytych nieruchomości.

Szanowni Państwo! Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska obecnie, a wcześniej samo Polskie Stronnictwo Ludowe, w 1997 r. doprowadziło do tego, że powstał art. 23 konstytucji, który mówił, co jest istotą ustroju rolnego, i wskazywał na gospodarstwo domowe. Należy również przypomnieć, że w zasadzie minęło 100 lat od chwili uchwalenia ustawy z dnia 24 marca 1920 r. Ustawa ta była wielokrotnie nowelizowana i była również powodem tego, co w praktyce sprawiało kontrowersje i problemy interpretacyjne. Pozwoliłam sobie również na analizę wcześniejszych raportów. Z tych raportów wynikało, że w roku 2018 sprzedano 799 ha, w 2017 r. – 1069 ha, w 2016 r. – 576, w 2015 r. – 412 ha.

W związku z powyższym i w związku z tendencją wzrostową sprzedaży gruntów Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści będzie się bacznie przyglądać prowadzonej polityce sprzedaży, ale również będzie prosiła o zwiększenie nadzoru nad tymi działaniami. Natomiast w dniu dzisiejszym, biorąc pod uwagę te wszystkie przesłanki, o których wspomniałam, na podstawie art. 45 ust. 1 i 2 regulaminu Sejmu (*Dzwonek*) Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści zgłasza wniosek o odrzucenie sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wraz ze stanowiskiem komisji, który składałam na ręce pana marszałka. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, koło Konfederacji.

Posel Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2019 r. ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Zacznijmy historycznie. Ta ustawa jest rzeczywiście stara, ma ponad 100 lat, została uchwalona w 1920 r., jest z czasów świeżo odzyskanej niepodległości. Wspomnijmy, że rewolucja na wschodzie zdążyła już zebrać swoje pierwsze krwawe żniwo, nawała bolszewicka rusza na zachód, Polska wówczas dzięki własnej waleczności i dzięki Bogu nie dała się zdeptać wschodniemu butowi. W takich właśnie okolicznościach powstaje ta ustawa. Podkreślam to też ze względu na niedawną 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Co ciekawe, powstała, zanim jeszcze ujednolicono obowiązujące po zaborach prawo w szeregu innych bardzo ważnych dziedzin. Jest ona wyrazem ważnej myśli, takiej, że niepodległy naród polski powinien niepodzielnie rządzić się w granicach swojego terytorium i nad tym terytorium całkowicie panować.

Chciałem przypomnieć również myśl, korzystając z tej okazji, jaką wyraził w 2002 r. narodowy poseł z tego miejsca, z mównicy sejmowej. Szukając narodowego interesu gospodarczego w obrocie ziemią, przypominał różnicę między dzierżawą i sprzedażą. Przywoływał w tym kontekście przykład sprzedanej przez Rosjan Ameryce Alaski i wydzierżawionego Brytyjczykom przez Chińczyków Hongkongu, który do nich po 100 latach wrócił. Te tezy padały w kontekście ziemi, której, jak wiadomo powszechnie, nie przybywa. Zasób jest stały, państwo powinno tego zasobu strzec.

Biorąc pod uwagę m.in. unijne zasady swobodnego przepływu kapitału osób, możliwości osiedlania się, również napływ imigrantów ze Wschodu i Azji, słusznie państwo polskie monitoruje corocznie transakcje, jakie zachodzą w przestrzeni obrotu nieruchomościami. Powinno czynić to nadal i nie dopuścić do masowej migracji, zwłaszcza ze Wschodu, z Azji, Afryki, realnie weryfikując, kto się w Polsce osiedla, nabywa nieruchomości.

Działania te konieczne są po to, aby polska wspólnota mogła żyć i rozwijać się bezpiecznie, jak również po to, aby skończyć z drenażem polskiego kapitału, ludzkiego, na Zachód, by państwo polskie było najatrakcyjniejszą ofertą dla młodych Polaków do życia i rozwoju. Zważywszy na dość niski poziom odmów wskazany w raporcie, jawi się pytanie: Czy dostatecznie dobrze sprawdzane są związki nabywców z Polską? Z tym zagadnieniem wiąże się również problematyka wykupowania ziemi przez tzw. słupy, a także przez spółki, których struktura własnościowa jest na tyle skomplikowana, że na pierwszy rzut oka nie można rozróżnić, kto faktycznie pociąga za sznurki.

I tu pojawia się fundamentalne pytanie: Czy polskie służby właściwe w tym zakresie ten problem identyfikują i go należycie monitorują? Szczególnie dotyczy to obszarów o strategicznym znaczeniu: obiektów wojskowych, lotnisk, elektrowni, sieci przesyłowych,

ujęć wody pitnej czy obszarów geograficznych istotnych, jak obszary przygraniczne czy Mierzeja Wiślana. Pytanie do pana ministra: Czy ta kontrola jest skrupulatnie sprawowana? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos ma pan poseł Dobromir Sośnierz, również koło Konfederacji.

Posel Dobromir Sośnierz:

To przykład czegoś, czego kompletnie nie potrzebujemy. Nie potrzebujemy tej ustawy, nie potrzebujemy tych raportów, nie potrzebujemy tego gadania o niczym, z którego kompletnie nic dla nikogo nie wynika.

Państwo w ministerstwie wykonuje kawał ciężkiej i nikomu niepotrzebnej pracy polegającej na weryfikowaniu tego, co kto od kogo kupuje. Jeśli właściciel chce coś komuś sprzedać i traktuje ją poważnie, sprawę własności, to jest to sprawa między nim a sprzedającym. Nie ma żadnego powodu, żeby było sprawdzane przez samego ministra, zwłaszcza na tak wysokim szczeblu, czy ktoś komuś może sprzedać działkę. Jeśli działka jest moja, to jest moja, a to oznacza, że minister nie ma prawa decydować o tym, a jeśli ma prawo, tzn. że już nie jest do końca moja, bo jest jakby jeszcze trochę ministra.

W związku z tym nie widzę żadnego powodu, żebyśmy pochylali się nad tak nieistotną kwestią, żebyśmy kontrolowali własnych obywateli w tym, co komu chcą sprzedać, żebyśmy wydawali pieniądze na zupełnie niepotrzebne etaty dla osób, które ślęczą nad tymi dokumentami, i żebyśmy po prostu przeszkadzali w obrocie działkami własnym obywatelom. To powoduje tylko spadek atrakcyjności tych działek i spadek ich ceny. Wkładamy po raz kolejny kij w szprychy własnej gospodarki, a potem dziwimy się, że to wszystko kuleje. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Bartosz Grodecki.

A, jeszcze pytania.

Przepraszam bardzo, panie ministrze, jeszcze moment, bo okazuje się, że mamy jeszcze 11 pytań.

A więc zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie ma pana posła.)

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam tylko jedno pytanie, ponieważ jak wynika z tego sprawozdania, ten wróg PiS-u w postaci możliwej utraty arealu był absolutnie wymaginowany. I te strachy na lachy, i to straszało, którego używał PiS w debacie publicznej, okazało się niezwykle płytkie.

Czy rząd planuje w związku z tym uwolnić handel ziemią, tak żeby Polacy mogli bez problemu, bez ograniczeń z jednej strony sprzedawać, a z drugiej strony nabywać ziemię i choćby budować swoje nieruchomości, zwiększać rozwój i prowadzić normalne, nieskrepowane życie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 sierpnia 2019 r. na spotkaniu we wsi Dygowo lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński powiedział następujące słowa w kontekście ustawy o ochronie ziemi: Zabezpieczyliśmy polską ziemię, polska ziemia musi być dla polskich rolników.

Mam prośbę: Czy pan minister mógłby przekazać swojemu liderowi oficjalne dane MSWiA, które mówią, że w 2015 r., czyli kiedy PO i PSL oddawały władzę, obcokrajowcom sprzedano 412 ha ziemi, natomiast w latach następnych, kiedy wy rządziście, tej ziemi obcokrajowcom sprzedawane było coraz więcej? W 2017 r. sprzedano ponad 1 tys. ha, a w roku ubiegłym – 1349 ha.

Czy te dane nie mówią jasno, że beneficjentami polityki rolnej PiS są rolnicy niemieccy, a nie polscy? No i trzeba powiedzieć także jasno, że PiS nie stworzył żadnej ustawy o ochronie polskiej ziemi, PiS trzykrotnie umożliwił sprzedaż jej obcokrajowcom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy rząd Zjednoczonej Prawicy, rząd Prawa i Sprawiedliwości ma jakiś plan, jeśli chodzi o ilość ziemi, która w ręce cudzoziemców będzie trafiała w kolejnych latach?

Mój kolega poseł Dariusz Klimczak przypomniał, jakie były zapowiedzi. Miało zero powierzchni, polskiej ziemi trafiać do obcokrajowców, a tymczasem

dane przeczą temu całkowicie. A więc dzisiaj warto sobie zadać pytanie: Jaki jest, panie ministrze, plan na przyszłość?

Oglądają nas dzisiaj rolnicy, którzy bardzo dobrze pamiętają te słowa i prezesa Kaczyńskiego, i innych czołowych, prominentnych polityków PiS-u, że ziemia przestanie trafiać w ręce cudzoziemców. Tak jak z dopłatami unijnymi, z wieloma innymi rzeczami, oszukaliście polskich rolników. Ja bym prosił, żeby się z tego dzisiaj wytłumaczyć i powiedzieć, jak będzie w przyszłości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W 2019 r. cudzoziemcy spoza europejskiego obszaru gospodarczego otrzymali łącznie 436 zezwoleń na nabycie 658 nieruchomości gruntowych o łącznej wielkości 53 ha. Najwięcej w województwie lubelskim, które mam przyjemność i zaszczyt reprezentować, bo było to aż 14 ha.

W przypadku gruntów rolnych i leśnych to jest 108 zezwoleń, w odniesieniu do województwa lubelskiego to jest 13,58 ha. Moje pytanie brzmi: Jak wygląda obrót nieruchomościami w kontekście narodowości w województwie lubelskim, jeśli chodzi o zarówno nieruchomości, jak i nieruchomości rolne, udziały w spółkach, udziały, a także lokale? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! O tym, że tę ziemię sprzedaje się obcokrajowcom za państwa rządów, już wiemy, statystyki o tym mówią. Natomiast chciałbym zadać pytanie, panie ministrze, ponieważ pochodzę z Pomorza Zachodniego, gdzie bardzo często dochodziło do protestów. Na Pomorzu Zachodnim bardzo często słyszy się o tym, że jest Duńczyk, jest Niemiec, jest Holender. Panie ministrze, oni są właścicielami albo współwłaścicielami poprzez spółki. Czy ministerstwo ma informacje, ile na dzień dzisiejszy ziemi na Pomorzu Zachodnim jest z udziałem kapitału zagranicznego i w jaki sposób zamierzacie tę ziemię oddać polskim rolnikom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie. 30 kwietnia 2021 r. kończy się 5-letni okres, jeżeli chodzi o zakaz sprzedaży ziemi rolnej innym podmiotom niż rolnicy. Nasuwa się pytanie, co dalej. Czy w dalszym ciągu będą utrzymane te restrykcje? Czy będą też przygotowane inne rozwiązania, tak żeby obywatele Polski, także ci, którzy nie są rolnikami, mogli nabywać ziemię rolną?

I drugie pytanie. Ile spółek prawa handlowego z większościowym i mniejszościowym udziałem kapitału zagranicznego nabyło ziemię rolną i leśną w roku 2019, jakie to są powierzchnie i z jakich państw te podmioty pochodzą? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, daje szansę, żebyśmy porozmawiali o tym, jak wygląda współpraca, koordynacja służb w zakresie cudzoziemców. Zarówno w Komisji do Spraw Służb Specjalnych, jak i w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych rzadko jest okazja, żeby ten temat poruszyć, więc chciałbym poprosić o odpowiedź na piśmie, bo pewnie dzisiaj tego tutaj się nie dowiemy, jak wygląda współpraca państw Unii Europejskiej w zakresie opieki nad cudzoziemcami i koordynacja tych działań, jak również współpraca z innymi państwami w tym zakresie, chociażby z Federacją Rosyjską. Te elementy są ważne z perspektywy bezpieczeństwa państwa polskiego. Odpowiedź na to pytanie może też otworzyć nam oczy na to, jak rzeczywiście wygląda dzisiaj próba nielegalnego przekraczania granicy. Prosiłbym pana ministra o rzetelną i prawdziwą odpowiedź, tak żeby w przyszłości, w 2021 r., można było w tej sprawie odbyć realną debatę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku minęło 100 lat od chwili uchwalenia ustawy, z realizacji której właśnie wysłuchaliśmy sprawozdania. Wielokrotnie nowelizowana przetrwała cały wiek pomimo istotnych zmian politycznych, a w praktyce powoduje dziś kontrowersje i problemy interpretacyjne nawet u doświadczonych prawników. Przyjęta obecnie

interpretacja przepisów ustawy powoduje, że w profesjonalnym obrocie ograniczenia w nabywaniu nieruchomości wynikające z tej ustawy są nieistotne, a praktyczna doniosłość tej ustawy jest niewielka, gdyż bardziej niż reglamentacją obrotu nieruchomościami zajmuje się ona obrotem udziałami i akcjami, co oznacza, że już sam tytuł jest mylący. A cudzoziemiec spoza europejskiego obszaru gospodarczego, chcąc nabyć nieruchomość w Polsce, po prostu najpierw zakłada spółkę, a potem już samo nabycie nieruchomości przez tę spółkę nie wymaga zezwolenia. Nasuwa się zatem pytanie, czy ta ustawa nadal spełnia swój pierwotny cel i czy nie należałoby jej uchylić, zastępując ją nową regulacją, która w sposób niebudzący sporów interpretacyjnych regulowałaby przedmiotową materię. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 listopada 2016 r. prezes Prawa i Sprawiedliwości powiedział: Polska ziemia nie dla spekulantów, polska ziemia nie dla obcych, polska ziemia dla polskich rolników. Dzisiaj widzimy, ile ziemi zostało sprzedane. Może to nie byłoby tak bulwersujące, gdyby nie fakt, że rolnicy w Polsce faktycznie mają problem. Jest odbierana ziemia, którą dzierżawią wiele lat i o którą dbają jak o własną, jest wstrzymywany ruch tą ziemią, bo nie są to właściwi dzierżawcy, muszą przyjąć nowi, związani koniecznością ze środowiskiem PiS-u. Niestety taka jest rzeczywistość. A nie zadbałście o to, by cudzoziemcy nie kupowali tej ziemi, bo dla was najważniejsze są pieniądze, które z tego proceduru pozyskujecie. *(Dzwonek)* Kiedy to się zmieni? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Bartosza Grodeckiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Szczerze powiedziawszy, trochę nie za bardzo rozumiem te głosy oburzenia ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego, bo chciałbym przypomnieć jedną rzecz. Wzrost sprzedaży gruntów

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki

rolnych obywatelom państw pochodzących z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej wynika z tego, że w 2016 r. przestały po prostu obowiązywać okresy przejściowe, a te okresy przejściowe były wynegocjowane na 12 lat w 2004 r. Kto te okresy negocjował? Chyba państwo jako ci, którzy tworzyli wówczas rząd. Myślę więc, że pytanie nie jest właściwie skierowane do nas, tylko chyba powinniście sobie państwo na nie sami odpowiedzieć.

Druga rzecz jest taka, że część, a właściwie znakomita część tych pytań dotyczy ustawy o obrocie gruntami rolnymi, której nie jesteśmy depozytariuszem. Jest nim ministerstwo rolnictwa, a nie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Czytam swoje wystąpienie dotyczące właśnie tego sprawozdania – sprawozdanie dotyczy prowadzenia rejestrów sprzedaży tych gruntów, czyli tych czynności, które zostały wprowadzone do polskiego obrotu prawnego, zostały zarejestrowane przez notariuszy, przez sądy i zostały przekazane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie bardzo się poczuwam do tego, żeby odnosić się do tego, jak funkcjonuje ustawa o obrocie rolnym, bo nie jesteśmy jej depozytariuszem.

Kolejne pytania, które padły, dotyczą chociażby procesu sądowego, tego, dlaczego w niektórych prowadzonych przez nas postępowaniach są uchylane przez nas decyzje. Wynika to z wielu różnych spraw. Sąd może zawsze uchylić taką decyzję i przekazać ją do ponownego zbadania, a odmowy, które wydajemy w procesie prowadzenia swoich postępowania, wynikają głównie z niespełnienia przez wnioskującego przesłanek ustawowych, takich jak chociażby niewykazanie, skąd ma środki na nabycie danej nieruchomości.

Odnosząc się jeszcze na sam koniec, jeśli można, do tego, co przedstawił pan poseł Sośnierz, rozumiem, że jest rzeczywiście tak, że jest właściciel gruntu, który ma wolną możliwość sprzedaży swojego gruntu, komu chce, jeżeli nie dotyczy to osoby spoza EOG. Tak stanowi ustawa. Jako urząd jesteśmy zobowiązani do jej przestrzegania i kontynuowania tego procesu wynikającego z zapisów ustawy. To też jest jakby odpowiedź po części na postulaty zgłoszone przez panów z Polskiego Stronnictwa Ludowego. To znaczy, że jeżeli ktoś jest właścicielem gruntu i chce ten grunt sprzedać, to słusznie: co państwu do tego, skoro okresy przejściowe już się zakończyły. Chce sprzedać, to je sprzeda.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe – część państwa już to zadeklarowała – oczywiście odpowiemy na nie na piśmie. Natomiast tak jak powiedziałem podczas tego wystąpienia, część pytań rzeczywiście powinna trafić do ministerstwa rolnictwa, które jest właściwe, jeśli chodzi o ustawę o obrotach gruntami rolnymi. Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Czy pan sprawozdawca komisji chce zabrać głos? Pan Paweł?

(*Głos z sali:* Nie.)

(*Posel Dobromir Sośnierz:* Sprostowanie, jedno zdanie.)

Bardzo proszę, w trybie sprostowania.

Pół minuty.

Posel Dobromir Sośnierz:

Ja właśnie mówiłem, że nie potrzebujemy tej ustawy. Tak że rozumiem, że pan, jako minister, nie może się uchylić od tego obowiązku. Ale mówiłem, że właśnie jest to kompletnie zbędna inicjatywa i szkoda pańskiego cennego czasu, żeby pan pochylał się z wysokości swojego stolca nad takimi drobiazgami, jak to ktoś komuś sprzedaje działkę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

Wobec zgłoszonego sprzeciwu do głosowania...

Tak. Wobec sprzeciwu do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 15 grudnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Pan się zgłosił.

Ponadto nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy pan poseł Fryderyk Kapinos, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 24 listopada 2020 r. bliscy, rodzina, przyjaciele, znajomi i mielczanie pożegnali zmarłego 4 dni wcześniej śp. kpt. Jerzego Dębickiego, mielczanina, harcerza Szarych Szeregów, żołnierza niezłomnego, kapitana Wojska Polskiego.

Jerzy Dębicki urodził się 27 grudnia 1929 r. w Mielcu. Był synem Eugeniusza i Zofii z Sockich. Okres jego młodości przypadł na czasy II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Uczęszczał wówczas do szkoły powszechnej oraz na tajne komplety z zakresu przedmiotów zabronionych, a następnie do I i II klasy gimnazjalnej. Od sierpnia 1940 r. do stycznia 1945 r. był harcerzem Szarych Szeregów Armii Krajowej w drużynie im. Jeremiego Wiśniowieckiego, natomiast

Posel Fryderyk Kapinos

od stycznia 1945 r. do listopada 1951 r. – w tajnej niepodległościowej drużynie harcerskiej im. Jeremiego Wiśniowieckiego, która występowała też pod nazwą Wolność i Sprawiedliwość. W 1948 r. Jerzy Dębicki ukończył Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Konarskiego w Mielcu, a następnie w latach 1948–1951 studiował na Wydziale Komunikacji Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, na Oddziale Pojazdów Mechanicznych i Ciągników. W listopadzie 1951 r. został aresztowany i skazany na 12 lat więzienia za działalność w tajnych organizacjach niepodległościowych. Został uwolniony w 1956 r. w okresie tzw. odwilży. Rok później ukończył studia wyższe na Wydziale Mechanicznym Politechniki Krakowskiej z tytułem inżyniera. Następnie od czerwca 1957 r. do grudnia 1982 r. pracował w WSK i OBR SK Mielec w służbach konstrukcyjno-badawczych m.in. jako (*Dzwonek*) kierownik sekcji konstruktorskiej nadwozia samochodu Mikrus.

Zmiana sytuacji politycznej w Polsce po roku 1989 r. umożliwiła Jerzemu Dębickiemu reaktywowanie rodzinnej biblioteki, zabranej przez komunistyczne władze jego ojcu Eugeniuszowi Dębickiemu. Został awansowany na stopień kapitana Wojska Polskiego oraz odznaczony m.in. Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pełnił funkcję prezesa Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu.

Kpt. Jerzy Dębicki bardzo angażował się w działalność o charakterze patriotycznym. Chętnie uczestniczył w spotkaniach z młodzieżą, dla której był przykładem i wzorem do naśladowania. Często mówił, szczególnie młodym ludziom: Nie pytaj, co...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.
Ja panu doliczyłem czas, ponieważ...

Posel Fryderyk Kapinos:

...Polska może zrobić dla ciebie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...na początku zaszło nieporozumienie, ale już przekroczył pan 3 minuty.

Posel Fryderyk Kapinos:

...zapytaj, co ty możesz zrobić dla Polski.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Kurzawa, Koalicja Polska.
3 minuty, panie pośle, to jest niestety limit czasu.
(*Posel Monika Wielichowska: A były 4 minuty.*)
Nie, bo na początku był źle włączony limit czasu.
(*Posel Piotr Adamowicz: Dobrze mówił.*)
Bardzo dobrze, co z tego.
(*Posel Monika Wielichowska: Ja też poproszę 4.*)
Nie, wszyscy po 3.

Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 grudnia 1860 r., 160 lat temu, w Szymborzu koło Inowrocławia urodził się wielki poeta, dramaturg, krytyk literacki, tłumacz, również rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie – Jan Kasprówicz. Dla przypomnienia: zmarł 1 sierpnia 1926 r. w Zakopanem.

Był wybitnym przedstawicielem Młodej Polski, związany z naturalizmem, symbolizmem oraz ekspresjonizmem. Uważany za jednego z najwybitniejszych poetów w dziejach literatury polskiej, stawiany na równi z Adamem Mickiewiczem. Ważne miejsce w jego poezji zajmował zachwyt nad przyrodą rodzimych Kujaw, szczególnie inowrocławskich, oraz Tatr, gdzie spędził koniec swojego życia.

Dom Jana Kasprówicza w Szymborzu czy właściwie budynek odbudowany na miejscu dawnej chaty, w której urodził się Jan Kasprówicz, jest to muzeum. Niestety to muzeum jest w tej chwili zapomniane, niedofinansowane. Moje wystąpienie jest apelem, aby przypomnieć o tym wielkim poecie, o tym wielkim artyście, również ministerstwu kultury i społeczeństwu, abyśmy też wspólnie może w tej Izbie w przyszłości zastanowili się, jak godnie uhonorować, ale także dofinansować to miejsce, aby przypomnieć o tym, że Jan Kasprówicz był związany przede wszystkim z Kujawami z racji swojego urodzenia, był tak naprawdę też obywatelem świata, bo studiował w Lipsku, znał doskonale język niemiecki, również języki wschodnie oraz był też związany bardzo mocno z Lwowem. To nie tylko „Harenda” w Zakopanem, gdzie jest jego muzeum, ale to również właśnie muzeum w Szymborzu, rodzinnym Szymborzu koło Inowrocławia.

I mój apel z tym związany, aby w przyszłości ministerstwo kultury zastanowiło się nad tym, aby dofinansować remont, ale także bardziej upublicznic to miejsce i wspomóc finansowo powiat inowrocławski, który prowadzi jednostkę kultury i gospodaruje tamtym miejscem, aby godnie upamiętnić miejsce narodzin tego wielkiego artysty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy okazji nie mogę sobie nie pozwolić na refleksję, że jak na punkt: oświadczenia, to spotykamy się o dość niezwykłej porze, nawet nienaturalnej, bo zazwyczaj są to późne godziny nocne.

Ale przechodzę ad rem. Dziś Izba przyjęła uchwałę w sprawie uczczenia rocznicy Grudnia '70. Jako gdańszczanin chciałbym za nią bardzo podziękować. Projekt uchwały przedstawiło Prezydium Sejmu, zaś za kanwę posłużył projekt zgłoszony przez klub Koalicji Obywatelskiej. Prezydialny projekt uchwały narodził się – co jak najbardziej naturalne w demokracji – na drodze konsensusu. Z tego też powodu nie znalazł się w nim pewien odnoszący się do teraźniejszości, jak i do przyszłości fragment, pewien rodzaj przesłania. Dlatego też chciałbym pozwolić sobie go przytoczyć: Odwołując się do doświadczenia Grudnia '70, Sejm Rzeczypospolitej wskazuje, że nie siła i przymoc, a dialog oraz kompromis winny służyć rozwiązywaniu konfliktów między społeczeństwem i władzą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie poselskie dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców i budowy chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 30 w kierunku Zgorzelca w miejscowości Chmielen.

Chmielen to kilkukilometrowa miejscowość, przez którą przebiega stosunkowo wąska droga krajowa nr 30 w kierunku Zgorzelca. W szybkim tempie rośnie ruch samochodowy na tej drodze, w tym ciężkiego transportu w kierunku Niemiec. Bezpieczeństwo mieszkańców jest zagrożone i konieczna jest szybka budowa chodnika, a docelowo obwodnicy. Kilka lat temu rozpoczęto budowę chodnika, ale jej nie dokończono. Potrzeba ok. 700 tys. zł na jej zakończenie. Niestety od lat nic się nie dzieje. Mało tego – w odpowiedzi na moją interpelację minister infrastruktury nie jest w stanie określić przybliżonego terminu budowy. Mieszkańcy proszą o chodnik, składają apele i wnioski, a ostatnio protestują na ulicy. Czy naszego państwa, które, jak słyszymy od rządu, ma finanse publiczne w doskonałym stanie, nie stać na 300 tys. zł rocznie przez 2 lata, aby wybudować ludziom chodnik, żeby czuli się bezpiecznie w drodze do szkoły, sklepu, przychodni zdrowia czy na przystanek? Czy muszą być aż ofiary śmiertelne, aby zaspokoić pilną potrzebę mieszkańców? Czy nie jest to podstawowa potrzeba? Czy może jest to bardzo wygórowane marzenie mieszkańców na miarę XXII w.? Jak można

tak ignorować mieszkańców i lekceważyć ich bezpieczeństwo?

Jako poseł tej ziemi piszę kolejne zapytania i interpelacje do ministra infrastruktury. Odpowiedź identyczna od kilku lat: że priorytety, autostrady, drogi ekspresowe, obwodnice, że kolejność realizacji zgłoszonych zadań inwestycyjnych określa się według kryteriów: liczba zabitych, liczba rannych, średni dobowy ruch na danym odcinku drogi. Czy muszą być zabici, aby zbudowano chodnik za kilkaset tysięcy złotych? Dalej w odpowiedzi napisano, że w chwili obecnej nie jest możliwe precyzyjne określenie daty realizacji budowy chodnika. Czytając to, mam wrażenie, że chodzi o wielomilionową inwestycję, a nie chodnik za 700 tys. zł.

Apeluję do rządu o podjęcie decyzji w sprawie budowy chodnika wzdłuż drogi krajowej w Chmieleniu, bo jest to obowiązkiem państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Kostuś, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy oburzeni. Tak, mówię w liczbie mnogiej – w imieniu samorządowców, a w szczególności w imieniu mieszkańców Opola. Jesteśmy oburzeni tym, w jaki sposób Prawo i Sprawiedliwość rozdzieliło miliony z funduszu inwestycji lokalnych, zarówno w wymiarze krajowym, jak i w szczególności w wymiarze lokalnym. Przekonaaliśmy się, ile znaczą dla was obietnice. Nic nie znaczą. Obiecaliście pomoc samorządom w trudnym czasie pandemii, tymczasem ta pomoc trafia tylko do wybranych samorządów, zapewne nieprzypadkowo tylko do tych, które wspierają PiS.

Dokładnie tak to wygląda w Opolu, którego jestem reprezentantem. Jak to możliwe, że chociaż do dyspozycji w kopercie regionalnej było niemal 100 mln zł, wojewódzkie miasto, jakim jest Opole, otrzymało okrągłe 0 zł? Pieniądze z funduszu daliście tylko swoim, ale podatki bierzecie od każdego. Wstyd, zarówno politycznie, jak i tak po ludzku. Zostaliśmy kompletnie pominięci pomimo złożenia ważnych społecznie wniosków dotyczących przedszkola, sali gimnastycznej czy domu pomocy społecznej, niezbędnego do normalnego funkcjonowania polityki senioralnej. Tyle okrągłych słów, że troszczycie się o najmłodszych, a seniorom poprawiacie życie. To puste frazesy i niespełnione obietnice. Tyle w praktyce warte są wasze słowa. Liczone w złotówkach warte są zero, 0 zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako rządzący Zjednoczona Prawica zapewniała, że praktyki dzielenia Polski na Polskę A i Polskę B, na lepszą i gorszą, na bogatszą i biedniejszą to już melodia przeszłości. A co zrobiliście? Jeszcze bardziej dzielcie kraj, tylko

Posel Tomasz Kostuś

teraz linia podziału będzie inaczej. Jest Polska wasza i Polska nie wasza, Polska PiS, która wam przytakuje, oraz cała reszta, która ma odwagę myśleć i mówić inaczej. Gdzie tu prawo, gdzie tu sprawiedliwość? Nie ma ani prawa, ani tym bardziej sprawiedliwości.

Tak, jesteśmy oburzeni. Przypominam, że mówię to w imieniu mieszkańców Opola. Jesteśmy oburzeni, bo przekazaliście miliony z funduszu, a nie ma żadnej procedury odwoławczej, nie ma żadnej punktacji, a fundusz jest, o zgrozo, tajny. Zapowiadaliście transparentność, przejrzystość. Nie ma ani jednego, ani drugiego.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co zrobił rząd Zjednoczonej Prawicy, jest karygodne także dlatego, że krzywdzicie również swoich wyborców. Myślicie, że seniorzy z Opola nie głosowali w ostatnich wyborach na Andrzeja Dudę? Myślicie, że wcześniej nie głosowali na Prawo i Sprawiedliwość w wyborach parlamentarnych? Pomijacie istotną część swoich wyborców. Wielu na was głosowało, ale po tym, co zrobiliście, już tego nie powtórzą. Bądźcie pewni, że ludzie nie zapominają. Zapłatę otrzymacie w najbliższych wyborach. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszak, przepraszam, Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 19 października 2020 r. w wieku 104 lat zmarł nestor chełmskich żołnierzy Armii Krajowej, nauczyciel, mjr Władysław Prystupa ps. Jelonek.

Urodził się 11 września 1916 r. w Penzie na terenie Rosji. W 1920 r. wraz z rodzicami wrócił do Polski. Podczas inwazji sowieckiej w 1939 r. walczył w składzie 7. Pułku Piechoty Legionów. W październiku 1942 r. po zaprzysiężeniu został żołnierzem Armii Krajowej w chełmskim obwodzie Armii Krajowej. Odtąd posługiwał się pseudonimem Jelonek.

W maju 1944 r. został awansowany na podporucznika, a od sierpnia 1944 r. był żołnierzem Wojska Polskiego. Po wojnie ukończył Wydział Pedagogiczny Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie. Pracował z dziećmi, stworzył orkiestrę szkolną. Prowadził 120-osobowy chór w Zielonej Górze.

Uchonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, dwukrotnie Medalem Wojska oraz wieloma innymi medalami, w tym odznaczeniem „Przyjaciel Dziecka” za pracę z dziećmi i młodzieżą. Do końca życia był aktywnym członkiem Związku Inwalidów Wojennych. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Cześć jego pamięci.

Chciałam jeszcze, korzystając z wolnego czasu, złożyć drugie oświadczenie. W czasie 21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 listopada w czasie głosowania nr 170 – to był 31. punkt porządku dziennego – nad ustanowieniem roku 2021 Rokiem Stanisława Lema mój głos przeciw był niezamierzony. Wynikał z głosowania zdalnego i kłopotów na łączach. Byłam i jestem za ustanowieniem roku 2021 Rokiem Stanisława Lema. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś rano zadzwoniła do mnie zapłakana kobieta z Iławy, która dowiedziała się, że być może jest w ciąży, w wyniku której urodzi martwy płód. To wielka tragedia dla niej i najbliższych. Dlaczego zadzwoniła do mnie? Bo ta przerażająca, trudna sytuacja ma drugie, polityczne dno, które sprawia, że ta kobieta przeżywa podwójne piekło. Chciała porady ginekologa, ale ten odmówił przyjęcia jej na oddział. Przyznał, że od 22 października on i jego szpital omijają temat szerokim łukiem, że dla własnego bezpieczeństwa zasłaniają się klauzulą sumienia, ale może ją przyjąć prywatnie. Tak jest w Iławie. Podobna sytuacja miała miejsce w szpitalu miejskim w Olsztynie. Tzw. wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji uchylający możliwość przerywania ciąży z powodu ciężkich i nieuleczalnych wad płodu został wydany 22 października 2020 r. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego powinny być publikowane w Dzienniku Ustaw niezwłocznie, ale rząd nie zrobił tego do dziś. Wiele osób mówi, że dzięki temu orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie ma mocy prawnej. Pewnie tak jest, ale Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, nie publikując orzeczenia, nie próbuje złagodzić chaosu i frustracji milionów Polek i Polaków, chowa głowę w piasek i czeka na rozwój wydarzeń. Kancelaria premiera otwarcie przyznaje, że nie publikuje orzeczenia, ponieważ czeka, aż Sejm posprząta ten bałagan i przyjmie nową ustawę aborcyjną, najlepiej zaproponowaną przez prezydenta. Gdy szukam dla tej kobiety miejsca, gdzie spokojnie może się zgłosić i w pełni praw skorzystać z opieki medycznej, w Internecie widzę: „Szpital Bielański wstrzymuje zabieg aborcji”, „Zabiegi aborcji na Polnej wstrzymane”, „Aborcja w Elblągu nadal legalna”. Kolejne tytuły: „Są wątpliwości prawne, aborcja w zawieszaniu”. Kolejny tytuł: „W szpitalu w Iławie wszyscy lekarze zgłosili klauzulę sumienia. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie obowiązuje, skutki już są”.

Szanowna Pani Przyłębska! Panie Morawiecki! Panie Kaczyński! Proszę oddzwonić do tej kobiety,

Posel Monika Falej

która dziś błaga mnie o pomoc, i powiedzieć jej, że załatwiacie swoje problemy, żeby poczekała, aż państwo się dogadacie. Dziwne, że jeszcze państwo tej kwestii nie poruszyliście przy kawie, bo tyle państwa dramat Polki porusza, że pewnie jest on wart drobnego wątku podczas pogaduch pana Kaczyńskiego i jego towarzyskiego odkrycia ostatnich lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Klaudia Jachira.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ nie mogłam zadać pytania odnośnie do raportu o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego, zrobię to teraz. Rocznie w Polsce dochodzi do ok. 500 zabójstw. To straszne, prawda? Otóż nie, prawdziwym zagrożeniem są kierowcy. Co roku z ich rąk ginie 3 tys. osób, a 35 tys. zostaje rannych. To wszystko są śmierci, kalectwa i nieszcześcia, których w większości można byłoby uniknąć.

Panie Ministrze Ziobro! Tu jest miejsce na program: zero tolerancji. Bądźcie bezwzględni nie dla bezbronnych, ale dla tych, którzy przekraczają prędkość, wyprzedzają na podwójnej ciągłej, bo to oni są potencjalnymi mordercami. Kiedy skończymy z przyzwoleniem na łamanie zasad ruchu drogowego, z leczeniem kompleksów poprzez kupowanie drogich i szybkich samochodów, z tym największym chamstwem na drogach Europy? Fotoradary w każdej gminie, wysokość mandatów powiązana z zarobkami i koniec pobłażliwości sądów dla piratów drogowych. Oto moje postulaty.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już 75 lat minęło od zakończenia II wojny światowej. Niestety do dzisiaj nie przeprowadzono dokładnej inwentaryzacji i badań polskiego dna morskiego. Według szacunków Najwyższej Izby Kontroli na dnie Bałtyku w polskiej strefie odpowiedzialności spoczywa ok. 400 wraków, zaś w samej Zatoce Gdańskiej jest ich ok. 100. Dzisiaj mogliśmy usłyszeć, jak rząd Polski dba i chroni brzegi morskie. Najwyższy czas, aby zacząć dbać o dno naszego morza, wszak Bałtyk jest jednym z najmniej szkodliwych i najbardziej wrażliwych na zmiany ekologiczne akwenów na świecie. Z tego też względu wspólnie z samo-

rządowcami Obszaru Metropolitalnego Gdańsk–Gdynia–Sopot apeluję do premiera Mateusza Morawieckiego o podjęcie działań w celu jak najszybszego wdrożenia programu, który dokona szczegółowej inwentaryzacji zatopienia broni chemicznej i bojowych środków trujących, chociażby takich jak iperyt czy sarin. Apeluję także o opracowanie sposobu wydobywania i neutralizacji broni chemicznej. Wreszcie należy wybudować i wyposażyć wielozadaniowy statek zdolny do wydobywania broni chemicznej i produktów ropopochodnych oraz zwalczania zanieczyszczeń środowiska morskiego. Warto podkreślić, że projekt takiego statku oraz zabezpieczenie finansowania budowy tej jednostki z funduszy europejskich są, tylko z niewiadomych przyczyn budowa nie jest realizowana. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Wielichowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś rozwój wsi i miast, powiatów zależy od centrali w Warszawie i od tego, czy wójt, burmistrz lub starosta popiera PiS, czy nie popiera, czy podpisuje porozumienie Duda 2020, czy też nie podpisuje. Tak zabija się samorządy, samorządność, tak zabija się lokalne wspólnoty, tak tworzy się kolejne niepotrzebne podziały. Premier, informując o funduszu inicjatyw lokalnych, zapowiedział, że nie będzie dzielenia Polski na A, B i C. Mówił też: Przeznaczamy dodatkowe środki dla małych ojczyzn – 12 mld zł. Pieniądze z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych będą motorem napędowym rozwoju gmin i powiatów, podnosząc jakość życia Polaków. Myślmy o zrównoważonym i sprawiedliwym rozwoju. Ale na pustych słowach się skończyło, bo podzielił Polskę na lepszy i gorszy sort.

Sprawdźmy, jak wygląda według władzy tzw. sprawiedliwy i zrównoważony podział Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w okręgu wałbrzyskim. Ani jedna złotówka nie trafiła do wielu miast, gmin, powiatów: kłodzkiego, dzierzoniowskiego, ząbkowickiego, świdnickiego czy też wałbrzyskiego. Miasto Kłodzko dostało zero, miasto Nowa Ruda – zero, Łądek-Zdrój – zero, Kudowa-Zdrój – zero, Lewin Kłodzki – zero, Szczytna – zero, Polanica-Zdrój – zero, Stronie Śląskie – zero, powiat kłodzki, ten samorząd złożył dziewięć ważnych dla mieszkańców powiatu wniosków, zero, Wałbrzych – zero, Jedlina-Zdrój – zero, Głuszyca – zero, Stare Bogaczowice – zero, Świdnica miasto – zero, Świdnica gmina – zero, Dobromierz – zero, Świebodzice – zero, Żarów – zero, Dzierżonów miasto – zero, Bielawa – zero, Pieszyce – zero, Ząbkowice Śląskie – zero, Stoszowice – zero. To są miasta,

Posel Monika Wielichowska

gminy i powiaty, w których mieszkańcy ciężko pracują i płacą podatki. Mimo to władza ich wykluczyła, mimo to władza ich zlekceważyła. Fundusz inicjatyw lokalnych dysponuje środkami publicznymi, które powinny być wydawane sprawiedliwie i transparentnie. W przypadku tego funduszu mamy do czynienia z politycznym rozdaniem, z rozdysponowaniem miliardów złotych bez zastosowania zasad i kryteriów i bez możliwości złożenia odwołania. Wygrała uznaniowość i partyjny klucz, przegrała sprawiedliwość i uczciwość, przegrała przyzwoitość.

Tej skandalicznej sprawy nie zostawimy. Będziemy domagać się od premiera informacji dotyczących kryteriów, zasad, na podstawie których jednostkom samorządu terytorialnego przyznaje się lub przyznano środki z tegoż funduszu. Chcemy poznać protokoły ocen wniosków, które zostały złożone przez jednostki samorządu terytorialnego, sformułowanych w ramach działalności Komisji do Spraw Wsparcia Jednostek Samorządu Terytorialnego. Chcemy poznać listę członków komisji, którą prezes Rady Ministrów powołał w celu udzielenia wsparcia jednostkom samorządu terytorialnego. Sprawę rozdysponowania funduszu zgłosiliśmy także do Najwyższej Izby Kontroli, ponieważ rozdysponowanie tego funduszu jest absolutnie skandaliczne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiadomić Wysoki Sejm o podejrzeniu zaistnienia korupcji, korupcji politycznej, bo sposób, w jaki rząd rozdzielił środki publiczne w ramach funduszu inwestycji samorządowych zmusza właśnie do takiej refleksji. Ze wstępnej analizy wynika, że aż 70% samorządów, które otrzymały środki finansowe, stanowią samorządy związane z Prawem i Sprawiedliwością. Polska coraz bardziej przypomina PRL. Rządzi nami jakiś jegomość, a cała reszta to jest atrapa. Kto nie z nami, ten przeciwko nam. Te ławy również są puste. Sejm jest niemy. Ale to nie jest najgorsze, że te ławy są puste, najsmutniejsze jest to, że to nie ma żadnego znaczenia, czy te ławy są puste, czy są pełne.

Muszę zapytać, czy prawdą jest, że są przypadki handlowania publicznymi pieniędzmi. Pieniądze dla samorządu w zamian za stanowisko dla politycznego nominata z Prawa i Sprawiedliwości, a tak naprawdę dla konia trojańskiego z logo Prawa i Sprawiedliwości, bo w taki sposób chcecie przejmować samorządy – pieniądze za stanowiska. Jeżeli te informacje się potwierdzą, że rząd kupczy publicznymi pieniędzmi,

to będzie to kolejny dowód na to, że dla tej władzy nie istnieją żadne granice. To byłaby korupcja, to byłby szantaż, to byłoby przestępstwo, a tak naprawdę byłby to moralny upadek państwa.

Kolejny przykład: koperta z nazwiskiem córki leśniczego. Jestem ze Śląska i my na Śląsku pamiętamy, jak PiS umoczył Kałużę, jak przejął władzę w województwie śląskim. Nie wygraliście wyborów w Sejmiku Województwa Śląskiego, bo nie potraficie rządzić samorządami, więc kupiliście sobie władzę. Kupiliście władzę za publiczne pieniądze, kupiliście sobie władzę za pieniądze mieszkanki i mieszkańców województwa śląskiego. W taki sposób przejmujecie władzę: za pieniądze. Kupczycie, kupczycie Polską jak na zwykłym targowisku, ale to kiedyś się skończy, bo każda władza kiedyś się kończy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć kilka słów o sytuacji polskiej wsi, wsi, która jeszcze do niedawna szczyciła się nadwyżką w eksporcie w wysokości kilkunastu miliardów złotych, polskiej wsi, która dzisiaj przeżywa kryzys. Szanowni państwo, w ostatni piątek odbyła się debata w Senacie na temat stanu rolnictwa, zaawansowania wydatkowania środków. Była obecna strona samorządowa, była obecna strona społeczna. Wiecie państwo, kogo zabrakło? Zabrakło strony rządowej, rządu, ministerstwa rolnictwa, które nie interesuje się sytuacją w rolnictwie.

Panie Ministrze! Czy pan wie, za ile dzisiaj ubojnie skupują polskie kurczaki? Ja panu powiem: za 1,60–1,80 zł. A wie pan, jaka jest opłacalność? 3,40 zł. A czy pan wie, panie ministrze, że w strefach wiejskich, w których jest ograniczenie, jeśli chodzi o ASF, trzoda chlewna skupowana jest po 2,40 zł, a opłacalność jest rzędu 5 zł? Panie ministrze, już nastał czas na reagowanie na to, co się dzieje w polskim rolnictwie, aby nie doszło do tragedii.

Obiecaliście państwo, pan minister Ardanowski obiecał, że powstanie Narodowy Holding Spożywczy. Nie ma go. Gdybyśmy mieli holding, może by do tych sytuacji nie dochodziło. Gdybyśmy mieli ceny minimalne, może by do tego nie dochodziło. Obiecaliście państwo dobre Prawo łowieckie. Co dzisiaj z tego zostało, szanowni państwo? Napuszczanie rolników na koła łowieckie, a Skarb Państwa, który jest właścicielem zwierzyny, umywa ręce. Po nowym roku będziemy mieli masowe likwidacje kół łowieckich, bo nie ma polowań dewizowych, nie ma pieniędzy. Oni po prostu podniosą ręce.

Posel Jarosław Rzepa

Dlatego apeluję bardzo mocno do pana ministra, do pana premiera, żebyśmy wreszcie zajęli się sytuacją w rolnictwie, bo rolnictwo samo sobie nie poradzi. Rolnictwo samo sobie nie poradzi. Tak samo jest dotknięte COVID-em, tym wszystkim, co się dzieje, jak inne branże, tylko nie można być na to głuchym.

Panie Ministrze! Panie Premierze! Nie wolno być głuchym, bo na polskiej wsi wydarzą się tragedie. Ludzie zainwestowali ogromne miliony, budowali swoje gospodarstwa latami, a dzisiaj nie mają wyjścia. Dlatego apeluję o to, żeby zająć się tym bardzo intensywnie.

I jeszcze na koniec: Polska – kiedyś jeden z liderów, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków Unii Europejskiej. W przypadku PROW dzisiaj jesteśmy, sza-

nowni państwo, na 27. miejscu. Czyli na którym? Na ostatnim. Bo kończy się perspektywa, wydaliśmy 55%, a zakontraktowaliśmy 74%. To smutne, że państwo nie jesteście w stanie wydać tego, o co my zadaliśmy (*Dzwonek*), a boję się o to, co będzie w przyszłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 16 grudnia 2020 r., do godz. 9.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 19 min 29)